KSIĄŻNICA PODLASKA im. Łukasza Górnickiego EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY Czytelnia Prasy w Białymstoku

BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 49 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 15-17 CZERWCA 2001 NR 115 (14 778) CENA 1,50 zł

BIAŁYSTOK
Czterech bandytów wtargnęło w środę o godz. 16 do budynku poczty przy ul. św. A. Boboli. W rękach trzymali przedmioty, przypominające pistolety. Zrabowali pieniądze i uciekli.

Czytaj na str. 3.

SIEMIATYCZE
Nieustalony dotychczas ładunek wybuchowy eksplodował w środę rano w pobliżu sklepu spożywczego przy ul. Grodzieńskiej w Siemiatyczach. Policja, która bada okoliczności zdarzenia, nie wyklucza, że jest to próba zastraszenia właściciela sklepu. Jest to pierwsze zdarzenie tego typu w Siemiatyczach.

Czytaj na str. 3.

DZIŚ wydanie weekendowe

- Ela nie chce paczki
- Rain Man z Białegostoku
- Park chroni się sam?
- Garnki ponad Świętą Lipkę
- Klub metalowych serc

Uroczystości Bożego Ciała w Białymstoku

CHRYSTUS IDZIE Z NAMI

Procesję prowadził metropolita białostocki abp Wojciech Ziemba

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Bóg namawia nas do pokonywania przeszkód, do ciągłej drogi naprzód. Nie wolno nam odpoczywać. Świat potrzebuje naszego świadectwa. Niech więc ciągle płonie w nas lampka wiary i miłości – mówił podczas wczorajszych uroczystości Bożego Ciała ks. dr Andrzej Proniewski, wykładowca z Seminarium Duchownego w Białymstoku.

– Chrystus cały czas nam towarzyszy. Nie widzimy Go, ponieważ idzie z nami niejawnie i skrycie. Jest przy nas wtedy, kiedy wątpimy w jego obecność. W codziennych smutkach, gdy nic nam nie wychodzi, gdy nasza droga prowadzi pod górę – mówił ks. Proniewski. Podczas kazania przypominał on, że wolność w Chrystusie oznacza dobrowolne i całkowite oddanie siebie, czy to w małżeństwie, czy w kapłaństwie. W Chrystusie każdy jest potrzebny. Każdy ma coś do zaofiarowania. Jezus pomaga nam trwać i godnie kroczyć przez życie. Chociaż z pewnością łatwiej jest żyć w kłamstwie, nie pomagać potrzebującym i cieszyć się niepowodzeniami innych.

– Przyjmując Komunię Świętą, stajemy się ludem Chrystusa. Wychodzimy na ulice świata. Idziemy ze śpiewem, modlitwą, Ciałem i Krwią Chrystusa. – mówił ks. Proniewski. – Wszyscy powinniśmy pielgrzymować w głąb siebie. To jest najtrudniejsza droga. Idźmy drogą nadziei, płynącej z Komunii Świętej.

Podczas wczorajszego nabożeństwa, celebrowanego przez metropolitę białostockiego arcybiskupa Wojciecha Ziembę, przed katedrą Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku zgromadziły się tysiące wiernych. Po mszy św. wszyscy, którzy chcieli dać świadectwo swej wiary, wzięli udział w uroczystej procesji do kościoła Świętego Rocha, modląc się i śpiewając pieśni eucharystyczne.

Boże Ciało, czyli święto Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, jest jedną z najbardziej podniosłych uroczystości w Kościele katolickim. Jest to dzień poświęcony w szczególny sposób eucharystii. Po mszy wierni biorą udział w procesji, na trasie której znajdują się ołtarze. Przy nich słuchają fragmentów Ewangelii. W czasach PRL-u Boże Ciało było jedną z niewielu okazji do manifestacji swojej wiary.

(KP)

Z rodziną na Krywlanach

BIAŁYSTOK. W piątek na terenie lotniska Aeroklubu Białostockiego rozpoczyna się „Motomania" Krywlany 2001, impreza organizowana przez Klub Lotniczy „Dedal" i Stowarzyszenie „Droga". Dochód z niej przeznaczony zostanie na organizację wypoczynku letniego dla dzieci z rodzin patologicznych oraz z popegeerowskich wsi. Ojciec Edward Konkol, prezes „Drogi" twierdzi, że dzięki akcji na konto stowarzyszenia może wpłynąć 80 tys. zł. Za te pieniądze do Jastarni mogłoby wyjechać 170 dzieci.

Czytaj na str. 6.

Odszkodowania za III Rzeszę

W najbliższy czwartek, 21 czerwca, w godz. 13-15 w redakcji „Gazety Współczesnej" będą dyżurować przedstawiciele Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Oddział w Białymstoku. Odpowiedzą na pytania Czytelników, związane z odszkodowaniami za przymusową i niewolniczą pracę w III Rzeszy Niemieckiej.

Czytaj na str. 3.

REKLAMA

Bardzo dziękuję żonie za wiertarkę SKIL!
Mgr inż. Jan B.
Elektronarzędzia SKIL®
Wszystko czego potrzebujesz

Tylko u nas lodówka za jedyne 16,50 brutto*
*Szczegóły w Gazecie.

SONDA

Zapytaliśmy mieszkańców Białegostoku, co jest – ich zdaniem – przyczyną rozwodów?

FOT. A. ZGIET

Anna Graczyk, ogrodnik:

Na pewno do kłótni w małżeństwie, a w efekcie – rozwodów przyczynia się bezrobocie. Ludzie nie mają pieniędzy i z tego powodu nie potrafią normalnie funkcjonować i utrzymać rodziny. Poza tym wiele rzeczy przyczynia się do rozpadu małżeństw. Przede wszystkim zdrady. Nie wiem, dlaczego ludzie są tacy słabi. Jeden romans można jeszcze wybaczyć, ale nie kilka.

FOT. A. ZGIET

Roman Jakubiuk, pracownik firmy ubezpieczeniowej:

Ludzie rozwodzą się, ponieważ nie mają pieniędzy. Pieniądz jest rzeczą napędzającą cały świat. Jeżeli zabraknie go w związku, to nie ma tego motoru, który by nakręcał ludzi. Poza tym niezgodność charakterów. Niektórzy pobierają się po roku znajomości. A ludzie, zanim zdecydują się na małżeństwo, powinni się dobrze poznać. Na taki krok można się zdecydować po pięciu, sześciu latach.

FOT. A. ZGIET

Anita Żukowska, studentka prawa:

Na pierwszym miejscu postawiłabym niedopasowanie charakterów. Poza tym brak zaufania do partnera. Trzecia przyczyna to zdrada. Na trwałość związku ma również wpływ sytuacja finansowa. Alkoholizm też może rozbić małżeństwo. Kłamstwo, oszustwo... Jest wiele przyczyn.

FOT. A. ZGIET

Mirosław Sztompka, stolarz:

W rodzinach jest za dużo pijaństwa. Uważam, że większość rozwodów spowodowana jest alkoholizmem jednego z partnerów. Łączy się z tym także brak środków finansowych. A bez pieniędzy trudno utrzymać rodzinę. Kolejną konsekwencją nadużywania alkoholu są wieczne awantury. Ludzie w takich wypadkach potrafią ze swego życia zrobić piekło.

KOMENTARZ

Nic na siłę

Ludzie co raz więcej oczekują od życia. Nie chcą marnować czasu w związku, który nie spełnia ich oczekiwań. Kiedyś na rozwód decydowali się przede wszystkim mężczyźni. Teraz takie decyzje co raz częściej podejmują kobiety. Zapewne wynika to ze wzrostu ich statusu społecznego. Nie są już szarymi gąskami bez dobrej pracy i perspektyw, za to z gromadką dzieci. Teraz kobiety znają swoją wartość. Są wykształcone, często zajmują wysokie stanowiska. Nie potrzebują już pomocy partnera, który nie darzy ich należytym szacunkiem i ogranicza możliwości rozwoju.

Z pewnością rozwód jest ogromnym przeżyciem dla dziecka, które często nie może zrozumieć, dlaczego oboje z rodziców nie mogą z nim być. Jednak życie pod jednym dachem z niekochającymi się rodzicami jest zapewne większym piekłem niż spotkania z każdym z nich z osobna. Zresztą ludzie decydujący się na rozwód co raz częściej potrafią dobrze ułożyć swoje stosunki. Matki nie stwarzają problemów ojcom, którzy chcą widzieć się ze swoimi dziećmi. Czasami nawet spotykają się wszyscy razem i to nie tylko ze względu na dzieci. Wciąż łączy ich coś więcej, wspólne wspomnienia, zainteresowania, resztki miłości, która ich kiedyś połączyła.

Katarzyna Prokopczyk

PO DYŻURZE

0800-127-067
Telefon bezpłatny

▮ Deptak na ulicy Suraskiej to chybiony pomysł. Ulica jest bardzo krótka, zbyt mała ilość kawiarni nie przyciąga spacerowiczów. W weekend, kiedy jest ona zamknięta dla ruchu samochodów i można wyjść na spacer, ulica jest pusta. Nie rozumiem, dlaczego zrezygnowano z deptaku na ul. Lipowej. Lubię spacerować i bardziej mi odpowiadał deptak na tamtej ulicy. Tam przynajmniej było więcej osób. Trzeba przywrócić deptak na Lipowej. **Czytelnik z Białegostoku**

(MG)

nek

Wyrazy szczerego współczucia
Pani Prezes
ANTONINIE KUCHLEWSKIEJ
z powodu zgonu
OJCA

składają:
Zarząd i pracownicy
Białostockich Zakładów Graficznych SA

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Białostoczanie rozwodzą się co raz częściej

Razem czy osobno?

W Białymstoku z roku na rok rozpada się co raz więcej małżeństw. W 1999 r. skierowano do sądu 1366 pozwów. Rozwodu udzielono 943 małżeństwom. Natomiast w ub.r. do sądu wpłynęły 1384 pozwy rozwodowe, a rozwiodły się 963 małżeństwa. 106 par zdecydowało się na życie w separacji. Do końca maja br. w majestacie prawa rozpadło się już 539 związków.

Sędziowie orzekający w sprawach rozwodowych, jako przyczyny rozpadu małżeństwa, na pierwszym miejscu wymieniają alkoholizm, który łączy się z zadręczaniem rodziny i często – biedą. Kiedyś picie obciążało wyłącznie mężczyzn. Od kilku lat co raz częściej przyczyną rozwodu jest upijanie się kobiet.

Spróbować jeszcze raz

Co najmniej 30 proc. rozwodów spowodowanych jest zdradą. I to nie tylko panie podają ją jako przyczynę rozpadu związku. Małżonkowie skarżą się także na niezgodność charakterów, nieporozumienia na tle finansowym, zbytnie zaabsorbowanie pracą czy wyjazd jednego z małżonków za granicę.

– Trudno uchwycić przyczynę rozkładu małżeństwa. Często w tym celu powołujemy biegłego psychologa, który bada więź emocjonalną między partnerami, przyczyny i charakter konfliktu oraz możliwości porozumienia się – mówi Małgorzata Korol, sędzia I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku, orzekająca w sprawach rozwodowych. – Małżonkowie po takim spotkaniu z psychologiem często dochodzą do wniosku, że chcą jeszcze raz spróbować ze sobą żyć. Spotkanie takie działa jak terapia. Ludzie spokojnie mogą powiedzieć o swoich żalach i oczekiwaniach.

Małżeństwo na miesiąc

Rozpada się co raz więcej małżeństw z krótkim stażem, nawet miesięcznym. Młodzi ludzie wnoszą pozwy po pierwszych niepowodzeniach. Rozwód uzasadniają niezgodnością charakterów, brakiem tolerancji. Chcą rozwieść się szybko i w miarę bezboleśnie. Bez orzekania o winie.

– 80 proc. rozwodzących się małżeństw wybiera taką formę rozwodu. Młodzi ludzie nie chcą udowadniać winy partnera, ponieważ to powoduje przedłużenie procesu, zwiększa koszty, na przykład w przypadku powołania biegłych, a przede wszystkim dostarcza dodatkowych stresów – mówi Mirosław Konieczka, przewodniczący I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Rozwód z orzeczeniem o winie ma jednak znaczenie w sprawach alimentowania byłego współmałżonka. Takie świadczenie można uzyskać, gdy wykaże się pogorszenie sytuacji życiowej. Płacić będzie strona, która przyczyniła się do rozpadu małżeństwa.

Kosztowny proces

Na pierwszą rozprawę czeka się około dwóch miesięcy. Jest to posiedzenie pojednawcze, na którym sąd nakłania strony do porozumienia. Niestety, tylko nieliczne pary decydują się na próbę utrzymania małżeństwa. Po miesiącu, który jest czasem na zastanowienie, odbywa się pierwsza sprawa rozwodowa. W najlepszym wypadku, gdy strony wszystko uzgodniły wcześniej, sprawa trwa około 3 miesięcy. W przypadku ustalania winy, władzy rodzicielskiej i miejsca pobytu dzieci, sprawa może się ciągnąć nawet kilka lat.

Rozwód nie jest tani. Wniesienie pozwu kosztuje od 30 do 600 zł. Jego wysokość zależy od sytuacji materialnej osoby, która go wnosi. Poza tym dochodzą koszty, związane z opinią biegłego. Opłaty ponosi strona przegrywająca sprawę. Gdy sąd nie orzeka winy, byli małżonkowie płacą po połowie. W wyjątkowych sytuacjach sąd może zwolnić od opłat.

Komu dziecko?

Orzekając rozwód, sędzia przyznaje jednemu z rodziców opiekę nad dziećmi i ustala miejsce pobytu dzieci. Wypowiada się też w kwestii płacenia alimentów. Z reguły dziecko pozostaje przy matce i to nie ze względu na feminizm, panujący na salach sądowych. Ponad 90 proc. ojców w ogóle nie zabiega o opiekę nad dziećmi. Przyczyną tego jest z pewnością silniejsza więź emocjonalna dzieci z matkami. Poza tym mężczyźni często są wygodni i nie chcą brać odpowiedzialności za wychowanie dzieci i problemy, które się z tym wiążą.

(KP)

Małgorzata Korol, sędzia I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku:

Moim zdaniem, rozwody są zjawiskiem nieuniknionym. W pewnym momencie wspólnego życia mogą pojawić się problemy, których współmałżonkowie nie będą potrafili rozwiązać.
Małżonkowie często nie są samokrytyczni. Koncentrują się na własnych potrzebach. Oddalają się od siebie. W efekcie przestają sobie ufać. W przypadku ciągłych kłótni w związku i niekorzystnej atmosfery w domu na negatywne emocje najbardziej narażone są dzieci. Jeżeli małżonkowie zdecydują się na wniesienie sprawy rozwodowej, wówczas sąd bada w toku procesu czy nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia. Ocenia także, czy rozwodowi nie sprzeciwia się dobro małoletnich dzieci. Sędzia zastanawia się, czy rozwód nie spowoduje osłabienia więzi z dziećmi tego z małżonków, z którym dzieci nie pozostaną.

Bożena Zambrzycka, psycholog:

Myślę, że rozwody są potrzebne. Ludzie zmieniają się z upływem czasu. Zmieniają się pod wpływem różnych czynników zewnętrznych, a także własnych przemyśleń. Jeżeli jeden z partnerów nie ewoluował w tym samym kierunku, to w związku następuje dysharmonia. Dziecko uczy się spojrzenia na świat od rodziców. Widzi ich kłótnie nawet wtedy, kiedy starają się to przed nim ukryć. W przyszłości będzie powielać mechanizmy, które poznał w swojej rodzinie. Będąc świadkiem złych stosunków między rodzicami, w przyszłości powieli niewłaściwe wzorce.
Jeżeli osoba dojrzała do decyzji, że chce wziąć rozwód i nie ma wątpliwości co do swojego stanowiska, to tego zdania nie zmienią żadne postępowania pojednawcze.

pit

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Przed sklepem w Siemiatyczach wybuchła bomba

Wybuch na postrach?

Na skutek wybuchu bomby w sklepie wypadły szyby z okien FOT. K. JANKOWSKI

SIEMIATYCZE. Nieustalony dotychczas ładunek wybuchowy eksplodował w środę rano w pobliżu sklepu spożywczego przy ul. Grodzieńskiej w Siemiatyczach. Bombę znalazła w sklepie 23-letnia Ewa S., ekspedientka, która przyszła rano do pracy. Policja, badająca okoliczności zdarzenia, nie wyklucza, że jest to próba zastraszenia właściciela sklepu. Jest to pierwsze zdarzenie tego typu w Siemiatyczach.

Zdarzenie miało miejsce kilka minut po godz. 8. Ewa S., która przyszła na godz. 8 do pracy, zauważyła wybitą szybę w drzwiach wejściowych do sklepu. Weszła do środka i na podłodze sklepu zobaczyła niewielką paczuszkę – wielkości szklanki – z zegarem i dwoma wystającymi kablami. Podniosła pakunek, wyniosła na zewnątrz i odrzuciła. W tym momencie nastąpił wybuch, na skutek którego wypadły szyby z okien sklepu oraz pobliskiego domu jednorodzinnego. Odłamki szkieł zraniły kobietę w twarz. Na szczęście obrażenia nie okazały się groźne. Po udzieleniu pomocy lekarskiej Ewa S. została zwolniona do domu.

– Trudno określić siłę wybuchu. Doszło do niego na wolnym powietrzu, na betonowym podłożu – mówi nadkom. Bogusław Toczko, komendant Komendy Powiatowej Policji w Siemiatyczach. – Gdyby ładunek eksplodował kobiecie w rękach, na pewno doznałaby poważniejszych obrażeń. Straty spowodowane wybuchem byłyby również większe, gdyby do eksplozji doszło w zamkniętym pomieszczeniu.

Miejsce wybuchu zostało zbadane przez pirotechników z białostockiej Komendy Wojewódzkiej Policji. Zabezpieczyli szczątki bomby, na podstawie których określą jej siłę, rodzaj, sposób wykonania. Na razie wiadomo jedynie, że nie była ta skomplikowana konstrukcja.

Zdaniem policji, nie ma sygnałów wskazujących na to, że ofiarą zamachu miała być ekspedientka sklepu. Właściciel sklepu również twierdzi, że wcześniej nie otrzymywał żadnych pogróżek i nie wie, co kierowało sprawcami.

Oficjalnie policja twierdzi, że nie można jednoznacznie stwierdzić, iż była to próba zastraszenia w celu wymuszenia haraczu za „ochronę". Wiadomo jednak, że taka wersja zawsze jest sprawdzana w sytuacjach, w których celem zamachu są obiekty handlowe lub gastronomiczne. Właściciel sklepu uważany jest w Siemiatyczach za osobę majętną. Sklep przy ul. Grodzieńskiej prowadzi od ponad roku, a działalność gospodarczą – od kilku lat. Nie wyklucza się również, że motywem działania sprawców była chęć zemsty z nieustalonego dotychczas powodu. **(jg)**

W Białymstoku bandyci napadli na pocztę

Sceny jak z filmu

BIAŁYSTOK. Czterech bandytów w kominiarkach na głowach wtargnęło w środę o godz. 16 do budynku poczty przy ul. św. A. Boboli. „To jest napad! Twarzą do ziemi! Nie podnosić się!" – krzyczeli. W rękach trzymali przedmioty, przypominające pistolety. Ośmioro przerażonych klientów poczty, wśród których były dzieci, oraz dwie pracownice poczty spełniły żądania. Sprawcy zrabowali pieniądze i uciekli.

– To były sceny jak z gangsterskiego filmu – twierdzą policjanci. – Na szczęście, nikomu nic się nie stało, klienci poczty i pracownice mocno się jednak wystraszyły.

Zdaniem policji, nie wiadomo, czy sprawcy dysponowali bronią, czy też mieli tylko atrapy pistoletów. Zszokowani ludzie nie byli w stanie stwierdzić tego jednoznacznie. Bandyci po sterroryzowaniu osób przebywających na sali operacyjnej, kopniakiem wyważyli drzwi łączące salę z pomieszczeniem, w którym znajdowały się pracownice. Zrabowali nieustaloną dotychczas sumę pieniędzy i wybiegli z poczty drzwiami od zaplecza. Wiele wskazuje na to, że wcześniej przygotowywali się do napadu – orientowali się w rozkładzie pomieszczeń, przygotowali drogę ucieczki. Policja zjawiła się na miejscu kilka minut po napadzie, sprawców nie udało się jednak schwytać.

– Wyjaśniamy wszystkie okoliczności zdarzenia, prowadzimy intensywne czynności operacyjne – powiedział podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Apelujemy do wszystkich osób, które około godz. 16 w środę w okolicy ul. Boboli w Starosielcach widziały uciekających mężczyzn, o kontakt z Komisariatem V Policji w Białymstoku – tel. 677-32-55 lub 997.

Jest to pierwszy napad na pocztę w Białymstoku po 2,5-rocznej przerwie. Na przełomie 1998 i 1999 r. w mieście działali bandyci, którzy napadli na dwie placówki pocztowe – przy ul. Dojlidy Fabryczne i Antoniuk Fabryczny. Działali zawsze w podobny sposób – wbiegali do środka, straszyli, wybijali szyby, rabowali pieniądze i uciekali. Policji nie udało się wówczas schwytać przestępców. **(jg)**

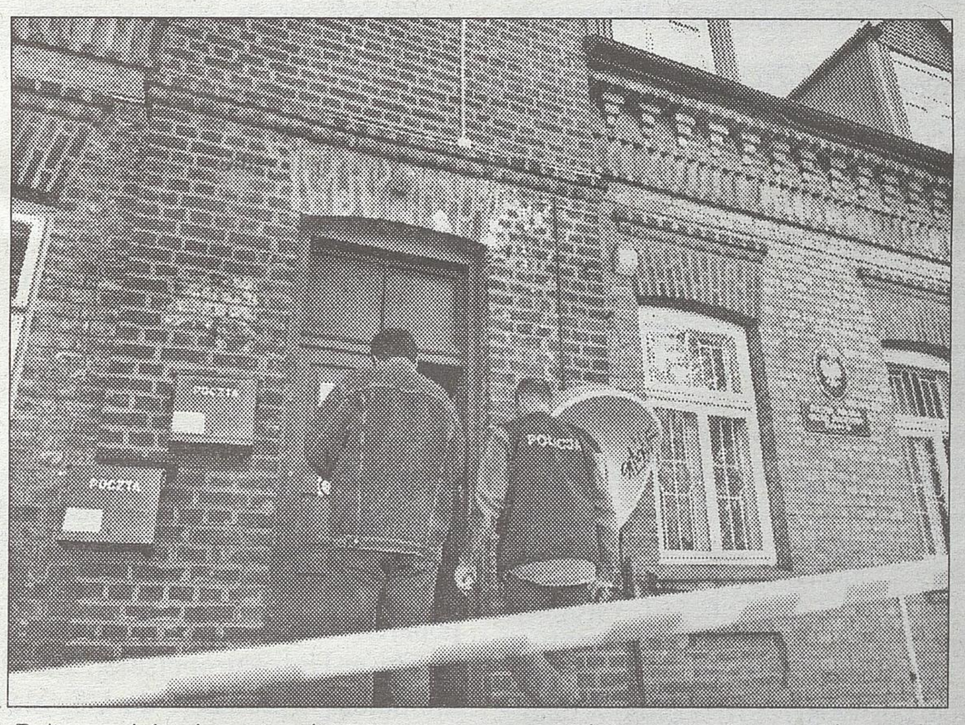

Policja od środy prowadzi intensywne czynności operacyjne w celu ustalenia sprawców napadu na pocztę przy ul. św. A. Boboli

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

PATRONAT Gazeta Współczesna

Liczy się każda złotówka

„Gazeta Współczesna" wspólnie ze Stowarzyszeniem „Droga" rozpoczęła akcję pod hasłem „Podaruj dzieciom wakacje". Zbieramy pieniądze na wakacje dla maluchów z północno-wschodniej Polski, których rodziców sytuacja materialna nie jest najlepsza. Dzięki inicjatywie prowadzącego stowarzyszenie ojca Edwarda Konkola, najmłodsi będą mogli wyjechać na letnie kolonie do Jastarni. Ponadto w tym roku na sfinansowanie kolonii w Jastarni czeka blisko 50 maluchów z domów dziecka na Litwie i Ukrainie.

– Dla niektórych z nich jest to być może pierwsza i jedyna szansa wyrwania się ze swojej miejscowości, rodziny – mówi ojciec Konkol. – Niektóre z nich żyją naprawdę w makabrycznych warunkach. Wiem z wieloletnich doświadczeń, że pobyt nad morzem w Jastarni dla wielu maluchów, które niejednokrotnie boją się swoich domów i rodzin, jest wielkim darem.

Na łamach „Gazety Współczesnej" do połowy sierpnia drukować będziemy specjalny blankiet – dowód wpłaty. Można go wyciąć i wpłacić na poczcie pieniądze na konto stowarzyszenia. Liczy się naprawdę każda złotówka. Niestety jeszcze nie wszystkie dzieci mają zagwarantowany pobyt w Jastarni. Opłacenie pobytu jednego dziecka w Jastarni kosztuje 500 zł. Liczymy na wszystkich, którzy zechcą wspomóc naszą akcję i „Podarować dzieciom wakacje".

Kupon drukujemy dziś na str. 5.

(aga)

Oto fragment listu Doroty, która dzięki Państwa ofiarności w ubiegłym roku uczestniczyła w koloniach w Jastarni:

Byłam na koloniach w Jastarni i dobrze się tam bawiłam. Były tam różne atrakcje, zabawy i zajęcia. Należał do nich niewątpliwie wyjazd do Gdyni, gdzie zwiedzaliśmy oceanarium i wycieczka do Władysławowa. Bardzo podobały mi się zajęcia terapeutyczne i umacniające wiarę, które nazywaliśmy poszukiwaniami. Bardzo lubiłam chodzić nad morze, podziwiać fale i zachód słońca. Ponad wszystko jednak lubiłam zbierać muszelki. Miały różne kształty i kolory. Chciałabym, aby dano mi jeszcze raz taką szansę. Chciałabym jeszcze choć jeden raz przyjechać nad polskie morze i jeszcze raz zobaczyć Jastarnię.

Na skutek protestu środowisk żydowskich napis na pomniku w Jedwabnem zostanie zmieniony

Skrócona inskrypcja

WARSZAWA. Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik poinformował w środę, że napis na nowym pomniku, upamiętniającym ofiary zbrodni w Jedwabnem zostanie skrócony do pierwszej części.

Trzy tygodnie temu Rada zaproponowała następujący tekst inskrypcji: „Pamięci Żydów z Jedwabnego i okolic, mężczyzn, kobiet i dzieci, współgospodarzy tej ziemi, zamordowanych oraz żywcem spalonych w tym miejscu 10 lipca 1941 roku. Ku przestrodze potomnym, by rozpalony przez niemiecki nazizm grzech nienawiści już nigdy nie obrócił przeciwko sobie mieszkańców tej ziemi".

Według najnowszych ustaleń na pomniku ma znaleźć się tylko pierwsze zdanie tekstu oraz żydowska modlitwa za zmarłych. Przeciwko jego drugiej części zaprotestowały środowiska żydowskie, które domagają się zamieszczenia informacji o popełnieniu zbrodni przez „polskich sąsiadów".

Rabin Marvin Hier, przedstawiciel jednej z najbardziej wpływowych organizacji żydowskich w USA – Simon Wisenthal Centre, napisał w środę do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, że pominięcie w napisie, iż sprawcami mordu w Jedwabnem byli Polacy „nie tylko zniekształca prawdę i historię, lecz także bezcześci pamięć o zabitych". Hier domaga się od prezydenta Kwaśniewskiego, aby „użył wpływów swego urzędu" do spowodowania zmiany napisu. Natomiast polskie środowiska żydowskie uznały skróconą wersję za „lepszą od poprzedniej".

(MK, PAP)

Dyżur w „Gazecie Współczesnej"

Odszkodowania za III Rzeszę

W najbliższy czwartek, 21 czerwca, w godz. 13-15 w redakcji „Gazety Współczesnej" będą dyżurować przedstawiciele Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Oddział w Białymstoku. Odpowiedzą na pytania Czytelników, związane z odszkodowaniami za przymusową i niewolniczą pracę w III Rzeszy Niemieckiej.

Jak wypełnić wniosek o odszkodowanie, gdzie otrzymać właściwy druk, czy spadkobiercy poszkodowanego mają prawo do otrzymania takiego świadczenia, gdzie szukać dokumentów z czasów II wojny światowej i powojennych, jakie to powinny być dokumenty – o to warto zapytać naszych gości. Przypomnijmy, odszkodowania mają wynosić 1-15 tys. marek niemieckich w zależności od doznanych represji.

Przedstawiciele Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę będą dyżurowali pod numerami telefonów:

- 0-800 127-067 (telefon bezpłatny)
- (0-85) 748-74-66.

(MN)

Wizyta Busha w Polsce to nagroda za sukcesy w ustrojowej transformacji – uważają komentatorzy

Popularny nad Wisłą

Wizyta w Warszawie George`a W. Busha będzie wyrazem doskonałych stosunków polsko-amerykańskich i uznania przez USA Polski za przywódcę Europy środkowowschodniej, mającego odegrać kluczową rolę w utrzymaniu stabilizacji tego regionu – piszą amerykańscy komentatorzy o piątkowej wizycie amerykańskiego prezydenta.

Pisząc o podróży Busha do Europy, komentatorzy mówią najczęściej o warszawskim przystanku jako o „nagrodzie" dla Polski za sukcesy w transformacji postkomunistycznej, wybranym dla podkreślenia, że Bush – przyjmowany nie najlepiej w mocarstwach europejskich – w innych krajach NATO cieszy się popularnością.

Jednak zdaniem polskich dyplomatów i przedstawicieli administracji, znaczenie wizyty dalece wykracza poza kurtuazyjny gest i jej symboliczna wymowa jest zarazem faktem politycznym.

W Warszawie Bush, oprócz spotkań z prezydentem Kwaśniewskim i premierem Buzkiem, ma wygłosić kluczowe przemówienie swej podróży, zawierające wizję jego polityki europejskiej, której trzonem będzie dalsze rozszerzenie NATO na wschód przy zachowaniu stabilnych stosunków z Rosją.

Tematem rozmów dwustronnych ma być umacnianie sojuszniczej współpracy Polski z USA i rozwijanie stosunków gospodarczych. Waszyngton oferuje Polsce broń i sprzęt wojskowy mający zapewnić modernizację polskiej armii, m.in. samoloty wielozadaniowe i rakiety (według najnowszych doniesień, za sumę ponad 4 miliardów dolarów).

Uwieńczeniem wizyty Busha będzie prawdopodobnie podpisanie umowy o połączeniach lotniczych „Open Skies" (Otwarte nieba) przewidującej zwiększenie liczby lotnisk w USA, na których mogą lądować polskie samoloty z obecnych trzech do jedenastu.

Mniej prawdopodobne jest podpisanie negocjowanej również umowy o liberalizacji handlu, czemu na przeszkodzie stoją m.in. niezgodności statystyczne – według danych amerykańskich, USA mają deficyt w wymianie z Polską; wg danych polskich, jest odwrotnie.

Bush powinien także potwierdzić poparcie Ameryki dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej. USA nie należą wprawdzie do UE, ale ich opinia w tej sprawie się liczy.

(PAP)

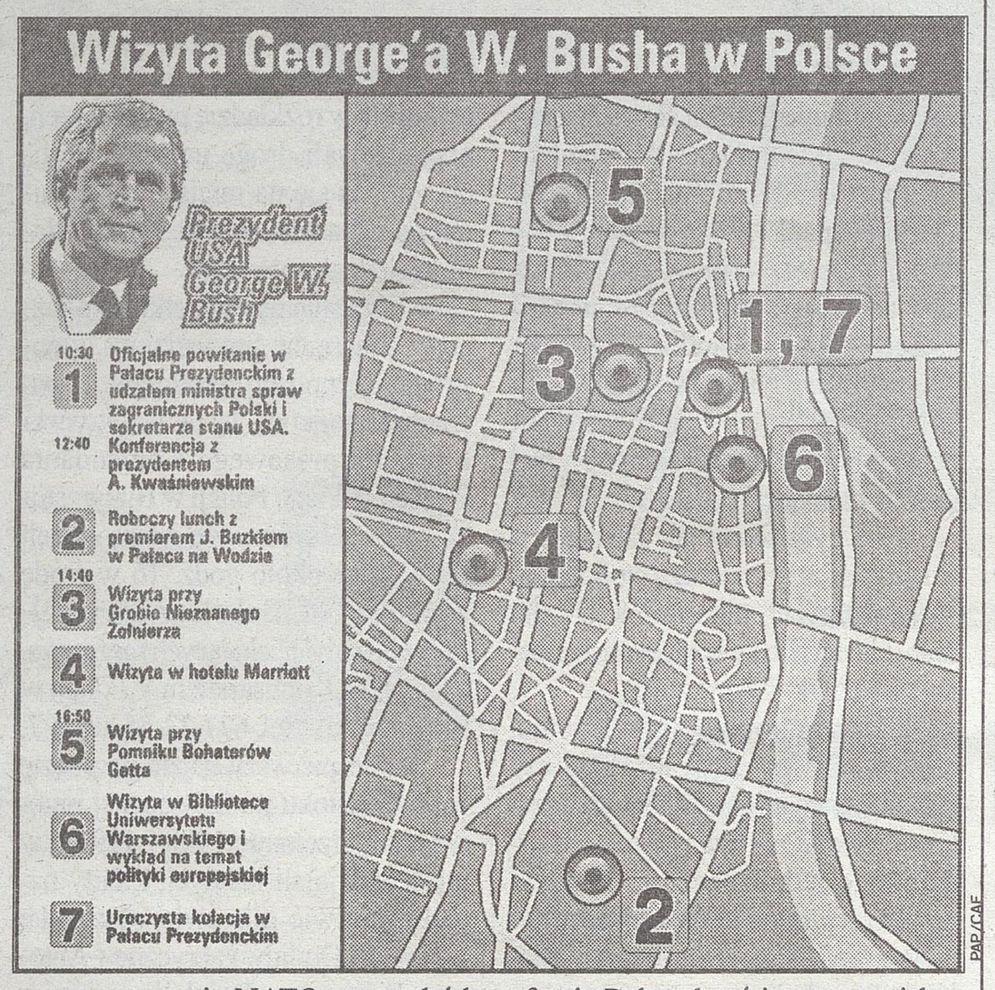

George W. Bush urodził się w 1946 roku w New Haven w stanie Connecticut, ale dzieciństwo i młodość spędził w Teksasie, dokąd przeprowadził się z rodziną jego ojciec George H.W. Bush – również późniejszy prezydent.

Nowy prezydent rozpoczął urzędowanie od zakazu finansowania organizacji promujących aborcję, obietnicy dofinansowania dobroczynnych instytucji religijnych i odrzucenia traktatu w Kioto o emisji gazów cieplarnianych. Bush ogłosił też nową politykę energetyczną polegającą na zwiększaniu podaży paliw i energii, zamiast ich oszczędzania, w tym zielone światło dla wydobycia ropy naftowej na terenach dziewiczej przyrody na Alasce. W maju Bush odniósł swój największy dotychczas sukces, kiedy Kongres uchwalił długo forsowaną przez niego obniżkę podatków.

Karykatury Busha w prasie zwykle ukazują go jako półgłupka sterowanego przez „współprezydenta" Cheney`a albo jako lojalnego rzecznika wielkiego biznesu, zwłaszcza chciwych nafciarzy z Teksasu. Wrogość mediów nie przeszkadza zwykłym Amerykanom oceniać prezydenturę Busha dość dobrze. Do niedawna ponad 64 procent mieszkańców USA aprobowało sposób w jaki sprawuje on swoje rządy; dopiero w ostatnich tygodniach odsetek ten spadł do ok. 55 procent.

Za kilka dni Polska ma dostać pierwsze pieniądze dla b. robotników przymusowych III Rzeszy

Kontrola Pojednania

Niemiecka fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" przekaże w przyszłym tygodniu do Polski pierwsze środki na odszkodowania dla byłych robotników przymusowych III Rzeszy – zapowiedział rzecznik fundacji Kai Hennig.

Hennig powiedział w czwartek, że kontrola działalności polskiej fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie, która wypłacać będzie odszkodowania polskim ofiarom nazizmu, wypadła pozytywnie. – Nie było żadnych większych problemów, jedynie pojedyncze małe niejasności. Współpraca przebiega dobrze – dodał Hennig.

Pracownicy niemieckiej fundacji przebywali w ubiegłym tygodniu m.in. w Pradze i Warszawie, przeprowadzając wyrywkową kontrolę wniosków składanych przez poszkodowanych.

Niemiecki parlament ogłosił 30 maja bezpieczeństwo prawne dla niemieckich firm przed skargami w sądach amerykańskich, umożliwiając tym samym szybkie rozpoczęcie wypłaty odszkodowań. Niemiecka fundacja odszkodowawcza dysponować będzie kwotą co najmniej 10,2 mld marek dla poszkodowanych. Do przekazania po 5 mld marek zobowiązały się rząd Niemiec oraz prywatny biznes. Do tego doszły uzyskane odsetki oraz pieniądze, przekazane przez prywatne osoby i fundacje.

(PAP)

Co trzeci dorosły Polak pobiera rentę lub emeryturę

Co piąty sobie dorabia

Jedna trzecia (33 proc.) dorosłych Polaków otrzymuje rentę lub emeryturę bez względu na to, czy jest to ich główne źródło utrzymania – wynika z sondażu CBOS na temat emerytów i rencistów.

Połowa ankietowanych pobierająca świadczenia uważa, że ich sytuacja materialna nie jest ani dobra, ani zła. 35 proc. twierdzi jednak, że sytuacja materialna ich gospodarstw jest zła. 15 proc. określa ją jako dobrą.

Blisko połowę (49 proc.) osób pobierających świadczenia emerytalne i rentowe stanowią osoby w wieku emerytalnym (kobiety od 60 roku życia, mężczyźni od 65). Drugą co do wielkości grupę świadczeniobiorców (19 proc.) stanowią osoby w wieku 50-59 lat. 16 proc. to osoby między 60 a 64 rokiem życia, 12 proc. – osoby w wieku 35-49 lat, a 4 proc. – osoby w wieku 18-34 lat.

Wśród osób otrzymujących renty i emerytury największą grupę stanowią osoby z wykształceniem podstawowym. Zbliżony odsetek świadczeniobiorców to mieszkańcy wsi – 39 proc.

Jak zauważa CBOS, poziom optymizmu emerytów i rencistów jest zdecydowanie niższy niż wśród pozostałych obywateli.

Według danych GUS, emeryci i renciści stanowią blisko 24,5 proc. ogółu mieszkańców Polski i 32,5 proc. pełnoletnich obywateli. Jest ich blisko 9,5 mln.

Sondaż nt. emerytów i rencistów CBOS przeprowadził w dniach 2-6 lutego, na 1077-osobowej grupie dorosłych mieszkańców Polski.

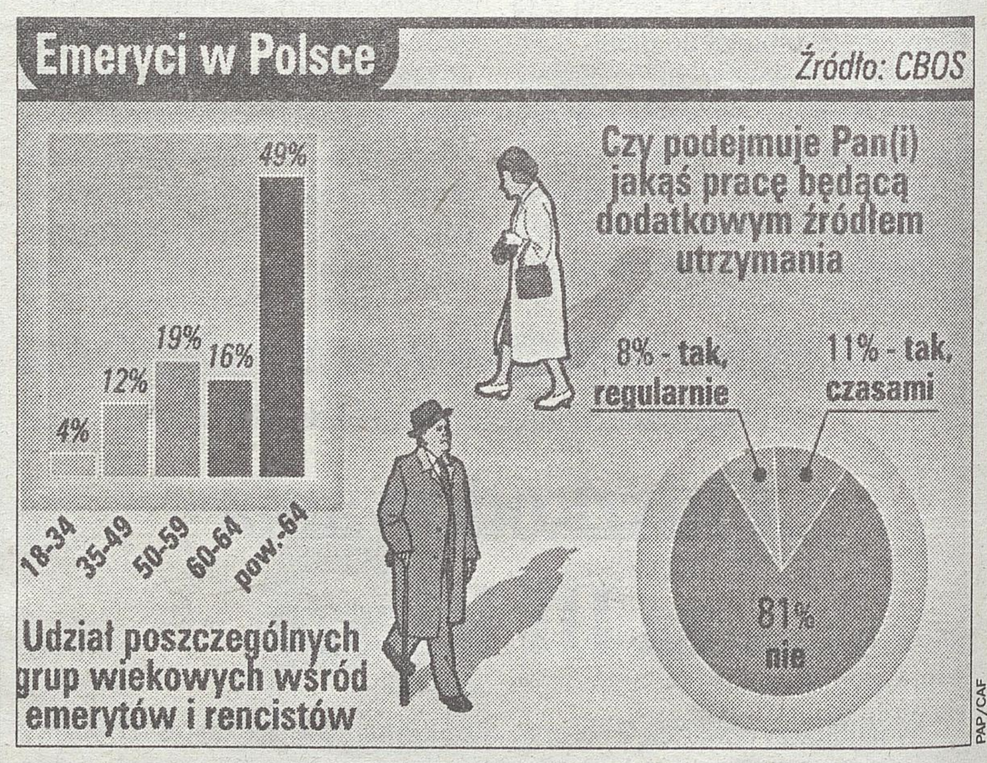

Podczas uroczystości Bożego Ciała w Warszawie prymas sprzeciwił się m.in. korupcji

Zagrożenia są niezwykłe

Do „kontemplacji oblicza Chrystusa" wezwał prymas Polski kardynał Józef Glemp w homilii wygłoszonej podczas uroczystości Bożego Ciała w Warszawie. Dodał, że jest to jeszcze jeden sposób nowej ewangelizacji „na uleczenie się z groźnych marazmów, w jakie popada ludzkość".

– Mimo postępów moralnych, jakie dzięki wierze i kulturze osiąga człowiek, zagrożenia są niezwykłe. Człowiek dopomina się prawa do zabijania w imię własnej wygody. Mogą to czynić silniejsi wobec słabszych, a takimi są nienarodzeni i chorzy. Aborcja i eutanazja są pomysłami niegodnymi człowieka, mają być dostępne dla ludzi pozornie silnych, a w rzeczywistości słabych, bo pozbawiających się miłości. Zechciejmy sobie zdać sprawę z paradoksów, jakich jesteśmy świadkami. Z jednej strony kosztowne wysiłki medycyny, aby uratować tlące się życie: kilkudniowe operacje z zastosowaniem najbardziej wymyślnego sprzętu i ogromnych pieniędzy – a z drugiej strony przyzwalanie na przerywanie życia w imię postępu rasy ludzi silnych – mówił prymas do ok. 30 tys. ludzi zgromadzonych pod kościołem św. Anny.

Kardynał Glemp podkreślił, że w tym kontekście należy wspomnieć o jeszcze jednym zjawisku, które, choć nie tak przejrzyste jak zabójstwo, pozbawia człowieka sumienia i w konsekwencji miłości. – Jest to zjawisko nieuczciwości. Rozpoczyna się od małej, jak niedotrzymanie słowa w rzeczy drobnej, a kończy się na aferach, na korupcji, na okradaniu ludzi biednych i na podłym okradaniu państwa – powiedział prymas.

(PAP)

Przebadać bydło

Rząd wyda w tym roku 58 mln zł na przebadanie 170 tys. sztuk bydła, które mają więcej niż dwa lata, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się „choroby szalonych krów" (BSE) – poinformował w środę główny lekarz weterynarii Andrzej Komorowski.

– Rząd zaakceptował w środę rozporządzenie Ministra Rolnictwa w tej sprawie – powiedział Komorowski na konferencji prasowej po posiedzeniu rządu. Według niego, badania na szerszą skalę rozpoczną się we wrześniu.

– Przebadane zostaną zarówno krowy pochodzące z Unii Europejskiej, jak i rodzimej hodowli. W przyszłym roku badaniem na BSE zostanie objętych ponad 500 tys. sztuk bydła – powiedział Komorowski.

(PAP)

Zginęli dwaj piloci

Przyczyną katastrofy samolotu wojskowego w Powidzu, w której zginęło dwóch lotników, mogła być zła pogoda. Trwają prace komisji badającej przyczynę wypadku.

Szkolno-bojowy dwumiejscowy Su-22 UM 3K rozbił się w środę krótko po północy w Powidzu (Wielkopolska) przy podejściu do lądowania. W katastrofie zginęli dwaj piloci z 6. Eskadry Lotnictwa Taktycznego. Jeden miał 35, drugi 27 lat. Obaj odbywali rutynowe loty szkoleniowe. Samolot rozbił się nie na płycie lotniska, lecz w jej pobliżu.

(PAP)

Aresztowanie oskarżonych zamiast ułatwiać, utrudnia procesy

Konwoje niemocy

REGION. W sądach coraz częściej rozprawy są odraczane z powodu niedowiezienia oskarżonych z aresztów. Wzrasta liczba aresztowanych, a nie przybywa etatów w policyjnych sekcjach sądowych.

We wtorek nie został dowieziony na rozprawę do Sądu Rejonowego w Łomży mężczyzna oskarżony o wyłudzenie znacznej sumy pieniędzy. Poprzednia rozprawa, 7 maja, również nie doszła do skutku z tej samej przyczyny. Proces przeciągnie się co najmniej o dwa miesiące, bo sekcja sądowa białostockiej policji „z braku sił i środków" nie była w stanie dowieźć oskarżonego do Łomży. Sąd przychylił się do wniosku obrońcy, że korzystniejsza w tej sytuacji będzie zamiana środka zapobiegawczego z aresztu na dozór policji. Będzie większe prawdopodobieństwo, że oskarżony stawi się na proces.

Tego typu problemy nasiliły się w ostatnich miesiącach. Sędziowie nie chcą mówić o nich głośno.

– Nie jest nam potrzebna scysja z policją, bo efekt będzie taki, że przestaną nam w ogóle dowozić oskarżonych – powiedział pragnący zachować anonimowość sędzia. – Wiadomo, jaką policja ma sytuację kadrową.

We wtorek z aresztu w Białymstoku miało być „wydanych" do czynności procesowych 47 osadzonych. Konwoje przejęły tylko 29 osób. 18 rozpraw sądowych nie odbyło się z powodu nieobecności oskarżonych.

– Zjawisko to nasila się – powiedział zastępca dyrektora białostockiego aresztu Mirosław Duda. – Przyczyn mogę się tylko domyślać. Rok temu średnio w dzień powszedni wydawaliśmy do czynności procesowych 20 osadzonych, a obecnie – ponad 30.

W białostockim areszcie przebywa ponad 700 osadzonych, rok temu było ich około 600.

Podobna sytuacja panuje w Areszcie Śledczym w Hajnówce.

– Po likwidacji oddziału dla skazanych liczba aresztantów podwoiła się w porównaniu z rokiem poprzednim. Mamy ich w tej chwili 240. Z tego, co wiem, policji nie przybył ani jeden dodatkowy etat do konwojowania – powiedział dyrektor aresztu w Hajnówce Mikołaj Andrzejuk.

Aresztanci z hajnowskiego aresztu dowożeni są na trasach dłuższych niż z białostockiego. Przetrzymywani są tu oskarżeni, sądzeni w sądach okręgu ostrołęckiego (dowozi się ich aż pod Wyszków), łomżyńskiego, siedleckiego.

Rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku Maria Kubajewska poinformowała, że sekcja sądowa białostockiej komendy miejskiej tygodniowo konwojuje z aresztu osadzonych do 26 sądów i prokuratur. Od początku roku przewieziono już 2,5 tys. osób, czasem na znaczne odległości.

– Policjanci robią co mogą, ale nie jest fizyczną możliwością podołania zadaniu, zwłaszcza gdy zdarzają się różne kumulacje i w jednym terminie trzeba przewieźć znaczną liczbę osób – stwierdziła Kubajewska.

Dodała, że nie jest możliwe, w aktualnej strukturze komendy, wzmocnienie etatowe sekcji, która oprócz konwojów, zajmuje się także ochroną ośmiu obiektów wymiaru sprawiedliwości w Białymstoku.

Efekt – wydłuża się czas procesów, a tym samym okres przebywania oskarżonych w areszcie. Rosną koszty.

Rośnie również tłok w aresztach. W hajnowskim wskaźnik tzw. zagęszczenia (normą są 3 mkw. na więźnia) przekroczony został o 20, a w białostockim – o 13 proc. Do cel wstawia się wciąż dodatkowe łóżka.

(MK)

Żegluga Augustowska Czytelnikom „GW"

Popłyń za hasło

Czy może być coś piękniejszego niż rejs statkiem „białej floty"? Z okazji zbliżających się wakacji Żegluga Augustowska postanowiła zafundować atrakcyjny prezent Czytelnikom „Gazety Współczesnej". Od 8 do 22 czerwca na naszych łamach zamieścimy 9 kuponów. Aby uzyskać niepowtarzalną szansę na darmowy rejs po jeziorach augustowskich wystarczy zebrać 5 kuponów, ułożyć hasło dotyczące Żeglugi Augustowskiej i przesłać do redakcji „Gazety Współczesnej". Spośród przesłanych haseł specjalna komisja wybierze 10 najlepszych. Ich autorzy otrzymają po dwa bilety, uprawniające do bezpłatnego rejsu na dowolnej trasie i w wybranym przez siebie terminie każdym statkiem Żeglugi Augustowskiej. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 28 czerwca, a wyniki konkursu opublikujemy 29 czerwca. **(jaż)**

Wyślij kupon pod adresem:
GAZETA WSPÓŁCZESNA, ul. SURASKA 1,
15-950 BIAŁYSTOK, pok. 25 Z DOPISKIEM "ŻEGLUJ Z NAMI"

Imię i nazwisko.....

Adres.....

Hasło.....

.....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

.....
(czytelny podpis)

KUPON KONKURSOWY AGROLIGA 2001

W kategorii GOSPODARSTWO głosuję na:

.....

W kategorii FIRMA głosuję na:

.....

Wpisz odpowiedź na pytanie:
Kto jest patronem medialnym PODLASKIEJ AGROLIGI 2001?

.....

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach "Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że:
1. administratorem danych są "KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1;
2. celem zbierania danych jest obsługa konkursu "AGROLIGA 2001";
3. moje dane niebędą przekazywane innym podmiotom;
4. mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania;
5. podanie danych jest dobrowolne.

.....
data, podpis

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE OGŁOSZENIE W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU (085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę w czwartek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku
KRAMIK

Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej
Co słychać u Kowalskich?

pytanie: **Ile odcinków radionoweli "Spadkobiercy" nadało dotychczas Radio Białystok:**
a) 15
b) 90
c) 800

odpowiedź:.....

Imię..... Nazwisko .....

Adres: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

..... (czytelny podpis)

Aby wziąć udział w **konkursie** należy:
Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15.
Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej i wpisać odpowiedź na pytanie.
Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1 lub przesłać odpowiedź pocztą elektroniczną pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.

Losowanie **nagród** w programie "Rokowirówka" w sobotę o 9.05.

Odbiór **nagród** w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1.
Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.

Msza żałobna w Grabówce

W niedzielę, 17 czerwca, o godz. 11, w Grabówce przy pomniku ofiar odprawiona zostanie żałobna msza św. w intencji 16 tys. białostoczan, wymordowanych przez Niemców w latach 1941-43. Po nabożeństwie przemówienie okolicznościowe wygłosi prezydent Białegostoku.

W uroczystości będą uczestniczyć poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, wojska i ZHP oraz chór harcerski z Supraśla i chór AK Kalinka z Białegostoku. Odjazd pocztów sztandarowych, kombatantów i chóru AK o godz. 10.15 autokarami sprzed WOAK przy ul. Kilińskiego w Białymstoku.

(h)

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres

.....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. **Datownik**

POTWIERDZENIE DLA POSIADACZA RACHUNKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres

.....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. **Datownik**

POTWIERDZENIE DLA BANKU

zł.....gr.....

.....

SŁOWNIE

.....

Dokładny adres

.....

.....

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM ZAGROŻONYM UZALEŻNIENIEM I UZALEŻNIONYM „DROGA" UL. ZAMBROWSKA 24, 15-601 BIAŁYSTOK

PBK I O B-stok, 11101154-401150015009

Opłata zł.....gr.....

podpis przyjm. **Datownik**

Trzy dni atrakcji na białostockim lotnisku

Z rodziną na Krywlanach

BIAŁYSTOK. W piątek na terenie Lotniska Aeroklubu Białostockiego rozpoczyna się „Motomania" Krywlany 2001, impreza organizowana przez Klub Lotniczy „Dedal" i Stowarzyszenie „Droga". Dochód z niej przeznaczony zostanie na organizację wypoczynku letniego dla dzieci z rodzin patologicznych oraz z popegeerowskich wsi.

Kolonie organizowane są w nadmorskiej miejscowości Jastarnia. Bierze w nich udział kilkaset dzieci, dla których jest to czasami jedyna możliwość poznania normalnego, spokojnego życia, zabawy i wypoczynku z rówieśnikami oraz uczestnictwa w programie terapeutycznym.

– Po raz kolejny organizujemy ze Stowarzyszeniem „Droga" akcję, mającą na celu pomoc najbiedniejszym dzieciom. We wrześniu ub.r. podopiecznych „Drogi" objęliśmy skrzydłami Dedala z okazji zakończenia sezonu na lotnisku. Dzieci latały samolotem i dostały prezenty. Tym razem chcemy finansować wyjazd dzieci do Jastarni – powiedział Marek Kozłowski, prezes Klubu Lotniczego „Dedal".

Ojciec Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga", twierdzi, że dzięki akcji na konto „Drogi" może wpłynąć 80 tys. zł. Za te pieniądze do Jastarni mogłoby wyjechać 170 dzieci.

Ubiegłoroczna „Motomania" była jedną z największych i najbardziej atrakcyjnych imprez w Białymstoku. Z powodu olbrzymiego zainteresowania tegoroczna jej edycja będzie trwała trzy dni.

W piątek, 15 czerwca, w godz. 16-22, na płycie lotniska odbędzie się zlot motocyklowy i samochodowy. Odbędą się też loty widokowe samolotami i szybowcami. Tego dnia rozpocznie się również wystawa samochodów i motocykli. Nie zabraknie również dziecięcego świata zabaw Stowarzyszenia „Droga". Na scenie rozegrane zostaną liczne konkursy, adresowane głównie do miłośników motoryzacji. Na zakończenie wystąpi Kasa Chorych i Porter Band.

W sobotę, 16 czerwca, w godz. 10-22.30, odbędzie się parada motocyklistów przez centrum Białegostoku oraz parada orkiestr dętych. Na lotnisku będzie można obejrzeć m.in. pokazy ratownictwa drogowego, brygad antyterorystycznych, ratownictwa straży pożarnej. Prezentowane będą modele latające.Przewidziana jest degustacja „grochówki za grosik". Najmłodszymi zaopiekują się wolontariusze ze Stowarzyszenia „Droga". Na scenie wystąpią zespoły dziecięce i młodzieżowe.

PATRONAT Współczesna

Ostatni dzień „Motomanii" będzie przebiegał pod hasłem „Z rodziną na Krywlanach". O godz. 10 rozpocznie się kolejna parada motocyklistów. Na lotnisku odbędzie się konkurs na najpiękniejszy latawiec rodzinny. Będzie można też zobaczyć pokazy balonowe, skoki spadochronowe, pokazy walk wschodnich, prezentacje psich zaprzęgów. Przy stoiskach sponsorów rozegrane zostaną liczne konkursy. Imprezę zakończy występ zespołu-gwiazdy – holenderskiego duetu R`n`G.

Krajowe Towarzystwo Autyzmu Oddział w Białymstoku serdecznie dziękuje następującym sponsorom, za przekazanie pieniędzy, dzięki którym podczas tegorocznej „Motomanii" dzieci otrzymają prezenty: firmie „Chaber", hurtowni „Kewlar", firmie „BOS" oddział „NEX" i oddział „Kometa", hipermarketowi „Auchan", PHU Sidba hurtownia zabawek, hurtowni „Marand", hurtowni „Zbogar", hurtowni DEF, pizzerii „Paradiso", hurtowni „Bahlsen" oraz Klubowi Lotniczemu „Dedal" – za udostępnienie miejsca. **(KP)**

Jarmark Świętojański u Branickiego

Ratujmy Perłę Podlasia

BIAŁYSTOK. W dniach 22-23 czerwca odbędzie się „Jarmark Świętojański u Branickiego", organizowany przez Podlaską Agencję Koncertową i Podlaską Agencję Reklamy. Oprócz zapewnienia mieszkańcom miasta interesującej rozrywki, celem organizatorów jarmarku jest pozyskanie środków na renowację Pałacu Branickich.

Uroczyste otwarcie jarmarku odbędzie się 22 czerwca, o godz. 21 w białostockim amfiteatrze operą „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale" Wojciecha Bogusławskiego. W tym pięcioaktowym widowisku, przygotowanym przez Polską Operę Kameralną, bierze udział ponad 100 wykonawców.

23 czerwca, od godz. 14 do 2, na dziedzińcu Pałacu Branickich trwać będzie „Festyn Świętojański z Branickim". W czasie jego trwania odbędzie się „Biała Sobota u Branickiego", podczas której lekarze wielu specjalności udzielać będą bezpłatnych porad.

Na dziedzińcu wystawione zostaną stoiska handlowe i gastronomiczne. Organizowane będą wystawy, pokazy i konkursy oraz imprezy artystyczne i rozrywkowe. O godz. 20 rozpocznie się „Wielka Zabawa Świętojańska u Branickiego".

PATRONAT Współczesna

Sponsorzy i zaproszeni goście bawić się będą w tym czasie w Hotelu Gołębiewski, gdzie o godz. 21 rozpocznie się „Bal Świętojański z Branickim" na rzecz Renowacji „Perły Białegostoku i Podlasia, Wersalu Północy – Pałacu Branickich".

Społeczny Komitet na rzecz Renowacji Pałacu Branickich organizuje bowiem w ramach jarmarku akcję, której celem jest pozyskanie środków na rzecz odnowy Wersalu Północy. Prowadzona będzie kwesta, sprzedaż cegiełek oraz aukcje prac białostockich plastyków.

„Jarmark Świętojański u Branickiego" odbywa się pod patronatem Akademii Medycznej w Białymstoku, Podlaskiego Klubu Biznesu i Gazety Współczesnej. **(KP)**

Międzynarodowe spotkanie w Białymstoku

Pomoc dla ściany wschodniej

BIAŁYSTOK. W przyszłym tygodniu odbędzie się międzynarodowa konferencja „Współpraca instytucji wspólnotowych i przedstawicielstw regionalnych z polskimi województwami". Do Hotelu Gołębiewski przyjadą m.in. pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przedstawiciele ambasad Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii, przedstawiciele Komisji Europejskiej oraz Komitetu Regionów. Konferencja potrwa dwa dni – od 19 do 20 czerwca.

Celem konferencji jest stworzenie wieloletniego programu pomocowego dla województw wschodniej Polski. W czasie obrad goście będą omawiać konkretne projekty, ściśle związane ze wsparciem gospodarczym „ściany wschodniej", w tym trzech euroregionów: „Karpacki", „Niemen" i „Bug". Uczestnicy spotkania będą także przygotowywać wstępne umowy o współpracy z przedstawicielami biur regionalnych krajów Unii Europejskiej. **(ka)**

Zabawą połączoną z występami ludowymi mieszkańcy Klepacz i sąsiedniej Niewodnicy, w której znajduje się kościół pw. św. Antoniego uczcili w środę imieniny patrona świątyni. Festyn rozpoczął się meczem piłki nożnej między reprezentacją mieszkańców Klepacz i przedstawicielami Niewodnicy. Spotkanie było niezwykle zacięte, ale przebiegało w przyjaznej atmosferze. Po meczu mieszkańcy bawili się przy muzyce ludowej w wykonaniu zespołów folklorystycznych Klepaczanki i Narwianki oraz z Klubu Seniora. Młodzież miała okazję wziąć udział w Playback Show. Festyn urozmaicały konkursy z nagrodami. Najciekawszym okazał się turniej wiedzy o... Świętym Antonim. Zabawę zakończyła dyskoteka przy muzyce zespołu Rockheads. **(u)**

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

KRÓTKO

Rocznicowa msza

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" informuje, że w najbliższą niedzielę, 17 czerwca, o godz. 18 w Świętej Wodzie zostanie odprawiona msza św. w dziewiątą rocznicę śmierci kapelana „Solidarności" ks. Wojciecha Pełkowskiego.

Na tę mszę św. podlaska „Solidarność" zaprasza poczty sztandarowe, członków związku oraz tych wszystkich, którym pamięć o ks. Wojciechu jest bliska.

(–)

Wieczór w Heaven

Klub nocny „Heaven" przy ul. Warszawskiej 34 w Białymstoku zaprasza czytelników „Współczesnej" w piątkowy wieczór na dyskotekę. W programie przygotowano moc atrakcji.

Mamy pięć podwójnych zaproszeń do klubu „Heaven" na piątek, 15 czerwca, na godz. 21. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze dodzwonią się do nas w piątek pod nr 748-74-62.

(u)

Tańsze bilety

Białostocka Sieć Kin informuje, że do niedzieli, 17 czerwca, można kupić tańsze bilety na filmy dla dzieci wyświetlane w kinie „Pokój" w Białymstoku. Osoby, które w tych dniach wybiorą się na „Pokemon 2: uwierz w swoją siłę" lub na „Królewnę Śnieżkę", zapłacą za bilet tylko 10 zł, a nie jak dotychczas – 13 i 15 zł.

(dona)

Jarmark na Jana

W niedzielę, 17 czerwca w godz. 10-14, na dziedzińcach wokół białostockiego ratusza odbędzie się „Jarmark na Jana". Organizatorami są Dział Etnografii Muzeum Podlaskiego i Stowarzyszenie Twórców Ludowych.

Na jarmarku swoje wyroby oferować będą twórcy ludowi. Nabyć będzie można kosiska, kosze ze słomy, wikliny i drewna dartego, drewniane łyżki, rzeźby, naczynia garncarskie i bednarskie, wyroby kowalskie oraz tkackie.

Obejrzeć też będzie można pokazy tłoczenia drzeworytów Leona Naumiuka. Wystąpią: Kapela Kontro z Siemiatycz, „białogłowa" Elena z kapelą cygańską i sztukmistrz Komo. **(a)**

Patronat ministra

Minister zdrowia objął honorowym patronatem tegoroczną edycję cyklu akcji profilaktyki zdrowotnej „Dzień Serca", prowadzonej przez Klinikę Kardiologii Akademii Medycznej w Białymstoku, w ramach festynów „Studio Lato 2001 Radia Białystok".

Podczas imprez lekarze mówią, jak rozpoznać zawał serca czy rodzaje bólów w klatce piersiowe i co w takich sytuacjach robić. Prezentują też właściwe zachowania, zapobiegające powstawaniu takich dolegliwości oraz mówią, jak powinien postępować człowiek, który przeszedł zawał.

(KP)

Pamięci Sleńdzińskiej

Galeria im. Sleńdzińskich zaprasza na koncert klawesynowy, który odbędzie się w dziewiątą rocznicę śmierci Julitty Sleńdzińskiej – ofiarodawczyni zbiorów do galerii. Wystąpią: Elżbieta Adamczyk – sopran oraz Sebastian Adamczyk – klawesyn. W programie muzyka polska i włoska XVII w. Początek w niedzielę, 17 czerwca o godz. 15 w siedzibie Galerii im. Sleńdzińskich przy ul. Waryńskiego 24a w Białymstoku. Wstęp wolny.

W sobotę o godz. 9.30 w kaplicy Chrystusa Miłosiernego w białostockiej katedrze, przed obrazem autorstwa Ludomira Sleńdzińskiego – ojca Julitty Sleńdzińskiej – zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w intencji Julitty Sleńdzińskiej. Po mszy św. zostaną złożone kwiaty na grobie (na cmentarzu Farnym) ofiarodawczyni. **(MN)**

Jeden z najlepszych polskich zespołów wystąpi w Białymstoku

Armia dzieciom

BIAŁYSTOK. W piątek o godz. 18 w hali Włókniarza rozpocznie się koncert grupy Armia. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na rzecz dzieci niepełnosprawnych z ośrodka „Płomień".

PATRONAT Współczesna

Grupa Armia wystąpi zamiast zapowiadanej wcześniej Urszuli. Osoby, które nabyły bilety na jej występ, mogą za ich okazaniem wejść teraz na koncert Armii. Natomiast wśród osób, które kupią bilety na piątkową imprezę, rozlosowane zostaną atrakcyjne nagrody.

Armia to zespół niezwykły na polskim rynku muzycznym. Powstał w końcu 1984 r. dzięki zetknięciu się dwóch osobowości niezależnej sceny: Tomasza Budzyńskiego i Roberta Brylewskiego. Po pierwszych punk rockowych nagraniach grupy, od kilku lat Armia wydaje płyty z muzyką, będącą połączeniem hard core`a, hard rocka, folka i muzyki klasycznej z poezją lidera grupy Tomka Budzyńskiego. Przekaz Armii nawiązuje często do Starego i Nowego Testamentu, jak również do utworów takich artystów jak Artur Rimbaud czy Samuel Beckett. W Białymstoku grupa będzie promować swoją najnowszą płytę „Droga".

Całkowity dochód z trzygodzinnego koncertu Armii w Białymstoku zasili konto Regionalnego Stowarzyszenia na rzecz Pomocy Dzieciom z Wadami Rozwojowymi i Ich Rodzinom „Płomień". Pieniądze będą przekazane na rzecz powołanego przez stowarzyszenie ośrodka oraz akcję letnią dla dzieci niepełnosprawnych. Bilety na imprezę w cenie 15 zł są do nabycia w kinach: Ton i Pokój, sklepach: Tango, Bogie, Bemol, Kairos oraz w siedzibie Radia Plus.

Dla naszych Czytelników mamy trzy podwójne zaproszenia i cztery pojedyncze bilety na koncert Armii. Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 11 pod numer 748-74-65 lub 748-74-66 i odpowiedzieć na pytanie: Z jakim dziecięcym zespołem na polskim rynku związany jest Tomek Budzyński? (luk)

Dwa dni zabawy w Hajnówce

Jubileusz miasta

HAJNÓWKA. Konkursy z nagrodami, występy zespołów, prezentacje zakładów pracy oraz wiele innych atrakcji zaplanowano na najbliższy weekend w hajnowskim amfiteatrze w związku z obchodami 50. rocznicy nadania praw miejskich. Trwającą dwa dni zabawę, zorganizowaną przez Urząd Miejski zakończy w niedzielę występ zespołu O.N.A. przewidziany na godz. 20.

– Rok 2001 jest wyjątkowy dla naszego miasta. W związku z tym chcielibyśmy zaakcentować ten jubileusz nie tylko przy oficjalnych uroczystościach, ale również poprzez wspólną zabawę. Jest to świetna okazja, żeby zaprezentować walory gospodarcze, kulturę oraz wszystko, co wpływa na to, że Hajnówka jest miastem wyjątkowym – znanym nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Myślę , że przygotowany program jest tak bogaty i atrakcyjny, że każdy znajdzie tu coś dla siebie, dlatego serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców oraz przyjezdnych gości do wzięcia udziału w tej imprezie – powiedział Mirosław Mordań, wiceburmistrz miasta.

Sobotnio-niedzielny festyn poprzedzony będzie I Półmaratonem Białowieża – Hajnówka, zorganizowanym przez hajnowski OSiR. Zbiórka zawodników, którzy zgłosili swój udział w sobotnim biegu odbędzie się o godz. 9 przed Urzędem Miejskim.

Zabawa w parku miejskim rozpocznie się w tym dniu o godz. 14 30. W sobotę mieszkańcy Hajnówki będą mogli zobaczyć na scenie amfiteatru montaż słowno – muzyczny „Hajnówka – moje miasto" w wykonaniu uczniów SP nr 5 oraz występ grupy tanecznej „Pląs". Oprócz prezentacji hajnowskich zakładów pracy, przeplatanych konkursami dla dyrektorów, publiczności i władz miasta przewidziane są też koncerty. O godz. 18 30 wystąpi Błękitny Nosorożec, zaś o godz. 20.30 – zespół Sami. Wcześniej przed hajnowską publicznością zaprezentuje się miejscowa grupa The Dvery.

PATRONAT Współczesna

Niedzielną zabawę, która rozpocznie się o godz. 13 poprowadzą Andrzej Petelski i Wojciech Koronkiewicz z TV Białystok. W tym dniu zostanie rozegrany Turniej Szkół Podstawowych o Puchar Przechodni Burmistrza, a także zostaną ogłoszone wyniki konkursów, dotyczących Hajnówki organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Jedną z planowanych atrakcji jest pokaz judo zawodników z klubu „Puszcza". Ponadto będzie można wysłuchać koncertu Orkiestry Dętej ZSZ, zespołu disco polo As oraz gwiazdy – O.N.A. **(jb)**

Oświadczenie Konwokacji Konserwatywnej odczytał Jacek Żalek

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Małżeństwa, których wesela odbyły się bez alkoholu, spotkają się w Białymstoku

Wesele wesel

BIAŁYSTOK. W dniach 3-5 sierpnia w Białymstoku odbędzie się VII Ogólnopolskie Spotkanie Małżeństw. Akcja Katolicka Archidiecezji Białostockiej i Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białymstoku we współpracy z księdzem kanonikiem Władysławem Zązlem, kapelanem Związku Podhalan na sierpniowe spotkanie szczególnie zapraszają pary, które organizowały przyjęcia weselne bez alkoholu.

Najważniejszym punktem spotkania będzie msza święta z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich, której przewodniczyć będzie abp metropolita białostocki Wojciech Ziemba. Pierwsze spotkanie małżeństw, których wesela odbyły się bez alkoholu, odbyło się w 1995 r. Wówczas jego uczestnicy otrzymali przesłanie Jana Pawła II oraz papieskie błogosławieństwo.

– Celem takich spotkań jest podziękowanie Bogu za dar drugiej osoby – męża, żony oraz za to, co Bóg uczynił w naszym życiu, szczególnie od okresu narzeczeństwa po dzień dzisiejszy – mówi Ryszard Zimnoch, prezes Akcji Katolickiej Archidiecezji Białostockiej.

Podczas tegorocznego spotkania poruszone będą m.in. takie tematy jak rola samorządów w tworzeniu warunków do promowania pozytywnych wzorców oraz szukanie nowych sposobów na propagowanie idei spędzenia czasu bez alkoholu. W programie organizatorzy przewidzieli też zwiedzanie miasta, udział w pikniku i spotkanie z prezydentem miasta. Odbędzie się też tradycyjna wspólna zabawa weselna z udziałem wodzireja i kapeli góralskiej. W spotkaniu wezmą również udział członkowie klubów abstynenckich. **(aga)**

PATRONAT Współczesna

Organizatorzy spotkania przyjmują zgłoszenia i udzielają wszelkich informacji pod numerem telefonu (085) 66-31-295 (najlepiej wieczorem w godzinach 20-22). Zgłoszenia można też przysyłać na adres: Akcja Katolicka Archidiecezji Białostockiej, 15-087 Białystok, plac Jana Pawła II 1. Zgłoszenia należy przesyłać do 20 czerwca. **(aga)**

Młodym prawicowym politykom odpowiada styl sprawowania władzy przez prezydenta USA

Tak dla Busha

Członkowie Konwokacji Konserwatywnej, organizacji skupiającej młodych ludzi z Podlasia o poglądach prawicowych i konserwatywnych, z zainteresowaniem i nadzieją oczekują wizyty w Polsce prezydenta USA George W. Busha.

W specjalnym oświadczeniu członkowie KK wyrazili uznanie dla sposobu i stylu sprawowania urzędu przez prezydenta Busha. Doceniają też u Busha „umiejętność łączenia skuteczności w politycznym działaniu i wierności wyznawanym zasadom, zważywszy w szczególności na powszechną w świecie postawę politycznego oportunizmu".

Konwokacja Konserwatywna wyraża jednocześnie ubolewanie z powodu zapowiadanego przez młodych lewicowców bojkotu wizyty prezydenta USA. „Apelujemy o roztropność, by nie ulegać zachętom tych, którzy przez swoją krótką pamięć zasługują bardziej na kurację w Republice Kuby lub Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej niż na poważną debatę polityczną" – czytamy w oświadczeniu KK.

(RR)

EKSPRESEM

▮ W nocy ze środy na czwartek w Łomży, około godz. 3, trzech mężczyzn po wyłamaniu zamka w drzwiach, dostało się do domu 70-letniej kobiety. Napastnicy zagrozili staruszce, że ją zabiją, jeżeli nie odda im pieniędzy i kosztowności. Policja zatrzymała już sprawców włamania.

▮ Tej samej nocy w Sejnach, kilkanaście minut po północy, policja zatrzymała sześciu sprawców kradzieży srebrnej biżuterii i pieniędzy ze sklepu jubilerskiego. **(KP)**

Poświęcenie krzyża

KNYSZYN. W dniach 16 i 17 czerwca poświęcony zostanie Krzyż Przełomu Tysiącleci. Uroczyście obchodzone będzie też 400-lecie konsekracji miejscowego kościoła pw. Jana Apostoła. W tych dniach metropolita białostocki abp Wojciech Ziemba odwiedzi też z pasterską wizytą knyszyńską parafię.

W sobotę metropolita białostocki o godz. 18 odprawi w knyszyńskim kościele mszę św. pontyfikalną o Najświętszym Sakramencie. Po nabożeństwie poprowadzi procesję eucharystyczną do Krzyża Przełomu Tysiącleci, po czym dokona poświęcenia krzyża.

W niedzielę metropolita białostocki o godz. 14.30 spotka się w Domu Kultury z samorządem terytorialnym i nauczycielami. O godz. 18 odprawi mszę św. pontyfikalną w kaplicy we wsi Chraboły.

Tego samego dnia, o godz. 8, w rocznicę 400-lecia konsekracji kościoła, proboszcz ks. Alfred Ignatowicz odprawi mszę św. **(h)**

Jurczyk nie kłamał?

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność 80" w Białymstoku wystosował protest do ministra sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego w związku z uznaniem Mariana Jurczyka winnym kłamstwa lustracyjnego.

– Marian Jurczyk to wielki patriota i szlachetny człowiek, walczący przez wiele lat przeciwko państwu komunistycznemu. Oskarżenie go odbieramy jako walkę polityczną obecnej ekipy rządzącej, mającą na celu odsunięcie od życia publicznego ludzi, poświęcających się idei Grudnia 70 i Sierpnia 80 – możemy przeczytać w piśmie do ministra sprawiedliwości, podpisanym przez Witolda Perkowskiego, przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność 80" Ziemi Białostocko-Łomżyńsko-Suwalskiej.

Przedstawiciele białostockiej „Solidarności 80" proszą Jarosława Kaczyńskiego o nadzór nad sprawą i przywrócenie dobrego imienia – ich zadniem – bezpodstawnie oskarżonemu Marianowi Jurczykowi. **(KP)**

Dziewczyny z drużyny

BIAŁYSTOK „Syrena". Zespół cheerleaderek ze szkoły średniej w San Diego nosi nazwę Toro. Występujące w jego składzie dziewczęta są odważne, uwielbiają tańczyć i mają zabójczy program, który z pewnością zapewni im zwycięstwo w nadchodzących zawodach. Nowo wybrana przywódczyni zespołu Toro – Torrance – odkrywa, że układy choreograficzne, które miały im zapewnić zwycięstwo już po raz szósty z rzędu, zostały skradzione grupie dziewcząt z East Compton o nazwie Clovers, którym przewodzi Isis.

Kiedy zawodniczki zespołu Toro ciężko pracują nad stworzeniem nowego programu, Clovers mają swoje własne problemy, ponieważ nie mają wystarczającej ilości pieniędzy, a zdają sobie sprawę, że pokazanie się na mistrzostwach pozwoliłoby im zaistnieć. Czas ucieka, presja sytuacji sprawia, że liderki obu zespołów, doprowadzają dziewczęta do skrajnego wyczerpania. Torrance usiłuje odzyskać reputację zespołu, a Isis zapewnić swojemu zespołowi taką pozycję, na którą zasługuje. Jednak tylko jeden zespół może zwyciężyć...

Dziewczyny z drużyny. USA, 2000. Reż. Peyton Reed. 99 min.

Dziennik Bridget Jones

BIAŁYSTOK „Ton". Bridget Jones, pracująca dziewczyna po trzydziestce z Londynu, budzi się w noworoczny dzień, na kacu i... nadal w pojedynkę. Co gorsze, zobowiązała się wcześniej, podstępem zmuszona przez matkę, do uczestnictwa w dorocznym „indyku curry" organizowanym u przyjaciół rodziców. Wśród zaproszonych gości jest również „bardzo dobra partia". Jednak kolejny plan wyswatania Bridget spala na panewce. Ona sama nie ma już teraz wątpliwości – pisany jest jej los „samotniczki". Po powrocie do Londynu Bridget postanawia uporządkować swoje chaotyczne życie. Podejmuje również szereg innych postanowień noworocznych, między innymi o prowadzeniu dziennika, diecie i znalezieniu „miłego, rozsądnego partnera"...

Dziennik Bridget Jones. Francja-Wielka Brytania-USA, 2001. Reż. Sharon Maguire. Wyk. Renee Zellweger, Colin Firth, Hugh Grant.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 11.00, 15.00, 16.30, „Pokemon – Uwierz w swoją siłę" (USA, b.o.), godz. 11.00, 12.30, 16.15, „Ukryta prawda" (USA, l. 12), godz. 12.45, 18.00, 20.15, „Konspiracja Com" (USA, l. 15), godz. 14.15, 18.00, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Dziennik Bridget Jones" (ameryk.-ang., l. 15), godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „Obserwator" (USA, l. 15), godz. 14.45, 20.15, „Himalaya" (franc.-nep., l. 15), godz. 16.30, „Spragnieni miłości" (Hongkong, l. 15), godz. 18.30.

„SYRENA" – piątek „Wampirek" (niem.-holen.-ang.-ameryk., b.o.), godz. 16.30, „Dziewczyny z drużyny" (USA, l. 12), godz. 18.15 (premiera), „Próba sił" (USA, l. 15), godz. 20.00, sobota „Wampirek" (niem.-holen.-ang.-ameryk., b.o.), godz. 15.30, „Dziewczyny z drużyny" (USA, l. 12), godz. 17.00, 18.30, „Próba sił" (USA, l. 15), godz. 20.15, niedziela kino dla dzieci „Bajki wiosenne dla dzieci", godz. 14.30, „Wampirek" (niem.-holen.-ang.-ameryk., b. o.), godz. 15.30, „Dziewczyny z drużyny" (USA, l. 12), godz. 17.00, 18.30, „Próba sił" (USA, l. 15), godz. 20.15.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Podejrzany" (franc.-ameryk., l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Trzynaście dni" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Szukając siebie" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Księga cieni – Blair witch 2" (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Dziewczyny i chłopaki" (USA, l. 15), godz. 18.00.

Łosice Dom Kultury – nieczynny.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Stracone dusze" (USA, l. 15), „Pokemon" (USA, b.o.).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek „Podejrzany" (ameryk.-franc., l. 15), sobota, niedziela „Dracula 2000" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Ukryta prawda

BIAŁYSTOK „Pokój". Członkini Parlamentu, Laine Hanson, dorastała w „seraju", ale jej renoma osiągnięta w ciągu 20 lat błyskotliwej kariery osiągnęła wartość fotela senatorskiego. Prezydent Demokratów, Jackie Evans myśli, że Laine ma wszystkie cechy, aby zostać pierwszą kobietą vice-prezydent w USA i postanawia jej w tym pomóc...

Główny przeciwnik Evansa, senator Shelly Runyon, bez zwłoki staje w szranki o fotel vice-prezydenta. Aby zdyskredytować Laine i przeszkodzić w jej zaprzysiężeniu przez Kongres przeszukuje przeszłość kandydatki i wyciąga na światło dzienne jej wybryki z lat młodości, których ujawnienie może złamać jej karierę...

Film „Ukryta prawda" został zrealizowany w naturalnych dekoracjach w Richmond w stanie Wirginia. Richmond jest miasteczkiem położonym blisko Waszyngtonu i bardzo przypominającym go architektonicznie. Izba Reprezentantów Stanu Wirginia dubluje Izbę Reprezentantów, gdzie prezydent Evans przemawia do Kongresu. Filmowe sekwencje z Białego Domu zostały zrealizowane w studio w Peteburgu (stan Wirginia) po uprzedniej wizycie producentów i realizatorów w prawdziwej rezydencji prezydenckiej i legendarnym Gabinecie Owalnym.

Główny scenograf, Alexander Hammond i Rod Lurie zgromadzili ogromną dokumentację o Gabinecie Owalnym i jego zmianach w ostatnich 50. latach (od czasów Harego Trumana do Billego Clintona). Wszystkie przedmioty z biura i dekoracje zostały idealnie odtworzone i umieszczone na tych samych miejscach, co w Białym Domu.

Główny kostiumograf Matthew Jacobsen, który spędził całą młodość w stolicy federalnej, wiedział, iż nie można całego „tamtego stylu" przenieść na ekran. W konsekwencji ubrał aktorów w eleganckie garnitury z Oxfordu, wybierając dla Oldmana tonację oliwki, beżu i szarość. Kostiumy bardziej autentyczne dla pracowników Waszyngtonu nosi Christian Slater, który przy każdej okazji pokazuje zadbane pazurki „Brooks Brothers", pasujące do „młodego wilka" w polityce. Joan Allen w roli Laine reprezentuje dyskretną elegancję firm Rena Lange, Armani, John Galliano, a w sukni wieczorowej firmę Pamela Dennis. Jeżeli zaś chodzi o Jeffa Bridgesa, to jego zadbany styl dobrze kontrastuje z naturalnym wyluzowaniem i charyzmą „politycznego zwierzęcia".

Ukryta prawda. Francja-USA, 2000. Reż. Rod Lurie. wyk. Joan Allen, Gary Oldman, Jeff Bridges, Christian Slater.

Konspiracja.com

BIAŁYSTOK „Pokój". Milo ma wszystko, aby jak najlepiej urządzić się w rewolucyjnie rozwijającym się przemyśle komputerowym. Jest komputerowym mistrzem i może zrobić wszystko to, czego wszyscy młodzi komputerowi geniusze pragną najbardziej: już w tym momencie rozpocząć swoją wielką informatyczną karierę. Jednak nie będzie to byle jaki początek...

Gabinet Mila, mieszczący się w jego garażu, wyposażony jest w najbardziej skomplikowane urządzenia, nawet takie, których nie posiadają największe i najbardziej rozwinięte firmy na świecie. Są to między innymi urządzenia, które umożliwiają połączenie wszystkich urządzeń cyfrowej komunikacji w jedno potężne urządzenie. Największym marzeniem Mila jest na stałe wpisać się do historii i opracować taką technologię, która na zawsze zmieni życie wszystkich ludzi. Jednak jeszcze przed rozpoczęciem prac nad swoim pomysłem, Milo dostaje propozycję, której nie jest w stanie odrzucić. Propozycja ta pochodzi od szefa jednej z najpotężniejszych komputerowych korporacji Gary`ego Winstona, który jest przy okazji idolem Mila i wzorem, który ten chciałby naśladować. Dlatego, mimo że decyzja o przystąpieniu do zespołu Winstona wiąże się z koniecznością rozstania Mila z jego przyjacielem i partnerem w interesach, Teddym, chłopak skuszony wizją pieniędzy, przywilejów i prestiżu postanawia rozpocząć pracę nad projektami Winstona...

Konspiracja.com. USA, 2001. Reż. Peter Howitt. Wyk. Ryan Phillippe, Rachel Leigh Cok, Claire Foriani. 108 min.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Dziewczyny z drużyny", „Ukryta prawda" i „Konspiracja.com". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 11. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń i nagród (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Białostocki zespół dziecięcy zdobył wyróżnienie na festiwalu w Koninie

Statuetka dla „Koloru II"

ANNA ŻYWNO

„Kolor II" w strojach do nagrodzonego układu tanecznego

Białostocki zespół tańca „Kolor II" został wyróżniony na Międzynarodowym Festiwalu Tańca i Piosenki w Koninie, który w tym roku odbył się w dniach 30 maja- 3 czerwca. To najbardziej prestiżowy festiwal dziecięcych zespołów w Polsce. Już samo dostanie się na konińską scenę świadczy o wysokiej klasie grupy. Zaś otrzymanie wyróżnienia to prestiżowa nagroda dla tancerzy.

Rodzina „Kolorów" (zespołów o tej nazwie jest kilka, wszystkie prowadzi instruktorka Izabela Gryko) znana jest w Białymstoku od kilku lat. Wszyscy tancerze to uczniowie młodszych klas szkół podstawowych i przedszkoli, mają od 5 do 11 lat. Żywiołowe układy do muzyki techno, bajeczna opowieść o piratach, muzyka irlandzka – wszystko to w ich wykonaniu nabiera wyjątkowej świeżości. I, co warte podkreślenia, ruch sprawia maluchom autentyczną radość.

Rokrocznie grupy maluchów dostają nagrody na wszystkich białostockich przeglądach tanecznych. Nawet w Koninie były już po raz czwarty.

– Poprzednio udawało nam się zakwalifikować do finału. Teraz doszliśmy jeszcze wyżej – zdobyliśmy wyróżnienie – mówi Izabela Gryko, instruktorka. To ona pięć lat temu w Integracyjnym Przedszkolu Samorządowym nr 58 w Białymstoku założyła „Kolor". Teraz prowadzi już cztery zespoły – „Kolor I", „Kolor II", „Kolorek" i „Kolor". Dwa pierwsze wystąpiły w Koninie.

Za układ choreograficzny „Strzał" „Kolor II" (tańczą w nim dzieci w wieku 7-10 lat) dostał statuetkę i honorowy dyplom. Jest to tym większe wyróżnienie, że zespół startował w bardzo silnie obsadzonej kategorii estradowo-rewiowej, w której rywalizowało aż 16 grup.

– Na scenie wystąpiło 12 osób z „Koloru II". W porównaniu do innych grup, które mogły zaprezentować kilkudziesięciu tancerzy, byliśmy naprawdę niewielkim zespołem – opowiada Izabela Gryko. – Mimo to pochwalono nas, że choreograficznie bardzo dobrze ustawiliśmy się na scenie.

Białostoccy tancerze wystąpili też podczas gali, kończącej koniński festiwal. Dzieci w kolorowych strojach do układu „Odjazd" towarzyszyły Katarzynie Łapaj z Konina, która wygrała rywalizację w kategorii piosenki. Koncert galowy rozpoczął się wieczorem, dzieci zaprezentowały się więc dopiero o godz. 24.00. Był to ich pierwszy „nocny" występ.

Filharmonia w Pałacu

Cztery pory roku

Najbardziej znany utwór Antonio Vivaldiego – Cztery pory roku usłyszymy podczas piątkowego koncertu Filharmonii Białostockiej, 15 bm., o godz. 19. Ponadto w programie znajduje się Symfonia A-dur KV 201 – Wolfganga Amadeusza Mozarta. Ze względu na zaczynający się remont sali w Filharmonii, koncert odbędzie się w Pałacu Branickich.

Grać będzie „Sinfonia Academica" – Orkiestra Kameralna Filii Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Białymstoku pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, jako solistka wystąpi Katarzyna Duda – skrzypce.

Twórczość Antonio Vivaldiego, jednego z najwybitniejszych kompozytorów epoki baroku, także skrzypka-wirtuoza, obejmuje niemal wszystkie formy muzyczne, uprawiane w tym okresie. W Polsce najbardziej znane są „Cztery pory roku", choćby dzięki audycjom Programu Pierwszego Polskiego Radia. Jest to cykl koncertów „Wiosna", „Lato", „Jesień", „Zima", które autor poprzedził sonetami (nieznanego zresztą poety), ukazującego krajobraz danej pory roku i człowieka na jego tle. Kompozytor zastosował w tym dziele formę koncertu-ronda, po mistrzowsku ilustrując muzycznie poszczególne epizody.

Symfonia A-dur KV 201 Wolfganga Amadeusza Mozarta należy do najciekawszych i najpiękniejszych z okresu młodzieńczej twórczości kompozytora. Urodzony w 1756 roku Mozart, napisał ją w 1774 roku. Symfonie tworzył w ciągu całego życia, ale pierwsze skomponował jeszcze w dzieciństwie, już w latach 1764-65, a większość do roku 1774. Symfonia A-dur, stosunkowo krótka, utrzymana jest w pogodnej atmosferze. W przeciwieństwie do większości wcześniejszych tego typu utworów, widać w niej dążenie do zintegrowania czterech części cyklu.

Orkiestra kameralna białostockiej Filii AMFC powstała w 1994 roku, a w cztery lata później przyjęła nazwę „Sinfonia Academica". Założył ją i prowadzi prof. Leszek Sokołowski. Zespół jest coraz bardziej znany nie tylko w Białymstoku. Grał z wybitnym polskim skrzypkiem Andrzejem Kulką, koncertował pod batutą Jerzego Maksymiuka, Andrzeja Mysińskiego, Mirosława Jacka Błaszczyka.

Katarzyna Duda, absolwentka uczelni muzycznych w Warszawie i Sion (Szwajcaria), stypendystka Interlochen Academy of Arts w USA, zdobyła wiele nagród na konkursach dla młodych skrzypków. Występuje z recitalami i koncertami w kraju i za granicą, wiele nagrywa. Płyta „Le Streghe", wspólne dzieło z pianistą Waldemarem Malickim, została mianowana do FRYDERYKA 2000, w kategorii „Muzyka solowa". Najnowszy krążek zawiera również przeboje wirtuozowskiej muzyki na skrzypce, ale tym razem z towarzyszeniem orkiestry.

(a)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „KONOPIELKA" (Duża scena), godz. 19.00 (promocja specjalnego wydania książki „Konopielka" i kasety ze ścieżką dźwiękową tego spektaklu), sobota „KONOPIELKA" (Duża scena), godz. 19.00, „KONIEC POCZĄTKU" (Mała scena), godz. 17.00, niedziela „KONOPIELKA" (Duża scena), godz. 19.00, „Koniec początku" (Mała scena), godz. 17.00.

Białostocki Teatr Lalek – sobota „PŁASZCZ" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00, niedziela „PŁASZCZ" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00 (Pałac Branickich), KONCERT SYMFONICZNY w wykonaniu Orkiestry Kameralnej „SINFONIA ACADEMICA", dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Katarzyna Duda skrzypce, Leszek Sokołowski – kierownictwo artystyczne. W programie: W.A. Mozart – Symfonia A-dur KV 201, A. Vivaldi – Cztery pory roku op. 8.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Relaks" – ekspozycja prac 13 młodych polskich artystów.

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Secesja", „Prywaciarze 1945-1989".

Muzeum Przyrodnicze Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20b (tel. 745-73-22) – zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawy stałe: „Przyroda rejonów polarnych", „Życie rafy koralowej", „Historia życia na Ziemi", „Fitogeneza tkankowców", „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej", „Inkluzje bursztynu bałtyckiego" (ekspozycja fotograficzna), „Życie wśród zwierząt – fotografie Piotra Talałaja".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Życie i twórczość Alfonsa Karnego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Rodowody białostockie", „Papua – Nowa Gwinea. Wyspa Rajskiego Ptaka" (ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Order Legii Honorowej".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Marcowe koty" (rzeźby ceramiczne Anny Marii Strzelczyk).

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Reminiscencje religijne w sztuce" (w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej).

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 682-22-75) – godz. 9-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Fauna Puszczy Białowieskiej, narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje czasowe: „Czar czasu" (zabytkowe zegary), „Pejzaże Leona Korciukiewicza".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popieluszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Portret niedokończony – Anna Bilińska i Antoni Bohdanowicz" (w Domu Talmudycznym).

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa.

(MN)

Tradycyjnie już w połowie czerwca Muzeum Podlaskie zaprasza wszystkich na...

Jarmark na Jana

ANIELA ŁABANOW

Plakat z „doniesieniem muzealnym" informuje o Jarmarku na Jana, który odbędzie się w niedzielę, 17 czerwca 2001 roku, w godz. 10-14, za sprawą Działu Etnografii Muzeum Podlaskiego i Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Białymstoku, „z przywileyu królewskiego danego Roku Pańskiego 1749, staraniem Imć Pana Jana Klemensa Branickiego, Kasztelana Krakowskiego, Hetmana Wielkiego Koronnego, Kawalera Orderu Złotego Runa, Św. Andrzeja i Orła Białego, Starosty Bohusławskiego, Krośnieńskiego, Mościckiego", etc., etc.

Na dziedzińcach wokół ratusza – tym głównym przed fontanną oraz na bocznych, swoje wyroby oferować będą twórcy reprezentujący różne dziedziny rękodzieła ludowego Podlasia. Nabyć będzie można grabie, kosiska, „kulki" do kosisk, kosze ze słomy, wikliny i drewna dartego, drewniane łyżki, rzeźby ludowe, naczynia garncarskie i bednarskie, wyroby kowalskie oraz tkackie.

Obejrzeć będzie można pokazy tłoczenia drzeworytów Leona Naumiuka. Wystąpią: Kapela Kontro z Siemiatycz, „białogłowa" Elena z kapelą cygańską, sztukmistrz Komo.

Jarmark na Jana Anno Domini 2001 nawiązuje do bogatej, liczącej 250 lat tradycji targów, odbywających się w Białymstoku od czasów Jana Klemensa Branickiego. Trochę tej tradycji obejrzeć można na eksponowanej w ratuszu wystawie fotograficznej „Jarmark na Jana". Składają się na nią unikalne zdjęcia z okresu przed i powojennego, z Siennego Rynku, Rybnego Rynku i targowiska przy ul. Bema, także wycinki z gazet oraz muzealne już wyroby rzemiosła wiejskiego, którym niegdyś handlowano.

„Gazeta Białostocka" z roku 1913 donosiła: „Jutro, w poniedziałek 24 czerwca, odbędzie się w Białymstoku doroczny jarmark. Starzy ludzie opowiadają, że jarmark trwał niegdyś po kilka tygodni a nawet miesięcy. Z ulepszeniem komunikacji jarmark stracił swoje znaczenie i trwa już tylko jeden dzień".

Wystawa „Jarmark na Jana" w ratuszu FOT. A. ZGIET

„Echo Białostockie" 1936: „Na furach obok śmietany, masła i serów, najwięcej płótna. Tkane wieczorami przez zmęczone gospodynie, teraz wyniesione na rynek, by zaspokoić pierwsze potrzeby. Płótna najrozmaitsze: worki, kurel, ręczniki, ścierki, sztuki płótna białego i nie bielonego. Pełno sukna. Przy każdej furze targ".

„Dziennik Białostocki" 1937: „Czysta wyborowa po 5 groszy. Kilkadziesiąt stoisk z wodą sodową na Piaskach."

„Echo Białostockie" 1938: „U nas w mało romantycznym Białymstoku odbył się wczoraj świętojański jarmark, na który zjechało z bliższych i dalszych okolic około 4.000 furmanek naładowanych włościaństwem oraz przyborami gospodarskimi".

Po wojnie na jarmarku było wiele „ciuchów" i różnych starych przedmiotów. Ale wśród natłoku wozów, ryczących krów i beczących cieląt rozsiadło się wiejskie rzemiosło: brony powiązane łykiem, grabie, niecki, wiadra, balie, grabie, stolnice... A kto dziś pamięta, do czego służyła biała glinka, sprzedawana na drabiniastych wozach? Używano jej do bielenia polep przed świętami, także przestrzeni między kaflami. Dzisiaj obejrzeć ją można tylko na archiwalnych zdjęciach.

W niedzielę – na wesoło

Recital Daukszewicza

Po raz kolejny gościć będziemy w Białymstoku Krzysztofa Daukszewicza, satyryka bardzo lubianego przez mieszkańców naszego miasta. Recital odbędzie się w najbliższą niedzielę, 17 bm., o godz. 19 w Filharmonii Białostockiej.

Usłyszymy utwory dawne, nowe i najnowsze, w tym z płyty „Nadwyobraźnia". Krzysztof Daukszewicz – wykonawca, autor muzyki i tekstów, tak ją zapowiada: „...na płycie „Nadwyobraźnia" są piosenki satyryczne, które mówią o zjawiskach już „kultowych", jak fascynacje McDonaldsami, o aluzyjnych reklamach piw bezalkoholowych mocno „zmrożonych" i łódek B., o porażających prostotą pytaniach audiotele i są piosenki, które pieściłem całymi latami i tygodniami, żeby i po mnie coś zostało. Do nich zaliczam „Jesień", „Deszcz pada na Mazurach" i „Jeszcze jedna noc, jeszcze jeden dzień". Wyboru dokonałem z pełną świadomością, bo nie ma takiego dnia w moim życiu, kiedy się z czegoś śmieję, i nie ma takiego dnia, w którym nie pojawia się smutek i zwątpienie."

(a)

Rozdajemy zaproszenia!

„Kobiety" na scenie

Koncert grupy „Kobiety" i potańcówka odbędą się w sobotę, 16 czerwca, w kawiarni „Fama" w Białymstoku. „Kobiety" powstały wiosną 1999 r. w Sopocie z inicjatywy Grzegorza Nawrockiego, znanego z grupy „Ego", oraz Anny Lasockiej, uczestniczki działań trójmiejskiej sceny jassowej. Muzyka zespołu to prawdziwie futurystyczne piosenki: surowe, ale energetyczne granie rodzi coś w rodzaju muzycznego eksperymentu z rodziny minimal music. W listopadzie 2000 r. „Kobiety" wydały swój pierwszy długogrający krążek. W Białymstoku zagrają swoje największe przeboje. Wystąpią w składzie: Grzegorz Nawrocki – śpiew, gitara, Anna Lasocka – śpiew, gitara basowa, Jacek Lachowicz – organy elektroniczne, gitara, śpiew Krzysztof Topolski – perkusja, śpiew. Początek koncertu o godz. 20.00.

Dla naszych Czytelników mamy dwa dwuosobowe zaproszenia. Kto pierwszy zadzwoni do naszej redakcji w piątek, o godz. 10.30, będzie mógł wejść na koncert za darmo. Nr tel. 748-74-66. Czekamy!

(ka)

KRÓTKO

Białystok. W sobotę, 16 czerwca, Białostocki Teatr Lalek zaprasza na ostatnią w tym sezonie premierę. Widzowie będą mogli zobaczyć spektakl „Płaszcz" wg opowiadania Mikołaja Gogola (scenariusz napisał Julian Tuwim).

Przedstawienie przygotowali twórcy związani na stałe z Teatrem Witkacego w Zakopanem. Reżyserem jest Piotr Dąbrowski, scenografię przygotował Marek Mikulski, a muzykę skomponował Jerzy Chruściński.

Premierowe przedstawienie rozpocznie się w sobotę o godz. 18.00. Zostanie powtórzone jeszcze w niedzielę o tej samej porze i będzie to ostatni spektakl grany w tym sezonie w BTL-u.

(ka)

■ W piątek, 15 czerwca, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku zaprasza na specjalne przedstawienie „Konopielki" w reż. Piotra Ziniewicza. Przedstawienie (początek o godz. 19.00) połączone będzie z promocją nowego wydania powieści „Konopielka" i kasety ze ścieżką dźwiękową z białostockiego spektaklu. Honorowym gościem będzie Edward Redliński, autor powieści. Zainteresowani mogą się spotkać z pisarzem po przedstawieniu, w foyer teatru.

(ka)

■ W sobotę, 16 czerwca, w Domu Kultury „Zachęta" (ul. Piastowska 11a) odbędzie się I Podlaski Sejmik Prasy Lokalnej. Honorowy patronat nad imprezą objął poseł Krzysztof Jurgiel, przewodniczący Podlaskiego Sejmiku Samorządowego. Początek obrad o godz. 10.00.

(ka)

RADIO

RADIO AKADERA
Piątek, 15.06.2001 – sobota, 16.06.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 17.06.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK
Piątek, 15.06.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wiesław Szymański; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 95; 14.10 ALE KINO – por. wirtualny – prow. Adam Klimiuk; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Karol Poznański; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Muzyczny telefon; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 95 (powt.); 18.10 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jerzy Leszczyński; 19.10 R. Green: KRÓL ARTUR I RYCERZE OKRĄGŁEGO STOŁU, odc. 11 – czyta K. Kołbasiuk; 19.10 Motomania – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Z. Zająca; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 16.06.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.00 CO NIESIE DZIEŃ (wiadomości co 30 min) – prow. Adam Klimiuk; 16.32 Rozmowa dnia; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.10 Czarownica – aud. T. Kudelskiej i J. Rogowskiej powt.; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 17.06.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. S. Sawczuk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jerzy Leszczyński; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. D. Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 12.49 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Muzyczny relaks; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 13.50 Muzyczny relaks; 14.05 STUDIO LATO – prow. Andrzej Ryczkowski; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 FONO – KRAM – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 20.40 Radiowy Teatr Sensacji: „Piątek trzynastego"; 21.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❐ ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ pracownika przy trzodzie chlewnej, zakwaterowanie, wyżywienie. ☎0-604-917-184.

1320060

NIERUCHOMOŚCI

❐ SPRZEDAM

4,20, 3,30, 1,50, 1,18 ha uzbrojone. ☎0-602-642-007.

1319873

BIAŁOSTOCZEK, 39 mkw. V piętro. ☎(0-85)7-436-963.

1319941

DOM w Dobrzyniewie, stan surowy niezamknięty. ☎652-07-44.

1319865

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową- Wasilków. ☎(0-85)65-23-592.

1320028

KAWALERKĘ 31 mkw. Leśna Dolina. ☎(0-85)7-108-169.

1319904

LOKAL, 23 mkw., Kraszewskiego 30 sprzedam lub wynajmę. ☎0-602-460-223, ☎0-602-588-447.

1319908

M-1 nowe, Białystok. ☎0-604-911-972, ☎0-608-476-067.

1319973

M-3 wykończone, Mońki, Gajowa. ☎(0-86)27-33-954.

1320012

MIESZKANIE, cena 36 tys., Bielsk. ☎(0-85)711-74-64.

1319957

❐ WYNAJMĘ

KAWALERKĘ+ telefon 25 mkw. Antoniuk, 270,- +wszystkie opłaty. ☎(0-85)655-56-38 po 17.00.

1319935

WYNAJMĘ mieszkanie w Białymstoku, ul. Kołłątaja umeblowane, wolne od 1.07.2001. ☎(0-86)271-16-48.

1320023

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

❐ STANCJE

POKÓJ dziewczynie w centrum, 250,-. ☎0-502-920-828.

1319898

SPOKOJNYM jednopokojowe, Wygoda. ☎(0-85)721-62-70, wieczorem.

1320037

USŁUGI

❐ BUDOWA, REMONT

BRAM-BUD automatyka, szlabany. ☎(0-85)711-91-87, ☎0-605-538-022.

1320015

BRAM-BUD bramy garażowe i przemysłowe do hal- uchylne, segmentowe, przesuwne (Hormann, Normstahl).

1320008

BRAM-BUD bramy wjazdowe- przesuwne, wychylne, ogrodzenia.

1320014

NAJLEPSZY żwir zagliniony pod polbruk. ☎0-502-534-532.

1320005

❐ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.

1319876

❐ INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062, ☎0-607-149-302.

1319899

MONTAŻ kominków. ☎(0-85)868-19-75, ☎0-504-923-341.

1319925

AUTOMOTO

❐ SPRZEDAM

CINQUECENTO 900, (1995). ☎(0-85)7-128-047.

1319987

ŁADA 2107 1500 (1992), stan bdb. ☎(0-86)275-39-08 po 18.00.

1319928

MTZ-80, stan bdb z Holandii. ☎(0-86)476-81-15.

1320022

SKODA Felicia 1.3, rok 1998, cena 19.800,00. ☎(0-86)271-60-48.

1320025

STAR 200 (1990) I właściciel. Lengiewicz, Krukowszczyzna 56.

1319999

WOŁGĘ z gazem, tanio. ☎0-502-268-184.

1320041

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

❐ NAPRAWY

RAMĘ do prostowania samochodów Krasnystwa, tanio. ☎0-502-268-184.

1320044

ZDROWIE

PERMANENTNY makijaż. Zapraszamy- Studio Wizażu i stylizacji, ul. Waryńskiego 1 (wjazd od ul. Lipowej), ☎(085)652-18-05.

1319939

ROLNICTWO

❐ KUPIĘ

SIECZKARNIĘ samobieżną Fortschridt, ☎(0-86)476-38-39.

1320042

❐ SPRZEDAM

DOJARKA dwukonwiowa, Mochnate 90. ☎(0-85)873-45-01 po 20.00.

1319937

GOSPODARSTWO 13 ha blisko Czyżewa, budynki murowane. ☎(0-86)275-62-51.

1319923

PRZYCZEPĘ samozbierającą do sianokiszonki Krone na tandemie 6t. ☎(0-85)716-17-32.

1319907

ZWIERZĘTA

SUCZKĘ owczarek niemiecki z rodowodem sprzedam. ☎(0-85)7-324-979.

1319869

TOWARZYSTWO Opieki nad Zwierzętami przyjmie chętnych do społecznej pracy na stanowisko inspektora interwencyjnego. Warunek: pełnoletność i prawdziwie życzliwy stosunek do zwierząt, ul. Świętojańska 24 w godz. 17.00-19.00.

1319985

RÓŻNE

❐ SPRZEDAM

MASZYNĘ do popcornu. ☎(0-85)715-56-80.

1320002

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

Zdobywczyni głównej nagrody w loterii „Tombola" chce ją przekazać na cele dobroczynne

Chcę pomóc innym...

Henryka Markowska z Białegostoku (na zdjęciu), długoletnia czytelniczka „Gazety Współczesnej" wygrała w części loterii jubileuszowej pn. „Tombola" główną nagrodę 20.000 złotych. Teraz chce ją przekazać na cele dobroczynne.

FOT. A. ZGIET

Pani Henryka nie pracuje zawodowo, jest mężatką, mamą dwóch studiujących synów i córki-gimnazjalistki. Do urny na losowanie wrzuciła niewiele, bo tylko 13 odcinków. O swojej wygranej dowiedziała się na drugi dzień po losowaniu, kiedy jak zwykle rano kupiła naszą gazetę. Po przyjściu do domu, bardzo zaskoczona, przeczytała na pierwszej stronie swoje imię i nazwisko, jako zdobywczyni głównej nagrody.

Pani Henryka na pytanie, na co przeznaczy wygrane pieniądze, powiedziała:

– Chcę pomóc innym. Tyle biedy jest wokół. Postanowiłam, że wygrane pieniądze przeznaczę na cele charytatywne. Sobie zostawię tylko tyle pieniędzy, żeby wystarczyło na wspólną z córką wycieczkę do Rzymu.

Pani Henryka wyjaśniła, że na jej decyzję miały wpływ spotkania z osobami potrzebującymi pomocy, do których doszło na kilka dni przed losowaniem. Wtedy właśnie wpadła jej do głowy taka myśl, że jeśli wygra, odda pieniądze najbardziej poszkodowanym przez los. Pani Henryka ma wiele pomysłów na spożytkowanie wygranych pieniędzy. Pragnie wesprzeć budowę białostockiego hospicjum, pomóc Stowarzyszeniu o. Konkola, ufundować wyprawkę do szkoły jakiemuś dziecku lub wykupić mu obiady. Nie zapomni oczywiście o swojej rodzinie, w której nie wszyscy mają pracę.

Jesteśmy pełni podziwu dla pani Henryki i cieszymy się, że nagroda „Gazety Współczesnej" przyniesie radość nie jednej, a wielu osobom. **(jn)**

Chcesz dać reklamę?

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

GAZETA współczesna

Białystok
tel./fax (085) 748-74-40
tel. 748-74-42
tel. 748-74-44

Ełk, tel. 610-85-05
Łomża, tel. 216-56-97
Suwałki, tel. 566-57-26

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax (085) 748-74-30

AMC - OD DODATKOWEGO ZAROBKU DO KARIERY W MIĘDZYNARODOWEJ FIRMIE

Filozofia AMC Alfa Metalcraft Corporation i jej ponadczasowa dewiza „Lepiej jeść - Lepiej żyć" to nie tylko najwyższej jakości produkty, lecz przede wszystkim wielotysięczna rzesza doradców propagujących idee zdrowego i nowoczesnego gotowania na całym świecie.

Strategia sprzedaży AMC polega na wyjątkowym sposobie oferowania produktu połączonego z aktywnym doradztwem, dzięki któremu Klient nie tylko otrzymuje właściwy dla siebie produkt, ale również zapoznaje się szczegółowo z jego obsługą i konserwacją. Dzięki profesjonalnemu systemowi szkoleń każdy może rozpocząć karierę Przedstawiciela AMC. Wszyscy kandydaci pod okiem doświadczonych menedżerów uczą się bezpłatnie umiejętności prowadzenia rozmowy handlowej, prezentacji oraz zasad skutecznej komunikacji.

Dzięki jasnej i czytelnie przygotowanej formule prezentacji - nie wymagającej wcześniejszego doświadczenia w sprzedaży - AMC daje szansę każdemu! Dlatego na spotkaniach integracyjnych siedzą obok siebie pielęgniarka i inżynier budownictwa, kierowca i nauczycielka historii, emeryt i student. Wszyscy są partnerami, gdyż łączy ich wspólna wizja sukcesu z AMC, a sukces ten posiada u nas różne oblicza - dla jednych to dodatkowe dochody, inni decydują się na stałą współpracę jako nasi przedstawiciele, a wielu wybiera drogę kariery menedżerskiej.

W AMC każdy ma takie same szanse, sam decyduje, kiedy chce pracować i ile chce zarobić. Praca naszych Przedstawicieli polega na przedstawieniu funkcjonalności i korzyści ze stosowania rewelacyjnych naczyń, których użytkowanie przysparza wiele przyjemności oraz zaprezentowaniu specjalnie przygotowanych tablic reklamowych. Czy może być coś łatwiejszego?

Przyjemnie jest prezentować ofertę, która wszystkim się podoba i być w tym celu zapraszanym na spotkania w gronie sympatycznych ludzi. W AMC bawimy się wspólnie z gośćmi na półtoragodzinnej prezentacji i zarabiamy w ten sposób pieniądze. Czy może być przyjemniejsza praca?

Dzięki spotkaniom z interesującymi ludźmi mamy okazję proponować innym współpracę i rozwijać własną grupę współpracowników, by wkrótce stać się menedżerem i zarządzać sprzedażą. Czy nie jest to dobry sposób na rozwój kariery i sukces osobisty?

AMC czeka na Ciebie i oferuje Ci możliwość dodatkowego zarobku, stałą współpracę i szansę na karierę w międzynarodowej korporacji. Dołącz do najlepszych!

Dodatkowych informacji udziela: **Mened¿er AMC odpowiedzialny za Region Wschód Robert Wojszko tel./fax (85) 743-30-55, tel. kom. 0-600-207-824**

(Artykuł reklamowy 1038983)

REKLAMA

AMC

Największe na świecie przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją i sprzedażą systemu nowoczesnego gotowania.

Poszukuje osób łatwo nawiązujących kontakty.

Mile widziana praktyka w sprzedaży bezpośredniej.
Oferujemy atrakcyjny system wynagrodzenia.

IN1038948

Kontakt: tel./fax (085) 743-30-55, tel.kom.0-600-207-824

Ogłoszenie drobne możesz zlecić telefonicznie - nie wychodząc z domu

Zadzwoń! ✆ (085) 748-74-47

USŁUGI

❒ TRANSPORT

ŻWIR, ☎(0-85)715-42-47.
1318003

❒ INNE

INTROLIGATOR. ☎(0-85)7-322-695.
1315113

KOMPUTEROPISANIE. ☎(0-85)7-328-059.
1315115

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-60-81.
1318419

URZĄDZANIE ogrodów, pielęgnacja. ☎0-606-917-973.
1318479

ZAKŁADANIE ogrodów- tanio, solidnie. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494.
1316566

❒ MEBLE

AKCESORIA meblowe. Hurt. Detal. Suwałki, Nowomiejska 3, tel/fax(0-87)565-66-45.
214912

MEBLE,
ARTYKUŁY TAPICERSKIE. DETAL,
HURT. TRANSPORT GRATIS.
DOM HANDLOWY P!K,
☎(085) 654-47-84
1316886

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.
1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.
1304451

***ABSOLUTNIE**
KAŻDY POWYPADKOWY,
☎(0-85)716-48-16.
1315627

***ABSOLUTNIE**
KAŻDY POWYPADKOWY.
☎0-604-228-214.
1315630

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.
1315629

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE,**
DO REMONTU. ☎0-601-617-279.
1315632

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl) Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99. Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania).
1316428

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.
1316430

STAYER- trzy napędy, do 35.000 zł. ☎(0-87) 566-69-79, ☎0606-923-044.
214930

❒ SPRZEDAM

AUDI 1,6 (1991). ☎(0-87)642-22-20.
214947

AUDI 100, 2,0D (1986). ☎0604-236-302.
214911

AUDI 4 1.6B (1997) wszystko oprócz skóry. ☎0-600-878-349, ☎(0-86)272-49-46.
1318516

AUDI 80, 2.0E +gaz, (1993), 19.500 zł. ☎0-502-259-875.
1319228

AUDI 80 B4 (składak 1992) z gazem. ☎0502-282-955.
214919

AUDI 90 2,3+ gaz (1991)- uszkodzone. Suwałki, ☎(0-87)565-78-24, ☎0602-357-443.
214929

AUDI B4 (1993), zadbany, tanio. ☎(0-87)621-46-62.
1310888

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, fotele: niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, od 10 zł. ☎(0-85)744-17-19.
1319028

AUTOBUS Autosan, Kamaz -ciągnik, Osinobus GAZ, przyczepy IFA i Autosan, nadstawka do przewozu płyt ściennych, przyczepa ze zbiornikiem 5000 i 7000 l. ☎(0-85)741-53-31, ☎0-604-823-173.
1319770

AUTO giełda www.auto-market.com.pl
1315729

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎744-55-48.
1315732

AUTOKOMIS -SALON, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)565-32-31, zamiany, skup, raty.
1315733

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2, róg Krakowskiej. Raty, zamiany. Kupujemy. ☎(0-85)746-03-48.
1316654

AUTOKOMIS "Dobrzyniewo", k.Nowego Aleksandrowa, Telegazeta 636. ☎0-606-229-293, ☎719-71-96.
1319013

AUTOKOMIS GRAJEWO,
KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77.
1306553

AVIA AN31NT, (1997), I rejestracja 1998 contener. ☎0-607-367-630.
1318740

BIELSK Podlaski -Autokomis, -Salon. Raty, zamiany, skup. Mickiewicza 5/1, ☎(085)730-88-23.
1315731

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.
1303552

CIĄGNIK siodłowy DAF 400 ATi, globtroter, (12.1991), pełne wyposażenie, opony 80, 51.000 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
1318969

CIĄGNIK siodłowy renault major 350 ps, (1991), stan idealny, uszkodzone: zderzaki +atrapa, pełnosprawny, 21.000 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
1318962

CIĄGNIK siodłowy z naczepą i pracą. ☎(0-87)565-63-68.
214900

DAEWOO tico (1999): Łomża, ☎215-03-52.
114358

FELICIA 1.3MPI (1996). ☎0-604-655-325, ☎(0-85)651-96-93.
1319299

FIAT ducato 2.5D maxi, oszklony, 6-osobowy, 33.500 zł. ☎(0-86)272-67-65, ☎0-601-358-936.
1318523

FIAT punto 55S (1997). ☎(0-87)643-37-84, ☎0603-599-964.
214887

FIAT seicento citimatic (1998). ☎0-602-42-32-66.
1319826

FIAT tipo 1.6 (1993), 8500 zł. ☎(0-85)719-77-96.
1319096

FORD mondeo kombi (1994/95), stan bdb, 19.600 zł. ☎0-606-975-215.
1318860

FORD sierra, 1.8TD, (1990), uszkodzony silnik, 5.000 zł. ☎(0-85)71-97-542.
1318991

FORD sierra kombi 1.6, 3800 zł. ☎(0-85)719-77-96.
1319093

HONDA civic 1,4 (1991). ☎(0-87)567-89-89, ☎0606-470-389.
214888

JELCZ 325W +HDS, ☎(0-85)715-64-26.
1317915

JELCZ 3W 317 (1988). ☎0-602-303-247.
1319084

JELCZ cysterna do przewozu mleka wraz z aparaturą kontrolno-pomiarową. ☎0-609-46-66-46.
1318778

KAMAZ 53212 (1993/94). ☎0-606-349-243.
1319830

KAMAZ 5511 (1986): ☎(086)218-55-17.
114371

KAMAZ po remoncie. ☎(0-87)516-45-05, wieczorem.
214753

KOPARKA KM-251, 10.000 zł, ☎(0-86)272-62-96.
1318772

KRAZ wywrotka, zarejestrowany, stan dobry, 8.900 zł, ☎0502-217-913, ☎(0-86)219-55-38.
1316552

LUB zamienię Liaza (1988/89). ☎(0-86)272-25-09.
1319818

ŁADA 2107 (1989) bezwypadkowy, garażowany. ☎(086)270-33-41.
114361

MERCEDES 126 (1987), stan idealny, bezwypadkowy, 18.000 zł. ☎0-607-351-336, ☎(0-85)654-32-06.
1318982

MERCEDES 2,4D (1983) -pilnie, ☎(086)216-69-73.
114386

MERCEDES 200D, (1982), 5.500 zł, ☎(0-85)719-77-96.
1319373

MERCEDES 207 (1989), 4,00x2,10 m; plandeka. ☎0606-886-140.
114381

MERCEDES 208D, podwyższony, przedłużony, (1991), 24.800 zł. ☎(0-86)275-39-75.
1315273

MERCEDES do remontu, (1980), 2.500 zł, ☎(0-86)47-52-366.
1319307

MERCEDES sprinter 208D bus, (1995). Suwałki, ☎0609-524-408.
214923

MIGOMATY, tigi, spawarki- sprzedaż, naprawa. ☎(0-87)643-53-81, ☎0-601-97-61-55.
1318987

MITSUBISHI carina "1,9TDI", (1998.12.), 5-drzwiowa, pełne wyposażenie, 39.200 zł, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1318827

MOTOCYKLE, motorowery - hurtownia rowerów, części samochodowe, motocyklowe. Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97.
1277312

NACZEPĘ ZREMB D18, plandeka. ☎0-603-850-089.
1319121

NISSAN maxima, 3.0V6, (1991), stan bdb, 15.000 zł, ☎0604-959-599.
1318821

OPEL - części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.
1312531

OPEL astra, 1,4GL, (1996), ☎0503-558-655.
1318809

OPEL astra 1.7D (1992), 14.000,-. ☎(0-85)711-79-09.
1319141

OPEL corsa, 1.7D, (1999). ☎(0-87)621-54-87, ☎0-503-640-505.
1318511

OPEL omega 2,3TDI, (1990), 14.000 zł, ☎(0-85)654-15-61, ☎0603-975-288.
1318806

OPEL vectra, 1,7D, (1994), 18.000 zł, ☎(0-87)629-85-33.
1318810

OPEL vectra "1,6 eko-tek", (2001), 7.000-km, sedan, 52.500 zł, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1318813

OPEL vectra 1,8 (1993) ABS, centralny, szyberdach, wspomaganie. Cena 14.800. ☎(0-87)566-53-50.
214870

OPEL vectra 1.6 16V (1996) 27.500PLN (salon) ewentualnie zamienię. ☎(085)744-55-48.
1319166

PASSAT kombi, 1,9TDI, (1996), 3.500 zł, ☎(0-85)711-30-03.
1318847

PEUGEOT 309 diesel (1992) pilnie. ☎0-605-732-179.
1317632

PLYMOUTH grand voyager (1993), stan bdb, zielony metalik, klimatyzacja. ☎0-602-27-22-85.
1318620

POLONEZ, (1997), 50.000 km, ☎(0-86)476-10-67.
1318984

POLONEZ 1,6GLI, (1996), 46.000 km, 8.600 zł, ☎(0-85)718-56-35.
1318938

PRZYCZEPA kampingowa 4 osoby, 5.000 zł, ☎(0-85)653-45-33, ☎0603-633-734.
1318935

PRZYCZEPĘ HL 6 i 8-tonową. ☎(086)270-51-70.
114391

RENAULT safrane 2.0 (1995). ☎(0-87)563-81-12.
214886

ROWERY, motory - komis, Botaniczna, ☎(085)744-55-48.
1315728

SKODA favorit (1992), Ford escort 1.8 16V (1992). ☎(0-86)272-67-79.
1319249

SKODA felicia (1998), uszkodzona, 10.200 zł, ☎(0-85)719-75-42.
1319372

SKUP samochodów (gotówka) - zamiany, ☎(0-85)744-55-48.
1315730

SKUTER Honda espace 125 automat. ☎653-92-69, ☎0-602-870-530.
1319062

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych Volvo FH-12, scania 113-143, mercedes i inne, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
1318957

SPRZEDAŻ "naczep" plandeki, chłodnie, wywrotki, duży wybór, (1989/99), ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1318823

STAR 200 W, 5.000 zł. ☎(0-85)71-84-671.
1319235

STAR asenizacyjny, 10 tys. l, ☎(0-87)427-17-30.
1318576

STAR dłużyca, ☎(0-87)425-91-07.
1319040

TANIO sprzedam ford sierra 2.0 (1984): ☎(086)217-46-26.
114378

TANIO star 266, dłużyca. ☎0-604-653-267.
1319365

TATRY: 815 wywrotka, 813 pomoc drogowa sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)567-16-91.
214951

TOYOTA avensis SOL 18 16V 2000, pełna opcja oprócz skór+ CD, 54.000 zł. ☎(0-85)650-21-30.
1319118

VOLKSWAGEN passat 1,8 (1988) granatowy, spoilery sprzedam. Suwałki, ☎0602-392-781.
214910

VOLKSWAGEN passat kombi (1991) 1.9 turbo D, cena 16.800. ☎(0-85)730-50-55, ☎0-607-265-329.
1319187

VOLVO F-12, "400ps", (1991), pełne wyposażenie, stan idealny, 18.500 DM, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1318850

VOLVO F10 4x2S ciągnik siodłowy (1987): Stacja Paliw, Łomża, ul. Poznańska 156, ☎2190-513.
114388

VW 1.5D. (1978), 0-504-96-73-08, ☎744-11-157.
1319072

VWLT40, kontener, (1995), zarejestrowany, 3,5T, 39.000 zł, ☎(0-85)744-25-53, ☎0604-601-368.
1318900

VW passat, (1991), bezwypadkowy, stan idealny, 1,9D, 21.500 zł, ☎0607-351-336, ☎(0-85)654-32-06.
1318856

VW passat, 2.0 benzyna, (1991), 15.000 zł, ☎(0-87)629-85-33.
1318840

VW passat 1.9D (1992), 17.900 zł. ☎(0-85)711-39-48.
1319126

VW passat 1.9 diesel (1992). ☎(0-85)711-31-93.
1319128

VW passat kombi, 1.8, (1991), czerwony, 16.000 zł. ☎(0-85)66-11-927.
1319238

VW passat kombi 1.9TD (1992), 17.600 zł. ☎(0-85)711-47-75.
1319125

VW vento 1.9D (1992), 19.200 zł. ☎0-504-971-896.
1319133

WYJAZDY po samochody "Belgia- Francja", wszystkie modele, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
1318851

❒ NAPRAWY

AUTOKLIMATYZACJA, napełnianie, sprężarki, przewody. ☎0-602-35-48-85.
1313173

❒ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.
1316429

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

❒ USŁUGI

AUTOSZYBY, sprzedaż, wymiana, przyciemnianie. ☎(0-85)743-72-76, 0-602-192-185, Nowowarszawska 128/1.

1313995

WYNAJEM limuzyny i tkaniny dekoracyjne do ślubu. ☎(0-87)565-05-26.

214945

❒ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

1316434

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

1266085

KREDYTY. ☎(0-85)6-617-353.

1319499

KOMPUTERY
www.cdland.com.pl
PROMOCJA !
CDLAND GAME I 2 110zł
AMD DURON 850, MB 133Mhz ATX, 128MB DIMM 133Mhz, HDD30GB UDMA ATA 100, SVGA GEFORCE 2 MX 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 52X, Karta Muzyczna, FDD, klawiatura win95, mysz.
Ceny z Vat
Do każdego komputera zakupionego z Windows 98 lub ME pakiet biurowy STAROFFICE PL GRATIS!
KASY FISKALNE już od 495 netto! Po szczegóły prosimy o telefon
Bezpłatny dowóz Zamów również przez TELEFON ! Raty
CDLAND
ul.Legionowa 9/1 lok.16 tel.085 745-52-53
ul.Św.Rocha 10 lok.116 parter tel.085 744-56-00
ul.Gen.Wł.Andersa 38 IVp tel/fax.085 662-30-54, 662-30-61
M1038990

KREDYTY udzielamy. ☎(0-87)566-54-24, ☎0601-665-334.

214686

LOMBARD, Sienkiewicza 1/3. ☎6-761-143.

1318482

Salon firmowy
komputerów ADAX
Największa księgarnia informatyczna w Białymstoku
computer plus
T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.
15-304 Białystok, ul. Waszyngtona 23
tel. (085) 748-91-03, (085) 748-91-04
fax (085) 748-91-01
A1038013

LOMBARD, Żabia 18/1, także w niedzielę, ☎(0-85)744-52-12.

1300512

POSZUKUJĘ odbiorców- sklepy, akwizytorów odzieży damskiej z materiałów francuskich. ☎0-602-122-044.

1317505

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-068.

1318488

PRZYJMĘ wspólnika do młyna na dogodnych warunkach. ☎(0-86)277-11-72.

1318866

TRAK "Line- Pirna 55", ostrzałkę i obrzynarkę sprzedam. ☎0501-261-642.

214927

USA; porady wizowo-emigracyjne, wypełnianie wniosków wizowych i loteryjnych, wyjazdy. Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85) 741-70-74

1316436

ZLECĘ pozyskiwanie robót w zakresie usług dźwigami samochodowymi 10-45 t, kraj, zagranica. Prowizja 3-5% (0-85)675-32-93.

1318612

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

1266087

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne- Mońki. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602--37-07-44.

1315158

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna, ☎(085)744-55-48.

1315727

NAUKA

1,5-ROCZNE Zaoczne Studium Ekonomiczne dokonuje naboru na kierunek technik ekonomista, technik informatyk, Ryska 1 ☎743-24-77, Jurowiecka 33 ☎676-18-62.

1314715

AGENT celny - roczne studium policealne, licencja państwowa, Młynowa 76/4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86.

1319862

ANGIELSKI, niemiecki - kursy wakacyjne. Ośrodek Języków Obcych NOT, ☎(085)74-212-75.

1313012

SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BIZNESU
proponuje w systemie zaocznym
⇒ TECHNIK EKONOMISTA
⇒ TECHNIK INFORMATYK
⇒ TECHNIK ADMINISTRACJI
⇒ TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
⇒ OBSŁUGA CELNA I HANDEL ZAGRANICZNY
NASZE HITY:
⇒ GRAFIKA KOMPUTEROWA
⇒ MARKETING INTERNETOWY
⇒ REHABILITACJA I TERAPIA ZAJĘCIOWA
⇒ TECHNOLOGIA URZĄDZEŃ AUDIOWIZUALNYCH
INFORMACJE:
15-370 B-stok, ul. Bema 105 (pok. nr 11)
tel. (085) 744-08-34
D1039210

ATRAKCYJNY zawód zdobędziesz w Studium gastronomii, hotelarstwa, informatyki, turystyki. Kraszewskiego 33. ☎(0-85)732-42-16.

1317804

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

1318475

KORESPODENCYJNE Liceum, ☎(0-85) 654-36-42.

1317545

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne dokonuje naboru po szkole podstawowej i zawodowej, Ryska 1. ☎743-24-77, Jurowiecka 33, ☎676-18-62.

1314714

LO dla Dorosłych, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04.

1318532

LO Zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17, ☎(0-85)730-23-57.

1318534

MATEMATYKA, ☎(0-85)742-27-95.

1316974

OŚRODEK OLC NSZZ "Solidarność" organizuje kursy: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797.

1273000

STUDIUM Techniki Dentystycznej. Zapisy: ☎(0-85)732-89-44.

1318537

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące. Zapisy: ☎(0-85)732-89-44.

1318538

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04.

1318525

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki. Zapisy: ☎(0-85)732-89-44.

1318539

ZAOCZNIE: -zbrojarz, -cieśla, -technik budownictwa, -technik mechanik. ☎(0-85)6-533-270, ☎0-606-758-757.

1279343

TURYSTYKA

3 wolne miejsca- Bruksela, tanio 18.06.2001. ☎(0-85)6-512-517.

1319562

AUGUSTÓW- domki campingowe. ☎0-605-064-339, ☎(0-85)7-325-445.

1316656

AUGUSTÓW- domki letniskowe, kwatery. ☎(0-87)643-05-33.

214710

BELGIA, Niemcy, Holandia, ☎(0-86)476-00-65, ☎0607-436-684.

1315289

BELGIA, Niemcy, Holandia- vanem, tanio. ☎(0-86)272-27-22, ☎0-604-660-849, ☎0-607-101-046.

1316548

BELGIA, Niemcy. ☎(0-86)272-82-85 do 16.00, ☎(0-86)272-89-94.

1311083

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.

1287635

BELGIA - czwartek, mercedes sprinter, ☎(0-85)66-13-778, ☎654-62-85. Wojtek.

1242020

BELGIA - niedziela, wtorek. ☎(0-85)654-77-54.

1318121

BELGIA - środa, ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383, Kożuszko.

1313254

CZWARTEK - Belgia, sprinter. ☎719-46-27 Adam.

1317316

DOM, wieś, Biebrza. ☎(0-87)64-12-203.

1316749

DOMEK, pokoje do wynajęcia, las, jeziora, zdrowa żywność. ☎(0-87)569-34-71.

214909

GRAJEWO-FRANKFURT, piątki. ☎(0-86) 272-67-65, ☎0-601-358-936.

1318522

ITALIA, Niemcy. ☎(0-87)615-17-54, ☎(0-87)615-29-72, ☎0607-651-036.

214830

JEZIORO Rajgrodzkie, Czarnawieś. Dom letniskowy- 10 miejsc. ☎(0-86)272-24-96.

1309004

KOLONIE w Krynicy, Zakopanem, Szklarskiej Porębie, Świnoujściu, BPUSB, ☎(0-85)654-24-52.

1316564

MAPY, ATLASY, PRZEWODNIKI. KSIĘGARNIA MAPY. DWORZEC PKS, ☎(085)745-15-61.

1319311

MAZURY. Dom nad Jeziorem Rajgrodzkim. ☎(0-87)620-89-15, ☎0-600-504-477.

1319272

MORZE, ośrodek wczasowy Stegna. ☎(0-55) 247-82-22.

1310995

NIEMCY- najtaniej. ☎(0-87)643-46-63.

1319684

OBOZY żeglarskie, motorowodne, rejsy, kolonie. ☎(0-12)422-91-62, ☎0-605-914-440.

1314951

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.

113069

ŚRODA- Belgia mercedes sprinter, wideo, ☎(0-85)7-167-514, ☎65-20-888.

1313209

TANIE wczasy, jeziora, las. ☎(0-87)516-31-29.

1317684

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

1319861

WEEKENDY, wczasy, jezioro Rajgrodzkie. ☎(0-86)273-32-60.

1316554

WYJAZDY do Lwowa, Wilna, Grodna, Lichenia. ☎(0-85)741-21-65 (9.00- 14.00).

1319367

WYNAJMĘ domek nad jeziorem, wieś Ateny k.Augustowa, ☎(0-87)643-52-01, wieczorem.

1319326

WYNAJMĘ domek na Mazurach. ☎0-604-944-193.

1318696

ZAKUPY

❒ SKLEPY

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6517-656
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!
N1038459

KASY FISKALNE
OD 399 NETTO*(*PO ZWROCIE)
BIAŁYSTOK
UL.ELEWATORSKA 11/1,
☎(085)662-73-37.
1314553

Termitech
KOLEKTORY SŁONECZNE
GRZEJNIKI convector
BIAŁYSTOK, ul. Ryska 1
tel. 743-28-07
N1039076

❒ HURTOWNIE

GARAŻE, blaszaki- (3x5 1300 zł), transport montaż, 090-314-885, (041)26-32-742.

1316760

HURTOWNIA "PROTERM", Suwałki, Wojska Polskiego 110F; ☎(0-87)565-07-45 oferuje: kotłownie olejowe VIESSMANN 18;22;28 KW, cena od 3927 DM.

214898

JEANS- bojówki, sztruksy. ☎(0-85)6-535-003.

1310016

OPAKOWANIA, folie budowlane, ogrodnicze, ☎(0-85)745-51-56.

1316651

❒ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY: DOWOLNA DŁUGOŚĆ, BLACHA POWLEKANA 19 ZŁ/M.B., BLACHA OCYNKOWANA 11 ZŁ/M.B. CENY Z VATEM. ☎(0-85)712-17-04.

1316387

BRYKIET drzewny- producent, Nurzec Stacja. ☎(0-85)655-28-35.

1319083

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.

1275585

MOZAIKA, ☎(0-85)718-67-56

1316770

OGRODZENIA betonowe, atrakcyjne ceny. ☎0-501-544-642.

1308789

PARKIET, schody, elementy wykończeniowe z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

1277530

PARKIET, ☎(0-85)6753662.

1309105

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54.

1316750

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.

1316445

TARCICA świeża i suszona, bukowa, brzozowa i grabowa w ciągłej sprzedaży. ☎(089)716-32-40, fax (089)716-34-79.

114180

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji. Ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

1297505

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

1297511

ALKOHOLIZM, palenie, nadwaga (metoda Dowżenko). Seans 16.06. Firma Luni, ☎(0-85)65-44-276, ☎(0-85)661-61-36.

1315382

ALKOHOLOWE odtrucia (chirurgiczne wszczepianie Esperalu). Skuteczne leczenie zaburzeń seksualnych (impotencje, inne). Alkoholizm. Centrum Psychiatryczne, Świętojańska 17/1. Rejestracja (0-85)732-77-35, codziennie.

1316502

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.

1311133

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19

1318710

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.

1318712

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.

1318715

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.

1318717

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, ☎(0-85)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza dr n. med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna -prof. dr hab. Józef Jethon.

1311329

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.

1318718

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

114346

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem.

1312829

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.

1309593

ŁUSZCZYCA: rewelacyjnie! ☎(0-32)27-670-27.

1273116

PSYCHIATRA- Rafał Modzelewski- nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.

1311130

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.

1311421

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

1319764

SPECJALISTA Psychiatrii Jankowska, Kręta 56e/lok. 2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎ (085)746-42-46, 0603-260-334.

1318623

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00, ☎732-32-02.

1309595

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

100 ton pszenicy. ☎(0-87)611-21-90.

1317596

JAŁÓWKI HF i klacze. ☎0602-589-140.

214736

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568.

114330

KUPIĘ ziemniaki białe, ☎0608-622-919.

1318700

LAS z ziemią, ☎0607-049-499.

1318337

ZBIORNIK na szambo 10-16 msześć. ☎(0-85) 65-31-379, ☎0-502-231-830.

1319003

❒ SPRZEDAM

AGROS, Prostki- zbiorniki mleka, raty, zamiana, naprawa. ☎0-606-388-062, ☎(0-87) 611-24-80.

1314396

BECZKOWOZY, prasy, wycinaki, przyczepy do sianokiszonki, sieczkarnie, kombajny, inne maszyny. Raty, dowóz gratis. ☎(0-86) 272-24-54, ☎0-602-50-56-23.

1318660

BECZKOWÓZ 3.000 litrów - cyklop. ☎(0-87) 423-71-28.

1318586

Damy Ci szansę
i pokażemy jak ją wykorzystać
Studia humanistyczne w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku
• Pięcioletnie studia magisterskie dzienne, wieczorowe i zaoczne
• Podyplomowe Studium Historii
• Podyplomowe Studium Ochrony i Promocji Dziedzictwa Kulturowego
Szczegółowe informacje:
Sekretariat Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku
plac Uniwersytecki 1, pokój 136
Tel. (0-85) 745-74-43, (0-85) 745-74-44
N1038781

BELARKA Class. ☎73-76-300.

1314784
"BELIMA", ŁAPY, BRAŃSKA 1, ☎(0-85)715-67-79, ☎0604-507-997. SCHŁADZALNIKI MLEKA 100-5000 L. WANNOWE, OKRĄGŁE, ZAMKNIĘTE. ZAMIANA, DOWÓZ. DOJARKI PRZEWODOWE. HALE UDOJOWE. HYDRAULICZNE ZGARNIACZE OBORNIKA. MONTAŻ, ATESTY.

1315990
CIĄGNIKI: C-360 (1985) (1986). ☎(0-87)516-36-58.

214928
CIĄGNIKI rolnicze MTZ, Zetor: ☎(086)2169-192.

114359
CIĄGNIKI U-1224, U-1014, U-914, U-912, MTZ-82 turbo C-360 C-363P, kombajny zbożowe, Tur-5, prasy, przyczepy, cyklop, zamiany, raty. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

1310499
CIĄGNIKI Ursus, Zetor; prasy, prasy belujące: ☎(086)47-31-396, 0605-687-897.

114096
CIĄGNIK T-25A (1978), 4.000 zł. Sajzy 9, gmina Ełk.

1319739
UWAGA ROLNICY!!! Silniki, Podnośniki, Osie przednie Kredytowanie na miejscu PO REGENERACJI „POM-SERWIS" BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20 tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86 N1039007

CIĄGNIK Zetor 7011, ☎(0-87)641-30-36 po 20.00.

1319827
CLAAS senator 3,70 heder, rozdrabniacz, stan bdb, cena 25.000. ☎(0-87)565-57-96, ☎0608-715-969.

214941
CLAAS dominator 85, inne. ☎(0-86)273-81-63.

1319828
CLAAS Merkator, 70-tka lub zamiana na ciągnik z napędem. ☎0-607-691-103.

1319236
DOJARNIE, schładzalniki, nowe, używane. Raty, gwarancja, atesty, transport, ☎(0-87)423-07-54.

1315101
DWIE jałówki hodowlane, cielne. ☎(0-86) 271-75-54.

1319196
EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT GRATIS.

1312326
FOLIA do sianokiszonki francuska, belgijska, włoska. Hurt - detal. Pasze, nawozy. ☎(086)2755-513.

114179
FOLIA do sianokiszonki, Szepietowo. ☎(0-86)476-04-48.

1317251
HEDER do claasa 4,5, przystawka do rzepaku, stan idealny, ☎(0-85)715-49-30.

1319496
JAŁÓWKA cielna, ☎(0-87)641-31-37.

1319487
JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne HF, ☎(087)423-00-76, 0607-184-239.

114218
KOMBAJN bizon Z-056, (1985), ☎(0-87)643-10-68.

1319289
KOMBAJN Class consul, kabina. Beczkowozy 4000-6000l. ☎(0-86)272-70-95, ☎0-606-114-007.

1319246
KOMBAJN Claas merkator po remoncie. ☎0-608-839-619, ☎0-503-983-555.

1318913
KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.

1300881
KOMBAJNY Claas, 3,6, przystawka do rzepaku, stan idealny, ☎(0-85)715-49-30.

1319495
KOMBAJNY zbożowe Claas, Fahr, przyczepy samozbierające i inny sprzęt rolniczy-raty. Ruciane-Nida. ☎(0-87)423-11-26.

1316486
KOMBAJN zbożowy New Holland 3.80 kosa: ☎(086)2169-192.

114360
KOMBAJN zbożowy szerokość 4 m. ☎9086)217-08-54.

114354
KOMBAJN zbożowy Z056 (1986), I właściciel. ☎(0-86)273-21-28, ☎0-603-642-756.

1319328
KOMBAJN ziemniaczany "Anna" tanio. ☎(029)645-94-53.

114339
KOMBAJN ziemniaczany "Anna" (1988), cena 11.000. Morusiewicz, Małe Raczki 25.

214896
KOMBAJN ziemniaczany Grimme, buraczany Stoll z sieczkarnią. ☎(0-85)685-21-41.

1317118
KURKI 8-tygodniowe, Skrybicze, ☎(0-85)741-94-74.

1319116
KURKI Jaminy. ☎(0-87)641-30-77.

1319539
LOSZKI WBP x PBZ, ☎(0-85)716-86-01 po 20.00.

1319476
MASSEY Fergusony 55 - 132 KM z napędem, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

114337
MIESZANKI pełnoporcjowe dla trzody i bydła od 580 zł/t. ☎(0-86)476-56-44.

1318874
MTZ-82 (1996) silnik (1994). ☎(0-87)516-36-58.

214914
NAWOZY, otręby, węgiel- dowóz. ☎(0-86)47-20-807.

1318758
NAWOZY, saletra, mocznik. "Liteximp" Prostki, Dworcowa 2. ☎(0-87)611-20-33.

1319835
OTRĘBY pszenne w workach. ☎(0-86)476-56-44.

1318880
OTRĘBY żytnie, 270 złotych tona. Otręby pszenne, 330 złotych tona. Puńsk, ☎(0-87) 516-10-18.

214634
PASY napędowe do kombajnów, łożyska. Mońki, Szkolna 34. ☎(0-85)716-54-42.

1319817
PLATFORMĘ do przewozu siana, ładowacze do bel, bryczki konne. ☎(0-87)644-58-47.

214943
PRASĘ belującą, owijarkę, chwytak, ☎(0-85)650-19-14.

1318761
PRASY, kombajny, przyczepy sianokiszonki. ☎(0-87)569-41-42.

214564
PRASY belujące, Zetor 5011, sieczkarnię do kukurydzy PZ. ☎(0-85)741-84-37.

1318862
PROSIĘTA. ☎090-644-218.

1318745
PRZETRZĄSACZO-ZGRABIARKĘ 7. ☎(0-85) 7-197-116.

1319210
PRZYCZEPĘ do przewozu koni, wirówkę przemysłową, silniki przyczepne, salut ewinrudg, 4 konie. ☎(0-87)428-42-27.

1319074
PRZYCZEPY sianokiszonki, prasy, kombajny, inne maszyny. ☎(086)2183-157, 0603-069-336.

114297
ROZRZUTNIK obornika dwuosiowy. ☎(0-86) 273-21-28, ☎0-603-642-756.

1319335
SALETRA amonowa "Agrostop" Terespol, Kościuszki 16. ☎(0-83)375-31-13.

1319837
SCHŁADZALNIKI do mleka 800-3.000 litrów. Możliwość montażu: 0606-886-140.

114382
SCHŁADZALNIKI MLEKA, DOJARNIE PRZEWODOWE, HALE UDOJOWE - UŻYWANE I NOWE. AGRO-MILK JAROSŁAW GRODZKI, BIAŁYSTOK. DEALER WESTFALII ☎(085)66-18-480, 0602-333-260.

1318755
SIANO, sianokiszonkę, wagę, "Orkan": ☎(086)270-22-71.

114322
SIANO belowane, pierwszy pokos, ☎090-284-127.

1318546
SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki, kombajny i inne maszyny. ☎(083)311-59-41, 0502-273-367.

113474
SPRZEDAM 2 jałówki wysokocielne: ☎9086)270-52-21.

114379
ŚRUTA kukurydziana z ekstraktem 26% białko. ☎(0-86)476-56-44.

1318877
ŚWIERK srebrny- 3,90,-. ☎0-602-49-10-13.

1317569
URSUS C-330, ☎(086)473-86-17.

114392
WELGER rolka 150x180, siewnik Kos, dystrybutor bez legalizacji, WAP gorąca woda. ☎710-25-85.

1318881
ZBIORNIK mleka- 600 l. ☎(0-86)273-42-28 wieczorem.

1318800
ZETOR 7211 (1989) 16.000,-. ☎(0-86)2-729-707.

1316687
ZETOR 7245, ładowacz czołowy, (1985), zetor 7245, (1984), stan bdb., ☎(0-87)641-88-44.

1319276
ZETORY: 7745 (1990), (1991). ☎(0-87)516-36-58.

214915

ZWIERZĘTA

JAMNIKI szorstkowłose. ☎(0-87)428-39-15.

1315397
KOTECZKĘ dwumiesięczną oddam. ☎(0-85)7-194-469.

1319325
OWCZARKI niemieckie, spaniele amerykańskie, rottweilery, ☎(0-86)279-12-14.

1319387
ROTTWEILERY: ☎(086)215-75-13.

114369
SPRZEDAM młode kozy, ☎(0-85)716-05-74.

1319667
SZKOLENIE psów, sprzedaż, czarne teriery rosyjskie, sznaucery, ☎(0-87)619-91-28.

1319036
SZNAUCERY miniatura. ☎(0-87)566-66-51.

214954

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.

1314809

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

DŁUŻYCĘ świerkową i sosnową. ☎(0-87) 565-01-77.

214946
ERICSSON T-10 Plus-GSM, ☎0603-834-387.

1319710
KAŻDEGO Filipera, ☎0601-92-70-97.

1319329
KUPIĘ grube topole: ☎0608-519-540.

114347
KUPIĘ palety euro -nowe. ☎0602-525-921.

114366
KUPIĘ stół bilardowy: Łomża, ☎0602-740-726.

114390
PŁYTY drogowe zbrojone- duża ilość. ☎(0-86) 272-26-21.

1318799
PRZEDWOJENNE akcje i obligacje, papierowe dolary sprzed 1923 roku. ☎0-602-265-992.

1317135
STÓŁ bilardowy używany. ☎653-92-69, ☎0-602-870-530.

1318883

❒ SPRZEDAM

AGENCJA Rezerw Materiałowych w Ełku sprzeda podesty drewniane na drewno opałowe. Cena do uzgodnienia. Kontakt Teresa Kowalczyk, ☎(0-87)620-44-77(78), fax (0-87) 620-36-53.

1319841
AGREGAT tynkarski G-5, ☎0502-933-105, ☎(0-85)715-49-52.

1317469
AGREGATY tynkarskie. Pompy do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(0-58)550-76-23.

214508
CAMPING w dobrym stanie, cena 7.000 zł. ☎(0-87)428-11-12, ☎0-601-794-890.

1313393
CEGŁĘ rozbiórkową. Ełk, ☎0-603-800-370.

1319839
DESKI, krokwie, łaty, szalówka -producent, ☎(0-85)71-94-688.

1309045
DRZEWO opałowe. ☎(0-87)568-31-55.

214889
ELEKTRYCZNE lampy owadobójcze, ☎0604-365-703.

1318133
ETERNIT falisty bez azbestu. Puńsk ☎(0-87)516-10-18.

214633
FRYZY, sztachety. ☎(0-85)655-35-00 ☎0-503-835-948.

1319363
KOCIOŁ c.o. 350kW, zbiorniki sprężonego powietrza, grzejniki Fawiery, suwnica 5-8t, kratki pomostowe, rury stalowe fi 160, słupy latarni. ☎(0-85)741-53-31, ☎0-604-823-173.

1319771
KONTENER mieszkalny umeblowany, ☎(0-86)273-20-15, Okół.

1318429
KOSIARKA samojezdna ogrodowa, stan bdb., 12 kM, ☎(0-85)711-46-48, ☎0600-51-80-77.

1319392
MASZYNY stolarskie: ☎(086)218-61-16.

114355
MASZYNY włoskie do produkcji makaronu, tanio. ☎(0-87)610-79-80, ☎610-05-22.

1319349
NOWY rożen elektryczny na gwarancji. ☎(0-87)565-72-20.

214863
OBRZYNARKĘ dwutarczową, rozliczenie drzewem. ☎(0-86)271-87-86, ☎0-602-210-033.

1318925
PILNIE stół bilardowy. Przyczepa gastronomiczna. ☎0-608-50-99-54.

1319330
PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.

1316418
POJEMNIKI na śmieci- plastik: 60, 80, 120 l. ☎0-603-68-65-62.

1319301
ROGÓWKĘ skórzaną. ☎(0-85)653-88-71.

1315340
ROWER górski Giant, ☎(0-85)744-73-24, wieczorem.

1319327
RUSZTOWANIA warszawskie, ☎(0-85)655-53-32.

1319863
RYBY kolorowe. ☎(0-85)650-15-21.

1318676

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.** Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny. **Załatwimy za Państwa wszystkie formalności** (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01
D1038998

SILNIK wysokoprężny SS nowego typu z podwoziem. ☎(0-87)516-40-99.

214925
SOLARIA, urządzenia do wyszczuplania, lasery. ☎(0-58)664-64-51.

1314913
SOLARIA. ☎(0-85)66-222-42, www.pol-fran.pl

1314949
SOSNĘ z importu. Suwałki, tel/fax(0-87)565-66-45.

214913
STOŁY bilardowe tanio! ☎0602-710-447.

114376
STRUGARKA, wyrównarka 60 fabryczna. ☎(0-86)279-03-14.

1319248
SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.

1316419
TARCICA wysezonowana, 36-45-50-63 mm, ☎(0-86)272-29-83.

1318421
TARTAK -sprzedaż tarcicy, ceny konkurencyjne, ☎0608-430-394.

1319702
TARTAK Łopienie: tarcica, więźby, usługi, transport. ☎(086)4761-546, 4765-049.

114125
TOKARKĘ do metalu, stan idealny, niedrogo. ☎(0-87)64-23-529.

1318564
TRAK starego typu 60 cm, beczka 2.000 litrów, ☎(0-85)710-93-66.

1319502
WYCIĄG do trocin, obrabiarka trzystronna, spawarka transformatorowa. ☎(0-87)421-86-79.

1319105
ZBIORNIKI na szamba 3, 6, 10 tysięcy litrów. ☎(0-87)566-78-97.

214893
ZMYWARKĘ używaną. Suwałki, ☎(0-87)566-75-92.

214882

❒ INNE

WRÓŻKA, ☎(0-85)6-515-924.

1319581
WRÓŻKA Joanna, ☎(0-85)74-42-914, ☎0-600-823-651.

1315380
ZESPÓŁ muzyczny "RICORDO"- profesjonalnie bale, wesela, niedrogo. ☎(0-85)744-08-39 po 16.00.

1318688
ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)675-28-12, ☎0-604-085-449.

1311153

MATRYMONIALNE

BAL samotnych: ☎0607-191-070.

114389
BIURO Matrymonialne "ZAUFANIE" zaprasza, ☎(0-61) 868-13-00.

1309014
FOTOKATALOGI, solidne adresy "DYSKRECJA". Zadzwoń, ☎0604-507-058.

1316997
"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208.

214450
"TYMOTEUSZ", telefonicznie, złożysz ofertę, ☎(0-85)664-22-44.

1318780

N1038995 N^00 1 w Białymstoku Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

DOM POGRZEBOWY „NOWOGRÓDZKA"
ŚWIADCZY CAŁODOBOWE USŁUGI:
załatwianie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebu
przewóz zwłok
przechowywanie zwłok w chłodni
trumny (również chłodnicze)
wieńce i wiązanki - wyrób własny
garderoba - pełny wybór
inne usługi zlecane przez rodzinę
KREDYTOWANIE POGRZEBU
Białystok, Nowogródzka 13 tel. (085) 675-26-22
D1038997

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ ☎ 748-74-30 GAZETA Współczesna

W dniu 12 maja 2001 roku odeszła nagle od nas po pracowitym, ciężkim życiu w wieku 91 lat
ukochana Matka, Teściowa i Babcia
JADWIGA DĄBROWSKA z domu LESZCZYŃSKA
Nestorka rodu Dąbrowskich.
Osoba o wielkim sercu i wrażliwej duszy.
Zawsze pomocna, życzliwa i oddana rodzinie.
Pozostawiła po sobie pustkę, smutek i ból.
Była dla nas wzorem moralnym.
Odznaczona Brązowym Krzyżem Sybirackim.
O czym zawiadamiają nieutuleni w żalu
córka, synowie, synowe i wnuki
(1039354)

Ekstraklasa na finiszu

Święto pod Wawelem

Zakończyły się rozgrywki piłkarskiej ekstraklasy. Wcześniej mistrzostwo Polski wywalczyła Wisła Kraków. Wicemistrzami kraju zostali piłkarze Pogoni Szczecin, a trzecie miejsce w tabeli zajęła Legia Daewoo Warszawa.

Wisła Kraków mogła grać spokojnie, bowiem mistrzowski tytuł miała już zapewniony. Przed ostatnią kolejką pozostało jednak jeszcze wiele znaków zapytania. Nierozstrzygnięta była sprawa tytułu wicemistrza oraz drużyny, która, obok Orlenu Płock, spadnie do drugiej ligi. Nie wiadomo także było, kto zagra w barażach o utrzymanie się w ekstraklasie.

Udanie finiszowała Pogoń, która wygrała na wyjeździe ze Stomilem Olsztyn 1:0 i zyskała trzy punkty. Wywalczyła dzięki temu wicemistrzostwo, bowiem Legia, mająca fatalny koniec sezonu, przegrała trzeci mecz z rzędu, tym razem z Amicą Wronki 2:3. Legia i Pogoń już wcześniej zapewniły sobie start w kwalifikacjach Pucharu UEFA.

Drugim spadkowiczem jest Ruch Radzionków, który miał najmniejsze szanse na utrzymanie. Radzionkowianie nie sprostali na wyjeździe rewelacyjnie ostatnio spisującemu się Orlenowi.

Od spadku uratował się Górnik Zabrze, który grał na wyjeździe z GKS Katowice. Mecz zakończył się remisem 1:1, chociaż katowiczanie zdobyli gola w dziewiątej minucie i prowadzili niemal do końca spotkanie. Taki wynik spowodowałby, że Górnik grałby w barażu, jednak w ostatniej chwili zabrzańska drużyna uchroniła się od tego, a bramkę na wagę I ligi strzelił w ostatniej minucie z karnego Piotr Gierczak.

Dzięki remisowi, Górnik, zajmujący trzecie od końca miejsce w tabeli, zrównał się punktami ze Stomilem, który przegrał z Pogonią. Lepszy bilans bramek Górnika w bezpośrednich spotkaniach tych drużyn spowodował, że to olsztyński zespół wystąpi w barażach.

Królem strzelców piłkarskiej ekstraklasy został Tomasz Frankowski z Wisły Kraków. Zawodnik drużyny mistrzów Polski zdobył w tym sezonie 18 bramek i o cztery trafienia wyprzedził Zbigniewa Grzybowskiego z Zagłębia Lubin. Sezon 2001/02 rozpocznie się 21 lipca.

Wyniki meczów 30. kolejki:

GKS Katowice – Górnik Zabrze 1:1 (1:0). Moskała (9) – Gierczak (90-karny).

Stomil Olsztyn – Pogoń Szczecin 0:1 (0:1). Chifon (10).

Wisła Kraków – Zagłębie Lubin 3:0 (1:0). Żurawski (12), Moskalewicz (48), Frankowski (76).

Amica Wronki – Legia Daewoo Warszawa 3:2 (0:0). Kukiełka (65), Król (80-karny), Piskuła (84) – Mazurkiewicz (50), Mięciel (66).

Ruch Chorzów – Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski 4:3 (0:2). Woś (53-karny, 88, 90-karny), Śrutwa (61) – Lamptey (28), Fornalik (32-samobój), Kłosiński (74).

Śląsk Wrocław – Widzew Łódź 0:0.

Polonia Warszawa – Odra Wodzisław Śląski 1:2 (1:1). Bartczak (41) – Matyja (37), Rasiak (73).

Orlen Płock – Ruch Radzionków 6:3 (2:0). Pachelski (4, 77), Grzelak (33, 66), Nosal (70-karny), Łobodziński (72) – Żaba (62-karny, 86-karny), Koseła (83).

1. Wisła Kraków	30	62	66:27
2. Pogoń Szczecin	30	53	43:33
3. Legia Warszawa	30	50	45:29
4. Polonia Warszawa	30	46	38:30
5. Zagłębie Lubin	30	46	43:40
6. Ruch Chorzów	30	44	50:48
7. Amica Wronki	30	44	48:44
8. GKS Katowice	30	42	28:22
9. Odra Wodzisław	30	39	39:46
10. Groclin	30	37	35:38
11. Śląsk Wrocław	30	36	32:38
12. Widzew Łódź	30	36	33:40
13. Górnik Zabrze	30	34	29:35
14. Stomil Olsztyn	30	34	22:41
15. Orlen Płock	30	31	37:55
16. Ruch Radzionków	30	31	29:51

(PAP, mark)

II LIGA

37. kolejka: Włókniarz Kietrz – GKS Bełchatów 0:2 (0:1), Ceramika Opoczno – Dolcan Ząbki 4:2 (3:2), Stal Stalowa Wola – Górnik Łęczna 2:1 (1:0), Polar Wrocław – Górnik Polkowice 2:3 (1:2), Perła Polonia Bytom – Hetman Zamość 0:1 (0:1), RKS Radomsko – KSZO Ostrowiec 2:0 (2:0), Odra Opole – Lech Poznań 2:1 (1:0), Lukullus Świt Nowy Dwór – ŁKS Łódź 1:2 (0:1), KS Myszków – Tłoki Gorzyce 2:0 (1:0), Lechia Gdańsk – Zagłębie Sosnowiec 4:1 (0:0).

1. RKS Radomsko	37	78	63:34
2. KSZO Ostrowiec	37	73	59:33
3. Górnik P.	37	70	59:34
4. Odra Opole	37	67	48:26
5. Ceramika	37	61	45:35
6. Włókniarz	37	54	47:40
7. Górnik Ł.	37	53	43:48
8. GKS Bełchatów	37	50	43:39
9. Lukullus Świt	37	49	50:49
10. Tłoki	37	48	33:41
11. Lech Poznań	37	46	36:41
12. Polar Wrocław	37	46	48:47
13. ŁKS Łódź	37	45	38:48
14. Zagłębie	37	44	32:38
15. Hetman Zamość	37	44	46:47
16. Stal St. W.	37	43	36:45
17. KS Myszków	37	42	43:54
18. Perła Polonia	37	42	36:44
19. Lechia Gdańsk	37	31	35:57
20. Dolcan Ząbki	37	25	24:64

RELAKS NA SPORTOWO

Boks

Drużynowe Mistrzostwa Polski. Hetman Białystok – Zawisza Bydgoszcz (sobota, godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku.

Piłka nożna

Mecz towarzyski I reprezentacji kobiet. Polska – Białoruś (niedziela, 17 bm., o godz. 16.00 na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach).

III liga. Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok – Hutnik Warszawa (sobota, godz. 17 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

IV liga podlaska. Wszystkie mecze w niedzielę, 17 bm., o godz. 17: Pomorzanka Sejny – Hetman Białystok, Sparta Augustów – Unia Ciechanowiec, Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo – Cresovia Siemiatycze, Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok – LZS Narewka, Olimpia Zambrów – Mlekovita Wysokie Mazowieckie, Sparta Szepietowo – Pogoń Łapy, Włókniarz Białystok – Orzeł Kolno, Sokół Sokółka – Orzeł Kolno.

IV liga mazowiecka. Ostrovia Ostrów Mazowiecka – Marcovia Marki (sobota, 16 bm., o godz. 16).

IV liga warmińsko-mazurska. Mamry Giżycko – Polonia Lidzbark Warmiński (niedziela, 17 bm. o godz. 16.00).

Podlaska klasa okręgowa. Grupa I (wszystkie mecze w niedzielę, 17 bm., o godz. 16): Skra Czarna Białostocka – Supraślanka Supraśl, Magnat Juchnowiec – Narew Techmot Choroszcz, Panorama Mielnik – OSiR Puszcza Hajnówka, Czyścioch Krynki – Tur Bielsk Podlaski, Iskra Narew – Kolejarz Czeremcha, Rudnia Zabłudów – Hetman Tykocin. Grupa II (wszystkie mecze w niedzielę, 17 bm., o godz. 14): Rospuda Filipów – KS Stawiski, Znicz Radziłów – Polonia Raczki, Trak Andrzejewski Klepacze – Skra Wizna, GKS 1984 Rutki – Orlęta Czyżew, Iskra Poryte Jabłoń – Biebrza Goniądz, Wissa Szczuczyn – Ziemowit Nowogród.

Mazowiecka klasa okręgowa. MKS Małkinia – Kurpik Kadzidło (niedziela, 17 bm., o godz. 17), Korona HiD Ostrołęka – Orlęta Baboszewo (niedziela, 17 bm., o godz. 12).

Podlaska klasa A. Wszystkie mecze w niedzielę, 17 bm., o godz. 14. Znicz Suraż – Gryf Gródek, Pogranicze Kuźnica Białostocka – Dąb Dąbrowa Białostocka, Bobry Barszczewo – Victoria Łyski, Krypnianka Krypno – Promień Mońki, Urząd Gminy Jaświły – Pionier Brańsk.

Spotkanie pokoleń

III Zjazd Oleckich Piłkarzy i Bokserów z lat pięćdziesiątych, sobota, godz. 17.00, sala konferencyjna Urzędu Miasta w Olecku.

(KS, tam)

IV LIGA

Nie na wszystkich boiskach odbyły się mecze w przedostatniej kolejce podlaskiej IV ligi. W Łomży i Białymstoku nie doszło do spotkań. W pierwszym meczu Sparta Szepietowo poinformowała białostocki Hetman, że nie przyjedzie na mecz, zaś ŁKS czekał regulaminowy kwadrans na sejneńską Pomorzankę – bezskutecznie.

Do meczu doszło na szczęście w Wysokiem Mazowieckiem. Piłkarze sponsorowani przez miejscowego potentata firmę Mlekovita zamierzali nie wyjść na boisko protestując przeciw niesolidnym działaczom klubowym. Mlekovita nie płaci im premii ani stypendiów od początku rundy rewanżowej. Zawodników do gry przekonał trener Hieronim Łada.

Orzeł Kolno – Jagiellonia II Wersal Podlaski Białystok 0:4 (0:1)

Bramki: Grabowski (28), Drągowski (47), Danielewicz (51, 74). **Sędziował:** Tadeusz Hrynaszkiewicz (Suwałki). **Widzów:** 200.

Orzeł: Szczechowiak – Ossowski, Remez, P. Zawłocki (80 Bikowski), L. Stanisławski, Dąbrowski, Harsim (67 Brzeziński), Sawko, Połoński, G. Zawłocki, Pilch.

Jagiellonia II: Kudrycki – Waluk (70 Radziszewski), Manelski, Wołczyk, Bakunowicz, Speichler (86 Bazyluk), Rojsza, Danielewicz, Grabowski (77 Bogucki), Drągowski, Strzeliński.

Pogoń Łapy – Włókniarz Białystok 2:1 (1:0)

Bramki: Kusznerko (3), Niwiński (79-karny) – dla Pogoni; T. Jakubik (70) – dla Włókniarza. **Żółte kartki:** Kulesza, Dąbrowski (Pogoń), D. Jakubik, T. Jakubik (Włókniarz). **Sędziował:** Andrzej Romaniuk (Hajnówka). **Widzów:** 200.

Pogoń: A. Łapiński – P. Łapiński, M. Gąsowski, Kulesza, Kruszewski, Rożko, M. Miłosiewicz, Dąbrowski (60 Niwiński), Minow (R. Gąsowski), Kutyna (56 Bogus), Kusznerko.

Włókniarz: Robert Kucharczyk – D. Jakubik (70 Popowski), Kucharski, Dołkin, Gałczyk, Burchart, Drągowski, Rafał Kucharczyk (60 Wejkowski), Fuks (60 Lewndowski), Jabłoński (30 Kazberuk), T. Jakubik.

Mlekovita Wysokie Mazowieckie – Sokół Sokółka 3:0 (1:0)

Bramki: Pracz (10), Cilulko (47), Modzelewski (80). **Czerwona kartka:** Lenkiewicz (77, Sokół za dwie żółte). **Żółte kartki:** Dolewski (Mlekovita), Lenkiewicz, Raczkowski (Sokół). **Sędziował:** Hubert Siejewicz (Białystok). **Widzów:** 200.

Mlekovita: Matus – Skupiewski, Wołczyk, Tkacz, Kucharski, Mioduszewski, Cilulko, Romaniuk, Modzelewski, Dolewski, Pracz.

Sokół: Mackiewicz – Bach, Lenkiewicz, Woronowicz, Raczkowski, Doroszczyk (70 Zabłocki), Zacharz (85 Stelmaszek), Ostapowicz (55 Pawłowski), Kondrusiewicz, Bezubik, Paszkowski.

Cresovia Siemiatycze – Olimpia Zambrów 2:6 (0:2)

Bramki: Mirecki (65), Marchel (78) – dla Cresovii; Anuszkiewicz (10, 65), Mazewski (2), Zagroba (63), Rosiński (88), Kowalczyk (90) – dla Olimpii. **Żółte kartki:** Andryszek, Kowalczyk (Cresovia), Anuszkiewicz, Dąbrowski (Olimpia). **Sędziował:** Marek Bilmin (Czarna Białostocka). **Widzów:** ok. 300.

Cresovia: Balejko – Dmitruk, Marchel, Górski, Michaluk (46 Jakubiuk), Majewski, Tryniszewski (65 Prochowicz), Kowalczyk, Porowski, Milewski, Andryszek.

Olimpia: Stefańczyk – Olszewski, Stańczyk, Konopka, Dąbrowski, Zagroba (80 Gocłowski), T. Kulhawik, M. Kulhawik, Kapelewski, Mazewski (69 Kowalczyk), Anuszkiewicz (82 Rosiński).

LZS Narewka – Sparta Augustów 2:1 (1:1)

Bramka: Kałnaus (27), Szemiot (48) – dla LZS; Bielawski (30-karny). **Żółte kartki:** J. Krasnopolski (LZS), Talkowski, Maksymowicz (Sparta A.). **Sędziował:** Artur Maleszko (Łapy). **Widzów:** ok. 400.

LZS: Bołtuć – M. Krasnopolski, J. Krasnopolski, Kałnaus, Walenciej, Szpuda, Kasiuk (70 Wdziękoński), Szczesiul (65 Spychała), Szemiot (70 Zawadzki), Kazimierowicz, Misiejuk.

Sparta: Sacharczuk – Wasilewski, Dawidowski, Milanowski, Filipow, Kasperski (50 Talkowski, 80 Maksimowicz), Mikucki, Bielawski, Zalewski (70 Polkowski), Chabasiński, Cybulski.

Unia Ciechanowiec – Warmia Purzeczko Grajewo 0:5 (0:1)

Bramki: Żukowski (29), Sobolewski (69-karny), Lewicki (71), Pawluczuk (83), Grabowski (89). **Żółta kartka:** Pietrzykowski (Unia). **Sędziował:** Edward Falkowski (Białystok). **Widzów:** 200.

Unia: Sobolewski – Kaczorowski, A. Sękal, T. Sękal, Mirkowicz, Samonis, Florczuk, Pietrzykowski, Olędzki, Gieros (87 Ratyński), Dąbrowski (75 Bogdan),

Warmia: Masłowski – L. Sawicki, Kołłątaj, A. Doliwa, Sobolewski (66 Mirecki), Gilejsza, D. Doliwa, Pawluczuk, Lewicki (75 M. Grabowski), Żukowski (85 Ł. Kozikowski), Guzowski.

1. Hetman	29	67	68:23
2. Warmia	29	60	84:35
3. Olimpia	29	57	72:32
4. Jagiellonia II	29	51	74:47
5. ŁKS	29	49	57:29
6. Narewka	29	49	51:33
7. Mlekovita	29	48	46:31
8. Sparta A.	29	40	39:46
9. Włókniarz	29	39	57:47
10. Sokół	29	37	53:55
11. Orzeł	29	36	40:59
12. Sparta Sz.	29	35	56:56
13. Cresovia	29	31	44:61
14. Pogoń	29	27	37:55
15. Pomorzanka	29	26	40:77
16. Unia	29	4	20:152

(PS, mask, LOS, KS)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe** – tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

www.wspolczesna.pl

jk

Przed meczem Hetman – Zawisza

Wicelider na ringu

Po kilkutygodniowej przerwie ligowe rozgrywki wznawiają bokserzy. W sobotę, 16 bm. o godzinie 17 w hali białostockiego Włókniarza, pięściarze Hetmana podejmować będą zespół Zawiszy Bydgoszcz.

– To naprawdę bardzo groźny zespół, mający w swoim składzie wielu dobrych zawodników – ocenił rywali trener Hetmana Stanisław Wąsowski.

Po sześciu ligowych kolejkach Zawisza zajmuje 2. miejsce w tabeli, minimalnie wyprzedzając drużynę Hetmana (3. miejsce) różnicą małych punktów. Barw ekipy z Bydgoszczy broni kilku medalistów ostatnich mistrzostw Polski. W Inowrocławiu na podium stawali Krzysztof Wróblewski (srebro) i Marcin Łęgowski (brąz). Obaj walczyli w kategorii koguciej. W Białymstoku, w tej wadze wystąpi Wróblewski. Łęgowski zaprezentuje się natomiast w kategorii piórkowej. Brązowe krążki wywalczyli także: Paweł Spryszyński (lekkopółśrednia) oraz Krystian Borucki (lekkośrednia). Liderem zespołu jest 24-letni Adam Roguszka – złoty medalista w kategorii ciężkiej. I to właśnie pojedynek Roguszki zapowiada się jako walka dnia. Jego przeciwnikiem będzie bowiem inny złoty medalista – kategorii supercięższej, ćwierćfinalista niedawnych mistrzostw świata w Belfaście Grzegorz Kiełsa.

– Zespół ostro trenuje. Wszyscy, poza Andrzejem Nowosadą, który nabawił się kontuzji podczas zgrupowania kadry narodowej przed mistrzostwami świata, są zdrowi i gotowi do walki – mówił trener Wąsowski.

Niestety, nie obyło się bez kłopotów. Choroba dosięgnęła tym razem białostockiego szkoleniowca. – Przez kilka dni miałem wysoką temperaturę. Nie mogłem ruszyć ani ręką, ani nogą. Na szczęście czuję się już trochę lepiej – powiedział „GW" Stanisław Wąsowski.

(KS)

REKLAMA

Sukces bez dopingu!
Jesteśmy najlepsze
bez dopingu!

Elektronarzędzia
SKIL®
Wszystko czego potrzebujesz

Feta na Jadze

Kto naprawdę uważa się za kibica Jagiellonii powinien w najbliższą sobotę wybrać się na stadion przy ulicy Jurowieckiej. Tego dnia właśnie piłkarze, kibice, działacze i trenerzy będą świętować wspólnie awans do II ligi. Białostoczanie zaś po raz ostatni w tym sezonie wystąpią przed własną publicznością – rywalem będzie stołeczny Hutnik.

Do wspólnego świętowania Jagiellonia zaprosiła także naszą redakcję. Pierwszych 1000 widzów oprócz biletów, pamiątkowych karnetów i programów otrzyma egzemplarze wydania specjalnego „Gazety Sportowej" poświęconego awansowi Jagiellonii do II ligi. Ponadto zwycięzca konkursu rzutów karnych oraz konkursu wiedzowego o Jagiellonii otrzyma ufundowane przez „Współczesną" piłki podpisane przez piłkarzy „Jagi" oraz koszulki.

Wielka feta rozpocznie się o godz. 17, ale święto rozpocznie się od 14.30, kiedy to na boisko wybiegną aktualni mistrzowie Polski juniorów. Zespół MOSP Jagiellonia Wersal Podlaski zagra o awans do czołowej ósemki Mistrzostw Polski ze Stalą Rzeszów.

Bilety w cenie 5 (ulgowy) i 10 zł (normalny) na oba mecze oraz cały piłkarski piknik można nabyć przed stadionem „Jagi".

(PS)

Święto na cztery szampany

Rozmowa z TADEUSZEM GASZYŃSKIM, trenerem Jagiellonii Wersal Podlaski Białystok.

Zaczynamy od gratulacji z okazji awansu. Kiedy spotkamy się na meczu II ligi w Białymstoku?

– Przede wszystkim nie wiem, czy będę trenerem Jagiellonii. A pierwszy mecz w nowym sezonie drużyna zagra już 14 lipca w Pucharze Ligi.

Wracając do obecnego sezonu – który z piłkarzy najwięcej zasłużył się przy awansie?

– Nie chciałbym, aby nasza rozmowa była podsumowaniem sezonu. Przyjdzie na nie czas, kiedy już zakończymy rozgrywki 26 czerwca – meczem finałowym podlaskiego Pucharu Polski z Wigrami Suwałki. Ostatni mecz ligowy zagramy już 20 czerwca w Warszawie.

Spodziewał się Pan takiego sukcesu jak awans do II ligi? Przed sezonem była mowa o miejscu w środku tabeli.

– Chyba nikt się tego nie spodziewał – ani media, ani kibice, ani piłkarze i trenerzy, że po roku gry w III lidze awansujemy. Gdy przed sezonem mówiłem, że chcemy mieć miejsce w środku tabeli, wcale się nie asekurowałem. Miałem po prostu w pamięci nasz pobyt w IV lidze i jak trudno było nam awansować.

Ale przed rundą mówił Pan: „powalczymy ze Zbyszkiem Skoczylasem i Sławkiem Wołczykiem (II trener i kierownik zespołu – przyp. red.). Mam nadzieję, że o piętro wyżej"...

– W najśmielszych przypuszczeniach nie sądziłem, że to się tak szybko spełni. A udział Zbyszka i Sławka był w awansie przeogromny.

Nie było chwil zwątpienia?

– Był taki moment – po trzech porażkach wyjazdowych. Zwłaszcza po Mławie, gdy po słabej grze przegraliśmy. Doszło wtedy do poważnych rozmów między zarządem klubu, sponsorami i mną.

W którym momencie przyszła wiara w awans?

– Zaraz, niech pomyślę... To było po wygranym meczu ze Zniczem.

Czy byłby Pan gotowy prowadzić Jagiellonię w II lidze?

– Nie wiem jakie są zamiary klubu wobec mnie. Jestem pracownikiem Jagiellonii Wersal Podlaski do 30 czerwca. Do tej pory nie było jeszcze żadnych rozmów o przyszłości. Najbliższe dni powinny wyjaśnić czy będzie dalsza współpraca i ewentualnie jaka.

Ale zgodziłby się Pan pozostać na swoim stanowisku?

– Jestem białostoczaninem od urodzenia. Chciałbym zostać w moim mieście. Bardzo chętnie poprowadziłbym tę drużynę w rozgrywkach drugoligowych. Jagiellonia to specyficzny klub – typowo piłkarski. Tu wszyscy, poczynając od konserwatorów kończąc na najwyższych władzach, znają się piłce. I to wcale nie ułatwia pracy, ale to też bardzo mobilizuje. Praca w Jagiellonii to ciężki kawałek chleba, ale też wielki zaszczyt.

Kto pierwszy pospieszył z gratulacjami?

– Miałem wiele telefonów. Nie pamiętam dokładnie kto był pierwszy – „Gazeta Współczesna" była jednak w ścisłej czołówce. No i oczywiście była moja rodzina. Ona zawsze mnie bardzo wspiera. Kto był na meczach, wie, że w Białymstoku zawsze na trybunach jest moja żona.

Czy ma Pan jakiś amulet lub zwyczaje, które przynoszą szczęście?

– Nie mam niczego takiego i nigdy nie miałem. Natomiast w rundzie wiosennej mam dwa „mundurki". Rozpocząłem rundę jeżdżąc na mecze wyjazdowe w marynarce i w krawacie. Gdy przegraliśmy trzeci mecz wyjazdowy z Mławianką, odstąpiłem od tego. Od tamtej pory tylko w Białymstoku występuję pod krawatem. Noszę tę samą marynarkę, krawat, koszulę i spodnie. Natomiast mój drugi mundurek to zawsze ten sam dres i koszulka. Te dwa mundurki do końca rundy mi służyły.

Jak przebiegało świętowanie awansu?

– Świętowaliśmy wspólnie z drużyną. W drodze powrotnej w autokarze strzeliły korki od szampana...

Zabraliście ze sobą do Radomia szampana?

– Nie... Kupiliśmy go w drodze powrotnej. Gdy wyjeżdżaliśmy z Radomia, zatrzymaliśmy się na drodze, przy sklepie. I tam kupiliśmy szampana i wspólnie przed autokarem wypiliśmy...

...to chyba był tylko szampan „Dorato"?

– Tylko taki był i dokładnie tylko 4 butelki. Jak powiedzieliśmy „prosimy wszystkie szampany", to mężczyzna, który tam stał za ladą powiedział, że może znajdzie ze cztery. I dokładnie tyle ich było. Wypiliśmy te cztery szampany i takie to było świętowanie. Bardzo miło nam było jak przyjechaliśmy do Białegostoku. Było gdzieś tak wpół do pierwszej w nocy a na schodach z bardzo dużą butelką szampana witał nas wiceprezes Pasierski. To było miłe. A potem rozjechaliśmy się do domów. Następnego dnia były już normalne zajęcia.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy, by pod Pana wodzą drużyna wygrywała mecze w II lidze.

Rozmawiali:
Przemysław Sarosiek,
Mariusz Klimaszewski

POGODA

Ciepły koniec wiosny

Do tej pory wiosenna aura nas nie rozpieszczała. Wszystko to za sprawą kolejnych niżów nadciągających znad północnego Atlantyku, które powodowały napływ chłodnego i wilgotnego powietrza. Zapowiada się jednak, że przynajmniej koniec wiosny będzie ciepły.

Już w czwartek przez większą część dnia było bezchmurnie. Od piątku do niedzieli spodziewany jest dalszy wzrost temperatur. Termometry mogą pokazać do 25 stopni. W sobotę i niedzielę popołudniami można spodziewać się lokalnych burz i przelotnych opadów, ale słońca nie zabraknie. Od niedzieli nadciągnie z zachodu kolejny front chłodny, ale nasz region pozostanie jeszcze przez dwa-trzy dni w masie ciepłego powietrza.

Początek lata, które rozpocznie się 21 czerwca o godzinie 9.34 zapowiada się nieciekawie. Od połowy przyszłego tygodnia będzie znowu chłodniej.

Aura Milibar

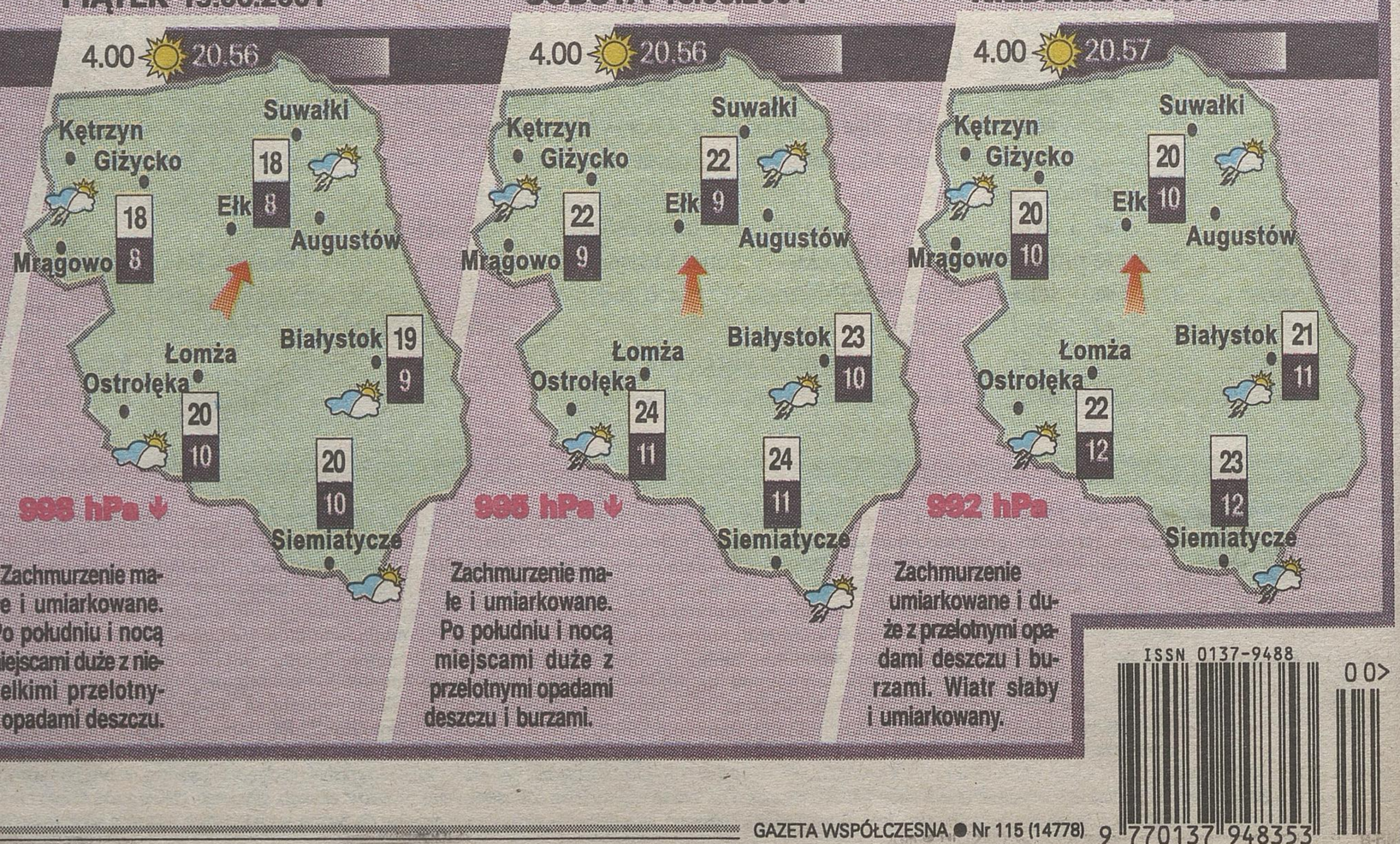

ISSN 0137-9488

GAZETA
współczesna
TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 15-17 CZERWCA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Rain Man z Białegostoku

Podczas naszej wizyty w domu państwa Oksztulskich, Maciek z ochotą popisuje się swoimi umiejętnościami. Zaczynamy od działań matematycznych. Najpierw mnożenie: 264 razy 123.

– 32 472 – pokazuje bez chwili wahania wynik.

– Teraz obliczymy pierwiastek. Powiedzmy z liczby 172 – mówi mama chłopca i przeprowadza odpowiednie działanie na kalkulatorze. – Wynik to 29 584.

Pokazujemy wynik Maćkowi z pytaniem, z jakiego pierwiastka został obliczony. Chłopak nie ma z tym żadnych problemów.

Maciek ma iloraz inteligencji na poziomie 140 i zaledwie 10 lat. To prawie geniusz. Chłopiec jest dzieckiem autystycznym. Nie mówi... – str. V

Chwila strachu wielkie pieniądze

Czas zmienić przekonanie, że bandyci atakują wyłącznie nocą i w ciemnych zaułkach. Przez lata byliśmy przekonani, że ruchliwa ulica, publiczne miejsce i światło dnia odstraszają przestępców. Tymczasem coraz częściej atakują oni w przysłowiowy biały dzień. Wtedy mogą liczyć na największy łup. Któż nocą przenosi 40 czy 60 tys. zł? A w dzień robi to wiele osób. Bandyci to nie wampiry bojące się promieni słonecznych... – str. IV

Garnki ponad Świętą Lipkę

Chcesz zwiedzić Świętą Lipkę jedynie za 15 zł? Proszę bardzo. A może Licheń albo Grabarkę? Nie ma sprawy. Musisz jednak wiedzieć, że będziesz narażony na kilkugodzinne przebywanie w towarzystwie garnków.

– Witam Państwa na prezentacji – rozpoczyna młody mężczyzna. – Cieszę się bardzo, że skorzystali Państwo z naszej oferty, naprawdę było warto.

Na sali siedzi około 150 osób. Łatwo można się zorientować, że połowa z nich uczestniczyła już w podobnych imprezach i doskonale wie, co za chwilę się wydarzy.

– Ostatnio w naszym społeczeństwie nie za dobrze się dzieje – mówi prowadzący. – Odżywiamy się jak? – pyta zgromadzonych na sali.

– Niezdrowo – odpowiadają prawie wszyscy... – str. VII

REKLAMA

papier biuro GraMIKon D1039310
GRUPA DYSTRYBUCYJNA
papier komputerowy NAJTANIEJ !
Augustów 644-66-89■Białystok 675-39-26■Bielsk Podl. 730-32-19■Ełk 610-44-86■Grajewo 272-30-09■Hajnówka 873-11-90■Łapy 715-45-77■Łomża 216-53-53■Łomża 216-50-81 Mońki 716-23-84■Olecko 520-36-92■Ostrów Maz. 745-14-55 Pisz 425-03-66■Siemiatycze 656-07-801■Sokółka 711-56-68■Suwałki 566-29-91■Wysokie Maz. 275-32-78■Zambrów 271-22-90
KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE FIRM

Oblicza Wielkiego Brata

Co tydzień, na kolejny Big Brother Ring, przyjeżdżają tłumy fanów. Ale nie mają szans dostania się do środka. Oni podglądają inaczej. Przez płot lub dziury w ogrodzeniu. Jednak płot jest naprawdę wysoki. Wielki Brat zazdrośnie strzeże swojego oblicza. Fani są szczęśliwi, jeśli tylko na ułamek sekundy uda się im dostrzec któregoś z bohaterów. Szczytem marzeń jest autograf – choćby na ręku.

Drogę dojazdową zagradza samochód policyjny. Dalej wjeżdżają już tylko uprzywilejowani. Reszta musi liczyć na swoje nogi. Wcześniej trzeba gdzieś jednak zaparkować. W Sękocinie parkingów nie ma – nikt nie przewidział, że kiedykolwiek będą potrzebne. Przedsiębiorczy mieszkańcy wpuszczają jednak samochody na swoje przydomowe podwórka. Na większym zmieści się nawet 10 samochodów – po 5 zł od każdego, a więc niedzielny zarobek wynosi 50 zł na czysto.

A w środku, w studiu? W studiu króluje oczywiście Grzegorz Miecugow i dziewczyna „od publiczności".

– Proszę państwa, wszędzie są kamery. Rejestrują wszystkie ruchy. Jak ktoś się zacznie drapać pod pachą, też będzie widać – wyjaśnia. – Musicie cały czas pamiętać o kamerach.

Jednym słowem – Wielki Brat na nas patrzy. Wielki Brat czuwa. Wszędzie te kamery...

Dziewczyna „od publiczności" tłumaczy też, jak ważne są brawa. Kiedy klaskać, kiedy nie, z okrzykami czy bez – to wszystko jest ważne. Nasza opiekunka sama będzie nam pokazywać, kiedy mamy wiwatować na cześć kolejnego gościa.

Na 5 minut przed emisją czuć narastające napięcie. Wchodzą rodziny osób nominowanych do wyjścia z Domu Wielkiego Brata: Klaudiusza i Alicji. Świetnie się znają ze sobą, mają też bardzo koleżeńskie stosunki z pracownikami stacji telewizyjnej. Mariusz, narzeczony Alicji, rozmawia nie tylko z jej siostrami, ale także z bratem Klaudiusza. Nie widać po nim zdenerwowania ani tremy – pewnie dlatego, że jest tu już kolejny raz.

Najważniejszy jest oczywiście Klaudiusz. Dla tych, którzy stoją za płotem i nic nie widzą – też. Ma swoich fanów. Najwierniejsi wciąż na niego czekają. Stoją przed bramą, tak jak stali przez ostatnie trzy godziny. Mają nadzieję, że gdy Klaudiusz będzie wyjeżdżał ze studia, rozpoznają go w samochodzie i zatrzymają. Wtedy będzie szansa na autograf.

– Ale nie wiadomo, czy warto czekać. Tydzień temu wyjechał do Warszawy dopiero o drugiej w nocy i to samochodem z ciemnymi szybami – opowiada jedna z fanek.

Część osób zapisuje się u ochroniarzy na listę. Trzeba podać imię, nazwisko i numer telefonu komórkowego. Jak ktoś będzie miał szczęście, znajdzie się za tydzień na widowni. Ale potrzeba dużego szczęścia, bo na następny „Big Brother Ring" zostało już tylko jedno miejsce...

Czytaj na str. XII-XIII

PISZĄ W KRAJU

Poseł ma ciężkie życie. Nie przysługuje mu nawet własny gabinet na Wiejskiej. Na szczęście, sytuacja zapewne zmieni się na lepsze. Zrozumiałe, że za pieniądze podatników.

„Urosną szklane domy dla wybrańców" – donosi **„Życie"** (nr 137): *Znamy już plany rozbudowy Sejmu. Przedsięwzięcie może kosztować państwo 50-80 mln zł (...) Imponująca nowoczesną architekturą Biblioteka Sejmowa oraz nowa siedziba dla komisji sejmowych (połączona ze starymi budynkami trzypiętrowym „łącznikiem" biegnącym nad ulicą) to główne elementy rozbudowy parlamentu (...) W nowych obiektach znalazłoby się miejsce na wydzielenie kilkuset biur dla posłów i sejmowych urzędników (...)*
– Rozbudowa kompleksu sejmowego jest potrzebna, ale czy rzeczywiście nas na nią stać? – zastanawia się Jerzy Wierchowicz z Unii Wolności. – Sądzę, że można poczekać z tymi planami jedną lub dwie kadencje. Nie jest tak, że bez nowych obiektów i pomieszczeń Sejm nie może funkcjonować.

Ciasnota na Wiejskiej nie każdego przeraża. Chętnych do ubiegania się o poselskie apanaże jest pod dostatkiem. Wszystkie poważniejsze partie polityczne zajęte są właśnie wyłanianiem swoich kandydatów. W jaki sposób to robią, pisze **„Polityka"** (nr 24): *Unia Wolności ustaliła listy kandydatów inaczej niż cztery lata temu. Konwencje Unii, gromadzące od kilkudziesięciu do kilkuset osób, składają się zarówno z członków, jak i sympatyków tej partii i wszyscy w tajnym głosowaniu wybierają trzech liderów listy, którą następnie ocenia konwent regionalny złożony z osób, które w wyborach nie startują (...) Inną jeszcze drogę wybrało Polskie Stronnictwo Ludowe. Ta partia maksymalizuje swoje wpływy i liczbę możliwych do zdobycia mandatów zawierając aliansе z różnymi środowiskami politycznymi i zawodowymi (...) W gabinetach oczywiście bardzo wiele się ostatecznie rozegra, ale niewątpliwie poczucie uczestnictwa w tworzeniu list kandydatów będzie miała większa grupa obywateli partyjnych lub sympatyzujących z poszczególnymi ugrupowaniami.*

W niektórych ugrupowaniach typowanie kandydatów może okazać się zbyteczną czynnością, bo partie te nie przekroczą progu wyborczego. Niepewna jest m.in. przyszłość Unii Wolności. *Unia znika. Czegoś mi żal? Zmarnowanej szansy. Bliskiego mi przed wielu laty środowiska intelektualnego i pewnej formacji inteligenckiej. Żal nawet nie tyle partii, ile ludzi, którzy ją tworzyli. Nie chciałbym w każdym razie, aby razem z polityczną marginalizacją partii znikły z polskiej polityki osoby największego zaufania i rzetelności: Mazowiecki, Kuroń, Lipowicz, Lityński czy Geremek. Jesienne wybory parlamentarne zapowiadają się ciekawie, bo udowodnią zapewne, jak głębokie zmiany zaszły w naszych nastawieniach politycznych* – przewiduje **Paweł Śpiewak w „Tygodniku Powszechnym"** (nr 24).

„Trybuna" (nr 137) kontynuuje swoją wojnę z braćmi Kaczyńskimi, którzy do Sejmu wybierają się na czele ugrupowania Prawo i Sprawiedliwość: *Lech Kaczyński od dłuższego już czasu zajmuje opinię publiczną opowieściami o prowokacjach i spiskach, wymierzonych w pierwszym rzędzie w brata Jarosława, a w drugiej kolejności – w niego samego (...) Gdyby Lech Kaczyński był moim sąsiadem-emerytem, mogłabym mu współczuć. Ale jest ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym jednocześnie. Dlatego proponuję, by skończył snuć te publiczne opowieści. Jeśli tego nie uczyni, będę miała prawo uznać, że taki minister to czysta prowokacja* – kpi **Ewa Rosolak.**

Okazuje się, że droga do parlamentarnych zaszczytów bywa wyboista.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Jeżeli uda nam się zwyciężyć w najbliższych wyborach parlamentarnych, zapowiadamy likwidację kas chorych i utworzenie w ich miejsce od czterech do sześciu Regionalnych Funduszy Ochrony Zdrowia. Takie rozwiązanie wielokrotnie zmniejszy liczbę umów, ograniczy biurokrację, obniży koszty systemu."

(Leszek Miller, przewodniczący SLD)

„Wprowadzenie takich zmian i ich proponowanie w chwili kiedy normują się wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem służby zdrowia na pewno nie służy nam wszystkim, nie służy obywatelom. Gdyby było tak, że to samo ugrupowanie, które cztery lata temu – w 1997 roku – ustawowo wprowadziło kasy chorych, po czterech latach nagle rewolucyjnie proponuje je znosić, to nie byłoby dobrze dla polskiej służby zdrowia. Dlatego, że właśnie służba zdrowia potrzebuje stabilności i spokojnego działania"

(Jerzy Buzek, premier)

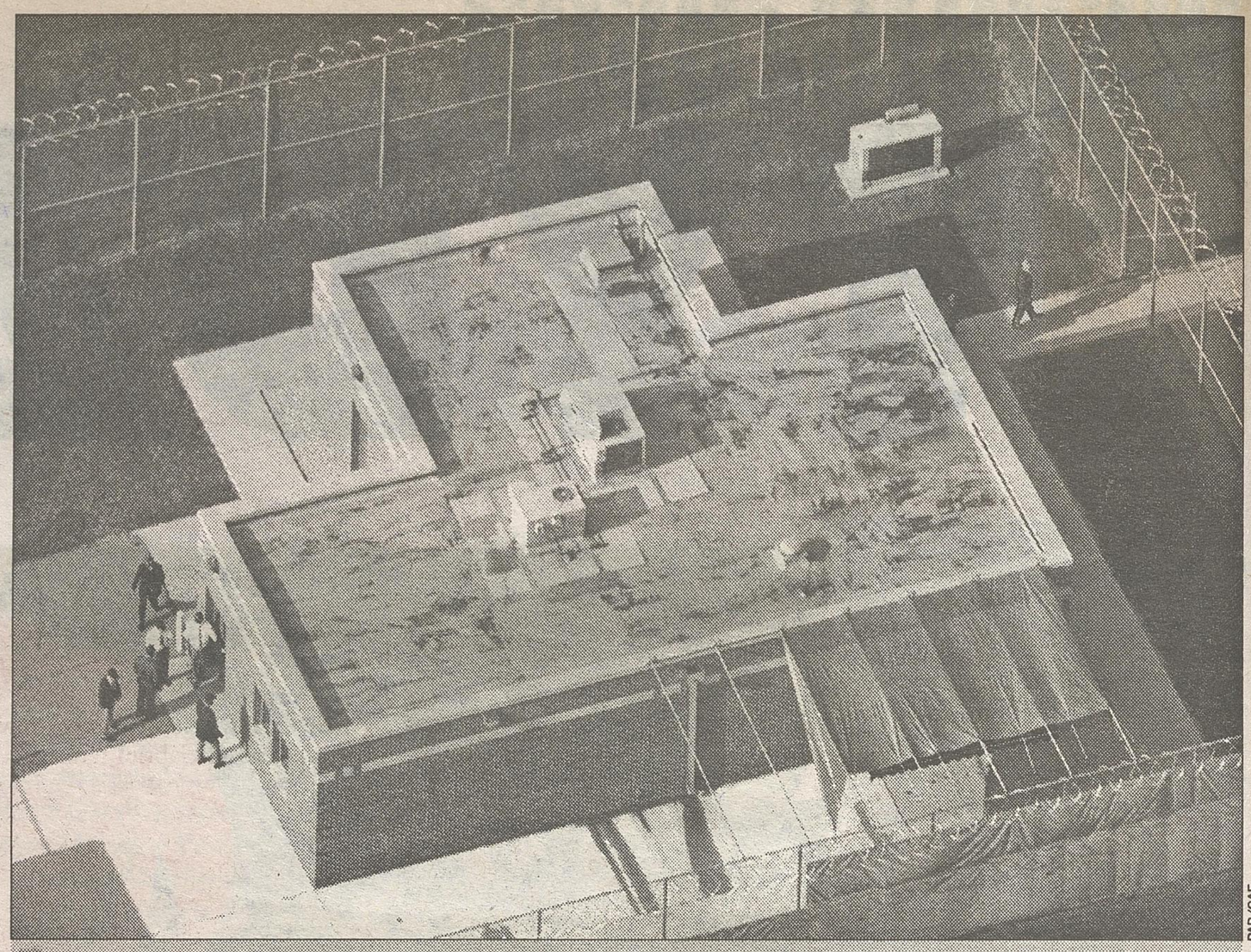

PAP/CAF

Świadkowie opuszczają budynek straceń, w którym odbyła się egzekucja Timothy McVeigha na terenie więzienia federalnego w Terre Haute 11 czerwca. Sprawca największego zamachu terrorystycznego w dziejach USA, Timothy McVeigh, został w poniedziałek o godzinie 7.14 czasu miejscowego uśmiercony z wyroku sądu federalnego za pomocą zastrzyków w więzieniu w Terre Haute w stanie Indiana.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Uniwersytet przyznał doktorat honoris causa metropolicie Sawie – zwierzchnikowi Kościoła prawosławnego w Polsce.

Prokuratura przedstawiła zarzut usiłowania rozboju funkcjonariuszowi Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej oraz policjantowi z Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji. Obaj podejrzani zostali przyłapani jak tarmosili przechodzącą ulicą kobietę. Pogranicznik był pijany, policjant prawdopodobnie też.

Policja zatrzymała 45-letniego mężczyznę, podejrzanego o zmuszanie do picia alkoholu 14-letniego syna. W momencie badania nastolatek miał w wydychanym powietrzu prawie 1,3 promila alkoholu.

BUDZISKO

Na dwie godziny wstrzymany został ruch na przejściu granicznym z Litwą po sygnałach ze strony litewskiej, że w jednej z ciężarówek mogą znajdować się dwaj niebezpieczni przestępcy. Po otwarciu TIR-a przez wezwanych przez Straż Graniczną policyjnych antyterrorystów, okazało się, że alarm był fałszywy. TIR przewoził sadzę technologiczną w beczkach.

EŁK

Powiodła się próba pobicia rekordu w utworzeniu najdłuższego ludzkiego pociągu. Dzieci zbudowały pojazd składający się z 2837 uczestników. Wynik ten został zapisany w Księdze rekordów Guinnessa.

KNYSZYN

Mieszkańcy walczący o utrzymanie szpitala, zablokowali drogę Białystok – Ełk. Doszło do starć z policją. Kilka osób zostało zatrzymanych.

ŁAPY

Protest przeciwko tworzeniu w starej kotłowni utylizatorni odpadów szpitalnych. Sąsiedzi dowiedzieli się o jej powstawaniu już w trakcie budowy. Urząd Miasta i Gminy nie zasięgnął ich opinii. Mieszkańcy sądzą, że szpitalne odpady mogą zagrozić ich zdrowiu.

ŁOMŻA

Zakończył się XIV Międzynarodowy Festiwal Teatru w Walizce. Jego idea opiera się na prezentacji małych zespołów teatralnych, których scenografia mieści się w przysłowiowej walizce. W tym roku zwyciężył zespół „Okno" z Supraśla, który zaprezentował przedstawienie „Romans Perlimpina i Belisy" według Lorki.

SUWAŁKI

Rozegrane zostały III Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Sporcie Pożarniczym. Wygrali strażacy z Białegostoku, przed swoimi kolegami z Bielska Podlaskiego i Suwałk. (kk)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Stop mutantom! Polski Sejm uchwalił, że wieloletnim więzieniem będzie się karać przemytników mutowanej żywności. Fachowcy z Ministerstwa Rolnictwa twierdzą, że nic to nie pomoże, bowiem nie jesteśmy w stanie nikomu udowodnić winy. Brakuje nam sprzętu wykrywającego mutowaną żywność.

5 lat za doprowadzenie do śmierci córki. Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał Mariusza M. na 5 lat pozbawienia wolności uznając go winnym systematycznego znęcania się fizycznego nad 3,5-letnią córeczką. Rok temu dziewczynka została zakatowana na śmierć przez swojego 14-letniego kuzyna. Brał on przykład ze stryja, który wcześniej systematycznie katował dziecko. Matka, mimo że nie udzielała córce pomocy, została uniewinniona. Sprawę nieletniego kuzyna rozpatruje Sąd Rodzinny.

Naczelnik przymknął oko? Były naczelnik Centralnego Biura Śledczego w Olsztynie jest podejrzany o to, że przymykał oko na działalność gangu zajmującego się przemytem narkotyków i samochodów. Miał on zatuszować sprawę jednej z grup przestępczych. Prokuratura nie zdecydowała się jednak na aresztowanie podejrzanego.

Zakażeni paciorkowcem. 31 osób, w tym 26 dzieci, uległo zakażeniu paciorkowcem w ośrodku wypoczynkowym w Łazach. Odbywała się tam tzw. zielona szkoła. Nie wiadomo, co było przyczyną zatrucia. Kontrola sanepidu wykazała w ośrodku liczne uchybienia, m.in. brak środków bakteriobójczych i brudne pomieszczenia.

Chciał zabić, bo nie miał pieniędzy na przejazd. Policja zatrzymała 16-latka podejrzanego o usiłowanie zabójstwa taksówkarza. Chłopak poderżnął mu gardło we Władysławowie, bo nie miał czym zapłacić za przejazd. Taksówkarz trafił do szpitala. Zapłata za kurs, według wskazań taksometru, wynosiła 20 zł.

Czterolatek przeżył upadek z 4. piętra. Czteroletni chłopczyk z ogólnymi potłuczeniami trafił do szpitala, po tym jak wypadł z balkonu mieszkania na czwartym piętrze bloku w Słupsku. W czasie wypadku rodzice byli w domu, Patryk K., bawiąc się na balkonie wdrapał się na barierkę, przechylił i wypadł. Dziecko jest przytomne, ma jedynie ogólne potłuczenia ciała.

Postraszył nauczyciela straszakiem. Policja z Ostrzeszowa (woj. wielkopolskie) zatrzymała we wtorek po południu ucznia jednej z miejscowych szkół zawodowych, który tego samego dnia wyciągnął pistolet i wymierzył w głowę prowadzącego lekcję nauczyciela. Pistolet wyglądający na prawdziwy był w rzeczywistości straszakiem. Policja nie zna jeszcze motywów, jakimi kierował się 17-letni chłopiec.

W kinie w Lublinie. Zakończył się kolejny Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. W koncercie premier zwyciężyła grupa Brathanki utrzymaną w stylu disco polo piosenką o niezbyt skomplikowanym tekście „W kinie, w Lublinie – kochaj mnie".

Dostał medal za tuczniki. Przywódca „Samoobrony" Andrzej Lepper został w Stanach Zjednoczonych udekorowany medalem im. Alberta Schweitzera, przyznanym mu przez Animal Welfare Institute za skuteczną walkę z systemem przemysłowego tuczu świń. Podczas uroczystości wręczenia medalu Lepper wygłosił przemówienie, w którym skrytykował m.in. globalizację, a także potępił polski rząd za zbyt duże – jego zdaniem – ustępstwa wobec Unii Europejskiej. (kk)

REGIONAŁKI

– 1 czerwca dyrektor jednej z białostockich szkół przebywa w pracy w stanie nietrzeźwym. Interweniowała policja (...). Janusz Bukowski (imię i nazwisko zmieniono) był uznawany za jednego z lepszych dyrektorów w Białymstoku. W ciągu ostatnich lat udało mu się zrealizować w szkole wiele inwestycji. Janusz Bukowski pochodzi ze znanej na Podlasiu rodziny o pięknych tradycjach niepodległościowych – „Kurier Poranny".

Wynikałoby z tego, że ktoś tak zasłużony ma prawo napić się na Dzień Dziecka

■

– Kilku uczniów z II klasy LO w Łapach postanowiło zdać maturę o rok wcześniej, niż przewiduje to program nauczania w tego typu szkole. Kilka tygodni przed maturą przenieśli się do technikum dla dorosłych (...), eksternistycznie zaliczyli kilkanaście przedmiotów, zdali egzamin dyplomowy, uzyskali świadectwa ukończenia szkoły i w maju przystąpili do egzaminów dojrzałości – „Gazeta Współczesna"

Powiadają, że reforma oświaty jest bez sensu. A przecież ci łapiacy w takim tempie już za kilka tygodni będą magistrami, choć w rzeczywistości ledwie ukończą trzecią klasę licealną. I to są dopiero zapowiadane przez premiera owoce reformy.

■

– Biorąc pod uwagę tak duży teren, w okolice ul. Rzemieślniczej i tak zaglądamy stosunkowo często. Zdarza się, że spotykamy tam młodzieńców pijących alkohol, wtedy mówimy im, aby się rozeszli. Zazwyczaj nie stawiają oporu, choć, muszę to stwierdzić z przykrością, zaraz po naszym odejściu wracają – Tomasz Fiłonowicz, białostocki strażnik miejski.

Rzeczywiście – to prawdziwa przykrość

■

– Nagrodą w mlecznym półmaratonie Korycin – Janów jest... krowa. Dlaczego funduje pan żywe nagrody? Mirosław Lech (wójt gminy Korycin): Cóż... rzeczywiście mógłbym coś zrobić z tą krową, np. wypchać ją. Ale jakie wtedy dopiero pytania zadawaliby dziennikarze, nie mówiąc o miłośnikach zwierząt. A żywa krowa, to żywa krowa-karmicielka, symbol zdrowia, witalności naszej gminy. Poza tym to maraton mleczny. Stąd nie koń, nie wieprzek – a krowa (...). A nie uważa Pan, że nagroda się nieco zdewaluowała ze względu na spadek cen bydlątek, wywołany paniką i obawami przed ich szaleństwem? Myślę, że nie, bo dobra krowa kosztuje średnio 4-5 tys. zł (...) – fragmenty rozmowy zamieszczonej w „Gazecie w Białymstoku"

Komentarz do tej smacznej rozmówki dopisało życie. Zwycięzca półmaratonu karmicielkę, symbolizującą wszystko co możliwe, natychmiast sprzedał. Za 1500 złotych. Nabywcą okazał się gospodarz starostwa, na terenie którego odbył się półmaraton, starosta sokólski. I to się dopiero nazywa biznes.

FOTKI

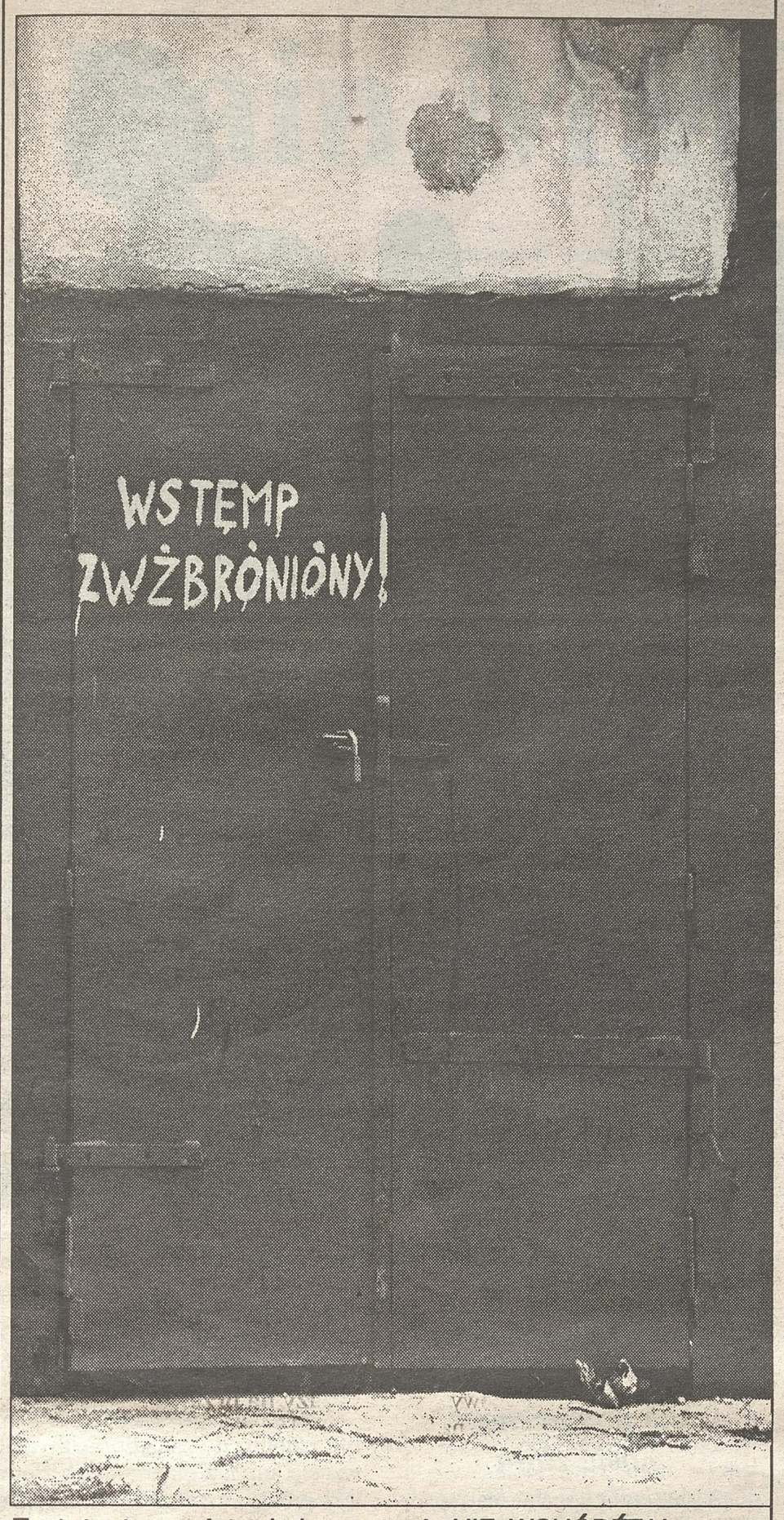

To już nie prościej było napisać: NIE WCHÓDŹTA!

PLOTKI

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Niezwykłe przywiązanie do fotela

– Trzymałem się fotela, ale z ym fotelem wyniesiono mnie do lancii, tam nie mogli mnie wepchać, w związku z tym wyłamali mi ręce i dopiero siłą wcisnęli.

Jak Państwo sądzicie, kto w tak dramatyczny sposób opisuje swoją determinację w walce o zachowanie swojej szacownej szafarni w fotelu i niewymienianie go na siedzenie w lancii. Oczywiście, znany sejmowy oryginał, poseł Gabriel Janowski.

Walka była niezwykła, bo i wydarzenie zwykłe nie było. A to dlatego, że wspominany już fotel był niezwykły. Był to mebel samego premiera Buzka. Poseł Gabriel postanowił w niezwykły sposób zdobyć fotel premiera.

Jak Państwo doskonale zdajecie sobie sprawę, w Polsce obowiązuje, zresztą podobnie jak w znacznej części demokratycznego świata, jakiś durnowaty i skomplikowany sposób wyboru szefa rządu. Najpierw muszą się odbyć wybory, które kosztują podatników masę pieniędzy. W tych wyborach głosuje się na parlamentarzystów. Potem zwycięskie ugrupowanie deleguje swojego człowieka na fotel premiera.

Poseł Gabriel postanowił tę procedurę znacznie uprościć. Furda tam takie fanaberie jak jakieś wybory. Ot, zwykła strata czasu. Parlamentarzysta Janowski po prostu poszedł sobie i sam ten fotel wziął.

No, nie całkiem sam. Towarzyszyło mu dwóch obywateli w charakterze ochrony.

Dziwne jest to, że ich wpuścili. Poseł Janowski pokazał się bowiem już wielokrotnie opinii publicznej jako osoba, której nigdzie wpuszczać nie należy, bo potem są kłopoty z jej usunięciem. Zupełnie tak samo, jak nie przymierzając z bohaterem przypowieści dzielnego wojaka Szwejka, którego siedemnaście razy w ciągu jednej nocy wyrzucali z pewnej restauracji w Pradze, a on ciągle wracał pod pretekstem, że zostawił kapelusz.

Na przykład 11 października ubiegłego roku, poseł Janowski wszedł na trybunę sejmową i kategorycznie odmówił zejścia z niej. Dał sobie spokój dopiero wtedy, jak wszyscy poszli do domu, sala była pusta i stanie w tej sytuacji na trybunie nawet Gabrielowi wydało się nonsensem.

Z kolei w lutym tego roku rozrywkowy poseł wszedł do gabinetu ministra skarbu i już w nim pozostał. Kanapki dostarczali mu przez okno po sznurku, bo gabinet był na pięterku. Dopiero po kilku dniach posła wywlekła stamtąd policja, gwałcąc mu immunitet po raz pierwszy. Jeżeli dodamy do tego zdarzenie z 16 stycznia ubiegłego roku, kiedy to poseł Gabriel publicznie zaprezentował objawy swojej grypy, przejawiające się m.in. całowaniem mężczyzn po rękach, podskokami w górę obunóż i głośnym odliczaniem do dziesięciu, to widzimy, że każde pojawienie się Janowskiego w miejscu publicznym, powinno kończyć się natychmiastowym powiadomieniem o tym fakcie pogotowia psychiatrycznego. Tymczasem ochrona Urzędu Rady Ministrów, zamiast dzwonić po lekarza, wpuściła posła i jego ekipę do wnętrza. Weszli do gabinetu premiera, pod jego nieobecność, a poseł Gabriel zajął fotel. Następnie nastąpiła heroiczna obrona zajętego stanowiska...

Najpierw zjawił się wicepremier Longin Komołowski. On jest jednocześnie ministrem pracy, zatem nic dziwnego, że to jego premier delegował na negocjacje. W końcu doszło do zajęcia stanowiska pracy i premier nie mógł wykonywać swoich obowiązków. W takiej sytuacji dobrze byłoby posłać dodatkowo kogoś z Państwowej Inspekcji Pracy i jakiegoś behapowca, ale widać o tym nie pomyśleli, bo zjawił się tylko Komołowski.

– Czy pan poseł przypadkiem przez pomyłkę nie podsiadł komuś fotela? – zapytał Komołowski.

Janowski w ogóle nie chciał z nim rozmawiać, gdyż, jak zeznał później sam w prasie, „przyszedł pan Longin Komołowski, który mędził jak zwykle". Jasne, że z mędzącym ministrem nie będzie rozmawiał.

Potem premier wysłał szefa swojej kancelarii, dyrektora Musiała. Że niby się już w gabinecie zakurzyło i trzeba posprzątać. To niech się poseł Janowski usunie z fotela, bo kurze na poręczach trzeba zetrzeć i odświeżyć tapicerkę.

Ale Janowskiemu pasowało tak jak jest. Wykładzina na poręczach mu się podobała i tapicerka pasowała, więc o żadnym odświeżaniu mowy być nie mogło. Misja dyrektora Musiała zakończyła się fiaskiem.

– Na końcu – zeznał poseł Gabriel – pojawił się pan Lech Kaczyński, generalny prokurator i aroganckim tonem kazał się nam wynosić.

Ale nie przestraszyli się aroganckiego tonu i się nie wynieśli. I co robić? Północ już wybiła na zegarze, Ludegarda czeka z dawno wystygłym obiadem, a premiera Buzka nie ma! Nie może się ruszyć, kiedy ma zajęty fotel, bo jak na drugi dzień przyjdzie do roboty, to może okazać się, że zupełnie niepotrzebnie rano zrywał się z łóżka. Jest nowy premier i nowy gabinet. Czyli nie ma rady, trzeba wzywać policję.

Wynieśli Gabriela razem z fotelem. Niech ma, skoro tapicerka tak mu się podoba. Niestety, przyspawany do fotela poseł w takiej postaci

Poseł Gabriel zjawił się w Sejmie. Cały obandażowany, jakby wracał z wojny ojczyźnianej i tylko cudem lekarzom udało się zatamować krew w jego organizmie. Natychmiast zaprezentował publicznie wstrząsający widok otartych z naskórka przedramion. – Oto – powiada – w tak brutalny sposób gwałci się immunitet poselski, łamie demokrację. Zaraz kazałem się wieść do lekarza. Mam pozdzieraną skórę na nadgarstkach, siniaki na plecach, zaraz pójdę zrobić obdukcję.

nie mieścił się w samochodzie. Albo trzeba było go oderwać, albo wzywać dostawczą ciężarówkę.

Wybrano rozwiązanie pierwsze. Następnego dnia poseł Gabriel zjawił się w Sejmie. Cały obandażowany, jakby wracał z wojny ojczyźnianej i tylko cudem lekarzom udało się zatamować krew w jego organizmie. Natychmiast zaprezentował publicznie wstrząsający widok otartych z naskórka przedramion. – Oto – powiada – w tak brutalny sposób gwałci się immunitet poselski, łamie demokrację. Zaraz kazałem się wieść do lekarza. Mam pozdzieraną skórę na nadgarstkach, siniaki na plecach, zaraz pójdę zrobić obdukcję.

Kiedy poseł udał się na leczenie, zaraz wywiązała się dyskusja, czy jego immunitet został zgwałcony. Immunitet stanowi bowiem, że poseł nie może być aresztowany ani zatrzymany bez zgody Sejmu. Przepis ten obejmuje również wszelkie formy pozbawienia lub ograniczenia wolności osobistej przez organy stosujące przymus.

A zatem, czy wyrzucenie posła za drzwi jest ograniczeniem jego wolności osobistej, czy nie. Zdaniem „Kroniki wypadków umysłowych" nie jest. Wolność osobista obywatela, nawet w randze posła, nie polega bowiem na tym, że może on dowolnie i o dowolnej porze przebywać za każdymi drzwiami.

Konrad Kruszewski

Już 6 lipca konkurs ze zdrapkami "PRENUMERATKA XXI wieku"

W lipcowej edycji PRENUMERATKI XXI wieku główną nagrodą jest lodówka, a oprócz niej wiele innych, atrakcyjnych nagród.

WSPÓŁCZESNEJ PRENUMERATA TO TRAFNA LOKATA	CENA "GW" W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ	CENA "GW" W PRENUMERACIE	OSZCZĘDNOŚĆ
LIPIEC 2001	25,80	16,50	9,30
III KWARTAŁ 2001	75,60	49,50	26,10
II PÓŁROCZE 2001	149,00	99,00	50,00

Prenumeratę "Gazety Współczesnej" na LIPIEC, III KWARTAŁ i II PÓŁROCZE 2001 roku

możesz zamówić w oddziałach Ruchu S.A.

w Białymstoku, ul. Kopernika 95, tel. 0800 127 005; w Łomży, ul. Nowogrodzka 41, tel. (086) 216 59 63 , w Ełku, ul. Mickiewicza 43, tel. (087) 610 30 14, w Ostrołęce, ul. 11 Listopada 121, tel. (029) 760 89 89 oraz w urzędach pocztowych i u listonosza w Państwa miejscowości.

Tylko do 20 CZERWCA!

Nie wiesz jak wykupić prenumeratę - zadzwoń:

tel./fax (085) 748-74-25

mAc

Bandyci to nie wampiry bojące się promieni słonecznych

Chwila strachu wielkie pieniądze

A. Zgiet

Większość właścicieli białostockich kantorów, firm, sklepów, restauracji, zamiast skorzystać z profesjonalnej ochrony, ciągle woli przewozić pieniądze w reklamówce

Czas zmienić przekonanie, że bandyci atakują wyłącznie nocą i w ciemnych zaułkach. Przez lata byliśmy przekonani, że ruchliwa ulica, publiczne miejsce i światło dnia odstraszają przestępców. Tymczasem coraz częściej atakują oni w przysłowiowy biały dzień. Wtedy mogą liczyć na największy łup. Któż nocą przenosi 40 czy 60 tys.? A w dzień robi to wiele osób...

JOLANTA GADEK

– Bandyci to nie są wampiry bojące się promieni słonecznych – żartują policjanci. – W dzień ofiara jest mniej ostrożna, łatwiej wtopić się w tłum, ukryć w zaułku.

Kilka dni temu w klatce schodowej bloku przy ul. Storczykowej w Białymstoku na złotnika ze „złotej hali" na bazarze przy ul. Kawaleryjskiej czekali dwaj mężczyźni uzbrojeni w pistolet. Złotnik wyszedł z mieszkania o 6.30. Po krótkiej szamotaninie bandyci wyrwali mu torbę, w której był kilogram złotej biżuterii o wartości 40 tys. i uciekli. Dwa dni później na skrzyżowaniu ulic Andersa i I Armii Wojska Polskiego do toyoty stojącej na czerwonym świetle podjechał motor. Motocyklista zbił szybę w toyocie. Z przedniego siedzenia obok kierowcy zrabował reklamówkę, w której były dokumenty i 35 tys. zł. Było ok. godz.16...

Ofiary nie chcą mówić

W tym roku w Białymstoku napadów i kradzieży opartych na tym samym scenariuszu było już kilka. Na ul. Mickiewicza pod bankiem w styczniu bandyci zrabowali pracownicom salonu samochodowego 60 tys. zł. Kobiety przywiozły do banku całodzienny utarg. W podobny sposób pod bankiem, tym razem na Wrocławskiej, stracił utarg w wysokości kilkudziesięciu tys. zł inny białostoczanin. Podobne przestępstwo miało też miejsce w pobliżu ul. Legionowej. Starszemu mężczyźnie zrabowano pieniądze, które przenosił z kantoru zięcia do domu.

Czy fakt, że zdarzają się tego typu przestępstwa oznacza, że policja nie potrafi ich zwalczać? Część ze wspomnianych spraw zostało wykrytych, sprawców zatrzymano.

W trakcie prowadzenia takich postępowań policja spotyka się z szeregiem przeszkód. Po pierwsze, bardzo często nie ma żadnych świadków, same ofiary zaś niewiele pamiętają. Z reguły są zaskoczone atakiem, nie mają czasu na obserwację, próbują się bronić. Po drugie, jeśli już zostanie sporządzony portret pamięciowy, pasuje on do dziesiątek białostoczan. Bandyci są sprawni fizycznie, młodzi, ubrani sportowo. Po trzecie, z różnych przyczyn ofiary przestępstw nie zawsze chcą współpracować z organami ścigania. Dlaczego?

– Bo czasami domyślają się, kto ich napadł lub kto za tym wszystkim stoi i wolą milczeć. Innym razem domyślamy się, że chodzi o jakieś porachunki, rozliczenia wspólnie prowadzonych interesów, z których jedna strona nie jest zadowolona. Bywa, że podejrzewamy, iż napad został sfingowany, albo że zrabowane pieniądze pochodzą z nielegalnego źródła – mówią policjanci.

W rezultacie często policja może liczyć tylko na własne rozpoznanie środowiska przestępczego i płatnych informatorów. Zdarza się, że z pomocą przychodzi kryminalistyka – sprawcy zostawiają odcisk palca, buta lub inny ślad, który mundurowych doprowadza do celu.

Sami sobie winni?

– Wielokrotnie, przy różnych okazjach powtarzamy, żeby osoby jadące same samochodem nie kładły torebek na siedzeniu obok kierowcy, na tylnej kanapie za fotelem kierowcy czy na półce z przodu – mówi podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – W Białymstoku takie kradzieże, jak rabunek pieniędzy z toyoty nie są nagminne, ale w Warszawie i innych miastach zdarzają się bardzo często. Początkowo sprawcy otwierali drzwi i dokonywali kradzieży, teraz, gdy wiele osób blokuje drzwi – wybijają szyby.

Podkom. Dobrzyński twierdzi, że gdy po pracy jedzie po zakupy, chowa swoją aktówkę do bagażnika. Jego zdaniem, można chować torebki także pod siedzenie, bezpieczniej jest także umieścić je choćby na podłodze przy fotelu pasażera.

– Sprawcy będzie trudniej sięgnąć tak daleko. Zostawiając torebki „na widoku" kobiety prowokują złodziei – uważa.

Wiktymologia to dziedzina kryminalistyki zajmująca się zachowaniami ofiar i ich wpływem na zaistnienie oraz przebieg przestępstwa. Niektórzy specjaliści z tej dziedziny twierdzą, że bandyci nie wybierają ofiar przypadkowo. Ich zdaniem, u ofiar napadów można odnaleźć cechy wspólne, podobnie jak u ofiar zabójstw czy gwałtów. Powtarzają się również okoliczności, w których dochodzi do podobnych kategorii przestępstw.

– Złotnicy, pracownicy kantorów, właściciele sklepów i różnych firm popełniają podobne błędy – mówi policjant z pionu kryminalnego. – Czują się pewnie, zwłaszcza gdy mają pozwolenie na broń gazową, wierzą w swoją siłę fizyczną, spryt, mają zaufanie do swych samochodów. Nie zatrudniają więc agencji ochrony, które specjalizują się w konwojowaniu pieniędzy.

Jakie jeszcze wspólne cechy mają ofiary napadów rabunkowych? Niektórzy z poszkodowanych są bardzo nieostrożni. Wysiadają z samochodów na nieoświetlonym parkingu, kilkadziesiąt metrów od drzwi wejściowych do banku i niosą kilkadziesiąt tysięcy złotych w zwykłej reklamówce czy szarej kopercie. Nie zwracają uwagi na otoczenie. Nierzadko na co dzień są ludźmi pewnymi siebie, wielu z nich demonstracyjnie obnosi się ze swoim bogactwem. To sprawia, że nie tylko wpadają bandytom w oko, ale także wzbudzają w nich niechęć oraz przekonanie, że to właśnie ta a nie inna osoba powinna zostać ograbiona.

Nie powinienem nosić złota

A jakie cechy wspólne mają sprawcy napadów rabunkowych? Są to młodzi mężczyźni, którzy mają już za sobą doświadczenia w przestępczym fachu – kradzieże kieszonkowe, zuchwałe kradzieże torebek damskich. „Popracowali" już trochę na ulicy, wyrobili w sobie zmysł obserwacji, umieją zrobić złodziejskie rozpoznanie. Są to osoby, które od jakiegoś czasu utrzymują się z kradzieży, a ich apetyt ciągle rośnie.

– Myślą: po co mam kraść dziesięć razy, jak mogę to zrobić raz, a dobrze – mówią policjanci.

Szukają znajomych wśród pracowników złotników, handlowców czy właścicieli kantorów, wypytują o ich zwyczaje. Policja często podejrzewa, że „cynk" pochodzi właśnie od współpracowników ofiar przestępstwa.

– Dlaczego przenoszę złoto w torbie z domu do zakładu? – zastanawia się jeden z białostockich złotników proszący o anonimowość. – Przez lata przyzwyczaiłem się do widoku biżuterii, nie budzi ona moich emocji, przynajmniej nie takie, jakie widzę czasami na twarzach osób odwiedzających mój sklep – zachłanność, przeliczanie gramów na pieniądze itp. Dla mnie dwadzieścia złotych łańcuszków to tylko dwadzieścia złotych łańcuszków, towar, który wykonałem i chcę sprzedać. Przyzwyczaiłem się do złota, tak jak policjanci przyzwyczajają się do pałki i pistoletu. Chyba jednak nie powinienem nosić tego złota. Zdrowie jest ważniejsze – dodaje po chwili zastanowienia.

Najpierw trzeba zapłacić za paczkę, dopiero później można sprawdzić, co w niej jest

Ela nie chce paczki

Elżbieta T., emerytowana lekarka z Białegostoku najpierw otrzymywała pocztą stosy reklam, potem zawiadomienia o wielkiej wygranej, wreszcie dostała paczkę, której nie zamawiała. Na poczcie okazało się, że najpierw musi zapłacić 69 zł, zanim sprawdzi, co jej przysłano. Takie paczki otrzymują dziesiątki białostoczan.

– My wykonujemy jedynie usługi polegające na doręczeniu paczki. Nie odpowiadamy za jej zawartość. Zgodnie z przepisami pracownicy poczty nie pozwalają zaglądać do wnętrza paczek. Wiemy, że fakt ten wykorzystują różni oszuści, ale nie mamy na to wpływu – mówi Eugeniusz Reducha, zastępca dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty w Białymstoku.

Dwa lata temu Elżbieta T. wypisała zamówienie na bezpłatny katalog ogrodniczy. Druk zamówienia znalazła w jednym z białostockich urzędów pocztowych. Katalog ogrodniczy krakowska firma przysłała jej pocztą. W rezultacie jednak niczego z niego nie zamówiła.

– I dobrze zrobiłam, bo jakiś czas później przeczytałam w centralnej gazecie o kobiecie, która złożyła zamówienie z tego katalogu i przysłano jej jakąś śmierdzącą ciecz. Nie odważyła się jej wypróbować – mówi Elżbieta T.

Po kilku tygodniach białostoczanka przekonała się jednak, że ona również popełniła błąd zamawiając... katalog. Na jej adres zaczęły napływać najróżniejsze katalogi, reklamy, propozycje promocyjnej sprzedaży. Przypuszcza, że wysyła je ta sama firma lub też odsprzedała jej dane personalne innym podobnym firmom. Każda z ofert nosi nagłówek „Droga Elu".

– Mam już swoje lata, mąż strasznie się śmieje z tej Eli – mówi białostoczanka. – Domyślam się, dlaczego wpisują moje imię w takiej formie. Udają, że mnie znają, chcą zrobić dobre wrażenie...

Od jakiegoś czasu Elżbieta T. zaczęła otrzymywać listy informujące ją, że wygrała nagrodę. „Cieszymy się, że wreszcie po długich poszukiwaniach udało nam się ciebie odnaleźć droga Elu. Zostałaś zdobywcą pierwszej nagrody w konkursie Koło Fortuny" – taką treść zawierały wspomniane listy. Zmieniała się tylko nazwa konkursu oraz wysokość nagrody – raz było to 14 tys., innym razem 100 czy – tak jak ostatnio – 50 tys. zł.

– Ostatnio dostałam list, z którego wynikało, że wygrałam 50 tys. zł, ale żeby otrzymać nagrodę muszę wysłać 10 znaczków pocztowych – opowiada.

Po długim czasie wyrzucania tych ofert do kosza wysłała znaczki z czystej ciekawości. Otrzymała odpowiedź, że zyskała prawo do nagrody i musi odebrać paczkę, w której będzie się ona znajdować. Po kilku dniach znalazła w skrzynce avizo. Na poczcie okazało się, że jeśli chce zajrzeć do paczki, w której rzekomo jest 50 tys. zł, musi zapłacić zaliczenie pocztowe w wysokości 69 zł.

– Usiłowałam zainteresować sprawą komisariat I policji, ale tam jeden z policjantów powiedział mi, że on sam zamawiał jakiś produkt, a dostał zwykłą kawę zbożową. Jeśli wartość takiej paczki nie przekracza 250 zł, to jest to wykroczenie – opowiada.

Jeden z listonoszy nieoficjalnie przyznaje, że sam wielokrotnie doręczał paczki, w których były śmieci. Ponieważ jednak wartość opłat wynosiła od 40 do 200 zł, odbiorcy głośno narzekali na swoją głupotę i nikogo o tym fakcie nie informowali.

Jak mówi Eugeniusz Reducha, zastępca dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty w Białymstoku, z roku na rok wzrasta liczba paczek doręczanych za zaliczeniem pocztowym. Pracownicy poczty słyszeli o przypadkach, że zamiast zamówionych telefonów komórkowych klienci otrzymują ryż, zamiast nowych części samochodowych – stare rupiecie, zamiast tunerów satelitarnych – makulaturę i cegły. Osoby korzystające z ofert wszelkich firm wysyłkowych zamawiają towar na własne ryzyko. Dość często osoby niezadowolone z przesyłki przychodzą z pretensjami do urzędów pocztowych.

– W takich sytuacjach nadawcy paczek z reguły twierdzą, że wysłali zamówioną rzecz, a ktoś po drodze ją podmienił. Jest to niemożliwe, bo my kontrolujemy i nadzorujemy przewóz paczek. Twierdzą też, że klient w domu podmienił towar. A jeśli chodzi o osoby, które nie zamawiały niczego, a dostały paczki, nie powinny ich odbierać. My z tego tytułu nie ponosimy strat, bo nadawca uiszcza należność za usługę podczas wysyłania paczki. W takich sytuacjach odsyłamy ją. Zdarza się, że adres nadawcy wpisany na paczce jest fałszywy.

Pani „Ela" znalazła wyjście z sytuacji. Wysłała list do krakowskiej firmy. Poprosiła w nim, żeby 69 zł potrącono z jej nagrody wartej 50 tys. i resztę pieniędzy wysłano na jej adres przekazem... (jg)

Autystyczny dziesięciolatek z Białegostoku ma iloraz inteligencji na poziomie 140. Aby dostać się do Mensy – organizacji skupiającej szczególnie inteligentne osoby, wystarczy osiągnąć poziom 130.

Rain Man z Białegostoku

Dziesięcioletni Maciek zna na pamięć całą inwokację z „Pana Tadeusza". W 15 minut potrafi przeczytać każdą książkę. Pisze wiersze, opowiadania, potrafi przepięknie posługiwać się językiem polskim. Dla chłopca żadnym problemem nie są też działania matematyczne, mnożenie ze sobą w pamięci kilkucyfrowych liczb, obliczanie pierwiastków. Maciek także doskonale zna się na geografii, polityce, historii, wykonuje podstawowe reakcje chemiczne. Przeprowadzone testy wykazały, że chłopca IQ wynosi 140. Niestety, nie mówi...

URSZULA LUDWICZAK

– Wiem, że odkryliśmy dopiero niewielką część jego zdolności – mówi Danuta Oksztulska, mama chłopca. – Sama nie wiem, co w nim jeszcze drzemie. A przecież gdy usłyszałam, że jest chory na autyzm, to było jak wyrok.

Inny od urodzenia

Maciek urodził się w styczniu 1991 roku. Był zdrowy, otrzymał 10 punktów w skali Apgar.

– Tylko mało spał, nie więcej niż 2 godziny na dobę. Cały czas był pobudzony. Ale oczywiście lekarze nie widzieli w tym nic dziwnego. Z wiekiem jego nietypowe cechy zaczęły się jeszcze bardziej ujawniać: Maciek często krzyczał, nie dawał się prowadzić tam, gdzie mu się z jakiś względów nie podobało. Bał się wielu rzeczy, nie mówił. Cały czas chodziłam z nim do lekarzy. Jeden psychiatra stwierdził nawet, że szukamy dziury w całym.

Dopiero gdy Maciek skończył 4 lata, trafił pierwszy raz do specjalisty, który postawił prawidłową diagnozę.

– Usłyszałam, że syn ma cechy autystyczne. Zostałam skierowana do ośrodka „Dać szansę" przy Dziecięcym Szpitalu Klinicznym.

Od tej pory rozpoczęła się terapia chłopca, w domu i ośrodku „Dać szansę" – Maciek codziennie chodził na godzinne „zajęcia stolikowe". A gdy skończył pięć lat, trafił do przedszkola integracyjnego.

– Ale cały czas trzeba było poświęcać mu dużo czasu i cierpliwości – mówi pani Danuta. – Uczyliśmy się codziennych spraw, opanowywania trudnych zachowań, nawiązywania kontaktu wzrokowego. Ciągle nie było jednak takich rezultatów, o jakie nam chodziło, syn nie mówił. Często nie rozumiałam, czemu jest smutny czy płacze. Ale mimo, że u Maćka stwierdzono rozwój intelektualny poniżej normy, nikt mi nigdy nie powiedział, że jest upośledzony umysłowo. To mnie motywowało do dalszej pracy.

Pani Danuta poświęciła się Maćkowi całkowicie. Przeszła na wcześniejszą emeryturę i rozpoczęła działalność w białostockim oddziale Krajowego Towarzystwa Autyzmu. Od sześciu lat uczy się pracy ze swoim dzieckiem.

– We wrześniu ub.r. nasz oddział KTA zorganizował kurs ułatwionej komunikacji z dziećmi autystycznymi. Uczestniczyłam w nim razem z mężem. A w październiku razem z Maćkiem rozpoczęliśmy stugodzinną terapię z udziałem specjalistów. Miała ona pomóc w opracowaniu metod dalszego postępowania z synem. Podczas tych zajęć wobec Maćka zastosowano metodę ułatwionej komunikacji. I stał się cud. Okazało się, że dziecko potrafi się porozumieć.

Drugie narodziny

– Dla mnie tego dnia Maciek narodził się na nowo – mówi pani Danuta. – W końcu zaczęłam poznawać własne dziecko.

W ramach metody ułatwionej komunikacji, Maciek dostał specjalną tablicę z literami alfabetu.

– Maciek rozmawia z nami pokazując po kolei litery, my je odczytujemy – mówi pani Danuta. – Okazało się, że syn ma olbrzymi zasób słów, potrafi pięknie posługiwać się językiem polskim, nie robi błędów. Pisze wiersze i opowiadania.

Dodatkowo rodzice chłopca sami utworzyli mu tablice z cyframi, od 0 do 196. Maciek szybko zadziwił wszystkich zdolnościami matematycznymi.

– Już wcześniej byłam przekonana, że Maciek potrafi liczyć do 10. Ale gdy podczas tej terapii jedna z pań spytała syna, jakie chce cyfry do ćwiczeń, odpowiedział: duże. Okazało się, że świetnie sobie radzi z ich dodawaniem, odejmowaniem i mnożeniem.

Rzeczywiście. Podczas naszej wizyty w domu państwa Oksztulskich Maciek z ochotą popisuje się swoimi umiejętnościami. Zaczynamy od działań matematycznych. Najpierw mnożenie: 264 razy 123.

– 32 472 – pokazuje bez chwili wahania wynik.

– Teraz obliczymy pierwiastek. Powiedzmy z liczby 172 – mówi mama chłopca i przeprowadza odpowiednie działanie na kalkulatorze. – Wynik to 29 584.

A. Zgiet

Maciek jest dzieckiem autystycznym. Genialnym!!!

Pokazujemy wynik Maćkowi z pytaniem, z jakiego pierwiastka został obliczony. Chłopak nie ma z tym żadnych problemów.

– Maciek rozwiązuje też zadania z treścią, z niewiadomą. Potrafi obliczyć, co do sekundy, jaki czas upłynął np. od godziny 21.30 w sobotę do godz. 15.25 w środę – zapewnia mama chłopca.

Pasją Maćka jest geografia. Potrafi wyjaśnić, jakie prądy powietrza przesądzają o temperaturze np. w Irlandii. Zna kontynenty i nazwy oceanów na kuli ziemskiej. Bez problemu odpowiada na pytania z quizu geograficznego.

– W tej grze są pytania za 2 i 3 punkty. Gramy czasem całą rodziną, z synem, który zdał na szóstkę maturę z geografii. Mimo że z reguły wybieramy pytania łatwiejsze, Maciek bije nas wszystkich wiedzą.

Chłopiec wyznaje, że marzy o podróżach. Najchętniej pojechałby w góry, w Himalaje. Maciek pasjonuje się też historią, szczególnie starożytną. Interesują go miejsca kultu religijnego, zwłaszcza Betlejem.

Zapewnia, że zna trzy języki obce: angielski, rosyjski i niemiecki.

– Jedna z pań pracujących w ośrodku dla dzieci autystycznych zadawała nawet Maćkowi pytania po angielsku. Odpowiadał na nie, ale po polsku. Pewnie dlatego, że nie ma tabliczki z innym alfabetem – zastanawia się pani Danuta.

Choć umiejętności językowe chłopca nie zostały jeszcze do końca potwierdzone, pani Danuta jest przekonana, że Maciek rozumie bardzo dużo.

– Czasem w telewizji ogląda programy po angielsku czy niemiecku. Śmieje się w trakcie oglądania, a my nie rozumiemy, o co chodzi.

Szum w głowie

– Maciek wie o swojej chorobie. Gdy nauczył się wyrażać swoje myśli, napisał, że odczuwa czasem szum w głowie. Że wie, że czasem dziwnie się zachowuje, ale nie potrafi się powstrzymać – mówi pani Danuta.

„Nazywam się Maciej Oksztulski. Mam 10 lat. Bardzo lubię czytać przygodowe książki. Ze względu na moje schorzenie nie lubię typowych zabawek. Interesują mnie zabawki, które się machają. Nie cierpię samodzielnie rysować" – napisał niedawno w zeszycie.

Pisanie jest jak na razie największa zmorą chłopca. Bardzo tego nie lubi. W praktyce najczęściej wygląda to tak, że Maciek pokazuje litery, jego opiekun je ołówkiem spisuje, a potem chłopiec pociąga długopisem ślad. Maciek nie lubi też, gdy poleca mu się zadania zbyt łatwe. Gdy we wrześniu ub.r. został przyjęty do pierwszej klasy integracyjnej szkoły podstawowej, realizowany program bardzo często go nudził. Reagował wtedy krzykiem, odpychaniem nauczyciela, zrzucaniem przyborów. Natomiast za każdym razem zadowolenie wzbudza u chłopca wyjście poza program klasy I.

– Według opinii z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Maciek powinien zostać objęty indywidualnym tokiem nauczania dla dzieci wybitnie zdolnych – mówi pani Danuta. – Mam nadzieję, że do tego dojdzie. Maciek ma iloraz inteligencji na poziomie 140. A od 145 zaczynają się geniusze.

Danuta Oksztulska marzy, aby Maciek zaczął mówić.

– Będzie mu wtedy w życiu łatwiej. Na razie bardzo intensywnie ćwiczymy. Wierzę, że się nam uda. Zrobię wszystko, aby wyciągnąć syna z jego świata.

Iloraz inteligencji – ilościowy wskaźnik poziomu rozwoju umysłowego, który wyraża się stosunkiem wieku umysłowego, ustalonego przez badanie specjalnymi testami do wieku życia, pomnożone przez 100. Przeciętny iloraz inteligencji określonej populacji wynosi 100, ale są osoby o IQ wartości 60 i 200. Aby dostać się do Mensy, światowej organizacji skupiającej szczególnie inteligentne osoby, wystarczy poziom IQ o wartości 130.

Agata Migała, psycholog:

Bardzo niewielka część osób autystycznych wykazuje uzdolnienia w określonym kierunku i ma ogólny poziom inteligencji wyższy niż przeciętny lub wysoki. Osoby autystyczne o wyższej inteligencji z reguły wykazują zainteresowanie światem martwych rzeczy: liczb czy maszyn a nie ludzi. Przykładem jest Temple Grandin, autystyczna Amerykanka, która ukończyła uczelnię wyższą i jest profesorem. Zajmuje się budowaniem na farmach pomieszczeń dla krów (budowała m.in. dla Johna Wayne'a). Temple Grandin jest zafascynowana tymi budowami. Inny znany autystyk, z Wielkiej Brytanii, jest doktorem biochemii, zajmuje się m.in. badaniem kontaktów społecznych. Autystycy nie rozumieją bowiem pewnych ogólnie przyjętych norm społecznych, mają problemy z „odgadnięciem" myśli innego człowieka. Stąd nie udaje im się np. poderwać dziewczyny, bo nie rozumieją pewnych gier, niuansów. Trudno im nawiązywać przyjaźnie. Ale dążą do kontaktów międzyludzkich, chcą założyć rodzinę. Gdy im to nie wychodzi, często popadają w depresję.

Natomiast Maciek jest przykładem autystyka, który ma ogromną wiedzę, nie tylko ściśle wyselekcjonowaną. Ma bardzo wysoki iloraz inteligencji. Na pewno do końca życia pozostanie autystyczny, ale to nie znaczy, że nie będzie mógł prowadzić normalnego życia i wykorzystywać swoich możliwości intelektualnych.

Białowieski Park Narodowy nie uregulował zagadnień ochrony zwierząt, Narwiański działa bez wieloletniego planu ochrony, Biebrzański na swojej stronie internetowej nawet nie wspomina o szlakach turystycznych, miejscach noclegowych czy restauracjach...

Park chroni się sam?

– Na całym świecie parki narodowe robi się dla ludzi. Mieszkańcy otuliny planowanego parku wywierają nawet naciski na władze, by ustanowić obszar ochrony przyrody. U nas, jak ma powstać park, to ludzie ministra jajkami obrzucają. Boją się. Dlaczego? – zastanawia się jeden z inspektorów Najwyższej Izby Kontroli.

ANNA ŻYWNO

W maju NIK opublikował wyniki kontroli polskich parków narodowych. Wynika z niej, że parki istnieją przede wszystkim same dla siebie. Zależy im na chronieniu przyrody, niekoniecznie zaś na dobrych kontaktach z mieszkającymi tuż obok ludźmi. Parki znajdujące się w naszym regionie nie są, niestety, chlubnymi wyjątkami. Najmniej zarzutów skierowano do Wigierskiego Parku Narodowego, który w wystąpieniach pokontrolnych NIK-u pojawia się bardzo rzadko. Pozostałe nie mogą się pochwalić tak dobrymi wynikami.

– Celem parku jest ochrona roślin i zwierząt. To rzecz najważniejsza – zaznacza na początku rozmowy Czesław Okołów, dyrektor Białowieskiego (najstarszego w Polsce) Parku Narodowego.

Mimo to, właśnie Białowieski PN nie uregulował zagadnień ochrony zwierząt. Zabrakło uzgodnień dwustronnych z Białorusią – jako że Puszcza Białowieska rozciąga się po obu stronach granicy. Okazało się, że chronione w Polsce żubry i wilki nie są objęte ochroną na Białorusi. Co więcej, organizuje się na nie polowania.

– Ustanowienie ochrony nad jakimś gatunkiem zwierząt nie zależy od dyrektora parku. To leży w gestii ministerstwa, a ja nie jestem uprawniony do rozmów na takim szczeblu – wyjaśnia dyr. Okołów. – Poza tym na granicy stoi płot, żubry więc na pewno na Białoruś nie przechodzą. Być może wilki...

Jak się okazuje, problematyczne jest nawet porozumienie się z dyrektorem białoruskiej części puszczy – w ciągu 15 miesięcy szef zmienił się tam cztery razy.

Bałagan w dokumentach

Białowieża ma jednak kłopoty nie tylko ze zwierzętami. Podczas kontroli NIK stwierdził, że po poszerzeniu parku w 1996 r. nie zostały prawnie określone strefy ochrony przyrody. Z tego właśnie powodu rezerwat ścisły, ustanowiony w 1947 r., prawnie przestał istnieć!

– To oczywiście tylko bałagan w dokumentach, jednak gdyby w tym okresie ktoś wszedł do rezerwatu i podjął jakieś działania, nie byłoby żadnych podstaw, by mu tego zabronić – podkreśla kontroler NIK-u.

Bałagan mają też inne parki. Narwiański do czerwca 2000 r. działał bez wieloletniego planu ochrony, opierał się tylko na planach jednorocznych. Nie opracowano także założeń ochrony zwierząt i rzadkich gatunków roślin.

– Plan ochrony bardzo dużo kosztuje. Dopiero teraz uzyskaliśmy pieniądze z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na ten cel – wyjaśnia dyr. Bogusław Deptuła z Narwiańskiego Parku Narodowego.

W parkach szwankuje również działalność naukowa i wydawnicza. W Narwiańskim Parku Narodowym pracownicy parku nie prowadzą prac naukowych, w Białowieskim – nie opracowano kierunku badań (mimo że na terenie BPN-u działają aż cztery instytucje naukowe).

– Po co mam opracowywać plan, skoro na prace naukowe nie dostałem żadnych pieniędzy? – pyta retorycznie Czesław Okołów. – Byłby tylko sztucznym tworem, do niczego nieprzydatnym.

A. Zgiet

Turystów w położonych w naszym regionie parkach narodowych jak nie było, tak nie ma, bo tak naprawdę nikt o nich nie dba

Turyści źle widziani?

Poważniejsze problemy sprawia parkom wypełnianie pozostałych funkcji, przypisanych im w ustawie. Wystarczy spojrzeć na rozwój turystyki i udostępnianie terenu parku zwiedzającym. Narwiański Park Narodowy odwiedza najmniej osób w Polsce – tylko 3 tys. turystów rocznie. Z kolei w Biebrzańskim PN długość szlaków turystycznych od 1997 r. zwiększyła się o... 5 km. NIK stwierdził nawet ograniczanie udostępniania parku zwiedzającym, mimo że plan zagospodarowania turystycznego tego nie uwzględniał. Zresztą, nie trzeba kontroli NIK-u, by stwierdzić, że parkom chyba raczej nie zależy na turystach. Na stronie internetowej Biebrzańskiego PN-u o szlakach turystycznych, miejscach noclegowych czy restauracjach nawet się nie wspomina. Białowieski Park Narodowy w ogóle nie ma swojej witryny w sieci.

– Szczerze mowiąc, gdybym chciała pojechać nad Biebrzę albo nad Narew, pokazać dzieciom przyrodę, nie wiedziałabym nawet, do kogo zadzwonić. Gdzie te parki mają swoje siedziby? – zastanawia się nauczycielka nauczania początkowego, zapytana o szkolne wycieczki. – Pewnie, że warto by było pokazać maluchom np. rzadko występujące ptaki. Ale czy nad Biebrzą są szlaki turystyczne? I przewodnicy?

Tylko Narwiański PN zadbał o wyszczególnienie szlaków pieszych i rowerowych, pól biwakowych, pensjonatów i gospodarstw turystycznych. Szkoda tylko, że ani słowem nie wspomniano o przewodnikach, którzy (być może?) mogliby oprowadzać wycieczki po najciekawszych zakątkach parku. Brakuje też rzeczy – wydawałoby się – podstawowej, czyli adresu i telefonu dyrekcji parku.

– Zachęcam ludzi do prowadzenia działalności turystycznej. Rozmawiam z nimi, przekonuję. Niektórzy jednak mają zakodowane w swojej świadomości, że prawdziwa praca to rolnictwo, a nie turystyka – opowiada Bogusław Deptuła z Narwiańskiego Parku Narodowego. – Brakuje też spektakularnych sukcesów sąsiadów – mało osób przecież dorabia się na agroturystyce.

Zdaniem dyrektora Deptuły, działalność władz parku w zakresie rozwoju turystyki ogranicza się głównie do pośredniczenia między gośćmi a właścicielami gospodarstw agroturystycznych czy pensjonatów. Park stara się również promować region, ale do tego niezbędny jest współudział osób spoza parku. Podobne zdanie ma też dyrektor Białowieskiego PN-u:

– My bardzo dbamy o turystów. Ze swojej strony robimy co możemy – zapewnia. – Co roku Białowieżę odwiedza 100 tys. turystów, i to właśnie z powodu parku. Nie wszystko jednak zależy od nas...

Naukowe propozycje

Wiele zależy bowiem od lokalnych samorządów i samych mieszkańców. To oni – zdaniem ministra ochrony środowiska, a także dyrektorów parków – powinni zaangażować się w rozwój agroturystyki. Podobne zdanie ma też Rada Naukowa Białowieskiego Parku Narodowego, która opublikowała „Zasady funkcjonowania BPN-u powiększonego o cały obszar polskiej części Puszczy Białowieskiej". Jak wynika z raportu NIK-u, projektu tego nie skonsultowano z jednostkami zainteresowanymi poszerzeniem (czyli z gminami, jednostkami budżetowymi, samorządami).

– Rada Naukowa nie jest od konsultowania. Naukowcy po prostu przedstawili swoje propozycje – bronił członków rady Czesław Okołów.

– Co się dziwić, że potem ludzie jajkami w ministra rzucają i śmiertelnie boją się zmiany granic parku – skomentował jeden z pracowników NIK-u, nawiązując do wydarzeń, które miały miejsce w Białowieży przed rokiem.

– W Polsce na powstaniu parku ludzie nie zyskują. Rolnicy woleliby mieć zmeliorowane pole niż teren ochrony przyrody obok siebie – ripostuje dyr. Deptuła. – Nie przekonuje ich szansa na przyjazd turystów, bo w to trzeba najpierw zainwestować. A oni na inwestycje pieniędzy nie mają.

W naukowym projekcie funkcjonowania BPN-u położono nacisk na rozwój agroturystyki, nie zaznaczono jednak, skąd wziąć na to pieniądze. Tymczasem we wsiach należących do otuliny parków często nie ma kanalizacji, bieżącej wody, dobrych dróg.

– Ale my przecież nie możemy państwowych funduszy przeznaczać na budowę hotelu czy sieci kanalizacyjnej – przedstawia swoje zdanie Okołów. – Wtedy dopiero by nas z tego rozliczyli!

Zdaniem NIK-u, nie jest najlepiej także z gospodarowaniem pieniędzmi w parkach. W Białowieskim PN-e przy niedoborze środków pozbawiono się możliwości ich uzyskania. Aż 1014 noclegów udzielono bezpłatnie. NIK policzył, że z tego tytułu do kasy parku nie wpłynęło 45,3 tys. zł. Na szczęście w trakcie kontroli wszystkie niezasadne ulgi i zwolnienia zlikwidowano.

Biebrzański PN ma na swoim koncie jeszcze bardziej wątpliwe decyzje finansowe. W 1995 r. za 80 tys. zł dyrekcja parku kupiła budynek w centrum Goniądza. Miało tam powstać Europejskie Centrum Ochrony Terenów Mokradłowych i Zrównoważonej Turystyki. Nie powstało. Projektu nie udało się zrealizować, budynek do dziś stoi pusty. Dawna restauracja popadła w ruinę. Ukradziono z niej już wszystko, co tylko można ukraść. Nie ma okien, szyb, instalacji elektrycznej. Nie ma też pieniędzy.

Park szansą na rozwój?

Ludzie, którzy mieszkają najbliżej terenów objętych ochroną, boją się parków. Protesty w Hajnówce przeciwko powiększeniu Białowieskiego PN-u to nie wszystko. W innym parku spalono wieżę obserwacyjną, w kolejnym – dworek myśliwski. Do dziś nie wykryto, kto był sprawcą podpalenia. Rok temu mieszkańcy podbiałowieskich wsi mówili:

– Nie chcemy powiększenia parku. Wtedy będziemy tu żyć jak Indiańce w rezerwacie. Ani drewna, ani przemysłu. Po co nam ten park?

– To nie brak informacji. Mówiliśmy wszystkim, że po powiększeniu parku ludzie będą mogli wchodzić do lasu, zrywać jagody i grzyby. Ktoś ma interes w tym, żeby straszyć ludzi bezrobociem – stwierdził Czesław Okołów. – Kto? Może leśnicy, którzy w parku zarobią mniej pieniędzy niż w lasach państwowych? Może ci, którzy przerabiają drewno?

Zdaniem dyrektorów, parki przyczyniają się do rozwoju regionu. Dają pracę kilkuset osobom, szkolą przewodników (chociaż trudno ich znaleźć) i chronią największą atrakcję Podlasia – przyrodę.

– Reszta już od nas nie zależy – mówią skromnie.

A turystów na Podlasiu jak nie było, tak nie ma.

– To dopiero początek. I Biebrzański, i Narwiański PN to parki nowe. Ludzie w końcu zauważą, że na atrakcji przyrodniczej można zarobić. Trzeba tylko czasu – przekonuje Bogusław Deptuła. – Może kiedyś Narew będzie modna i turyści zaczną do nas zjeżdżać z całego kraju?

Park narodowy to kompleks przyrodniczo-gospodarczy, a zarazem jednostka naukowo-badawcza. Jego działalność polega na:
- zachowaniu unikalnych kompleksów przyrodniczych, obiektów chronionych
- organizacji oświaty ekologicznej
- prowadzeniu badań naukowych i wdrażaniu do praktyki naukowych metod ochrony przyrody
- organizacji działalności rekreacyjnej

Tereny parku mogą być dzielone na rezerwaty ścisłe, strefy regulowanego wykorzystania i przeznaczone do zachowania ekosystemów, strefy rekreacyjne i gospodarcze.

Chcesz zmienić swoje życie? Kup garnki! W promocji za jedyne 3 tysiące złotych! Możesz też pojechać na wycieczkę, ale i tam garnki będą blisko ciebie...

Garnki ponad Świętą Lipkę

Przejazd w obie strony autokarem turystycznym, prezentacja atrakcyjnych produktów z możliwością zakupu, bezpłatny i smaczny obiad, zwiedzanie Zamku Biskupów w Reszlu, wejście na gotycką wieżę zamkową, spacer wzdłuż średniowiecznych murów obronnych, zwiedzanie sanktuarium w Świętej Lipce, spektakl ruchomych figur podczas koncertu na barokowych organach – to program jednodniowej wycieczki. Cena wyjazdu jedyne 14,90 zł. Dlaczego by nie? Decyzja zapadła – jedziemy na wycieczkę.

AGNIESZKA CHOJNOWSKA
ANNA ŻYWNO

Od kilku miesięcy po Polsce krążą enigmatyczne ulotki. Listonosze wkładają je do skrzynek pocztowych w każdym z większych miast. Wystarczy zakreślić odpowiednie rubryki i wysłać. To propozycje wycieczek o niewiarygodnej liczbie atrakcji i bardzo niskiej cenie. Do białostoczan dotarły już zaproszenia do odwiedzenia Lichenia, Grabarki, Białowieży. Tym razem chodziło o Świętą Lipkę i zamek w Reszlu. Każdy zainteresowany musiał tylko zaznaczyć, na którym przystanku chce wsiąść do autokaru i wysłać zawiadomienie do organizatora wycieczki. Potem trzeba było już tylko poczekać na zapowiedziany w ulotce termin wyjazdu i nie spóźnić się na miejsce zbiórki.

– Będziecie musiały coś kupić – uprzedzali nas znajomi przed wyjazdem. Rzeczywiście, zapisana na ulotce prezentacja atrakcyjnych artykułów zapowiadała namawianie do kupna. Nie wiadomo tylko, czego. Nazwa produktów została objęta firmową tajemnicą.

Emeryci na wycieczce

Czwartek, godzina 5.30. Na parkingu przed kompleksem handlowym na jednym z białostockich osiedli stoi tłum ludzi. Na pierwszy rzut oka widać, że są to głównie emerytki, rencistki i bezrobotni ludzie w średnim wieku. Zdecydowana większość to gospodynie domowe.

Podjeżdżają trzy autokary. Wyruszamy. Niestety, jakoś nie widać organizatorów i nikt nie zebrał jeszcze od nas pieniędzy. Ma to być tylko 14,90 zł, za które wycieczkowicze nie tylko dojadą na miejsce, ale także zjedzą obiad, a nawet zostaną ubezpieczeni.

W innych punktach miasta również czekają ludzie. Kierowcy jeżdżą więc po całym Białymstoku. Mijają kolejne minuty. Jest już 6.30.

Godzina 6.45 – wciąż nie wyjechaliśmy z miasta. Kierowcy stoją na parkingu i wydzwaniają z telefonów komórkowych. Jak twierdzą, kontaktują się z organizatorami. Wreszcie otrzymujemy zgodę na wyjazd. Po półtoragodzinnym jeżdżeniu po mieście przekraczamy w końcu granice Białegostoku.

W towarzystwie kuchennych naczyń

W czasie drogi wycieczkowicze zastanawiają się, kiedy nastąpi „prezentacja atrakcyjnych produktów" i co to będzie. Niektórzy są pewni, że chodzi o stalowe garnki niemieckiej firmy.

– Jeździłam już z tą firmą do Lichenia, więc wiem – mówi z przekonaniem 40-latka. Nie pracuje. Korzysta z propozycji turystycznych, które listonosz zostawia w jej skrzynce, bo nie za bardzo ma co robić. A wyjazd to przecież całkiem niezła rozrywka.

Około godziny 9.30 przyjeżdżamy do Białej Piskiej. Autokary podjeżdżają pod jakąś restaurację. Wita nas młody mężczyzna, który zapewnia, że program wycieczki zostanie w stu procentach zrealizowany. Na razie zaprasza na prezentację, niespodzianki oraz wyśmienity obiad. Dziwimy się, bo na obiad jest trochę za wcześnie. Stali bywalcy tego typu wycieczek wyjaśniają jednak, że prezentacja potrwa kilka godzin, do tego czasu więc na pewno zdążymy zgłodnieć.

W podrzędnej sali, która przypomina wiejską remizę strażacką, jest ciemno i zimno. Na scenie stoi tajemniczy przedmiot przykryty granatową płachtą. Wszyscy siadają za stołami. Organizatorzy są naprawdę bardzo przewidujący. W sali są aż dwa punkty sprzedaży, by każdy, kto skusi się na zakryte jeszcze artykuły, nie czekał zbyt długo na swoją kolej.

Kelnerki roznoszą kawę, herbatę i soki. Dopiero po jakimś czasie okazuje się, że trzeba za nie zapłacić.

– Witam Państwa na prezentacji – rozpoczyna młody mężczyzna. – Cieszę się bardzo, że skorzystali Państwo z naszej oferty, naprawdę było warto.

Na sali siedzi około 150 osób. Łatwo można się zorientować, że połowa z nich uczestniczyła już w podobnych imprezach i doskonale wie, co za chwilę się wydarzy.

– Ostatnio w naszym społeczeństwie nie za dobrze się dzieje – mówi prowadzący. – Odżywiamy się jak? – pyta zgromadzonych na sali.

– Niezdrowo – odpowiadają prawie wszyscy.

– Nie uprawiamy...

– Sportów.

– Nie spotykamy się...

– Z przyjaciółmi.

Dialog na poziomie przedszkola trwa przez kilkanaście minut. Prowadzący ma trudności, ponieważ ci, którzy już uczestniczyli w takich prezentacjach, przed czasem zdradzają wszystkie szczegóły.

– Nie możemy zasiadać przed telewizorem i opychać się chipsami, tak jak robią to Amerykanie – prawie krzyczy prowadzący. – Naprawdę nie ma nic gorszego niż zamknięcie się w czterech ścianach. Moja babcia tak zrobiła i naprawdę nie wyszło jej to na dobre.

– Co się dzieje ze sznycelem na zwykłej patelni? Kurczy się! – Prezentacja trwa kilka godzin, tak, że na zwiedzanie Świętej Lipki zostaje już bardzo niewiele czasu.

W następnej części rozmowa z uczestnikami prezentacji dotyczy niezdrowego odżywiania się i tego, że panie domu nie mają czasu dla siebie. Potem jeszcze wykład na temat reklamy i jej funkcji w dzisiejszym świecie. Ci, którzy w tym przedstawieniu uczestniczą po raz pierwszy, jeszcze po godzinie nie wiedzą, czego dotyczyć będzie prezentacja.

– Jeżeli ktoś chce coś zmienić w swoim życiu, rozpocząć je na nowo, wystarczy kupić garnki naszej firmy – wreszcie mówi prowadzący. Razem z kolegą zapala lampy na scenie i teatralnym ruchem odsłania okrywający garnki materiał.

– Nierdzewna stal szlachetna! W tych garnkach wszystkie produkty gotowane są na parze, więc nie tracą wartości odżywczych – zapewnia. – A właśnie, co dzieje się kiedy na patelnię kładziemy zwykły sznycel...Co się z nim dzieje? Ku...

– Kurczy się – odpowiada tłum.

Garnki za jedyne 7 tys. zł

Południe. Prezentacja niepowtarzalnych garnków trwa nadal. Usłyszeliśmy już o ich zaletach, o wadach oczywiście nie, bo są niezawodne. Wreszcie przyszła kolej na cenę.

– Jest to inwestycja, która się opłaci, inwestycja życia – prowadzący nie mówi wprost, ile trzeba zapłacić za zestaw najdoskonalszych garnków na świecie. – Nie będę oczywiście państwa zwodził ani oszukiwał. Naczynia nie są tanie. Kosztują jedyne 7 tysięcy złotych.

Chętnych nie ma zbyt wielu. To w końcu niebagatelna suma dla emeryckich małżeństw. Dla pracujących to także za dużo. Pan nie zraża się jednak brakiem entuzjazmu. Już za chwilę okazuje się, że ci, którzy dziś kupią 28-elementowy zestaw naczyń, dostaną zniżkę. I to nie byle jaką – garnki będzie można nabyć po cenach fabrycznych. Trzeba się tylko jak najszybciej zdecydować, bo asygnaty upoważniające do bonifikaty dostanie jedynie dziewięć osób. Sala zamiera w oczekiwaniu.

– Dziś garnki kosztują zaledwie 3 tys. zł – wykrzykuje prowadzący.

Ręka mężczyzny siedzącego przy jednym ze stołów wprost wystrzela w górę. Nie ma znaczenia, że jeszcze przed chwilą w ogóle nie miał zamiaru kupować żadnych garnków. Przecież to taka okazja...

Niezainteresowani kupnem mogą wyjść z budynku. Przerwa. Dziewięć osób zostaje i podpisuje umowy. Za dwa tygodnie kurier dostarczy im garnki. Potem zacznie się spłacanie rat.

Ale to nie koniec prezentacji. Większość osób jest już zdenerwowana przedłużającym się pobytem w Białej Piskiej, w której – jak by nie patrzeć – nie ma nic do oglądania. Odliczają godziny i głośno zastanawiają się, ile czasu zostanie nam na zwiedzanie. Starsze kobiety, które usadowiły się u końca stołu, są już wyraźnie zmęczone. Przyjechały, by zobaczyć Świętą Lipkę, a nie kupować garnki. Nie chcą słuchać opowieści o fantastycznym materacu masującym. Zainteresowanie budzi dopiero oferta skorzystania z masażu na miejscu. Wspaniały materac (duży czarny – jak go nazywa prowadzący, w przeciwieństwie do małej jasnej – czyli lampy do naświetlania) kosztuje tylko 1300 zł. Ale dziś wielka szansa – można go kupić za jedyne 800 zł.

– Nie denerwuj się, Stasiu. Taka jest zasada tych wycieczek. Bez promocji by ich nie było – uspokaja zirytowanego męża jego doświadczona żona.

W końcu (o godz. 13.00) dostajemy zapowiadany od dawna obiad. Kompot, ziemniaki, łyżka surówki i niewielki kotlecik mielony. Ale na cóż więcej można liczyć na wycieczce za 15 zł...

Przewodnika nie będzie

Godz. 13.30. Jedziemy dalej. Wszyscy popędzają kierowców, by jak najszybciej ruszali w drogę. Jak się okazuje, panowie prowadzący prezentację nie jadą z nami. Oni już skończyli swoją pracę. Jedynymi przedstawicielami organizatorów znowu są kierowcy.

W Świętej Lipce jesteśmy o godz. 15.00. Dopiero wtedy dowiadujemy się, że nie zarezerwowano dla nas żadnego przewodnika. Przez godzinę każdy może robić, co chce. Niektórzy kupują koszyki, inni idą na piwo. Większość zmierza jednak do sanktuarium. Na szczęście zaraz zaczyna się prezentacja słynnych organów. To jedyne, czego dowiadujemy się o tym miejscu – jak brzmią organy. Dobrze, że o historii sanktuarium można przeczytać na turystycznych folderach – do kupienia za kilka złotych.

Przewodnika nie ma także w Reszlu. To tu miała się odbyć większość z zapowiadanych na ulotce atrakcji: zwiedzanie zamku, wejście na wieżę, spacer wzdłuż murów obronnych. Na spacer nie ma jednak czasu – o 18 musimy ruszać w drogę powrotną.

– Dla pani to tylko jeden dzień, a ja tak jeżdżę codziennie – tłumaczy zdenerwowanej turystyce kierowca. – Zjeżdżam do hotelu dopiero o 23, a siadam z powrotem za kierownicą o 4 rano. Musimy jechać jak najszybciej.

W ciągu godziny nie da się obejrzeć pięknej, gotyckiej starówki w Reszlu. Rzeczywiście, wchodzimy na wieżę (1 zł bilet) i to główna atrakcja całego pobytu. By zwiedzić galerię na zamku, trzeba by wydać następne 5 zł i mieć sporo czasu. Do zabytkowego kościoła nikt już nie wchodzi. Ratusz podziwiamy jedynie z zamkowej wieży. Truchtem wracamy do autokaru. O 18 musimy przecież wyjechać...

Godz. 22.00, Białystok. Po dniu spędzonym w podróży można zrobić krótkie podsumowanie. Sama jazda autokarem trwała 9,5 godz. Zwiedzanie – 2 godz. Obiad – 0,5 godz. Prezentacja – 4 godz.

Może warto było kupić te garnki? Przynajmniej odniosłybyśmy jakąś korzyść z wycieczki...

Ksiądz Zdzisław Karabowicz, dyrektor Radia Plus w Białymstoku:

– Gdyby ktoś chciał się posługiwać Kościołem do realizacji celów nieduchowych, to jest to oczywiście postępowanie niewłaściwe. Myślę, że w przypadku takich wyjazdów, gdzie prezentuje się różne produkty, jest to czysta forma reklamy. Film w telewizji oglądam za darmo, jednak za reklamę, którą emitują w przerwie, muszę zapłacić. Niektóre firmy działają w ten właśnie sposób. W zamian za wysłuchanie reklamy, proponują wycieczki, w tym wypadku do sanktuarium w Świętej Lipce. Nie wiem gdzie jest granica i czy jest to faktycznie celowe działanie organizatorów i przedstawicieli handlowych przeciwko Kościołowi, którzy w ten sposób chcą pozyskiwać klientów. Jeżeli okaże się, że takie formy są niezgodne z założeniami Kościoła katolickiego, na pewno na to zareagujemy. Oczywiście nie będzie to już sprawa Kościoła lokalnego.

mAc

Nechisar znaczy

Arba Minch leży 500 kilometrów na południe od stolicy Etiopii, Addis Abeby. Jest to malownicze miasteczko składające się z dwóch dzielnic. Z górnej części miasta, gdzie mieści się bank i posterunek policji roztacza się piękny widok na jeziora otoczone pasmami niebieskich gór Amaro. Trzy kilometry za miastem znajduje się Park Narodowy Nechisar. Park Nechisar powstał w latach sześćdziesiątych 20 wieku jako enklawa dzikiej zwierzyny, żyjącej w wielkiej ilości nad brzegami jeziora Abbaya i Chamo. Znaczną część parku wznoszącą się na wysokości 1300 metrów nad poziomem morza porasta biała trawa zwana w miejscowym języku nech sar. Do dziś żyją na tych terenach zebry, antylopy, szakale, hieny, pawiany, małpy gerezy i gepardy.

Tereny parku leżące w bezpośredniej okolicy jeziora porasta las zwany lasem wody gruntowej. Las ten stał się celem mojej wyprawy do Nechisar.

Nega z Arba Minch

Zanim jednak wyruszyłem do lasu odwiedziłem Nege Degu. Nega mieszkał w dolnej części Arba Minch, w domu znajdującym się tuż przy głównej ulicy. Na podwórzu ocienionym potężnym mangowcem biegały kury. Przy wejściu do parterowego domu mieścił się ganek, gdzie kuzyni Negi raczyli się tejczem. Napój ten zawierający niewielką ilość alkoholu był wyrabiany w Etiopii od niepamiętnych czasów. W zależności od miodu pszczelego, miał barwę złocistą lub pomarańczową.

Pokój Negi pogrążony był w półmroku. Miniaturowe okna ograniczały dostęp światła. Siedząc na fotelu w rogu pomieszczenia próbowałem odgadnąć kolor ścian w pokoju. W Afryce, gdzie stale panują wysokie temperatury, ludzie szukają schronienia przed promieniami słonecznymi. Większość przedmiotów w domu Negi pozostawała niewidoczna. Etiopska muzyka pełna melancholii dobywająca się z magnetofonu tworzyła specyficzny klimat, gdzie rzeczy i dźwięki trudno jednoznacznie zdefiniować. Choć mój gospodarz był wykształconym człowiekiem, pozostawał Afrykańczykiem z krwi i kości. Wrodzona wiara w mistycyzm i nieograniczone pokłady optymizmu kontrastowały w nim z wyrachowaniem i zimną ogładą towarzyską, tak typową dla wykształconych ludzi.

Etiopia to nie Kenia

– Teraz, gdy zakończyła się wojna, coraz więcej turystów będzie przyjeżdżać do Etiopii. Wielu z nich zawita do Arba Minch. Biuro podróży, które właśnie otwieram zapewni im komfortowe warunki zwiedzania okolicy. – Nega opowiadał o swoich planach zakupu Land Rovera.

– Właśnie. Czy w parku Nechisar są jakieś bungalowy? – podchwyciłem turystyczny wątek rozmowy.

– Mimo, że Park Nechisar powstał trzydzieści lat temu, do dziś nie ma tam żadnej bazy noclegowej. Jeśli masz namiot, możesz nocować nad rzeką Kuflo.

To była odpowiedź, której się spodziewałem. Wędrując po Etiopii trzeba być zdanym na siebie. To nie Kenia.

– Żeby wozić turystów po okolicy, musisz mieć nie tylko dobry sprzęt campingowy, ale również lodówkę na piwo i żywność – odezwałem się.

– Muszę zaopatrzyć się w wiele rzeczy. Biali są wymagającymi klientami – westchnął Nega.

Nazajutrz przyjechałem do bram parku taksówką z Arba Minch. Parkowy urzędnik potwierdził słowa Negi.

– Można biwakować nad rzeką Kuflo. Dla pańskiego bezpieczeństwa przydzielimy Pan gajowego.

– To macie tutaj wielu drapieżców?

– Przede wszystkim kłusowników – odpowiedział Etiopczyk.

– Czy można wynająć jakiegoś tragarza? – spojrzałem wymownie na moje dwa plecaki.

– Wyślę zaraz kogoś do wioski.

Dwie godziny później maszerowałem w towarzystwie gajowego i dwóch wyrostków niosących moje bagaże. Szeroki dukt leśny ze składami opon samochodowych szybko zwężał się i po godzinnym marszu zmienił się w wąską drogę. Gajowy wyposażony w kałasznikowa był nieco nieśmiały. Starałem się wydobyć od niego jakieś informacje o lesie, ale dwudziestokilkuletni Etiopczyk władał ograniczonym zasobem angielskich słów. Na moje pytanie, po co nosi karabin, odpowiedział dumnie: „Chronię porządnych ludzi przed złymi".

Nocleg nad rzeką Kuflo

Rzeka Kuflo miała wartki nurt. Jej zimne wody rozlewały się na szerokość dwudziestu metrów. W najgłębszym miejscu woda sięgała do pasa. Stąpałem powoli po kamienistym dnie rzeki i chłodziłem się po męczącym marszu. Za pasmem krzewów i wysokich drzew porastających brzeg znajdowała się polana.

– To jest camping – gajowy wskazał ręką w nieokreślonym kierunku. Odkryłem ślady dwóch ognisk, poza tym nic nie wskazywało tutaj na częstą obecność ludzi. Wypłaciłem pieniądze tragarzom i pożegnałem się z Etiopczykami.

– Przyjdźcie rano, o ósmej godzinie. O.K.?

– O ósmej – powtórzyli chórem.

Do bramy parku było 7 kilometrów.

REKLAMA

Buderus

Żeliwne kotły grzewcze. Nr 1 na świecie.

Stalowe grzejniki Buderus klasy *Premium* już od **63 zł.***

* z 7% VAT, kurs NBP dla DEM z dnia 18.05.2001 r. (grzejnik o wymiarach 45/1356/400 mm)

Gazeta Współczesna

Proszę o nieodpłatne przesłanie materiałów dotyczących grzejników Buderus marki *Premium*

imię i nazwisko: .....

adres: .....

.....

.....

.....

.....

Kupon prosimy wysłać na adres: Buderus, Dział Marketingu, ul. Krucza 6, 62-080 Tarnowo Podgórne

Regionalna sieć oddziałów firmy Buderus:

Buderus Białystok
ul. I Armii Wojska Polskiego 5
15-102 Białystok
tel. (085) 653 90 99
fax (085) 653 90 99

Buderus Olsztyn
ul. Lubelska 32
10-409 Olsztyn
tel. (089) 533 96 39
fax (089) 539 10 55

Buderus Warszawa
ul. Jutrzenki 102/104
02-230 Warszawa
tel. (022) 863 27 66
fax (022) 863 27 78

Biała Trawa

Zostałem sam, otoczony afrykańską głuszą. Rozbiłem namiot na skraju polany, tuż przy drzewie rzucającym zbawczy cień. Nad rzeką nazbierałem chrust i ściąłem maczetą jeden grubszy konar. Ze względu na zwierzęta moje ognisko musiało się tlić przez całą noc. Zbliżał się wieczór, gdy na przeciwległym końcu polany pojawiły się pawiany. Samice z małymi kryły się w gęstwinie otaczającej „etiopski camping". Tylko potężny samiec siedział w wysokiej trawie i, jedząc nasiona, obserwował mnie ukradkiem. Dodałem chrustu do ognia i obserwowałem odważnie małpę z odległości 40 metrów. Stado zielonych pawianów musiało być bardzo liczne. Ich odgłosy dochodziły również od strony rzeki.

– Otaczają całą polanę – uświadomiłem sobie.

Przypomniałem sobie zasłyszane historie o grupach pawianów rozrywających na kawałki leoparda. Spojrzałem na maczetę leżącą obok namiotu. W obliczu ataku hordy zielonych pawianów na samotnego człowieka, nawet broń palna mogła okazać się niewystarczająca. Najlepszym strażnikiem mojego snu mógł być tylko ogień. Nie pamiętam kiedy zmógł mnie sen. Rano nie było żadnego śladu po wizycie małp.

Jezioro Chamo

Popijałem kawę, gdy zjawił się gajowy w towarzystwie tragarzy.

– Chcesz iść na płaskowyż? – zapytał.

– Nie. Maszerujemy nad jezioro Chamo.

Zwinąłem szybko obozowisko i niezwłocznie wyruszyliśmy na południe. Przez pierwsze kilometry droga biegła w sąsiedztwie rzeki Kuflo. Wkrótce las przerzedził się, a teren stał się pofałdowany. Wspinaliśmy się i schodziliśmy z pagórków. Po wejściu na jedno z kolejnych wzgórz, ujrzałem w dole niebieską taflę jeziora. Przyzwyczajony do wspaniałych plenerów afrykańskich i wielkiej przestrzeni nie uświadomiłem sobie, że jezioro Chamo jest pięciokrotnie większe niż mazurskie Śniardwy. Akwen ten leżący w Wielkim Rowie Tektonicznym, przecinającym Afrykę Wschodnią na dwie części, słynął z gigantycznych okazów krokodyli.

Minęło jeszcze pół godziny zanim dotarliśmy do brzegu Chamo. Zmęczony wędrówką w upalnym słońcu z rozkoszą położyłem się na śpiworze w cieniu akacji. Moi tragarze rozpierzchli się po okolicy, a gajowy kucając na małym pomoście oblewał wodą głowę i tors.

Z rosnącym zainteresowaniem obserwowałem zbliżającą się do brzegu łódź. Wydawało się, że stojący w niej Murzyn zatonie za chwilę. Krucha łódka z trzciny przypominająca papirusowe łodzie miała dwa metry długości.

– To rybak z plemienia Guji – gajowy podnosił z trawy swój karabin.

– Czy taka łódź może wytrzymać atak krokodyla? – powątpiewałem głośno patrząc na rybaka odpychającego się od dna długą żerdzią.

– Krokodyle? – gajowy zrozumiał koniec pytania. – Tu ich nie ma. O tam – wskazał na mieliznę znajdującą się jakieś dwieście metrów od nas.

Z dalszych wyjaśnień gajowego wynikało, że rybacy Guji omijają niebezpieczne miejsca.

– Guji polują na hipopotamy – dodał.

Nie wyobrażałem sobie, jak z takich łupin można upolować zwierzę ważące ponad tonę.

Piotr Szuszkiewicz

Z gajowym doszliśmy do jeziora Chamo

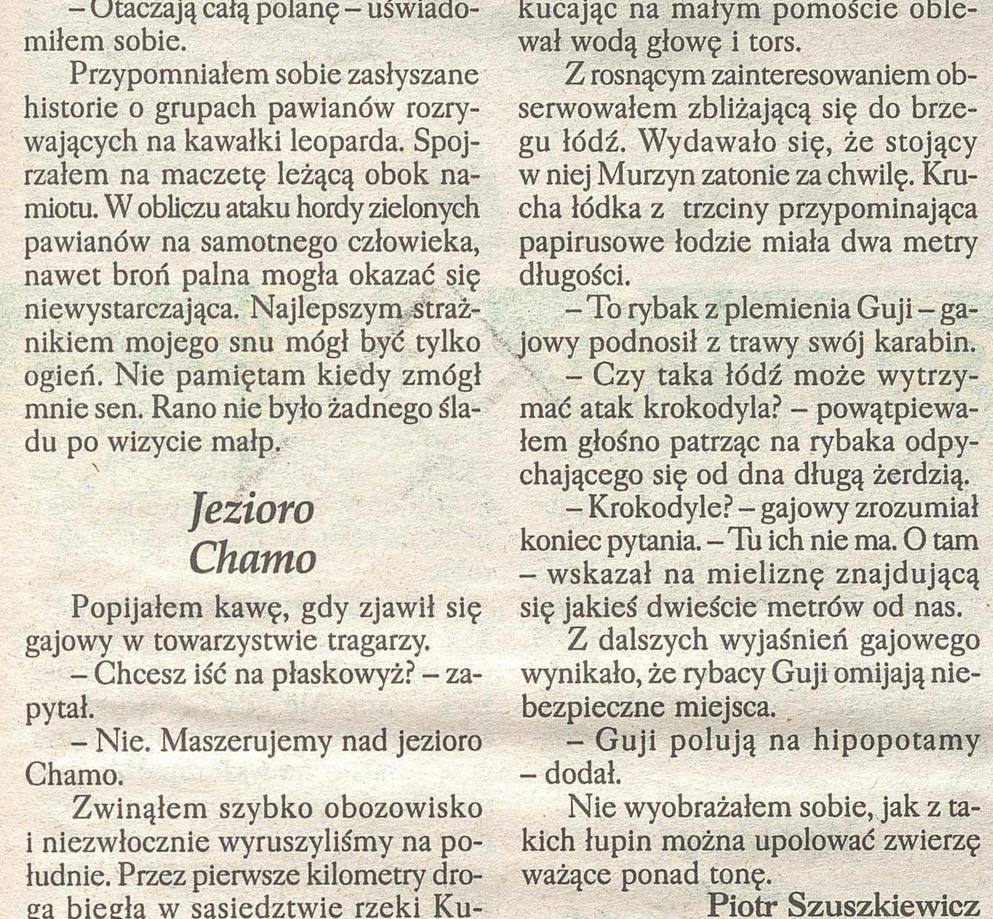

Autor ostrzy maczetę przed wyruszeniem do Nechisar

Jezioro Chamo ma 550 kilometrów kwadratowych powierzchni

REKLAMA

Konto24.
Bank NON STOP.

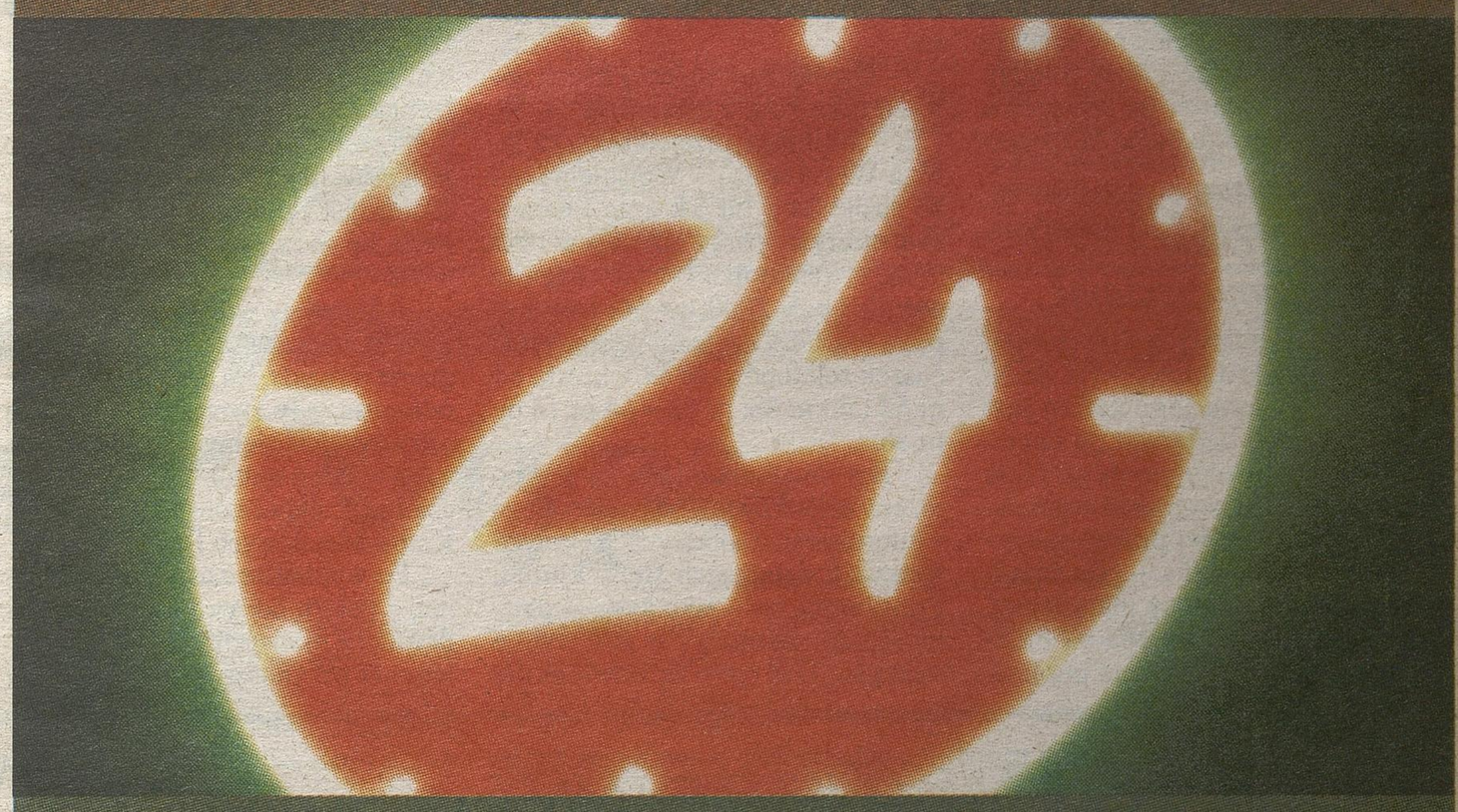

Konto24 to idealne i wygodne rozwiązanie dla wszystkich, którzy cenią sobie niezależność. Bez względu na czas i miejsce możesz przeprowadzać transakcje i sprawdzać stan swojego konta. Bezpłatny całodobowy kontakt z Bankiem zapewnia Internet, telefon i telefon komórkowy. Nowocześnie i wygodnie. Do dyspozycji masz także ponad 420 placówek i 520 bankomatów. Konto24 to więcej niż zwykłe konto osobiste, to Bank NON STOP.

WBK | Bank Zachodni WBK

infolinia: 0800 240 240, http://www.bzwbk.pl

Klub Metalowych Serc

ANIELA ŁABANOW

Nazywają się Klubem Metalowych Serc. Dlaczego? Skąd taka nazwa i co ona oznacza?

– Po pierwsze: skalpel, po drugie: wspomaganie pracy serca przy pomocy metalowych części, na przykład rozrusznika – wylicza Henryk Bielewicz.

– Dotyczy ludzi z wadami serca, których dotknął nóż chirurga. Albo mają wszczepiony rozrusznik, metalowy, który wygląda jak płaska zapalniczka – uszczegółowia Janina Wesołowska. I dodaje: – Nazwa może nie do końca jest fortunna, nie wszystkim się też podoba, bo jest taka oschła, zimna. Ale nie będziemy jej zmieniać, bo jest znana.

Klub założyła w Białymstoku Janina Wesołowska; obchodził on właśnie sześciolecie działalności. Działa przy Wojewódzkim Oddziale Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem. Natomiast salę na spotkania od początku udostępnia bezpłatnie Automobilklub Podlaski. Podobne kluby istnieją jeszcze w Słupsku, Radomiu, Przemyślu.

– Na mnie jest pół kardiologii – mówi z uśmiechem Donata Jacewicz – Najpierw miałam zawał, w pół roku później wszczepione w Aninie cztery by-passy, następnie, w nie całe dwa lata – wszczepiony rozrusznik dwuelektrodowy. Po ośmiu latach, w samo Boże Narodzenie, choroba znowu mnie dopadła. Okazało się, że zatkały się by-passy i mam do nich wszczepiony stent.

Pani Donata o Klubie Metalowych Serc przeczytała na ulotce w przychodni rejonowej. Weszła w skład jego grupy założycielskiej, z numerem trzy. Inni zainteresowani dowiadują się o klubie podobnie: od lekarza, znajomych, z prasy. Do klubu zapisało się około 90 osób, ale lista ciągle ulega zmianie, obecnie liczy 56 członków. Są to głównie renciści i emeryci, ale także ludzie młodzi, pracujący zawodowo, bo schorzenia serca to nie tylko domena ludzi starszych.

Życie z ograniczeniami

– Klub Metalowych Serc powstał w ramach akcji PACJENT – PACJENTOWI: głównym jego celem jest integracja osób będących po operacjach serca, oczekujących na takie operacje oraz pacjentów ze stymulatorami serca – mówi przewodnicząca Janina Wesołowska. – Nie świadczymy żadnej pomocy materialnej, nasza działalność polega na doradzaniu, rozpowszechnianiu publikacji popularnonaukowych, dzieleniu się własnymi doświadczeniami, pokazaniu, że z chorobą serca można walczyć i ją przezwyciężać. Najważniejsze jest przełamanie bariery psychologicznej.

Wstrząs, jakim była operacja, duży stres i mnóstwo zakazów jakich udziela lekarz, mogą spowodować że pacjent czuje się przykuty do łóżka. Lekarz przestrzega zwykle przed tym, czego nie wolno – i to jest zrozumiałe, nie ma przecież czasu na wgłębianie się w indywidualne możliwości każdego pacjenta. Gdy spotyka się grupa ludzi – w różnym wieku, po różnych operacjach serca, przebytych w różnym czasie, można się przekonać, że ich życie nie polega tylko na przestrzeganiu zakazów.

Nie chodzi, oczywiście, o ryzykanckie przełamywanie narzuconych przez lekarza rygorów, ale o to, aby powolutku podnosić sprawność swego organizmu i starać się być coraz zdrowszym. Chodzi również o to, aby ograniczenia spowodowane chorobą jak najmniej obniżały jakość życia, aby nauczyć się z nimi żyć. Spotykamy się też z osobami oczekującymi na zabiegi kardiochirurgiczne. Ma to ogromny pozytywny wpływ na te osoby i na ich rodziny.

Klubowe spotkanie osób z „metalowymi sercami"

Łańcuszek telefonów

Spotkania klubu odbywają się na ogół co sześć tygodni, w sali Automobilklubu Podlaskiego w Białymstoku.

– Dzisiaj przyjmujemy trzech nowych członków, z numerami 54, 55, i 56 – informuje przewodnicząca Janina Wesołowska. – Wpisujemy ich na swoje listy. Nr 54: imię i nazwisko, cztery by-passy, operacja w 1998 roku, nr telefonu... Nr 55: zastawka aortalna rok 2000, nr 56: trzy bypassy rok 1999... A teraz kreślimy łańcuszek telefonów: nr 54 – kreski od nr 52 i do nr 55; nr 55 – od nr 12 do nr 56...

Ten łańcuszek telefonów jest po to, aby członkowie – jeden drugiego – informowali o spotkaniach i innych sprawach dziejących się w klubie. Przypomina on – jako żywo – dawny system alarmowy w harcerskim zastępie. Tyle tylko że wówczas nie było telefonów i zawiadamianie odbywało się per pedes...

Kolejnym punktem spotkania była prelekcja dr med. Hanny Gajewskiej z Kliniki Kardiologii AMB, na temat: Nadciśnienie tętnicze – rozpoznawanie i leczenie według najnowszych kryteriów Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego.

– Takie prelekcje odbywają się na każdym spotkaniu klubu – wyjaśnia Janina Wesołowska. – Lekarze różnych specjalności, nie tylko kardiolodzy, w przystępnej formie wyjaśniają nam wiele problemów zdrowotnych. Pogłębiamy wiedzę o naszym organizmie, naszych schorzeniach, przyjmowanych lekach, rehabilitacji. Dowiadujemy się też o niekonwencjonalnych metodach leczenia, jak ziołolecznictwo, homeopatia, itp., o zagrożeniach ekologicznych.

– Jesteśmy wdzięczni lekarzom za te wizyty w naszym klubie, za bezpłatne wykłady. Na ogół nikt nam nie odmawia, gdy zwracamy się z taką propozycją. Możemy odwdzięczyć się tylko w jeden sposób: naszymi odznaczeniami, grawertonami Przyjaciela Klubu Metalowych Serc.

Po wykładzie zadawane są pytania, a potem odbywa się giełda wydawnictw medycznych. Zwykle prelegenci przynoszą różne materiały informacyjne na wygłaszany temat, a ponadto sami klubowicze kserują co ciekawsze publikacje w prasie i rozdają obecnym na spotkaniu. Tym razem były wydawnictwa dotyczące nadciśnienia, rozruszników i bypassów, a ponadto artykuły o EKG wysiłkowym, miażdżycy, ćwiczeniach czi kung – które są ponoć lepsze od viagry i pocałunkach dobrych na wszystko: na przedłużenie młodości, lifting twarzy, stres, pozbycie się nadwagi...

Wyciągnąć z dołka

– Klub spełnia ważną rolę w naszym życiu – mówią jego członkowie. – Spotykamy się ze sobą, ludzie o podobnych problemach, podobnych schorzeniach. Przychodzą do nas lekarze, którzy nie udzielają porad takich, jak konkretnemu pacjentowi w przychodni, ale rozszerzają naszą wiedzę o chorobach. Tak jak to powiedział kiedyś prof. Kaliciński: żeby wroga zwalczać, trzeba go poznać.

– Dwa razy do roku spotykamy się towarzysko całym klubem: przed Wielkanocą i przy opłatku na Boże Narodzenie. Narodziły się też przyjaźnie, umawiamy się grupkami poza klubem, poza miastem, na działkach.

– Do klubu trafiają ludzie po operacjach, ciężko przestraszeni, ale kiedy widzą, że chodzimy przy różnych okazjach do kawiarni, śmiejemy się i żartujemy, to się odprężają. Nikt tu nie narzeka, nie mówi o swojej chorobie.

– Przed wszczepieniem by-passów bałam się potwornie, gdyż nigdy się z osobą tak chorą jaka ja nie zetknęłam. Ale gdy już drugi raz znalazłam się na kardiologii, gdzie oczekiwałam na wszczepienie rozrusznika, potrafiłam pomóc psychicznie osobom, którym proponowano operację, jaką ja poprzednio przeszłam.

– Chcemy stworzyć wolontariat – planuje przewodnicząca Wesołowska. – Gdy ktoś, kto miał wcześniej operację pójdzie do szpitala, porozmawia z osobą czekającą na zabieg, pomoże jej prześcielić łóżko, to ona będzie się inaczej czuła. Sami na sobie to sprawdziliśmy, w naszej grupie są osoby, które wyciągnęliśmy z dołka przed operacją albo zaraz po niej, kiedy im się wydawało, że są kompletnymi inwalidami. Planujemy też dotrzeć do osób po operacjach serca mieszkających poza Białymstokiem, w całym regionie północno-wschodnim Polski.

KUPON KONKURSOWY

AGROLIGA 2001

W kategorii GOSPODARSTWO głosuję na:

_____

W kategorii FIRMA głosuję na:

_____

Wpisz odpowiedź na pytanie:
kto jest patronem medialnym
PODLASKIEJ AGROLIGI 2001?

_____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Wybierz mistrza ze „Współczesną"

Agroliga 2001

Komisja złożona z przedstawicieli Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, Wydziału Rolnictwa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Podlaskiej Izby Rolniczej oraz Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych wkrótce wybierze wojewódzkiego mistrza Agroligi 2001. W tegorocznej edycji konkursu startuje 13 gospodarstw i 4 firmy.

Konkurs Agroliga organizowany jest przez miesięcznik „AgroBazar", Redakcję Programów Wsi i Rolnictwa TVP SA oraz Centra i Ośrodki Doradztwa Rolniczego. W woj. podlaskim patronat prasowy nad tym konkursem sprawuje „Gazeta Współczesna". Dlatego też o wyniku konkursu mogą decydować Czytelnicy „Współczesnej" – wystarczy wysłać do 26 czerwca (liczy się data stempla pocztowego) drukowany na łamach gazety kupon. Kupony konkursowe będziemy zamieszczać w każdym wydaniu „Współczesnej", aż do 25 czerwca.

W tym roku w kategorii rolnicy startują:

- Adam Medykiewicz, Solistówka, gm. Bargłów Kościelny,
- Janusz i Elżbieta Kondrat, Bodaczki, gmina Boćki,
- Bolesław Barszczewski, Kuligi, gmina Rajgród,
- Danuta i Jarosław Stoccy, Łuka Nowa, gm. Narewka,
- Danuta i Adam Górscy
- Agnieszka i Tadeusz Brulińscy, Jakać Borki, gm. Śniadowo,
- Alicja i Piotr Buraczewscy, Morusy, gm. Krypno,
- Lucyna i Sławomir Wilkielowie, Półkoty, gm. Sejny,
- Marzena i Tadeusz Gołębiewscy, Głęboczek, gm. Perlejewo,
- Maria i Maciej Makarscy, Jatwież Duża, gm. Suchowola,
- Danuta i Jakub Barszczewcy, Koniecbór, gm. Raczki,
- Agata i Kazimierz Przeździeccy, Lendowo Budy, gm. Nowe Piekuty,
- Wiesław i Urszula Śledziewscy, Zambrów

W kategorii firmy rywalizują:

- Prywatne Gospodarstwo Ogrodnicze sp. z o.o., Białystok
- PPHU „Jędruś" Andrzej Mikulski, Rajgród
- Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „PEPEES" SA, Łomża
- PPUH Jaskra – Mieszalnia Pasz Wdzięków II

(k)

Moja największa ryba jeszcze rośnie

Z Krzysztofem Daukszewiczem – wędkarzem i satyrykiem rozmawia Edmund Burel

Pana przyjaciel Andrzej Jakimiec opowiedział mi historyjkę, która rozpoczynała się mniej więcej tak: dawno temu Krzysztof Daukszewicz kupił nowiutką żyłkę wędkarską, wędkę przywiązał do roweru i pojechał nim około 30 kilometrów nad wyjątkowo rybne jeziorko... Może pan ją dokończyć?

– Mogę. Otóż zakończenie brzmi tak: Dojechałem. Wykonałem pierwszy rzut spinningiem. Wziął taki dziesięciokilowy, a może i lepiej, szczupak. Wysnuł mi całą żyłkę, która na samym końcu pękła. Wsiadłem na rower i podrałowałem z powrotem trzydzieści kilometrów.

– Wszystko się zgadza. To dziwne. Opowiadają dwaj wędkarze i nie łżą.

– To rzeczywiście ewenement. Ale to święta prawda.

– Na ile czasu po tej przygodzie pogniewał się Pan na wędkarstwo?

– Ja się w ogóle na wędkarstwo nie pogniewałem. Nie mógłbym. Boję się tylko, że ryby mogą się pogniewać na mnie, gdyż ostatnio nie mam na łowienie zbyt wiele czasu.

– Jest Pan typem wędkarza, który jeździ na ryby czy po ryby?

– Zdecydowanie na ryby. Ja nie jestem killer. Mnie sprawia przyjemność bycie nad wodą.

– Jak by określił Pan swój stan ducha, kiedy to po całodziennym wędkowaniu na, podobno superłowisku, schodzi Pan o pustym kiju?

– Mnie to wcale nie załamuje.

– Jak Pana zdaniem powinna wyglądać pełnia wędkarskiej euforii? I czy przeżył Pan coś takiego?

– Parę razy się przeżyło. Kiedyś pojechaliśmy z żoną i malutkim wówczas synem nad Poprad, piękną górską i całkowicie mi wtedy nieznaną rzekę. Żona się rozpakowywała, a ja ze spiningiem i niewielką wiróweczką pognałem na brzeg. Rzuciłem raz i drugi. Za tym drugim trafiłem i wyciągnąłem taką półtorakilową brzanę. Jeszcze dwa rzuty i wyholowałem kilową świnkę. Po pięciu minutach wracałem do żony z dwoma potężnymi rybami. Oczywiście w pełni wędkarskiej euforii. Ale to nie wszystko o tej wyprawie na Poprad. Ja zawsze twierdzę, że mój Anioł Stróż jest przyzwoity, tylko lubi czasami zażartować. Zażartował. Przez dwa następne tygodnie nie miałem w tym Popradzie żadnego brania.

– Największa ryba jest zawsze przed nami, ale ta największa złowiona dotychczas to było co, gdzie i kiedy?

– A to jest cała opowieść. Było to bowiem 1 maja roku 1974 bodajże. Chodziły wtedy pochody, ale normalny wędkarz siedział na wodą i otwierał sezon szczupakowy. Ja jechałem motorkiem na ładne jeziorko około 20 kilometrów od Szczytna. Nagle zauważyłem, że się pali las. Zatrzymałem się i zacząłem gasić. Udało mi się, bo ogieniek był jeszcze niewielki. Ale po kilku kilometrach znowu w lesie płonął ogień. Zobaczyłem też pijanego faceta, który ten las po prostu podpalał. Wyrwałem wiezione z tyłu wiosełko od pontonu i walnąłem gościa w głowę. Nadjechali inni ludzie, zawiadomiliśmy milicję i podpalacza zgarnęli. Potem okazało się, że z pegeeru jechał jakiś autokar na pochód pierwszomajowy. Ten dzidek nachlał się od rana i pobrudził, za przeproszeniem, cały autobus. To kumple go wyrzucili w lesie, a on szedł i podpalał. To pewnie jakiś palec boży sprawił, że po dojechaniu nad jeziorko wyciągnąłem szczupaka o wadze około ośmiu kilogramów. I tego samego dnia wi-

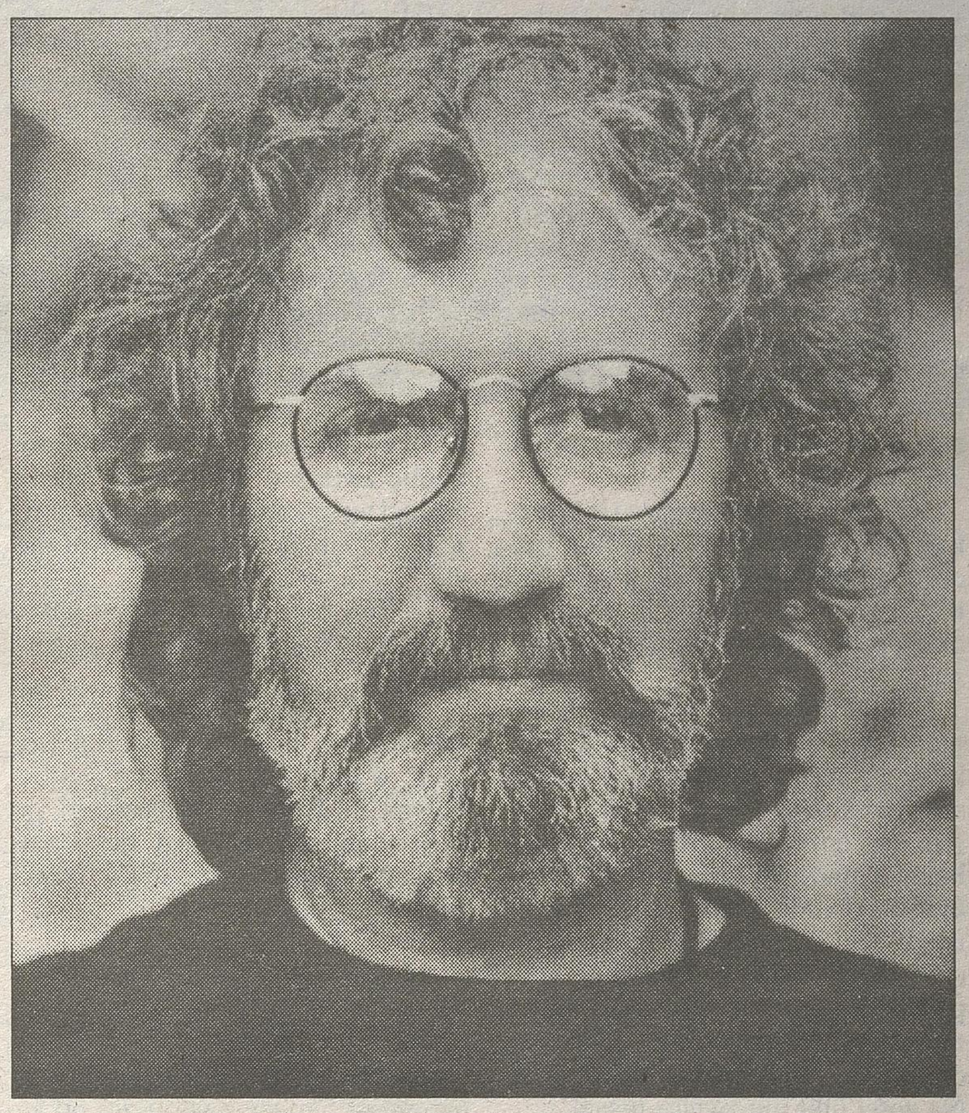

działem na tymże samym jeziorku atak jeszcze większego zębacza na kaczkę. Niesamowity widok. Wielki pysk, kaczka zdążyła raz kwaknąć i zniknęła pod wodą.

– To rzeczywiście niesamowity 1 maja. Czy zdradza Pan innym gdzie leży ulubione łowisko Daukszewicza?

– Teraz już mogę. Bo to było moje ulubione łowisko. To jezioro Świętajno. Łowiłem tam dwukilowe liny i ponad czterokilowe leszcze. Teraz jezioro jest puste. A to dlatego, że gospodarkę rybacką, za przeproszeniem, prowadzi tam Polski Związek Wędkarski.

– Ulubione rybne danie?

– Obojętnie jaka ryba złowiona i usmażona przeze mnie.

– Ulubiony napój do popicia ulubionego dania?

– Mój ulubiony napój związany nie tylko z ulubionym daniem ale z wędkarstwem w ogóle nazywa się „przezpłotniaczek".

– A to mnie Pan zagiął. Nawet na białostockich bazarach takiego „wynalazku" nie widziałem. Co to u licha jest?

– Proste. To obojętnie jaki alkohol pity przez płot z przyjaciółmi, którzy akurat wracają z ryb. Oni się zatrzymują na chwilę, aby się pochwalić połowem. Ja mówię, że pod tak szlachetne ryby przydałby się kieliszeczek. Oni mówią, że nie mogą bo spieszą się do domów. Po czym ten kieliszeczek wypijamy. Znam „przezpłotniaczki", które trwały po parę godzin. Czasem stałem po swojej stronie płotu, czasami właśnie szedłem z rybami... Obie wersje zaliczam do swoich ulubionych.

– Ulubione towarzystwo na łowisku?

– Brak towarzystwa. Samotność. Mam parę jezior, gdzie przez pół dnia nie widzę żywego ducha, a czasem nad głową przeleci mi orzeł bielik. I to jest to. Gdzie to jest...? Mogę powiedzieć tylko, że to są Mazury.

– Jakby pan Hrabia zapytał Ignacego jak się miewa polskie wędkarstwo to co by Ignacy odpowiedział?

– Dwoma słowami można?

– Można

– Do dupy.

– I tym optymistycznym akcentem kończymy rozmowę. Dziękuję i życzę, aby swoją rybę życia złowił Pan jak najpóźniej.

– Życzenia przyjmuję, ale pod warunkiem, aby ta moja ryba do złowienia cały czas rosła.

●

Z Krzysztofem Daukszewiczem będzie można połowić w Bobrowej Dolinie w najbliższą sobotę, 16 czerwca, na wędkarskim pikniku aktorów i dziennikarzy. Uczestników prosimy o przybycie na godzinę 8. Początek zawodów o godzinie 9. Wpisowe: 50 złotych aktorzy i dziennikarze; 100 złotych pozostali. Są nagrody, atrakcje i wielkie ryby.

Prócz tego zapraszamy na recital Krzysztofa Daukszewicza w niedzielę, o godzinie 19, w Filharmonii Białostockiej.

NOWOŚCI POLSKIEGO RYNKU

Jaguar X-type

Mimo całej mizerii naszego rynku samochodowego, nowości światowej motoryzacji docierają bez najmniejszej zwłoki. Na tegorocznym salonie genewskim zaprezentowano najnowszy model Jaguara X-type. To było w marcu, już w maju pokazano go na Poznań Motor Show wraz z informacją, że jest już w sprzedaży.

Kolejny „kot" jest autem bardzo interesującym i to z wielu powodów. Przede wszystkim jest to jedyny model tej marki z napędem 4x4. Tego jednak z zewnątrz nie widać, natomiast można zachwycać się krojem nadwozia, które nawiązuje do pozostałych modeli serii XJ, XK oraz S-type. To autentycznie piękny samochód z doskonałym rodowodem.

Przedstawiając to auto ludzie z Jaguar Poland określili go jako „luksusową limuzynę klasy średniej". Jego bezpośrednimi konkurentami mają być Mercedesy klasy C, BMW serii 3 oraz Audi 4.

Nadwozie X-type`a cechuje szlachetność linii. Nie ma w niej żadnych udziwnień stylizacyjnych, można by nawet rzec, że jest konserwatywne, ale to przecież Jaguar z całą jego filozofią. Chociaż, sądząc po wielkości auta i jego wyposażeniu, można by tego Jaguara uznać z auto młodzieżowe, a zatem skierowane do zupełnie innej grupy odbiorców.

J. Grysin

Nowość na polskim rynku – Jaguar X-type

W kunsztownie wykończonym wnętrzu tradycyjne materiały łączone są z nowoczesną techniką. Wrażenie luksusu, szczególnie w wersji High, dopełniają doskonale zachowane proporcje między funkcjonalnością, rozmiarami i sportową estetyką zarówno kabiny pasażerskiej jak i bagażnika – największego w historii auta Jaguara – o pojemności 452 litrów.

Nowego Jaguara, po raz pierwszy w historii firmy, wyposażono w stały napęd na cztery koła (Traction-4). Rozdział momentu obrotowego nie jest równy – 40 proc. na oś przednią, 60 proc. na tylną. Źródłem napędu jest jeden w dwóch sześciocylindrowych silników benzynowych: 2,5 l (194 KM) lub 3,0 l (231 KM). W obu jednostkach 90 proc. maksymalnego momentu obrotowego uzyskiwane jest między 2500 a 6000 obr./min. Przeniesienie napędu odbywa się za pośrednictwem pięciobiegowej skrzyni mechanicznej lub także pięciobiegowego elektronicznie sterowanego automatu z dwoma programami pracy – „normal" i „sport".

Nad bezpieczeństwem podróżnych czuwa pakiet zaawansowanych rozwiązań, m.in. zespół elektronicznych czujników ultradźwiękowych znajdujących się w różnych miejscach kabiny i monitorujących działanie poduszek powietrznych. Decyduje on czy i w jakim stopniu poduszki będą uaktywnione. Oprócz poduszek przednich i bocznych, po raz pierwszy w Jaguarze zastosowano boczną kurtynę powietrzną chroniącą głowy osób jadących także na tylnych siedzeniach.

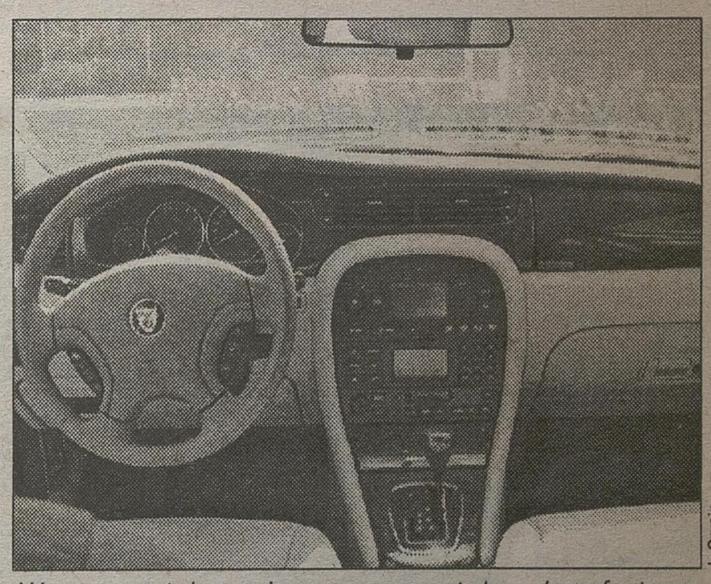

J. Grysin

Wnętrze – jak na Jaguara przystało – komfortowo wyposażone i funkcjonalne

X-type umacnia pozycję Jaguara jako pioniera w stosowaniu systemów telematycznych. Dostępny w tym modelu system wyposażony jest w monitor dotykowy (przekątna 178 mm). Wystarczy zbliżenie palca by włączyć potrzebną funkcję. A przyznaje, że funkcji jest sporo: GPS, łączność telefoniczna, sterowanie klimatyzacją, a także – w opcji – może służyć jako ekran... telewizora. Kolejną nowością jest system JaguarNet. Łączy on system telefonii komórkowej z technologią satelitarnej lokalizacji pojazdu. Uwaga, sygnał o potrzebie pomocy wysyłany jest automatycznie gdy wystrzeli poduszka powietrzna.

W Polsce są obecnie trzy salony Jaguar Poland – dwa w Warszawie i jeden w Gdyni. W ofercie są cztery modele: X-type, S-type, XJ i XK. Model będący nowością na naszym rynku oferowany jest w dwóch wersjach silnikowych i pięciu wyposażeniowych. Ceny zawierają się między 142 741 zł za wersję 2,5 l Entry, a 172 057 zł za 3,0 l High.

Janusz Grysin

Na program Big Brother Ring co tydzień przyjeżdżają tłumy fanów. Tylko nieliczni wchodzą do studia. Reszta zadowala się

Oblicza Wielkiego

Wzbudzający największe zainteresowanie w Polsce Dom jest niewidoczny z zewnątrz. Zasłonięto go wysokim ogrodzeniem, przez które naprawdę nic nie można zobaczyć. Nawet po przejściu za bramę Domu Wielkiego Brata nie można dojrzeć. Jest schowany gdzieś za studiem telewizyjnym, ukryty za potężnymi wozami transmisyjnymi, parkingiem i budynkiem dla pracowników. Wielki Brat za wszelką cenę chroni swe oblicze.

Wydaje się, że od kilku miesięcy cały Sękocin żyje tylko Wielkim Bratem. Trudno zresztą odizolować się od tego zjawiska. Co niedzielę zjawiają się tu przecież tłumy ludzi.

Zarobić na podwórku

Drogę dojazdową zagradza samochód policyjny. Dalej wjeżdżają już tylko uprzywilejowani. Reszta musi liczyć na swoje nogi. Wcześniej trzeba gdzieś jednak zaparkować. W Sękocinie parkingów nie ma – nikt nie przewidział, że kiedykolwiek będą potrzebne. Przedsiębiorczy mieszkańcy wpuszczają jednak samochody na swoje przydomowe podwórka. Na większym zmieści się nawet 10 samochodów – po 5 zł od każdego, a więc niedzielny zarobek wynosi 50 zł na czysto.

Na pół godziny przed rozpoczęciem przygotowań do programu przed bramą wejściową gromadzą się tłumy. Pod dwiema furtkami fani programu „Big Brother" czekają na... cud chyba. Bowiem jeśli się nie jest wpisanym na listę, nie można przekroczyć bramy. Nazwiska sprawdzają ochroniarze. Każdy wchodzący dostaje nalepkę – albo jest odwiedzającym, albo rodziną.

– Proszę iść do cateringu i tam czekać. Nie wolno nigdzie chodzić, inaczej będziemy wyrzucać za ogrodzenie – informuje na samym początku dziewczyna odpowiedzialna za gości.

W środku, za pierwszym ogrodzeniem (są aż dwa) widać niewiele. Parking, ochroniarze, którym – jak się szybko okazuje – pod żadnym pozorem nie można robić zdjęć. Za drugą bramką mnóstwo zapracowanych i zabieganych ludzi. Każdy ma zawieszony na szyi identyfikator z charakterystycznym logo „Big Brother". Na podwórku stoją też ogromne wozy transmisyjne, wypożyczone – jak świadczą napisy – z państwowej telewizji. Na gości nikt nie zwraca uwagi.

W końcu udaje nam się dotrzeć do cateringu. To nic innego jak zwykły bufet, zresztą niezbyt dobrze wyposażony. Okazuje się, że obsługa „Wielkiego Brata" nie odżywia się najlepiej. W bufecie można dostać tylko kanapki i kawę. Popularny jest również napój Red Bull i batoniki czekoladowe z automatu.

W „cateringu" można spotkać prawie każdego. Są tu sanitariusze, zapewniający pierwszą pomoc, są pracownicy telewizji. Nie widać jedynie osób, które wcześniej wyszły z Domu Wielkiego Brata. Dopiero potem okazuje się, że tym razem nie przyjechały do Sękocina.

Kawa i kanapki wywołują potrzebę zwierzeń u przedstawicielek obsługi technicznej. Nie chcą się przyznać, co tu robią. Mówią jednak otwarcie:

– Ten program zrujnował nasze życie prywatne. Przewrócił je do góry nogami.

Nic dziwnego. Pracownicy stacji telewizyjnej, pracujący dla „Big Brother" w domu pojawiają się rzadko. Powrót do Warszawy wieczorem, po programie, nie ma sensu, skoro praca kończy się ok. godz. 23.00. Wszyscy marzą więc o urlopie.

Jasne sznurówki do czarnych butów

Niewątpliwie pełni energii są natomiast Ślązacy z górniczej orkiestry. Wystąpią dziś w programie.

– Kogo najbardziej lubimy? Klaudiusza! – mówi jeden ze Ślązaków.

Tylko nielicznym udaje się przejść za ogrodzenie. Reszta radzi sobie, jak umie.

– Oczywiście dlatego, że pochodzi ze Śląska. Przywieźliśmy mu czapkę i pióropusz.

Wszyscy się zastanawiają, kto dziś wyjdzie z Domu. Klaudiusz czy Alicja? Równie poważne są też dyskusje o tym, kto wygra pierwszą polską edycję „Big Brother".

– Manuela, na pewno – mówi jedna z dziewczyn.

– Ja jestem za Januszem – kręci głową jej kolega.

W bufecie pojawia się Grzegorz Miecugow. Jest poważny i – jak wszyscy – bardzo zajęty. W ogóle się nie uśmiecha. W ciągu ostatnich miesięcy schudł – nie wiadomo, czy z powodu skromnego telewizyjnego menu, czy też zbyt dużej ilości pracy. Policzki ma zapadnięte, oczy zmęczone. Mimo to wygląda nienagannie. Staranne ubranie, wypielęgnowane paznokcie. I jasne sznurówki do czarnych półbutów. Nowa moda?

Miecugow jest bardzo poważny także podczas nagrywania programu. Uśmiecha się tylko do telewidzów, czyli wtedy, gdy go pokazuje kamera. Poza tym rozmawia wyłącznie z obsługą techniczną i – pod czujnym okiem kamery – z gośćmi „Big Brother".

Dla osób w studiu i tych, które stoją przed Domem Wielkiego Brata, program zaczyna się dużo wcześniej niż można byłoby sądzić z pory jego nadawania. Już o godz. 19.30, czyli na godzinę przed wejściem na wizję, widownia siedzi na swoich miejscach. Młoda, awangardowo ubrana dziewczyna, instruuje wszystkich, jak trzeba się zachowywać. Przede wszystkim – uważać na swoje gesty.

– Proszę państwa, wszędzie są kamery. Rejestrują wszystkie ruchy. Jak ktoś się zacznie drapać pod pachą, też będzie widać – wyjaśnia. – Musicie cały czas pamiętać o kamerach.

Jednym słowem – Wielki Brat na nas patrzy. Wielki Brat czuwa. Wszędzie te kamery...

Dyżurna publiczność

Część osób jest na widowni już po raz kolejny. Dwie młode dziewczy-

Publiczność stoi na swoich miejscach już na godzinę przed rozpoczęciem programu

REKLAMA

Studio Lato Radia Białystok w Łomży
17 czerwca (niedziela) od 14.00 w Amfiteatrze Miejskim przy ul. Zjazd
Turniej Miast ŁOMŻA - SUWAŁKI - EŁK
konkurs plastyczny, rowerowy tor przeszkód, kręgle, wycinanki kurpiowskie, sztafeta, przeciąganie liny i konkurencje siłowe
Kapitanowie drużyn - Prezydenci
W programie: koncerty, konkursy, nagrody, niespodzianki, zjeżdżalnie, skoki na bungy, porady jak zadbać o zdrowie i urodę oraz Dzień Serca pod honorowym patronatem Ministra Zdrowia
Wystąpią: Dziecięca Grupa Wokalna i zespół Seven Up z Miejskiego Domu Kultury Domu Środowisk Twórczych THE VOICE, THE BUMPERS, ŚWIATŁO ŚWIEC
BIG DAY I KASIA KOWALSKA
Studio Lato Radia Białystok
ŁOMŻA PIWO BEZALKOHOLOWE
OCHRONA Purzeczko
kurier Poranny
TVP3 Białystok
WYDAWNICTWO BENKOWSKI
PZU GRUPA PZU
GAZETA współczesna
Polskie Radio Białystok FM 99.4 98.6 104.1 MHz

podglądaniem zza ogrodzenia.

Brata

Klaudiusz, Klaudiusz! – skanduje publiczność

ny ubrały się jak podczas letnich upałów – mają bluzki bez rękawów, cienkie spodnie. Okazuje się, że miały świetne wyczucie. Podczas programu w studiu jest bardzo gorąco i duszno. Pot płynie, twarz błyszczy, a na upudrowanie przez charakteryzatorów mogą liczyć jedynie najważniejsi.

Dziewczyna „od publiczności" tłumaczy też, jak ważne są brawa. Kiedy klaskać,

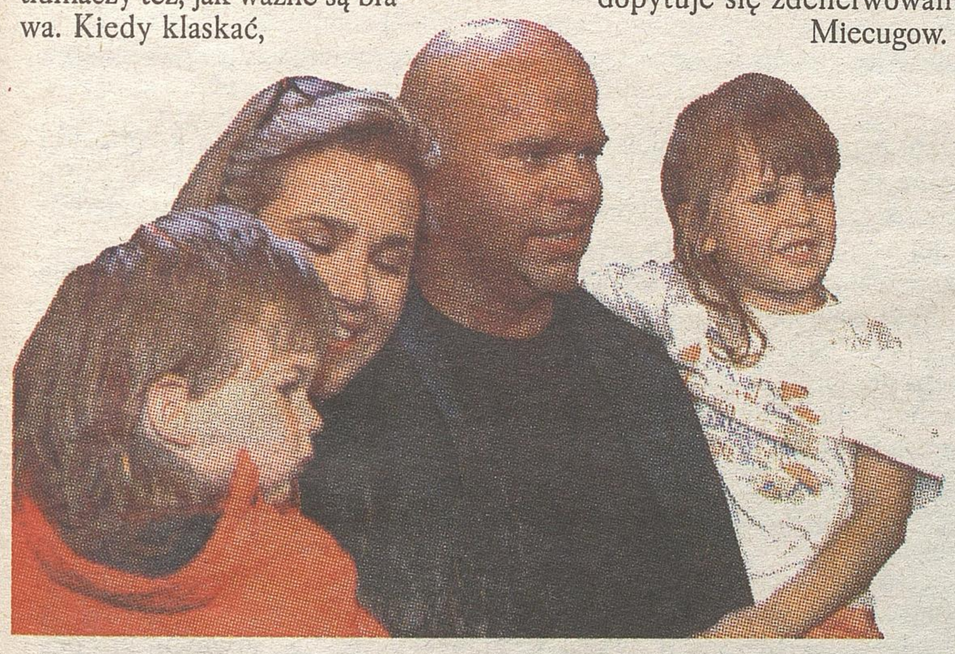

kiedy nie, z okrzykami czy bez – to wszystko jest ważne. Nie ma jednak żadnych plansz z napisami: „aplauz" czy „oklaski". Nasza opiekunka sama będzie nam pokazywać, kiedy mamy wiwatować na cześć kolejnego gościa.

Na 5 minut przed emisją czuć narastające napięcie. Wchodzą rodziny osób nominowanych do wyjścia z Domu Wielkiego Brata: Klaudiusza i Alicji. Świetnie się znają między sobą, mają też bardzo koleżeńskie stosunki z pracownikami stacji telewizyjnej. Mariusz, narzeczony Alicji, rozmawia nie tylko z jej siostrami, ale także z bratem Klaudiusza. Nie widać po nim zdenerwowania ani tremy – pewnie dlatego, że jest tu już kolejny raz.

Samo studio nie jest duże. Można je przemierzyć sześcioma krokami. Naprzeciwko widowni jest telebim, który kryje w sobie... drzwi. To przez nie wchodzi do studia Grzegorz Miecugow, a potem wracający z Domu Wielkiego Brata Klaudiusz.

– Jeszcze 30 sekund! Absolutna cisza! – krzyczy niewidoczny reżyser. Po chwili – ogromne brawa z okrzykami. Nie jest źle. Nasza opiekunka jest wyraźnie zadowolona.

Miecugow się denerwuje

Na początku programu wszyscy są spięci. Tylko po prowadzącym nie widać zdenerwowania – Miecugow panuje nad programem. Jednak tylko do momentu, gdy dochodzi do zmian w scenariuszu. Na wizji pokazywane są tłumy stojące na zewnątrz, przez Domem. Tymczasem dziennikarz miał właśnie rozmawiać z rodziną Klaudiusza.

– Co się dzieje? Co mam robić po rozmowie? Jaka jest kolejność? – dopytuje się zdenerwowany Miecugow.

Kierownik planu bezradnie rozkłada ręce. On też nie wie. – Co ja mam po rozmowie? – krzyczy Miecugow. Za chwilę się uspokaja. Publiczność nie słyszy, co mówi prowadzącemu reżyser (porozumiewają się za pomocą odsłuchu), ale najwyraźniej wszystko jest już w porządku.

Potem – przerwa na reklamy. Całe szczęście, że jest. Można rozprostować nogi, poprawić fryzurę, a nawet odetchnąć świeżym powietrzem. W samym studiu w zasadzie nie ma czym oddychać.

Kulminacyjnym punktem programu jest oczywiście wyjście Klaudiusza z Domu Wielkiego Brata. Na małym monitorze śledzimy to, co się dzieje na zewnątrz. Martyna ledwo panuje nad sytuacją. Klaudiusza obskakują fotoreporterzy, orkiestra ze Śląska, rodzina, fani. Chwilę później, w studiu, Klaudiusz jest wyraźnie zadowolony. Jest mu co prawda gorąco (jak wszystkim), ale trzyma na kolanach i córkę, i syna. Niestety, musi jeszcze trochę poczekać, zanim będzie mógł porozmawiać z żoną.

Najpierw pytania Grzegorza Miecugowa. Potem – przerwa na reklamę. Klaudiusza natychmiast dopada charakteryzator. Musi upudrować mu twarz i błyszczącą z daleka łysinę. Żona znów czeka na swoją kolej. Wreszcie – koniec programu. Klaudiusz podchodzi do mamy Alicji, która została w Domu, wita się z nią, dziękuje. Ona przytula go jak dobrego znajomego. Na tym jednak kończą się prywatne spotkania. Na wychodzącego z Domu Wielkiego Brata czekają fani. Klaudiusz składa autografy na piłce, tygodniku „Big Brother", podpisuje się na kalendarzach i notesach. Dopiero kilkanaście minut później może wyjść ze studia.

Autograf Moniki na ręce

Najwierniejsi fani wciąż jednak na niego czekają. Stoją przed bramą, tak jak stali przez ostatnie trzy godziny. Mają nadzieję, że gdy Klaudiusz będzie wyjeżdżał ze studia, rozpoznają go w samochodzie i zatrzymają. Wtedy będzie szansa na autograf.

– Ale nie wiadomo, czy warto czekać. Tydzień temu wyjechał do Warszawy dopiero o drugiej w nocy i to samochodem z ciemnymi szybami – opowiada jedna z fanek.

Część osób zapisuje się u ochroniarzy na listę. Trzeba podać imię, nazwisko i numer telefonu komórkowego. Jak ktoś będzie miał szczęście, znajdzie się za tydzień na widowni. Ale potrzeba dużego szczęścia, bo na następny „Big Brother Ring" zostało już tylko jedno miejsce...

Niektórzy fani mają inne sposoby na uczestnictwo w programie. Dwójka młodych dziękuje właśnie jednemu z ochroniarzy za to, że wpuścił ich na widownię. W rękach chłopaka widać 50-złotowy banknot.

– To była przysługa. Nic za to nie chcę – broni się ochroniarz.

– Ja jestem honorowy człowiek. To dla pana – tłumaczy chłopak i wciska ochroniarzowi w rękę pieniądze. Natychmiast wychodzi. Woła jeszcze tylko, że niedługo zadzwoni, bo chciałby być w studiu podczas wielkiego finału.

Przed bramą wciąż stoją fani. Przyjechali z całego kraju.

– Przez ten wyjazd straciliśmy pracę. Powinniśmy być teraz na szkoleniu, ale woleliśmy przyjechać tutaj. Opłacało się – mówi jedna z dziewczyn. Jest z Wrocławia. Ona i jej znajomi spędzili wieczór pod ogrodzeniem. Udało im się jednak zobaczyć wyjście Klaudiusza z Domu Wielkiego Brata – obeszli teren dookoła i znaleźli drewniane skrzynki. Z nich przyglądali się programowi.

– Byliśmy na prywatnej posesji. Jakaś kobieta zadzwoniła nawet po policję, jak nas zobaczyła – opowiadają. – Ale schowaliśmy się w krzakach, policja odjechała, więc my znów na skrzynki.

Nie wszyscy byli tacy sprytni. Stoją teraz pod bramą i próbują choć na chwilę zajrzeć do środka. Korzystają z tego, że ochroniarze wypuszczają wychodzących. Robią zdjęcia tego, co widać (czyli parkingu) – chociaż tyle pokażą znajomym. Inni szukają szpar w ogrodzeniu. Jedna jest na tyle duża, że można przez nią zobaczyć ludzi kręcących się po wewnętrznym podwórku.

– Zobacz, mam na ręce autograf Moniki – chwali się jeden z fanów. Rzeczywiście, na przedramieniu widać zamazany już trochę podpis.

– Miał farta – wzdycha stojący obok chłopak.

Anna Mierzyńska

Napięcie rośnie. Wszyscy czekają, aż otworzą się drzwi Domu Wielkiego Brata i stanie w nich Klaudiusz.

Wierni fani Wielkiego Brata

mAc

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Diabelski szpon

W południowo-zachodniej Afryce, na pustyni Kalahari rośnie przedziwna roślina – HARPAGOPHYTUM PROCUMBENS. Przez 10 miesięcy w roku panuje tu niewyobrażalna susza. Jedynie w czasie sporadycznych opadów deszczu z nasion wyrastają delikatne, wiotkie pędy z zielonymi liśćmi i wspaniałymi, jaskrawoczerwonymi kwiatami w kształcie trąbki. Po zapyleniu przez pustynne owady powstają owoce – brunatne strąki zaopatrzone w cierniste wyrostki, tak mocne, że śmiertelnie kaleczą zwierzęta. Z tego powodu afrykańscy misjonarze nazwali roślinę „diabelskim szponem".

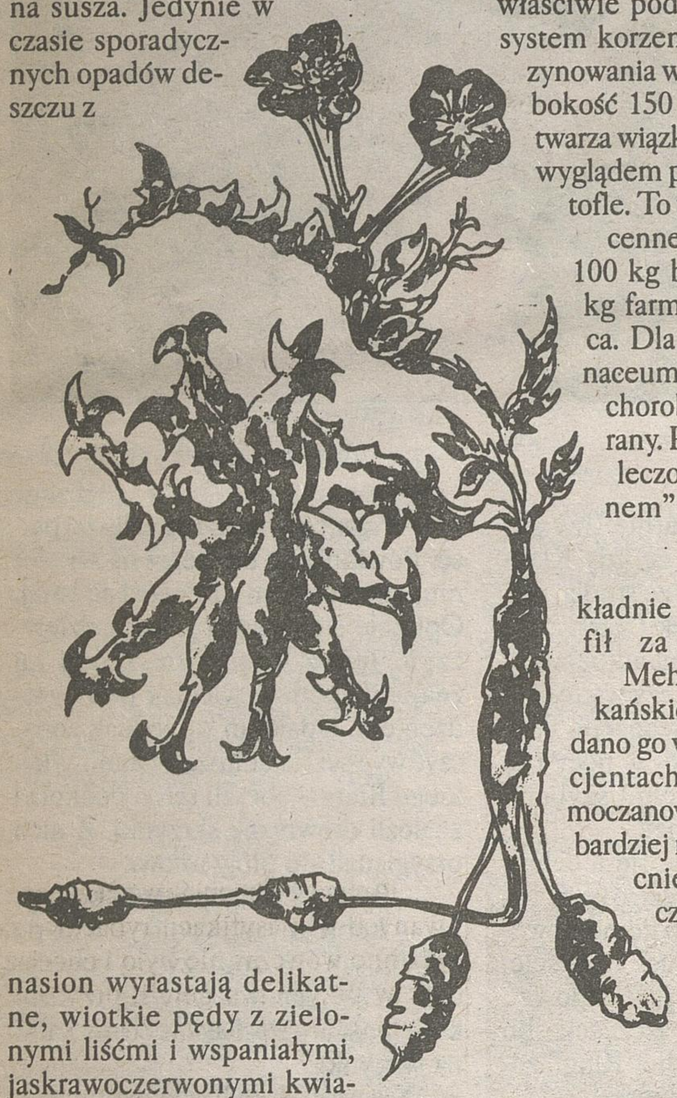

Aby przetrwać trudne warunki rozwój Harpagophytum odbywa się właściwie pod ziemią. Imponujący system korzeniowy służy do magazynowania wody. Wrasta on na głębokość 150 cm i dodatkowo wytwarza wiązki bulwiastych korzeni, wyglądem przypominających kartofle. To właśnie one gromadzą cenne związki lecznicze. Ze 100 kg bulw pozyskuje się 6 kg farmaceutycznego surowca. Dla tubylców jest on panaceum na nieomal wszystkie choroby i trudno gojące się rany. Pierwszy Europejczyk leczony „diabelskim szponem" twierdził, że nie pił nic równie gorzkiego. A do Europy, dokładnie do Niemiec, lek trafił za sprawą Gerharda Mehnerta – pioniera afrykańskiego rolnictwa. Przebadano go w Jenie, na ok. 400 pacjentach cierpiących na dnę moczanową. Wyniki okazały się bardziej niż zadowalające i obecnie próbuje się nim leczyć także inne schorzenia reumatyczne. Środek dostępny jest w postaci tabletek lub stężonego koncentratu.

Leng.

NA TALERZU

Łatwe dżemy z truskawkami

W ogródkach zaczynają już dojrzewać wczesne odmiany truskawek i czereśni. Już niedługo będzie można zrywać także porzeczki. Nadwyżki owoców warto utrwalić w domowych przetworach.

Tradycyjne przygotowanie dżemów i konfitur jest pracochłonne. Trzeba także zużyć dużo cukru. Pracę można sobie ułatwić stosując gotowe środki żelujące, typu żelfix (zawierają pektynę).

Na kilogram owoców potrzeba jedno opakowanie środka żelującego (kosztuje około 3 zł). Warto wiedzieć, że w sprzedaży są środki żelujące przy pomocy których można przygotować przetwory nisko-, średnio- i wysokosłodzone – co kto lubi. Żelfiksy pozwalają na szybkie przygotowanie dżemów. Dzięki temu, np. truskawki i maliny, zachowują swój aromat i kolor.

Aby przygotować dżem truskawkowy, bierzemy kilogram truskawek (bez szypułek), opakowanie środka żelującego oraz tyle cukru, ile jest podane na jego opakowaniu (od 35 dkg do 1 kg – w zależności od tego jak słodki ma być dżem). Truskawki myjemy, większe kroimy i wkładamy do garnka. Wsypujemy również środek żelujący i doprowadzamy do wrzenia, co jakiś czas mieszając. Dodajemy cukier i ponownie zagotowujemy (2 minuty). Gorący dżem nakładamy do słoików, zamykamy i stawiamy do góry dnem na około 5 minut.

Smaczne są konfitury mieszane, np. z truskawek i innych sezonowych owoców, jak czarne lub czerwone porzeczki, maliny, czereśnie.

Wystarczy część truskawek zastąpić innymi owocami, np. 75 dkg truskawek i 25 dkg czarnych porzeczek albo pół kilograma truskawek i pół kilograma malin.

Przetwory ze środkami żelującymi udają się nawet niedoświadczonym paniom domu. Trzeba tylko pamiętać, że na jeden raz można przygotować dżem tylko z nie więcej niż 2 kg owoców (czyli do jednego garnka dodajemy maksymalnie dwa opakowania środka żelującego). Inaczej dżem może się nie udać.

Monika

MODA

Lato na sportowo

Słoneczne, ciepłe i coraz dłuższe dni są dla większości z nas sygnałem, że warto pomyśleć o nachodzącym lecie: zaplanować wypoczynek, wybrać wymarzone miejsce i przygotować niezbędne akcesoria. Nieodłącznym elementem wypoczynku nad morzem jest kostium kąpielowy, jednak osoby bardziej aktywne, niecierpiące bezczynności nawet w upalne dni, muszą zaopatrzyć się dodatkowo w odzież sportową.

Spośród bogatej oferty kostiumów i odzieży sportowej trudno wybrać takie, które będą nas satysfakcjonować pod każdym względem – wygody, wzornictwa dopasowanego do naszej sylwetki i gustu oraz ceny. Warto jednak zwrócić uwagę na propozycje polskich producentów i rodzime marki. Ich kolekcje, tworzone z materiałów z udziałem włókna lycra są bowiem wygodne, a bogate wzornictwo, modne fasony i dostępna cena czynią je atrakcyjnymi. Dzięki temu polskie stroje i odzież sportowa mogą konkurować z wyrobami uznanych zachodnich producentów.

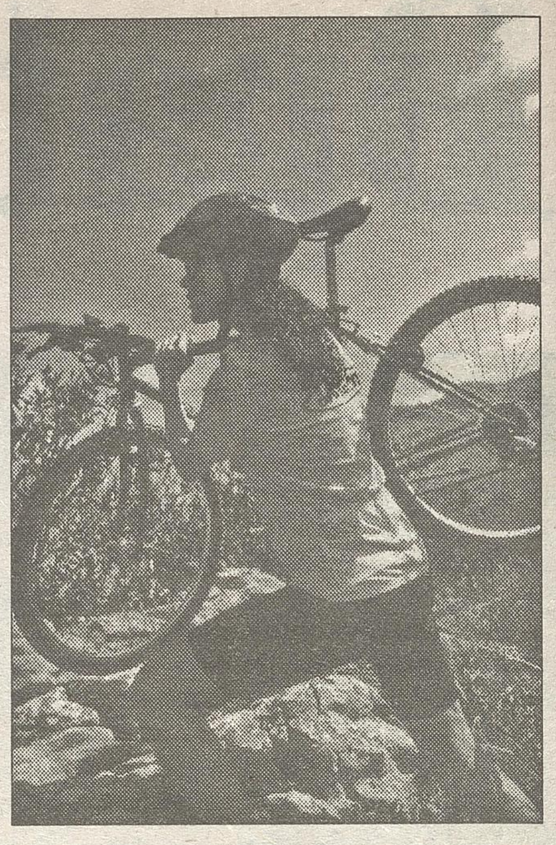

Firma DuPont opracowała specjalny typ włókna lycra – o podwyższonej odporności na działanie chloru, pleśni i promieni słonecznych. Dzięki tym własnościom materiałów, kostiumy kąpielowe są znacznie trwalsze. Jedną z najważniejszych cech lycry jest jednak jej niezwykła rozciągliwość – nawet siedmiokrotnie w stosunku do swej pierwotnej długości. Taka właściwość powoduje, że zarówno suche jak i mokre kostiumy znakomicie dopasowują się do ciała – jak druga skóra – i zachowują swój pierwotny kształt nawet po długim noszeniu. Stroje z domieszką włókna lycra powinny być dobierane według rozmiaru, który nosimy na co dzień. Po założeniu, kostiumy rozciągają się i dopasowują do sylwetki, reagując na każdy ruch ciała, co zapewni poczucie komfortu i swobody.

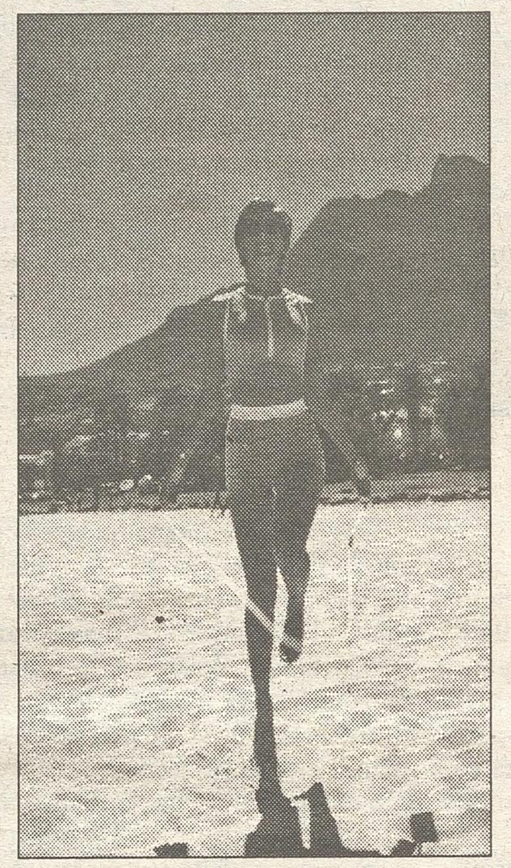

Wykonując rutynowe codzienne czynności nie jesteśmy świadomi faktu, że najmniejszy ruch powoduje rozciąganie skóry nawet o 50 proc. Podczas uprawiania intensywnych ćwiczeń sportowych skóra podlega jeszcze większym naprężeniom. Konwencjonalne materiały nie nadążają za naturalną elastycznością skóry, czego rezultatem bywa dyskomfort przy wykonywaniu ćwiczeń. Tymczasem sportowe ubrania z domieszką lycry nie dość, że dopasowują nasz strój do ciała, to jeszcze – dzięki domieszce włókna coolmax – potrafią izolować od ciała wytworzoną przez nas podczas ćwiczeń wilgoć.

Szeroką ofertę ubrań sportowych z lycrą proponują m.in. takie polskie firmy jak: Stylpol i Active Wear (specjalizujące się w produkcji strojów fitness) oraz firma Mareto (specjalizująca się w produkcji strojów rowerowych).

DONA

KOSMETYCZKA RADZI

Zadbane stopy

W tym sezonie bardzo modne są klapki-szpilki. Jednak, aby je założyć, trzeba mieć zadbane stopy. Większość zabiegów pielęgnacyjnych można wykonać w domu.

Podstawa ładnego wyglądu stóp to codzienne mycie nóg w ciepłej wodzie, najlepiej z dodatkiem płynu do kąpieli albo soli kosmetycznej. W zależności od stanu stóp, przydadzą się szczoteczka, myjka, pumeks, ścinacz do zrogowaciałego naskórka, tarka do stóp, krem do złuszczenia. Raz w tygodniu obcinamy paznokcie – nożyczkami lub cążkami. Trzeba pamiętać, że paznokcie u nóg obcina się prosto, a boki – delikatnie zaokrągla pilniczkiem. Skórki najlepiej usunąć przy pomocy preparatów przeznaczonych do tego celu.

Jeśli paznokcie są zaniedbane i trudno im nadać właściwy kształt, trzeba się zgłosić do gabinetu kosmetycznego. Pedikiurzystka nada paznokciom ładny kształt i usunie zrogowaciały naskórek. Po takim zabiegu dużo łatwiej będzie samemu pielęgnować stopy.

Codziennie wieczorem w stopy wcieramy krem pielęgnacyjny. W aptekach i drogeriach jest duży wybór tego rodzaju preparatów: nawilżających, odżywczych, grzybo- i bakteriobójczych. Są także kosmetyki likwidujące niemiły zapach potu, dezodoranty do stóp oraz wygładzające popękaną skórę pięt.

Na kolorową emalię mogą sobie pozwolić tylko panie, które mają zadbane stopy. Lakierowanie bardzo ułatwiają gąbki do wykonywania pedikiuru (są wielorazowego użytku; do kupienia w drogeriach). Kolor emalii to rzecz gustu. Wiele pań używa tylko czerwonego lakieru do malowania paznokci stóp. Inne dobierają go do koloru sukienki albo szminki. Bardzo ładnie wyglądają paznokcie pomalowane bezbarwnymi lub półbezbarwnymi lakierami.

Monika

HOROSKOP

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Staraj się zbytnio nie nadwerężać sił, jeszcze się przydadzą. Koniec nieporozumień z kimś spod znaku Lwa. Postarasz się o więcej ruchu i poważnie zainteresujesz jakimś sportem. Bardzo przyda się praktyczne podejście do życia. Rozmowa z bliskimi osobami pozwoli ustalić wspólne plany.

RAK 23 VI – 22 VII

Nie podejmuj przedwczesnych decyzji, których do końca nie jesteś pewien. Nieoczekiwane spotkanie z Wagą nie przyniesie dobrego nastroju. Wyjaśnisz kilka istotnych spraw. Jeśli chcesz wybrać się w podróż, już teraz rozpocznij planowanie i przygotowanie.

LEW 23 VII – 23 VIII

Świetne dni na twórcze zmiany otoczenia. Wzmożona praca, która wkrótce przyniesie dobre efekty. To dobry moment na przeprowadzanie pewnych zmian. Nadchodzi czas prawdziwej samodzielności, którą możesz dobrze wykorzystać. Na pewno nie poddasz się nudzie.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Zrezygnujesz z tego, co już nie ma znaczenia i z dużą pewnością siebie ruszysz do przodu. Wiele spraw wróci do normy i mniejszym wysiłkiem osiągniesz to, co chcesz. Nadchodzące dni mogą obfitować w emocjonujące momenty. Zakończysz spór z prawdziwym przyjacielem.

WAGA 24 IX – 23 X

Nie będziesz szaleć z pieniędzmi i ograniczysz się do naprawdę niezbędnych wydatków. Masz rację, że przed urlopem chcesz więcej pooszczędzać. W sprawach partnerskich i zawodowych okres całkowitej harmonii. Na pierwszy plan wyjdzie Twój silny instynkt opiekuńczy.

SKORPION 24 X – 22 XI

Nie dasz się namówić na zbytnio ryzykowne posunięcia. Więcej czasu poświęcisz rodzinie, przyjaciele mogą poczekać. Możesz mieć realną nadzieję, że to już ostatni, niełatwy tydzień. Owocna rozmowa z kimś spod znaku Ryb. Dyplomacji można Ci pozazdrościć.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Napięcie opadnie i spokojnie weźmiesz pod uwagę różne motywy postępowania Wodnika. Na szczęście na bliskich ludzi możesz liczyć również w sytuacjach kryzysowych. Uporasz się ze sprawami nie do końca załatwionymi. Pod koniec tygodnia zwolnisz tempo i pomyślisz o relaksie.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Niezłe dni na zakończenie wizyt w różnych urzędach i instytucjach. Zobaczysz, nie będziesz żałować odwagi i determinacji. Sprawy zawodowe w normie. Prawdopodobnie wprowadzisz niewielką korektę w swoje projekty. Zdobędziesz przychylność nawet wojowniczego Raka.

WODNIK 21 I – 19 II

Poczucie humoru pozwoli w miarę bezboleśnie uporać się ze złymi nastrojami. Ważne kontakty z pogodną i życzliwą osobą. Unikniesz zagmatwanych sytuacji w kwestiach finansowych. Twoja ufność na szczęście będzie mieć granice. Brak czasu na zadawanie pytań.

RYBY 20 II – 20 III

Niespodziewane sploty wydarzeń umożliwią wygranie spraw nawet nie do końca przemyślanych. Teraz los Ci sprzyja. Jednak sam musisz określić kierunek pożądanych wydarzeń. Udany odpoczynek w gronie rodzinnym. Bez wątpienia zregenerujesz swoje siły.

BARAN 21 III – 20 IV

Wszystko zmierza w naprawdę dobrym kierunku. Nieporozumienia w interesach okażą się tylko nieporozumieniami. Z dystansem popatrzysz na różne sprawy, którymi się zajmujesz. Wykorzystasz wszystkie możliwości znalezienia dodatkowego źródła zarobkowania. Uda się.

BYK 21 IV – 21 V

Nie przypisuj sobie zbyt dużego znaczenia. Możesz się sparzyć szybciej, niż się spodziewasz. Niezła forma. Dużo ruchu wyraźnie dobrze Ci robi. Niewykluczone polepszenie sytuacji materialnej. Weź się w garść i nie pozwól sobie na zbyt duże ulgi. Ogranicz palenie!

Zdaniem naukowców, każdego dnia na naszym globie ginie jeden gatunek zwierzęcia

List gończy za sumikiem

Molierowski pan Jourdain nie wiedział, że mówi prozą. Podobnie wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, że największa ryba naszych wód – sum, zostaje wypierany przez małego sumika.

ANTONI REMIESZ

Wystarczy mały rekonesans po bazarach i sklepach rybnych, by przekonać się, że suma nie ma w sprzedaży. Oferowany jest natomiast sumik afrykański, karłowaty zwany często amerykański.

Zagłębiem sumowym do roku 70. była rzeka Narew w rejonie Bokin, Kruszewa, Topilca, Radul. Eldorado sumowe na Biebrzy ciągnęło się od Sztabina do Palowej Jamy i dalej w dół.

Ostatni okaz suma ważącego 24 kg został złowiony wędką w Biebrzy w 1994 roku przez księdza Mariana Radziwona.

Monstrualny sum, którego złapał w sieci w jez. Necko zmarły już Stanisław Stankiewicz, rybak z Augustowa, ważył 45 kg a połów odbył się w 1975 roku.

Sum przeważnie zajmuje stanowiska w pieczarach wymytych w brzegu przez wodę, pod zatopionymi drzewami, gałęziami, poniżej jazów. W sprzyjających warunkach może osiągać długość 4 metrów i ciężar powyżej 100 kg. Sum im starszy tym mięso bardziej soczyste i smaczne.

Konkurentem suma od niedawna stał się sumik karłowaty i on stanowi poważne zagrożenie dla naszego suma europejskiego, którego bezskutecznie szukać w sklepach rybnych.

Groźny karzeł

Z powodu zarybiania glinianek, stawików, mamy nadmiar sumika.

Jedna z firm rybackich z kraju wprowadziła do handlu ogromną ilość sumika karłowatego (Ictalurus nebulosus)

Główny kierunek promowania sumika po bardzo niskich cenach skierowany został w kierunku Augustowa, Suwałk oraz Hajnówki. Nie należy się dziwić naiwności a z drugiej strony nieświadomości ludzi, którzy za bardzo niską cenę (okazja!!!), materiałem ich zdaniem atrakcyjnym (wszak to z rodziny sumów) zarybiają stawy i baseniki z fontanną przed domem.

Zarybianie dzierżawionych jezior, z których gatunek ów dotarł już do rzek jest jedną z przyczyn częściowego wyparcia suma europejskiego.

Sumik ma mniejsze wymagania środowiskowe, nie wykazuje przyrostu a żre wszystko; wszystkie ryby w swoim środowisku mu smakują, zajada się roślinnością wodną, bezkręgowcami, ikrą innych gatunków. Potrafi zeżreć nawet starą miotłę brzozową, jeżeli nic innego nie będzie w jadłospisie.

Nieświadomy hodowca po trzech latach hodowli, zniechęcony bardzo miernymi wynikami przyrostu wagowego, wypuszcza sumiki do okolicznych akwenów i tam...już dalej wszystko jasne.

Jaką plagą jest sumik choćby na Węgrzech, można poczytać w pismach ichtiologicznych. Jakie nieodwracalne spustoszenie w naszej rodzimej ichtiofaunie może on zrobić gdy w większych ilościach dostanie się do wód otwartych, strach pomyśleć. Pierwsze efekty ekspansji sumika na środowisko suma są już widoczne. Gdy w większych ilościach znajdzie się w wodach bieżących, stanie się to, co się stać musi w związku z żywiołową gospodarką rybacką.

Ichtiolodzy z okolic jezior suwalskich uznają, że należy powstrzymać proces wyniszczania suma rodzimego poprzez wprowadzenie m.in. zakazu wsiedlania sumika do stawów i ograniczeń ozdabiania tym gatunkiem nawet przydomowych stawików z fontanną.

Sum pana Michała

– Nie wszystko stracone, my tu w WPN hodujemy wylęg suma europejskiego – uspokaja Michał Osewski, ichtiolog z Krzywego – czyniąc bardzo wiele zabiegów, by gatunek częściowo wymierający utrzymać w ichtiofaunie. Sum jest ryba autochtoniczną i jest moda na ten gatunek ryby. Jest on cenny ekologicznie, bo redukuje nadmiar drobnicy we wszystkich strefach. Ceniony jest jako ryba wędkarska oraz przemysłowa, bo osiąga znaczne przyrosty. Tu w wylęgarni w Tartaku znamy wspaniałą metodę uzyskiwania narybku suma i produkujemy materiał na potrzeby Wigierskiego Parku

Pan Michał Osewski

Narodowego oraz nadwyżki dla hodowców indywidualnych jak i dzierżawców jezior. Jesteśmy w stanie zaopatrzyć około 2000 ha wód pomijając nasze parkowe wody.

W maju, czerwcu – do sierpnia pan Michał Osewski pieczołowicie hołubi swoje sumowe dzieci. Okres podchowu na paszach komercyjnych trwa 6 tygodni. W tym okresie narybek osiąga masę jednostkową ponad 40 gr (25 sztuk/kg) i jest przygotowany do rozpoczęcia samodzielnego życia w warunkach naturalnych.

W roku ubiegłym pod okiem pana Michała Osewskiego wyrosło 5661 sztuk sumów, które w doskonałej kondycji wsiedlone zostały do trzech jezior okolicznych dzierżawców i trzech jezior Wigierskiego Parku Narodowego.

– Nasz sum jest odporny na choroby i jest w bardzo dobrej kondycji – informuje Michał – zapraszając wszystkich zainteresowanych nabyciem narybku suma... naszego europejskiego a nie karłowatego czy afrykańskiego.

Andrzej Czarnecki z Białegostoku dźwiga czterdziestaka z Narwi w rejonie Bokin

Biebrzański sum Mariana

wędkarstwo

Trudno ustalić genezę posługiwania się sztuczną muchą przy połowie ryb przez mieszańców Podlasia i Kurpi.

Etnograficzna monografia rybołówstwa z 1934 roku wspomina jedynie o istnieniu wędkarstwa muchowego.

W okresie międzywojennym niektórzy wędkarze znad Narwi i Biebrzy łowili bardzo skutecznie bolenie na białe gęsie piórko długości – siedmiu do dziewięciu centymetrów na dużym haku i przewiązane pośrodku czerwoną nitką.

Muszkarze używali pięciometrowych wędzisk z leszczyny bez kołowrotków, z piętnasto metrową konopną linką woskowaną. Przynętę ściągali szybko, odpowiednimi ruchami, pod prąd wody rzecznej. Sposób ten nie należał jednak do powszechnych, a stosujący go mistrzowie znani byli w okolicy.

Pojedyncze wieści o muchowych wędkarzach łowiących na gęsie piórko, spotykanych nad Pisą koło Nowogrodu, Narwią i Bugiem, potwierdzili najstarsi mieszkańcy tych rejonów.

Miejscowych speców od gęsiego piórka znad Pisy czy Bugu trudno posądzać o kontakty z wędkarstwem zachodnioeuropejskim czy podkarpackim, tym bardziej że łowili oni bolenia, a nie pstrągi czy lipienie.

Pstrągów i lipieni w wodach uznawanych w klasyfikacji rybackiej za nizinne wówczas nie było i chociaż, jak w przypadku górali, przy obecnym stanie wiedzy nie da się całkowicie wykluczyć możliwości zapożyczenia, należy przyjąć, że wspomniani łowcy boleni stworzyli lokalną mutację wędki muchowej.

W „Okólniku Rybackim" z 1932 roku informują: „ W Nowogrodzie nad Narwią jest rybak, nijaki Gontarski, który słynie w okolicy z tego, że najwięcej i największych rapów(boleni – przyp. Remiesz) łowił i tylko na wędkę. Drugiego takiego mistrza o nazwisku Brzozowski, można spotkać w Goniądzu nad Biebrzą. obaj łowią metodami rozrywkowymi na gęsie piórko".

Rybą, która wywołała niemałą kontrowersję w czasie zawodów rozrywkowych w 1994 roku na uregulowanym odcinku Narwi w pobliżu Jazu Rzędzianowskiego, był lipień złowiony na robaka.

Pozostaje do dzisiaj zagadką – skąd dotarł ten egzemplarz na odcinek Narwi ograniczonej jazami?

O ile boleń jest rybą autochtoniczną, to lipień należy do ryb wsiedlonych w wody nizinne.

Przepiękne poranne harce dorodnych boleni w pogoni za ukleją można obserwować w dół od Jazu Złotoryjskiego. Łowienie na piórko wyszło już z mody; modne natomiast spinnigowanie na wysmukłe woblery lub skośne rury Te ostatnie dają wspaniałe efekty o czym sam się przekonałem. Przypomnę: jest to ryba bardzo czujna i płochliwa, a zatem cisza i maskowanie się jest jednym z czynników sukcesu. Egzemplarze w przedziale 3-5 nie należą do rzadkości.

REMIESZ

bea

Cześć! Jeśli chcecie wiedzieć, co aktualnie robię – rozwiążcie szyfrogram. Myślę, że Wy też w tej chwili zajmujecie się tym samym. Sądzę, że kiedy się wreszcie spełni to, o czym myślimy, i pogoda będzie piękna, i zajęcia przyjemne... O czym mówię? Rozwiążcie szyfrogram! Tymczasem zapraszam do... łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 398. otrzymują: ***Wioletta Michalska z Białegostoku, Maciej Gąsowski z Płonki Kościelnej oraz Sylwia Skokowska z Krasnego.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

WSPÓŁCZESNA 401 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

TO I OWO

Ostatnio niezwykle modne są próby bicia najrozmaitszych rekordów. W Gdańsku na początku czerwca, odbyła się próba ustanowienia rekordu w nowej kategorii - malowaniu przez dzieci do lat czternastu panoramy miasta, której wysokość wynosiła 60 cm a długość - po połączeniu wszystkich fragmentów - 50 metrów lub więcej. Na zdj.: fragment panoramy malują członkowie 19. Gdańskiej Drużyny Harcerskiej. PAP

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Ciuchcia, lpkpmotywa. 5. Rodzaj zagadki, w której należy odgadnąć wielosylabowy wyraz. PIONOWO: 1. Inaczej tętno. 2. Piękna, ale kłująca. 3. H_2O. 4. Po jesieni.

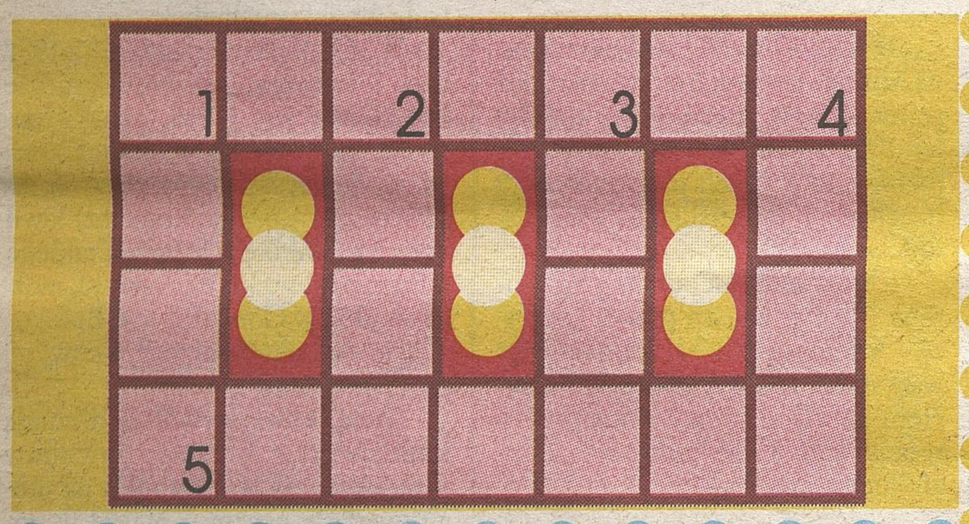

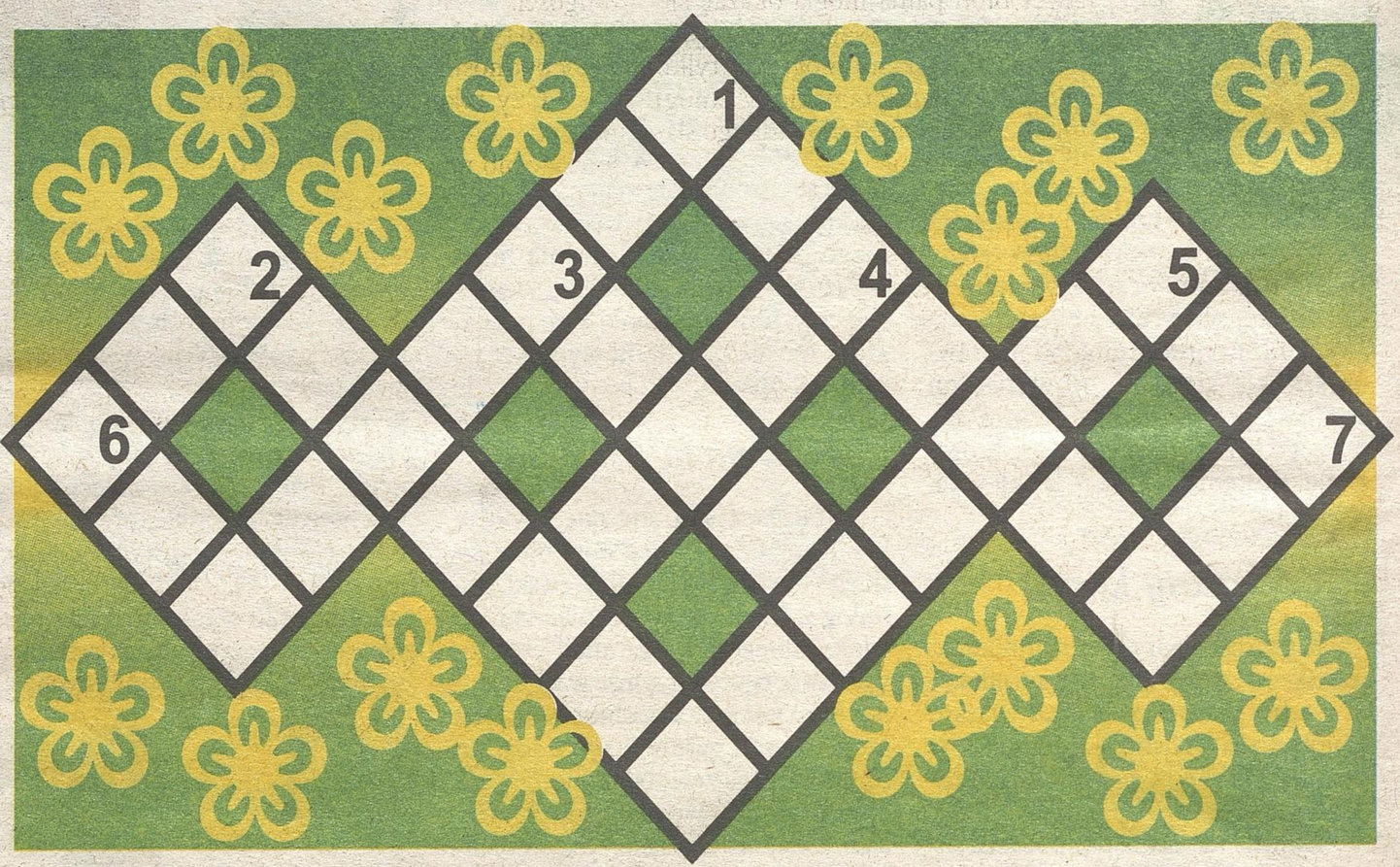

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 1. Przyszła do woza. 3. Jaszczurka potrafiąca szybko zmieniać barwę swojej skóry. 4. Jedno z rodziców. PIONOWO: 1. Gwiazda z „warkoczem". 2. Przeciwieństwo wady.

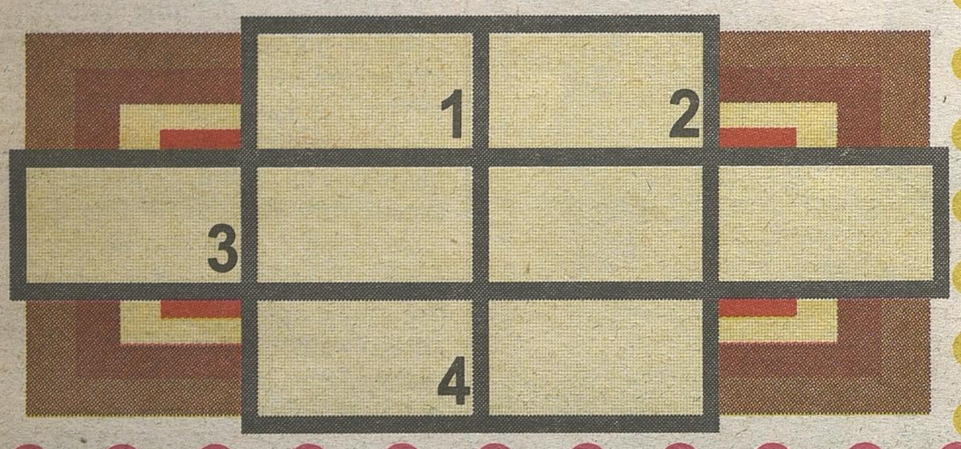

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Człowiek, który robi meble z drewna. 2.Linia krzywa przypominająca rozkręconą sprężynę zegara. 3. Spokojny lub Atlantycki. 5. Ptak z pięknym ogonem. 6. Tafla lodu na wodzie.
LEWOSKOŚNIE: 1. Na przykład Warszawa. 2. Wyciskany z owoców. 4. Teatr , w którym aktorzy grają śpiewając. 5. Zakład usługowy zużywający mnóstwo proszku do prania. 7. Może być drabiniasty lub wielki na niebie.

DLA ZAPOMINALSKICH:

Wakacje tuż, tuż!

SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1. Po wpisaniu odpowiedniej kwoty można nim zapłacić za zakupy lub podjąć gotówkę w banku. 9. Zwierzę hodowane w Peru i Boliwii ze względu na piękną wełnę. 11. Tysiąc kilogramów. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 12. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

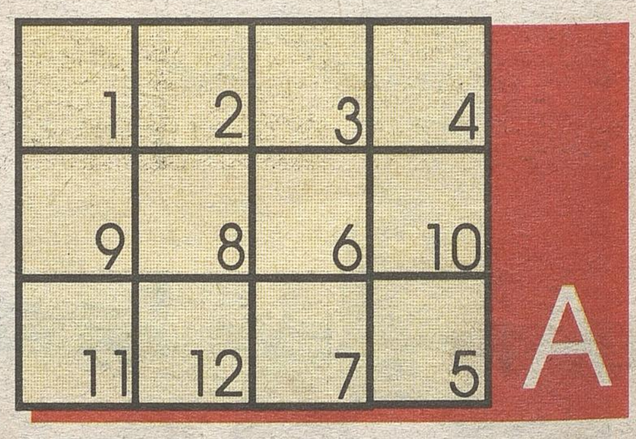

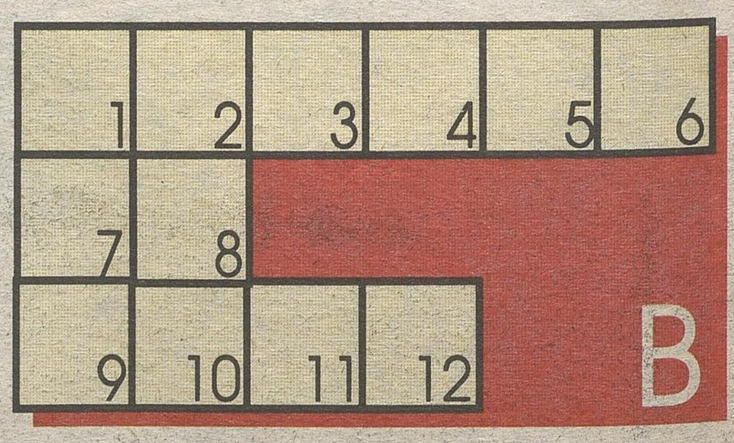

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się poniższe obrazki?

Transporter, LT, Caddy

Super promocja:

rabaty 8 - 12%, w cenie ubezpieczenie

Tylko do końca czerwca!

SIEŃKO i SYN

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65,
tel. (085) 676-19-70, fax (085) 676-11-25

N1038607a

Uwaga!

Powszechny Fundusz Finansowy "JAAL"

w związku z sygnałami o trudności zdobycia środków finansowych przygotował Program Uzupełniający z zestawami kwotowymi od 10.000 do 100.000 zł z przeznaczeniem na:

- **zakup mieszkania**
- **budową domu**
- **remont**
- **zakup działki**

POWSZECHNY FUNDUSZ FINANSOWY P F F

plan ratalny* i wysokości raty dostosowujemy do indywidualnych możliwości finansowych klienta

M1039196

P.F.F. O/Białystok ul. św. Rocha 11/1 lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
P.F.F. O/Łomża, ul. Bema 13
tel. (086) 215 35 40
P.F.F. O/Olsztyn, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 5B/100
tel. (089) 534 49 02

MATERIAŁY • DORADZTWO TECHNICZNE

CENTRUM DACHOWE

DACHÓWKI CEMENTOWE

Eternit

D1032607

- 30 lat gwarancji
- transport (miasto) - GRATIS

NEXMAR

15-008 BIAŁYSTOK
UL. RYSKA 1, TEL. 741-22-32

MATERIAŁY BUDOWLANE

- cement • wapno
- wełna
- płyty gipsowo-kartonowe
- papa • lepik
- styropian
- cegła ceramicz. z Koplan (15% taniej od ceny producenta)

M1038905

PW BAZAROL S.C.
KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89; 663 18 55

ANTYNIKOTYNOWA TERAPIA

- **metodą komputerową**
- **bezboleśnie**
- **jednorazowo**

REJESTRACJA pn.-pt. 12-18 tel. (086) 216-94-45

Przyjęcia w środy i piątki
"Eskulap"
ul. Piłsudskiego 82, Łomża

N103345

Przedsiębiorstwo PKS Białystok
ul. Boh. Monte Cassino 10, tel. 742-76-14, 9316

OFERUJE NOWE, BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE

WILNO i DRUSKIENNIKI

Wyjazd w każdy piątek: Białystok 8:20 Augustów 10:10 Suwałki 11:00 Sejny 11:40 Ogrodniki 12:20 Druskienniki 14:25 Wilno 16:45

Powrót w każdą sobotę: Wilno 8:40 Druskienniki 11:00 Ogrodniki 12:20 Sejny 13:15 Suwałki 14:00 Augustów 14:40 Białystok 16:25

BEZPIECZNA PODRÓŻ - KONKURENCYJNE CENY!

ZAPRASZAMY!

N1039337

Czy jesteś pewien, że twój sąsiad tak chętnie pożycza ci wiertarkę? Lepiej mieć swoją własną... lepszą!

Elektronarzędzia

SKIL®

Wszystko czego potrzebujesz

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- ✓ ***NOWOCZESNE***
- ✓ ***NIEZAWODNE***
- ✓ ***BEZPIECZNE***

Kosa spalinowa STIHL FS 85 nagrodzona Złotym Medalem POLAGRA-FARM 2000

KOSY SPALINOWE już od **649,-***

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39, Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

*** Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT**

N1038101

N1038611

Audi

Są rzeczy, które mijasz obojętnie i takie, o których zaczniesz marzyć ...

Dyskretnie elegancka linia i wysokiej jakości materiały.
Nadwozie, w którym kryją się najnowocześniejsze systemy bezpieczeństwa.
4 poduszki oraz kurtyna powietrzna Sideguard, ESP,
wspomaganie siły hamowania BAS, to tylko niektóre elementy wyposażenia standardowego. Moc silnika oraz niezależną temperaturę dla siebie i pasażerów wybierz sam.

Nowe wyjątkowe Audi A4!
Nowa wyjątkowa cena!
Już jest!

www.audi-a4.pl

SIEŃKO i SYN
15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65,
tel. (085) 676-11-23, fax (085) 676-11-25

Nowa oferta mieszkań!

N1039236

Autor projektów arch. A. Duda

Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA

- mieszkania od 25,30 m² do 60,70 m²
- cena od 1990 zł/m²
- stała cena od dnia umowy
- płatność w dogodnych ratach
- realizacja III kw. 2002 r.

PRZY PARKU ZWIERZYNIECKIM ul. SZPITALNA

- mieszkania od 69,00 m² do 75,70 m²
- dogodne raty - SPŁATA do 5 LAT!
- garaż podziemny

Autor projektów arch. A. Duda

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
N1038987
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

Sp. z o.o. w Warszawie
FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429
SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe

miedź	5,80
mosiądz i brąz	3,60
aluminium plastyczne	3,50
aluminium elektr.	5,40

M1038989
WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

Topex Daten Sigma
tds Sp. z o.o. Sigma

Do końca czerwca upust przy zakupie gotówkowym.

Promocje, przeceny, gratisy.

D1039229

Oferujemy:
artykuły szkolne, biurowe i zabawki.
Zapraszamy
na otwarcie Nowego Oddziału w Ełku.
Już 18 czerwca - ul. Kościuszki 5a.

Serdecznie zapraszamy

Białystok, ul. Handlowa 7	Łomża, al. Legionów 54	Ełk, ul. Kościuszki 5a
tel. (085) 745-52-03	tel. (086) 218-45-82	tel. (087) 610-17-17
fax (085) 745-51-03	fax (086) 218-45-82	fax (087) 610-17-18
e-mail: tds@tds.pl		

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

ogłasza rekrutację
na rok akademicki 2001/2002 na:

- 4,5 letnie jednolite studia magisterskie dzienne,
- 5 letnie jednolite studia magisterskie zaoczne,
- 1,5 roczne uzupełniające studia magisterskie dzienne,
- 2 letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne,
- 3 letnie studia zawodowe dzienne,
- 3 letnie studia zawodowe zaoczne

na kierunek **EKONOMIA**

w ramach pięciu specjalności:

- *rachunkowość*
- *handel zagraniczny*
- *zarządzanie przedsiębiorstwem*
- *bankowość i finanse przedsiębiorstw*
- *informatyka stosowana (wyłącznie na studiach dziennych)*

D1039247

oraz bloku specjalnościowego: prawno-ekonomicznego (wyłącznie na studiach zawodowych)

Uczelnia zaprasza również na roczne podyplomowe studia (w trybie zaocznym):

- Rachunkowość i Finanse Przedsiębiorstw
- Ekonomika Handlu Zagranicznego

Uwaga: o przyjęciu na studia decyduje kolejność zgłoszeń.

Osoby, które do 31 lipca 2001 roku wypełnią formalności związane z przyjęciem na studia, będą mogły we wrześniu uczestniczyć w **bezpłatnym kursie z matematyki.**

Wyższa Szkoła Ekonomiczna poza ofertą dydaktyczną gwarantuje:

- swobodny dostęp do internetu,
- rozwój własnych zainteresowań studentów w kołach naukowych oraz doradztwo służące przyszłej karierze zawodowej,
- bezpośrednie kontakty z praktyką gospodarczą

Szczegółowych informacji udziela:

Wyższa Szkoła Ekonomiczna	poniedziałek-piątek w godz.7.30-15.30
15-732 Białystok	sobota w godz. 9.00-14.00
ul. Choroszczańska 31,	tel. (085) 652 09 97, 652 09 25

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH
„CERAMIKA"
N1038992

Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

AUTOSALON EUCAR
WIELKA AKCJA ZŁOMOWANIA I PROMOCJI

Wybrane modele 2000 z atrakcyjnymi rabatami do 22 000 zł

Matiz i Lanos tańsze o 4 000 zł *

EXPRESS KREDYT w 15 min.bez zaświadczeń o dochodach
GE Capital Bank

DAEWOO

specjalny rabat dla rolników 6 000 zł*
*przy złomowaniu lub odkupie

D1039318

Ełk, Kilińskiego 5	087 6214947	zalecamy oleje	Subdealerzy:
Dom Handlowy ALICJA	087 6211646		Autotech Kolno 086 2782783
Suwałki, Pułaskiego 71	087 5656130		Turmot Augustów 087 6432867
Giżycko, DH DOMINIK	087 4285544	DAEWOO MOTOR OIL	Polmozbyt Grajewo 086 2722129
Pisz, Gizewiusza 3	087 4250744		
Olecko, Plac Wolności 27	087 5203780		

SKODA FIMOT EŁK

N1039338

FELICIA TANGO

KUP FELICIĘ A GRATIS DOSTANIESZ!!
- FELGI ALUMINIOWE
- OPONY ZIMOWE
- RADIOODTWARZACZ Z RDS
- KONSOLĘ ŚRODKOWĄ

FABIA TYLKO 32.850 PLN!
SKODA OCTAVIA I SKODA FABIA COMBI 2.000 PLN TANIEJ!!!

PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU (WSZYSTKIE MARKI)

„FIMOT" SC	Pisz, ul. Warszawska 47A
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c	tel. (0-87) 425-13-10
tel. (0-87) 610-48-40,	Suwałki, ul. W. Polskiego 2
(0-87) 610-48-48	tel. (0-87) 566-32-63
komis 0-608-409-724	Giżycko, ul. 1 Maja 23
	tel. (0-87) 429-15-99

---

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

N1038993

Gminna Spółdzielnia „SCh" w Miłkach, ul. Giżycka 53 ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż budynku punktu skupu żywca o pow. zabudowy 288 mkw. wraz z działką gruntu.

Oferty pisemne z podaniem ceny przyjmujemy do 27.06.2001 r.
Komisyjne otwarcie ofert dnia 27.06.2001 r. godz. 12.00.
Obiekt można oglądać do dnia 27.06.2001 r.
Informacje tel. (0-87)421-10-17.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

(1039299)

BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-32

MATERIAŁY • DORADZTWO TECHNICZNE
CENTRUM DACHOWE
POLIWĘGLAN KANALIKOWY
• ciągi doświetleniowe
• akcesoria
• cięcie-gratis
NEXMAR
15-008 BIAŁYSTOK
UL. RYSKA 1, TEL. 741-22-32

Oferta na wakacje!
Corsa -bonus do 3000zł
Astra Classic -bonus do 4000zł
Astra II -bonus do 3000zł

N1039157

OPEL „KWIATKOWSKI"
EŁK ul. Kilińskiego 5
tel. (087) 621 51 12
www.kwiatkowski.pl

SZTACHETY z drewna liściastego
okazja!
promocyjna sprzedaż wałków i sztachet

sztachety:
gatunek I 1,16 zł /szt.
gatunek II 0,96 zł /szt.

wałki ϕ7-8 cm
gatunek I 1,76 zł /szt.
gatunek II 1,08 zł /szt.

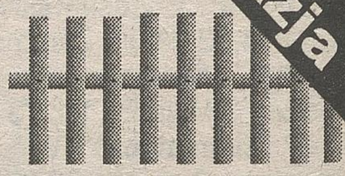

oferta ważna od momentu ukazania się ogłoszenia do wyczerpania zapasów
podane ceny zawierają podatek VAT

N1038888

BIAFORM SA
Zakłady Przemysłu Sklejek BIAFORM SA, ul. Dojlidy Fabryczne 24, 15-566 Białystok
tel. (085) 74 10 359 lub (085) 74 10 776, w godz. 7.00 - 15.00

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE- chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400- 5.000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna. "A. R." 02-326 Warszawa, Al. Jerozolimskie 145/ 19.
1316357

ANGLIA, zbiory, farmy, ☎0504-781-385.
1319247

HURTOWNIA zatrudni młodych: ☎(086)216-44-18, kom. 0607-35-22-61.
114377

JAFRA- firma kosmetyczna USA, praca konsultantki. ☎0-600-417-435.
1319427

KOMPUTEROWA firma Simmtech poszukuje pracowników do działu sprzedaży i serwisu. ☎(085)742-85-57.
1319317

MIĘDZYNARODOWA firma poszukuje współpracowników. ☎0-503-80-20-85.
1318026

MŁODOCIANYCH do nauki zawodu piekarza i ciastkarza. ☎7-419-773.
1318822

MOŻLIWOŚĆ zamieszkania dla młodej dziewczyny w zamian za opiekę (osoba starsza). Sikorski Krzysztof 75-127 Koszalin, ul. Zacisze 15, ☎(0-94)341-09-17.
214890

NOWA firma kosmetyczna zaprasza. ☎0-502-958-830.
1318029

OPIEKUNKI, gosposie- Grecja (20-60 lat). ☎(0-85)66-35-435.
1319680

PIEKARNIA w Kurianach koło Białegostoku zatrudni piekarza- możliwość zakwaterowania. ☎7-419-773.
1318820

PILNIE zlecimy składanie dugopisów -dostawa, ☎0602-361-543.
1316287

PRACA chałupnicza od zaraz +listownie. Biuro Usługowo Handlowe, 59-900 Zgorzelec, Armii Krajowej 13.
1318652

PRACA w domu! Zbyt gwarantowany, zarobek 2.100 do 900 zł, urządzenie gratis. Informacje bezpłatne. Dealer Hanna Daniłowicz, ul. Kolejowa 42A, 82-300 Elbląg, ☎0503-143-207 lub po godzinie 15.00 ☎(0-55)643-96-54.
1319610

PRACA w hurtowni na stałe lub na sezon. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.
214777

PRACOWAŁEŚ legalnie w Niemczech, firma odzyska podatek Augustów. ☎0-603-959-664.
1318723

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.
214618

SKŁADANIE długopisów, kopert. Zaadresowana koperta+ znaczek. 16-407 Wiżajny, Stankuny 10.
1315849

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.
1316251

SPÓŁKA zatrudniająca ok. 10 osób, zatrudni na stanowisko Prezesa Zarządu. Wymagana praktyka w administracji lub prawnicza, może być rencista. Oferty: Biuro Ogłoszeń "GW" nr 1318610, 15-950 Białystok, Suraska 1, skr. 193.
1318610

UMIEŚĆ reklamę (samochody, obiekty). Zgłoszenia, ☎0607-052-518.
1316254

USA. Loteria wizowa, ☎(0-42)659-76-31.
1308171

WWW.GEUM.COM.PL
1310905

ZAJAZD "Ryś" w Łomży, al. Legionów 152 zatrudni kucharza, kucharkę. Wymagania: minimum 2-letnia praktyka, po szkole gastronomicznej. Praca: 8.00-15.00, pon. -sob. List motywacyjny, życiorys składać osobiście: pon. -pt. 10.00-17.00. ☎(086)2190-241.
114375

ZATRUDNIĘ agentów celnych z uprawnieniami. Suwałki, ☎(0-87)568-21-60, ☎(0-87)565-07-34.
214940

ZEZWOLENIA- praca: RPA, Włochy, Finlandia, Kanada. ☎(0-75)755-79-65.
1318941

ZLECIMY tapetowanie: 4000 mkw. i malowanie: 1500 mkw., w Białowieży, ☎(0-85)7-444-562.
1319333

ZLECIMY wykonanie elewacji zewnętrznej w Białowieży 2000 mkw., 3 kondygancje, tynk, ☎(0-85)7-444-562.
1319332

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

"NORD"- Augustów. ☎(0-87)644-73-85.
214899

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
214596

UNIKAT Suwałki, ☎(0-87)565-04-73, ☎0608-226-705.
214527

❒ KUPIĘ

DOM, Grajewo, okolice. ☎(0-86)273-83-40 wieczorem.
1317593

DZIAŁKĘ rekreacyjną, rolną, z linią brzegową jeziora. ☎0606-906-827, (086)2165-679.
114383

STODOŁĘ drewnianą, ☎0-603-800-370.
1319838

❒ SPRZEDAM

2-POKOJOWE. ☎(0-85)66-19-066.
1317634

2-POKOJOWE. ☎(0-85)66-34-120.
1319446

38 mkw. w cegle wykończone, ☎(0-85)662-11-46, ☎0600-22-19-22.
1319687

38 mkw. wykończone w cegle. ☎662-11-46, ☎0-600-22-19-22.
1318869

48 mkw., ☎(0-85)651-21-12.
1318846

48 mkw. Grajewo, Południe. ☎(0-86)272-61-55.
1319245

64 mkw. "Północ". Suwałki, ☎0603-745-296.
214751

BIAŁYSTOK, działka budowlana 400 mkw., ☎(0-87)611-20-18.
1318427

DOM +10 arów- Janów k.Sokółki, centrum. ☎0-604-64-56-27.
1319045

DOM, siedlisko Jagłowo, obrzeża Parku Biebrzańskiego, 55.000 zł. ☎(0-87)644-54-67, ☎0-602-15-46-96, ☎0-604-522-146.
1314890

DOM. Suwałki, ☎(0-87)567-95-78.
214718

DOMKI letniskowe nad jeziorem Gołdap. 20.000 zł. ☎0605-069-947.
214873

DOM murowany parterowy. Suwałki, Łanowa 4.
214894

DOM murowany piętrowy. Łapy, Gliniana 11.
1319544

DOM stan surowy, Bielsk. ☎(0-85)730-29-09.
1319184

DOM stan surowy- duża działka sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)565-71-16.
214895

DOM w Knyszynie. ☎(0-85)65-34-811.
1318312

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)6-530-850.
1315261

DZIAŁKĘ na Mazurach 0,67 ha, budynek gospodarczy, stodoła, gm. Kruklanki, powiat Giżycko. ☎(0-87)427-80-42.
1319176

DZIAŁKĘ przy trasie Białystok- Augustów. ☎(0-87)644-58-47.
214942

DZIAŁKI, ☎(0-85)653-18-45.
1317994

EŁK- centrum, 32 mkw., 45.000 zł. ☎(0-87)610-90-03.
1319350

EŁK- pilnie mieszkanie 48 mkw. II piętro (2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, garaż blaszak ocieplany), ogrzewanie piecowe. ☎(0-87)610-19-12, ☎(0-87)610-86-05 (obejrzeć).
1319730

EŁK działki budowlane. ☎(0-87)621-44-44.
1318493

GARAŻ, Swobodna 25A. ☎(0-85)65-31-379, ☎0-502-231-830.
1319001

GARAŻ, ☎(0-85)742-84-48.
1319315

GOSPODARSTWO 15 ha sprzedam- zamienię na dom w Suwałkach. Cena ok. 150.000. ☎0603-660-764.
214743

GOSPODARSTWO sprzedam- Mazury. ☎421-89-69.
1316635

GRAJEWO, centrum M-3, ☎(0-86)272-85-15.
1318418

GRAJEWO- magazyn 360 mkw. ☎0-604-480-106.
1316550

KAWALERKA 32 mkw.- Suwałki. ☎0602-301-920.
214891

M-2, centrum, ☎(0-85)653-10-28.
1319672

M-4 i kawalerkę w centrum Suwałk sprzedam. ☎(0-87)566-60-45, ☎0602-521-746.
214916

M-4 umeblowane: Łomża, ☎218-64-17.
114385

M-4 w Łomży: ☎(086)218-42-54, po 16.00.
114384

M-4 w Mońkach. ☎(0-85)716-35-37.
1314772

MIESZKANIA z garażem, dom. Zambrów, ☎(0-86)271-67-36.
1315714

MIESZKANIE, 47 mkw., Olecko. ☎(0-87)520-25-85.
1318738

MIESZKANIE 35 mkw.: Łomża. ☎(086)2180-754, wieczorem.
114363

MIESZKANIE 58 mkw., Czarna Białostocka. ☎0-502-566-143.
1316752

MIESZKANIE 65 mkw. podwójny garaż, działka w Przebrodzie. ☎(0-87)563-81-12.
214885

MIESZKANIE dwupokojowe w Łomży: ☎0608-646-743, 0604-849-222.
114370

OGRÓD, 40 arów- możliwość budowy. ☎(0-85)7-109-346.
1318797

PILNIE 40 mkw. Pułaskiego, ładnie wykończone, możliwość rat. ☎(0-85)746-53-11.
1317005

PILNIE dom w Łomży, ☎(086)216-90-63.
114387

RAJGRODZKIE, działka, 5.000 mkw., 100 m linii brzegowej, 5 USD/mkw., ☎0603-713-091.
1318765

RYBCZYZNA, działka rekreacyjno-budowlana 533 mkw. nad jeziorem. ☎(0-86)272-28-15.
1318521

SIEDLISKO, Mącze 4. ☎(0-87)610-94-11.
1317324

SKLEP mięsny. ☎(0-85)66-17-416, ☎0-501-564-665.
1318908

SŁUPKI ogrodzeniowe, klinkierowe 70 zł/szt., dyle dębowe sezonowane- 1.300 zł/mkw. ☎(0-85)716-48-25.
1317690

TANIO, M-4, I piętro, 59 mkw. +garaż, (Stroma), ☎(0-85)661-08-16, ☎0606-371-051.
1318602

TARTAK koło Suwałk sprzedam, wydzierżawię lub przyjmę wspólnika. ☎0501-261-642.
214926

❒ POSZUKUJĘ

MAŁŻEŃSTWO pracujące poszukuje dwupokojowego mieszkania. ☎0-605-232-945.
1319677

MIESZKANIA do wynajęcia w Suwałkach. ☎(0-87)520-24-83 po 17.00, ☎0-600-211-053.
1319571

❒ WYNAJMĘ

2-POKOJOWE nowe, telefon, garaż, I piętro, Sybiraków, ☎(0-85)730-20-57 po 16.00.
1319402

3-POKOJOWE dla rodziny, czynsz+ 200 zł. ☎650-35-27.
1319057

BIAŁOSTOCKA Spółdzielnia Mieszkaniowa wynajmie nowe mieszkania 33m2 ☎742-00-01 wew. 302, 652-11-42.
1317323

M-3 do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)565-37-20.
214934

NIEODPŁATNIE mieszkanie dla bezdzietnego starszego małżeństwa. ☎0-600-579-681, (9.00-13.00).
1318424

POKOJE w Kołobrzegu 2, 3, 4-osobowe; blisko plaży. 25-30 zł/osobę, ze śniadaniami. Taniej poza sezonem. ☎(094)354-33-28, 0501-529-880.
114344

WILLA do wynajęcia (działalność), Kmicica, ☎(0-85)6-512-854.
1314664

❒ STANCJE

BIAŁYSTOK, centrum M-3, umeblowane, ☎(0-86)273-87-86.
1318413

DZIEWCZYNOM, ☎(0-85)652-36-92.
1319449

SAMOTNYM. ☎(0-85)74-33-914.
1319388

STANCJI w centrum Suwałk. ☎(0-87)565-13-85.
214902

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b 675-33-46 "ZAMIS". www.zamis.com.pl
1316438

ATRAKCYJNIE polbruk układamy. ☎(0-85)73-29-661, ☎(0-85)73-28-687, ☎0-603-60-00-99.
1288823

BLACHARSKO -dekarskie: ☎(086)473-73-84, (086)2192-530.
114201

BUDOWLANE, ☎(0-85)715-42-47.
1318006

DACHY- krycie dachówką, blachą, papą termozgrzewalną. ☎0-600-805-348.
1318496

DOMKI, altany, ogrodzenia, szalówka, boazeria. ☎(0-85)655-35-00 (wieczorem). ☎0-503-835-948.
1319362

DZIENNIK budowy, ☎(0-85)662-60-22.
1316409

DŹWIG 10 ton, ☎(0-85)7-325-321, ☎0-602-32-42-02.
1314700

FIRMA budowlana przyjmie zlecenie. ☎0602-589-140.
214735

GLAZURA, panele, inne wewnętrzne. ☎(0-87)567-80-76, ☎0606-853-127.
214939

INDECO wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
M1038991

GLAZURA, płyty gipsowe, panele, malowanie- tanio. VAT. ☎(0-87)567-82-20, ☎0606-857-093.
214583

GLAZURNIK, remonty, ☎(0-85)661-89-21.
1318414

KOMINKI - wkłady, kasety, obudowy. MIRKOM Łomża, Kazańska 10/4, ☎(086)219-03-61, 0602-781-089.
114057

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
• krawężniki, obrzeża
• płytki chodnikowe
Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Poziomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038
N1038994

MALOWANIE, 3 zł/mkw., podłogi, hydraulika. ☎0-606-124-169, ☎(0-85)74-23-431.
1316036

RAK-BUD
BETON towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83
M1039016

OCIEPLANIE metodą wdmuchiwania. ☎(0-83) 342-09-44.
1318171

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką krylaminową ☎(085)743-68-38, 653-77-12.
1317678

OGRODY: projektowanie, urządzanie; polbruk. ☎0604-075-370.
114193

OKNA PCV- raty. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1316425

POLBRUK, ☎(0-85)662-63-39.
1318933

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-502-664-337, ☎(0-85)65-35-703.
1316712

POSADZKI agregatem. Suwałki, ☎(0-87) 563-05-90, ☎0604-207-320.
214921

PRACE wysokościowe, instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary elektryczne. ☎(0-87) 566-56-53, ☎0602-726-032.
214298

PROMOCJA! Kotły C.O. gazowe, olejowe, opalane drewnem. Łomża: ☎(086)216-61-62, 0602-157-299.
114226

DOMOCHRON SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA
ul. Towarowa 2B
(085) 732-14-21; 732-39-74
0604-545-756
Alarmcom
N1038980

REMONTY kapitalne, krycie dachów, stany surowe. ☎0600-261-498.
214854

ROLETY i drzwi antywłamaniowe, atesty, solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1316421

SCHODY, tralki, karnisze, ☎67-62-315.
1274772

SIDING, ☎(0-85)6-510-353.
1312251

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.
1273156

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.
1316432

TYNKI gipsowe na mokro agregatem. ☎(0-87)641-94-91, ☎0609-506-713.
214884

TYNKI tradycyjne agregatem. ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-207-320.
214922

UKŁADANIE glazury, paneli, szpachlowanie, malowanie, remonty- Augustów, okolice. ☎(0-87)642-56-21.
214855

UKŁADANIE polbruku. ☎732-80-52.
1312877

UKŁADANIE mozaiki, produkcja. ☎(0-85) 718-67-56
1316772

WTRYSKOWE ocieplanie domów pianką. PPHU KRYLAMEX, Kielce. ☎0-601-92-44-04, ☎(0-85)711-21-89 Sokółka.
1318737

ZABUDOWY BALKONÓW. ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY, PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)65-11-994, DĄBROWSKIEGO 24, (WWW.ZALUS.COM.PL)
1315538

ŻALUZJE, rolety, moskitiery. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1316426

ŻALUZJE, rolety, wszystkie rodzaje, montaż, czyszczenie, dodatkowe drzwi. Rozenfeld. ☎741-67-21.
1299304

❒ AGD, RTV

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85) 67-55-833.
1316401

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)661-76-31, ☎0602-120-966.
1315652

PRALKI, chłodnictwo, dojazd bezpłatny, ☎663-47-93.
1316975

❒ TRANSPORT

BUSAMI najtaniej. ☎(0-85)72-16-748, ☎0-606-570-730.
1318530

BUS osobowy, ☎0502-565-228.
1316821

FORD transit, niedrogo. ☎0-605-861-985.
1312224

REKLAMA w "co, gdzie, kiedy" w "Gazecie Współczesnej".....
113227

STAREM tanio- żwir, piasek, inne ładunki. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-608-122-017.
1316747

URSUSEM C-360, koszenie, inne, ☎0604-225-780.
1319691

MONITOR EŁCKI

Nr 48

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

T. Jaszkowski

Ełczanie pobili rekord i znajdą się w polskiej edycji „Księgi rekordów Guinnessa"

Ełk. Sposób na miejsce w Księdze rekordów.

Pociągiem po wpis

Z prawie 3 tys. osób składał się najdłuższy „Pociąg Tuwima", który odjechał wczoraj z placu Sapera w Ełku. Dzieci, trzymając się za ramiona, okrążyły plac i w ten sposób trafiły do „Księgi rekordów Guinnessa". Imprezie patronował Urząd Miasta w Ełku. Prezydent ufundował również nagrodę dla jednego z uczestników.

„Pociąg Tuwima" ruszył o godzinie 10 z dworca ełckiej wąskotorówki. Przejechał przez miasto na plac Sapera, gdzie zaczęli gromadzić się uczniowie szkół z Ełku, Nowej Wsi Ełckiej i Wysokiego. Kiedy na placu nie było już miejsca, jedenastoletnia Ewelina ubrana w kolejarską czapkę dała sygnał do odjazdu.

– Było naprawdę fajnie, jednak w przyszłości wolałabym zostać lekarką nie kolejarzem – stwierdziła z uśmiechem.

Wagony ruszyły. Akompaniował im Waldemar Jabłoński, pomysłodawca zabawy, który śpiewał „Lokomotywę" Juliana Tuwima. Połączone ramionami dzieci śmiało podążały za lokomotywą.

– Ja jestem wagonem osobowym – radośnie wykrzykiwał siedmiolatek.

– A ja towarowym – przekonywała dziewczynka.

Największe emocje rozpoczęły się w momencie liczenia wagonów. Uczestnicy w napięciu wyczekiwali na ostateczny wynik. Waldemar Jabłoński zabrał głos.

– Udało się! Jesteśmy w Księdze rekordów – krzyknął tryumfalnie.

W „Pociąg Tuwima" połączyło się ponad 2.800 osób. Ełcki skład był dłuższy od poprzedniego o kilkaset wagonów. W ten sposób w Ełku pobito rekord z Kępna.

Jak dotąd w zabawie tej wzięło udział ponad 40 tys. dzieci. Od początku powstania idei, czyli od 1999 roku, wielokrotnie próbowano zgromadzić jak największą liczbę żywych wagonów. Jak twierdzą organizatorzy nie jest to łatwe.

– Dzieci z Ełku na pewno znajdą się w nowej edycji księgi – zapewnia Zenon Pustelnik, redaktor naczelny polskiej edycji „Księgi rekordów Guinnessa". – Do jej zamknięcia pozostało bowiem zaledwie kilka dni. Nie sądzę, żeby w tak krótkim czasie udało się komuś pobić tak duży rekord.

Z sukcesu uczniów cieszyli się również przedstawiciele UM w Ełku.

– Jest to dla nas doskonały sposób na promowanie miasta – stwierdził Marek Chojnowski, naczelnik wydziału planowania i promocji miasta UM w Ełku. **(xjed)**

T. Jaszkowski

Ponad 2800 żywych wagonów – tego rekordu długo nikt nie pobije

T. Jaszkowski

Podczas przejażdżki „Pociągiem Tuwima" dzieci bawiły się doskonale

Program Dni Ełku

▮ 16-17. 06. godz. 9.00-17.00 I Warmińsko-Mazurskie Mistrzostwa Modeli Redukcyjnych Pływających – Klub Żeglarski LOK

▮ 16.06. godz. 11.00-12.00 – VII Regaty Żeglarskie o Puchar Prezydenta Miasta Ełku klas OPP, OPP UKS i deski z żaglem

– otwarcie regat w MOS

– start do pierwszego i kolejnych wyścigów

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy

▮ 17.06. godz. 10.00-14.30 – VII Regaty Żeglarskie o Puchar Prezydenta Miasta Ełku w kl. OPP, OPP UKS i deski z żaglem (dzień II)

– start do kolejnych wyścigów

– uroczyste zakończenie regat

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy

▮ 22.06. godz. 17.00 – „Mazurskie Klimaty". Otwarcie wystawy poplenerowej profesorów ASP

Ełckie Centrum Kultury – Galeria Ślad

▮ 22.06. godz. 17.30 – „Jeźdźcy". Spektakl w wykonaniu „Teatru 30 minut"

Ełckie Centrum Kultury

▮ 22.06. godz. 18.00 – „Sobótka" z taneczną imprezą towarzyszącą

– program słowno-muzyczny

– występ zespołu ludowego „Stradunianki"

– występ kapeli ludowej

Nabrzeże Jez. Ełk – koło Hotelu Horeka

▮ 23.06. godz. 11.00 – OFICJALNE OTWARCIE DNI EŁKU

Park Solidarności

▮ 23.06. godz. 10.00-18.00 – „Ełk w fotografii". Wystawa Fotograficzna – czynna do dnia 30.06.

Miejska Biblioteka Publiczna

▮ 23.06. godz. 17.00 „Bal seniora", bilety – 15 zł

Ełckie Centrum Kultury

▮ 23.06. godz. 14.00 – I Regaty Wioślarskie – Mistrzostwa Województwa Warmińsko-Mazurskiego

– otwarcie regat

– rozpoczęcie regat

– zakończenie regat

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy

▮ 23.06. godz. 20.00 – Parada sprzętu wodnego – wioślarskiego, żeglarskiego i motorowodnego

– wypłynięcie z przystani MOS w kierunku Plaży Miejskiej

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy

▮ 23.06. godz. 17.00 – „Noc Świętojańska"

– koncerty: Leszcze, Formacja Nieżywych Schabuff, Urszula

Plaża Miejska

▮ 24.06. godz. 10.00 – 15.00

„Ełczanie i ich pasje" – kiermasz

Park Solidarności

▮ 24.06. 9.00-16.00 – Otwarte mistrzostwa Ełku w szachach aktywnych o puchar FHU Rydzewski

Sala konferencyjna Hotelu Rydzewski

▮ 24.06. godz. 10.00-16.00 – Wystawa „MAZURY W FOTOGRAFII", Zwiedzanie „Muzeum kropli wody"

Wieża Ciśnień

▮ 24.06. godz. 11.00-15.00 – I Regaty Wioślarskie – Mistrzostwa Województwa Warmińsko-Mazurskiego (dzień II)

– rozpoczęcie regat

– zakończenie regat

– uroczyste zakończenie i wręczenie nagród

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy

▮ 24.06. godz. 19.00 Koncert kwartetu smyczkowego artystów Opery Kameralnej w Warszawie pod kierunkiem Zbigniewa Gracy

Katedra św. Wojciecha

▮ 24.06. godz. 17.00 – NOC ŚWIĘTOJAŃSKA

– koncerty: Kowalski, Edyta Bartosiewicz, Lady Pank

– pokaz sztucznych ogni – godz. 24.00

Plaża Miejska

▮ 25.06. godz. 10.00-15.00 – „EŁK POD PARĄ"

Zwiedzanie „Muzeum Zabytków Kolei Wąskotorowej"

Kolej Wąskotorowa Ełk

▮ 26.06. godz. 17.00 „EŁCZANIN ROKU"

Koncert galowy

Ełckie Centrum Kultury

▮ 27.06. godz. 17.00 – Koncert kwartetu smyczkowego artystów Filharmonii Białostockiej

Kościół Ewangelicko-Metodystyczny

▮ 27.06. godz. 19.00 – Koncert pt. „MANHATTAN MUSIC"

Ełckie Centrum Kultury

▮ 28.06. godz. 17.00 – Koncert „DZIECI MIASTU"

Ełckie Centrum Kultury

▮ 29.06. godz. 17.00 – „AKTORZY CONTRA POLITYCY"

Mecz piłki nożnej

Stadion Zespołu Szkół Samorządowych

▮ 29.06. godz. 18.00 – „EŁCKIE BRZMIENIE"

Przegląd zespołów muzycznych województwa Warmińsko-Mazurskiego

Ełckie Centrum Kultury

▮ 30.06. godz. 10.00 – „GRANIE NA PLAŻY"

Turniej Piłki Siatkowej Plażowej

Plaża Miejska

▮ 30.06. godz. 18.00 – Lato z MOSiR-em

– wybory Miss Ełku

Plaża Miejska

▮ 30.06-1.07. godz. 10.00

Turniej Piłki Nożnej Plażowej

Plaża Miejska

(opr.xjed)

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

PO STRUNACH

Bez litości

Zawsze byliśmy aktywni politycznie – czasem mniej, czasem bardziej otwarcie. Najważniejszym politycznym ruchem w naszej działalności było to, że przez te prawie 21 lat nigdy nie przyjmowaliśmy żadnego sponsoringu od wielkich korporacji: żadnych czeków od Microsoftu, Pepsi, General Electric czy kogo tam jeszcze.

Michael Stipe (R.E.M.)

Living Colour mieli kiedyś piosenkę „Każdy cię kocha, kiedy jesteś „bi"", ale to nieprawda. Wokół biseksualistów jest mnóstwo nienawiści, przynajmniej w Anglii. Heteroseksualiści zarzucają ci, że udajesz pedzia, aby wyrywać więcej lasek, bo dziewczyny lecą na „bezpiecznych chłopców". Z kolei homoseksualiści twierdzą, że nie możesz się zdecydować, albo boisz się przyznać, że jesteś homo. To wszystko są brednie i rzygam tym.

Brian Molko (PLACEBO)

Myślę, że jeśli znajduję się w intymnej sytuacji z mężczyzną i czuję się w 100% kobietą, dałabym sobie 8, nno... 8 z plusem.

Kasia Stankiewicz

Wszystkie cytaty za czerwcową „Machiną"

ZE SŁUCHU ▮ ZE SŁUCHU ▮ ZE SŁUCHU

Kup pan cegłę (dla Amnesty)

Nowa płyta Kuby **SIENKIEWICZA** „Kup pan cegłę (dla Amnesty)" jest dystrybuowana wyłącznie przez Internet i na wybranych koncertach **SIENKIEWICZA**. Kwoty ze sprzedaży płyty zasilą stowarzyszenie Amnesty International.

– Stowarzyszenie to konsekwentnie na przestrzeni lat działa na rzecz ludzi znajdujących się w sytuacji całkowitej bezbronności wobec bezprawia i siły. Robi to spokojnie i mądrze, budując powoli lepszy świat. Zabiera głos nawet w sprawach, wydawałoby się, beznadziejnych. Pokazuje postawę nie pozostawania obojętnym. Dzięki takim rzeczom kiedyś być może nie będziemy się wstydzić, że jesteśmy ludźmi – twierdzi lider **ELEKTRYCZNYCH GITAR**.

Na płycie znalazło się 18 piosenek, a wśród nich premierowy utwór „Być jednym z nich" – do melodii „Kiedy święci maszerują". Projekt jest całkowicie akustyczny. Piosenki pochodzą z wcześniej wydanych albumów **SIENKIEWICZA** – „Studio szum", „Źródło", „Od morza do morza", a także płyt nagranych z **ELEKTRYCZNYMI GITARAMI**.

Eminem w sądzie

Pięć lat więzienia grozi amerykańskiemu raperowi – **EMINEM**`owi, oskarżonemu o grożenie bronią podczas kłótni w publicznym miejscu.

Do incydentu doszło rok temu na jednym z parkingów, kiedy to **EMINEM** wyciągnął pistolet podczas sprzeczki z członkami grupy **INSANE CLOWN POSSE**.

W kwietniu br. zdobywca czterch nagród Grammy został poddany pod dwuletni nadzór sądowy. Wtedy wyrok zapadł w podobnej sprawie: **EMINEM**`owi udowodniono nielegalne posiadanie broni i wygrażanie za jej pomocą mężczyźnie, którego raper oskarżał o zalecanie się do jego żony – Kimberly.

Obecna rozprawa toczy się w Oakland w Kalifornii. Prokurator oświadczył, że dołoży wszelkich starań, by decyzja sądu była zgodna z żądaniem oskarżenia.

Pozbawienie wolności może bardzo negatywnie odbić się na karierze **EMINEM**`a. Już kwietniowe orzeczenie sądu pozbawiło go możliwości opuszczania USA bez ubiegania się o specjalne pozwolenie. Co prawda zaplanowano już kolejne tournée rapera po Japonii i Wielkiej Brytanii w sierpniu br., ale kolejny wyrok może poważnie zakłócić jego przebieg.

Koncertowy wysyp gwiazd

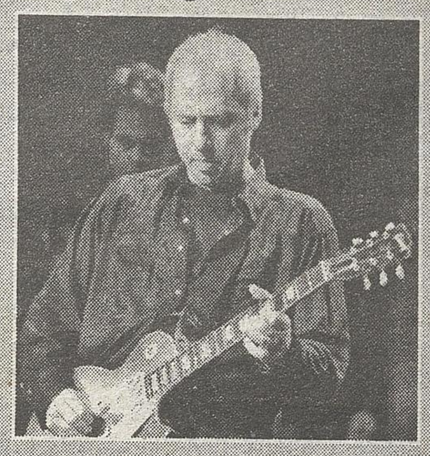

Warszawski występ Marka **KNOPFLER**`a (na zdjęciu), który odbył się w niedzielę w ramach TP SA Film & Music Festival, to tylko zapowiedź wielu interesujących imprez, jakie czekają fanów muzyki w najbliższych tygodniach.

▮ Już w najbliższy poniedziałek, 18 czerwca, w Spodku w Katowicach wystąpi **THE OFFSPRING**. Przed nim zagrają: legendarna niemiecka grupa punkowa **DIE TOTEN HOSEN** i coraz bardziej popularne **ŁZY**.

▮ Wracając z Katowic, warto wpaść na warszawski Stadion Gwardii, gdzie 19 czerwca wystąpi **STING**. Przed nim na scenie pojawią się eks wokalista **LED ZEPPELIN** – Robert **PLANT** i Kasia **KOWALSKA**.

▮ Równo tydzień później, 26 czerwca, także w Warszawie, ale w Stodole zagra – w ramach trasy promującej płytę „The World Needs A Hero" (recenzja powyżej) – **MEGADETH**.

▮ Powoli zbliża się największe doroczne święto polskich „gotów", czyli ósma już edycja festiwalu Castle Party, która odbędzie się w dniach 27-29 lipca na Zamku w Bolkowie. Wśród blisko 40 zespołów, które wystąpią w ciągu tych trzech dni, są m.in. **DAS ICH, LEGENDARY PINK DOTS, THE GARDEN OF DELIGHT, FADING COLOURS**, Lech **JANERKA, ARTROSIS, MOONLIGHT, AGRESSIVA 69, JESUS CHRYSLER SUICIDE, GOD`S BOW, UNDISH, AION, CEMETERY OF SCREAM** i **DAIMONION**. Dokładne informacje oraz rezerwacja biletów – na stronie **www.castleparty.com**.

▮ Fani mniej mrocznej, ale zdecydowanie bardziej agresywnej muzyki powinni zajrzeć 1 sierpnia do Poznania, gdzie wystąpią **NAPALM DEATH** i **VOI VOD**.

▮ Dzień później, 2 sierpnia, rozpocznie się kolejna próba – oby udana – reaktywacji legendarnego festiwalu w Jarocinie. Impreza, która potrwa do 4 sierpnia, nosi tytuł Start Festival – Jarocin 2001. Będą na niej dwie sceny: Główna i Taneczna. Na pierwszej wystąpią m.in. brytyjski **ZION TRAIN, KAZIK, EL DUPA, MYSLOVITZ, 2 TM 2,3, VADER, ŚCIANKA, PIDŻAMA PORNO** i **KOBIETY**. Gwiazdą sceny tanecznej będzie ekscentryczny Fin – Jimi **TENOR**. Więcej informacji na stronie **www.startfestival.com**.

▮ Dopiero 25 września (ale warto o tym donieść już dzisiaj) na jedynym koncercie w Polsce wystąpią **SLAYER, PANTERA** plus goście. Początek imprezy w katowickim Spodku – o godz. 18. Informacja o biletach: (032) 259 73 40, 259 75 04.

opr. DJ BĘBEN

MACHINA

Czerwcowa wabi z okładki głosem (i zdjęciem) Azji, czyli gwiazdy opolskiej ekipy FCS, chcącej stworzyć pierwsze w kraju soulowo-hip hopowe imperium, w którym oprócz dobrego dźwięku, liczą się równie dobre samochody i złote łańcuchy. Z największymi gwiazdami amerykańskiego hip-hopu grał natomiast inny rozmówca **machiny** – 25-latek z Krakowa, który podbił niemiecki rynek **DJ Tomekk**. Hip hopowe przegięcie skutecznie niwelują rozmowy m.in. z Brianem **MOLKO**, liderem zespołu **PLACEBO**, grającego muzykę dla wszystkich, którzy hodują w sobie dziecko; **DIDO**, która ma brata w **FAITHLESS**, chłopaka z Polski i kumpla – **EMINEM**`a oraz z grupą **R.E.M.**, która zdobyła wszystko i o mały włos się nie rozpadła. Penetrując muzyczne krainy **machina** dociera do fetyszystów popu, a zarazem grzecznych chłopców z **AIR** – jednej z najważniejszych grup z Francji, po czym odwiedza starszych braci polskich yassowców, czyli alternatywno-popową scenę w Chicago, wokół której skupiają się m.in. zespoły **ISOTOPE 217** i **TORTOISE**. O miłości, facetach i nie tylko mówią trzy kobiety, które zaśpiewały erotyki na solowej płycie Michała **ŻEBROWSKIEGO**: rozważna Kasia **STANKIEWICZ**, romantyczna Anna Maria **JOPEK** oraz ta, co nie jadła mięsa i słuchała **CRASS**`u – Kasia **NOSOWSKA**. Choć żadna z nich nie ujawnia się jako fanka Bridget **JONES**, **machina** próbuje odkryć, dlaczego powinowactwo duchowe z tą postacią odczuwa ostatnio tak wiele młodych kobiet. Przy okazji filmu „U progu sławy" pojawia się postać amerykańskiego geniusza literackiego, któremu dane było pisać recenzje płytowe – Lestera **BANGS**`a. Zdecydowanie mniej skomplikowani okazują się bohaterowie produkowanych przez kino indyjskie filmów spod znaku tłustych brzuchów, złotych sygnetów i mafiosów. Nowościami w czerwcowej **machinie** są m.in. ostry w smaku zjadliwych komentarzy „Przecier", który zastąpił „Pomidora" oraz subiektywna w swych uwagach, ale oficjalna – lista sprzedaży płyt. Szansę na spróbowanie tego pop kulturowego koktajlu mają osoby, które zadzwonią dziś, 15 czerwca o godz. 13 pod nr telefonu 748 74 74 i odpowiedzą na pytanie: z jakiego kraju pochodzi zespół Isotope 217? Do wygrania są trzy egzemplarze czerwcowej **machiny**.

Płytę CD otrzyma natomiast osoba, która odpowie: jakie są czerwcowe nadzieje **machiny**? Kartki z dopiskiem „Gazeta Współczesna" należy wysłać do końca czerwca na adres: „Machina", ul. Śniadeckich 8, VI piętro, 00-656 Warszawa.

DJ BĘBEN

ICH TROJE „Ad.4"

Universal Music Polska (2+1/2 $truny)

ICH TROJE znaleźli receptę na sukces. I chociaż co ambitniejsi słuchacze i krytycy zgrzytają zębami, muszą przyjąć do wiadomości fakt, że muzyka tria z Łodzi została przez szeroką publiczność zaakceptowana (przykładem chociażby wyniki głosowania audiotele podane na ostatnim festiwalu w Opolu: wygrał kawałek „Powiedz"). Okazuje się, że przepis na komercyjne powodzenie jest banalnie prosty. **ICH TROJE** w swoich utworach łączą bowiem cechy typowych wytworów szansonizmu lat 80., popopery oraz piosenek, idealnie nadających się do śpiewania przy biwakowych ogniskach. Teksty nieskomplikowane, czasem ocierające się wręcz o banał. Można się pokusić o nazwanie tego gatunku pop-polo. Album kryje jeszcze co najmniej kilka przebojów: „Zawsze z tobą chciałbym być... (przez miesiąc)" (znakomity hit na wakacje), skoczny „Zawsze pójdę w twoją stronę", ballada „Dla ciebie" (Michael **BOLTON** plus chrypliwy wokal á la Joe **COCKER**). Czy się to komuś podoba czy nie, polska muzyka rozrywkowa ma już nową gwiazdę.

Pit

R`n`G „The Right Time"

Magic Records (3 $truny)

Ten popularny w Polsce duet (o czym świadczy sprzedaż blisko 75 tys. egzemplarzy debiutanckiego albumu „The Year Of R`n`G") wiele osób mogło w tym roku obejrzeć na żywo podczas serii występów z Natalią **KUKULSKĄ**. Białostoccy fani **R`n`G** nie mieli tyle szczęścia – ze względu na gwałtowną burzę koncert odwołano. Jednak już w najbliższą sobotę materiału z płyty „The Right Time" będzie można w końcu wysłuchać w Białymstoku także na żywo. **R`n`G** serwuje na płycie przebojową, a zarazem bardzo nastrojową mieszankę r`n`b, hip-hopu i soulu. Oprócz doskonale już znanych utworów „Don`t Give Up" i „Are U Ready", sporą popularność mogą też osiągnąć równie przebojowe: dynamiczny „Are You Down" i nieco bardziej stonowany „You Are Loved". Jednak prawdziwy „przytulaniec" to romantyczny „Mi Amour". Hitem – na dosłownie wszystkich parkietach – może zaś stać się taneczny remiks przeboju „Tequilla". Świetną całość uzupełniają utwory bonusowe, wśród których znalazł się „We`ll Be Together", wykonywany wspólnie przez **R`n`G** i Natalię **KUKULSKĄ**.

FoToN

MEGADETH „The World Needs A Hero"

Metal-Is Records/Mystic (4 $truny)

Na ostatnich płytach **MEGADETH** naprawdę zrobił wiele, by niejeden fan przestał uważać go za zespół thrash metalowy. Na nowym albumie również nie jeden raz jest melodyjnie, czy nawet – przebojowo, ale jako całość „The World Needs A Hero" jest powrotem zespołu do świetnego, thrash`owego grania. Wystarczy wziąć utwór tytułowy, rozpoczynający się od uderzeń w gary; potem dochodzi ładny motyw basowy i choć numer nie osiąga zawrotnego tempa, to dzieje się tu – zwłaszcza w warstwie rytmicznej – naprawdę wiele, a przy tym całość szybko zapada w pamięć. W kolejnym kawałku – „Moto Psycho" mamy do czynienia z szalenie energetycznym, thrash`owym graniem, ale opatrzonym chwytliwym refrenem, w którym wokal **MUSTAINE**`a poddany został elektronicznej obróbce. Ortodoksyjni fani mogą się krzywić przy „Promises", będącym piękną balladą, w której znaczącą rolę odgrywają instrumenty smyczkowe. Utwór broni się jednak tym łatwiej, że ani razu nie ociera się ani o tani sentymentalizm, ani pompatyczność. To kawałek dla zakochanych metalowców; porzuconym **MEGADETH** proponuje „1000 Times Goodbye" – motoryczny i eksplodujący złością utwór z tekstem, który każdej niegodnej pójdzie w pięty (he, he...). Osoby o ustabilizowanej sytuacji uczuciowej ucieszą zaś różnorodne i ciekawe riffy, w jakie obfituje ta płyta oraz solówki, w jakie **MUSTAINE** i **PITRELLI** „przerzucają się", jak np. w „Recipe For Hate...Warhorse". Dla starych fanów zespół przygotował niespodziankę w postaci kawałka „Return To Hangar", nawiązującego do płyty „Rust In Peace" (na której znajdował się „Hangar 18") bynajmniej nie tylko poprzez tytuł, a dla jeszcze starszych – w postaci ponad dziewięciominutowego „When". Jego pierwsza część to nieco teatralny, rockowy horror. Natomiast druga natychmiast przypomina dobre thrash`owanie jeszcze z czasów płyty „Peace Sells... But Who`s Buying". I tak samo jak ona, chwilami mocno pobrzmiewa wczesnymi dokonaniami **METALLIKI**. A może tylko się czepiam...

DJ BĘBEN

KHOLD „Masterpiss Of Pain"

Moonfog Productions/Mystic (słabe 3 $truny)

„Masterpiss Of Pain" jest debiutanckim albumem pochodzącego z Norwegii **KHOLD**. Te fakty mogłyby sugerować, że oto kolejny zespół dołączył do grona przedstawicieli norweskiego symfonicznego black metalu. Jednak muzycy **KHOLD**, którzy – jak głosi biografia – grali już m.in. w **OLD MAN`S CHILD** i **VALHALL**, mają większe ambicje. Nie jest to jednak znowu równoznaczne z tym, że „Masterpiss Of Pain" to album odkrywczy. Celowo proste, brudne i surowe riffy, jadowity black`owy wokal oraz miażdżący ciężar utrzymanych przeważnie w wolnym i średnim tempie, zionących mrokiem i chłodem hymnów wyraźnie kojarzą się m.in. z black metalem początku lat 90., np. wczesnymi dokonaniami **DARKTHRONE**. Gdyby zaś szukać dalej, wśród inspiracji Norwegów trzeba byłoby wymienić pierwsze płyty **BATHORY** i niezaprzeczalnych klasyków – **CELTIC FROST**. Najciekawiej **KHOLD** wypada w utworach najbardziej skrajnych na płycie. Z jednej strony jest to upiornie wolny, ponury „Bortvandring", z drugiej – najbrutalniejszy i najszybszy – „Rovnatt". Uwagę zwraca też „Kaldbleke Hender" – kawałek o dość wyraźnie, jeśli idzie o grę gitar, heavy metalowej proweniencji. Reszta utworów niczym nie zachwyca, choć na scenie zdominowanej przez symfoniczny black, może wydać się czymś świeżym. Na razie jednak „Masterpiss..." można polecić jedynie najwierniejszym fanom bezkompromisowego, mrocznego grania.

DJ BĘBEN

Redaktorzy „P$" zaczęli prześcigać się w przedwyborczych obietnicach likwidacji kolejnych rzeczy. (tola) obiecał likwidację plam na Słońcu oraz wiatrów mgławicowych, co jednak elektorat uznał za obietnice zbyt mgliste i oderwane od ziemi. Pit postanowił zdusić inflację, zasypując ją dodrukiem kilkuset tysięcy ton 10-złotówek. Przepadł jednak w prawyborach, ponieważ jego propozycja okazała się zbyt ciężka. W tej sytuacji DJ Bęben obiecał likwidację Sejmu i Senatu, co oczywiście najbardziej spodobało się wyborcom, gdyż zagwarantowało im, że z parlamentarzystą DJ`em Bębnem męczyliby się najwyżej jedną kadencję. Ucieszyło to też Sierotkę Losującą, która radośnie dokonała wyboru kartek i wylosowała dwie – nadesłane przez Krystynę i Tomasza Kowalskich z Bielska Podlaskiego (nagrody są w rękach poczty) i Agnieszkę Fiedorczuk z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry „GW"), którzy odpowiedzieli, że piosenkę „Every Breath You Take" na płycie ze ścieżką dźwiękową z filmu „Ally McBeall" wykonują wspólnie Sting i Robert Downey Jr.

Dziś pytamy natomiast o to, kto wspólnie z zespołem R`n`G wykonuje piosenkę „We`ll Be Together". Jest to:

a) Natalia Kukulska; b) Anita Lipnicka; c) Kasia Stankiewicz?

Na odpowiedzi wyłącznie na kartkach pocztowych czekamy przez dwa tygodnie.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

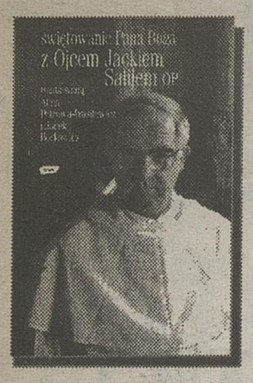

„Świętowanie Pana Boga. Z Ojcem Jackiem Salijem OP rozmawiają Alina Petrowa-Wasilewicz i Jacek Borkowicz", Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2001, s. 349.

Siódmy tom serii rozmów z osobami... z którymi warto rozmawiać. Dotychczas czytelnik miał okazję poznać bliżej, znanych dość pobieżnie z mediów i z ich działalności publicznej, siostrę Małgorzatę Chmielewską, benedyktyna ojca Leona Knabita, niedawno zmarłego księdza Józefa Tischnera, arcybiskupa Józefa Życińskiego, Janinę Ochojską i Józefę Hennelową. Siódma rozmowa, to rozmowa z ojcem Jackiem Salijem, duszpasterzem i autorem popularnych książek („Szukającym drogi", „Pytania nieobojętne", „Nadzieja poddawana próbom"), w której z humorem opowiada o swoim życiu, problemach i nadziejach, a także o swojej największej miłości – o Bogu i Kościele. Jego wizja jest jasna i prosta, i co ważne, zrozumiała dla wszystkich. Kiedy mówi: „O Kościele nie powinno się myśleć jak o partii politycznej. (...) Kościół istnieje nie po to, żeby mieć zwolenników, lecz po to, by prowadzić ludzi do zbawienia", doskonale wiemy o co chodzi.

Anna Świderkówna (red.), „Słownik pisarzy antycznych", Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, wyd. III uzupełnione, s. 543.

730 haseł, w tym 600 biogramów i hasła rzeczowe, syntetyczne omówienie historii piśmiennictwa antycznego, wykaz imion w wesji spolszczonej i oryginalnej, terminy specjalistyczne, tablica synchronistyczna – to najkrótsze streszczenie trzeciego już wydania słownika twórców starożytnej literatury greckiej i łacińskiej od Homera do czasów panowania cesarza Justyniana pod znakomitą redakcją Anny Świderkówny. Słownik ten „różni się nieco charakterem od innych tego typu słowników (...). Wynika to ze specyfiki literatury antycznej oraz z tego wszystkiego, czego o niej nie wiemy", bowiem, jak powszechnie wiadomo, z niezwykle bogatej i wszechstronnej twórczości literackiej starożytnych Greków i Rzymian do naszych czasów przetrwał zaledwie drobny ułamek całości. „O większości zaginionych autorów nic nie da się powiedzieć, dla pewnych jednak możemy pokusić się przynajmniej o przybliżoną rekonstrukcję". Stąd specyfika słownika, stąd też jego ogromna wartość dla współczesnego odbiorcy.

Thomas L. Friedman, „Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację", przeł. Tomasz Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, seria „Nowe horyzonty", Poznań 2001, s. 592.

Autor tej książki jest czołowym amerykańskim ekspertem w dziedzinie stosunków międzynarodowych i dwukrotnym laureatem Nagrody Pulitzera za reportaże publikowane w „New York Timesie". Twierdzi on, że globalizacja nie jest przejściowym trendem, lecz międzynarodowym systemem, który zastąpił zimnowojenny ład panujący na świecie przez blisko pół wieku. W swojej książce Friedman ten nowy system przedstawia posługując się barwnymi przykładami oraz oryginalną terminologią. Poszukiwanie właściwej równowagi między tytułowym „lexusem a drzewem oliwnym", czyli światem globalizacji i światem tradycyjnych wartości, jest wyzwaniem nowej epoki. I o tym traktuje ta kontrowersyjna i zmuszająca do myślenia książka, która powinna stać się lekturą obowiązkową dla wszystkich pragnących zrozumieć mechanizmy rządzące współczesnym światem.

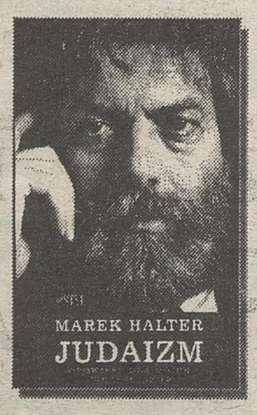

Marek Halter, „Judaizm. Opowieść dla moich chrześniaków", przeł. Katarzyna Skawina, Wydawnictwo Książkowe „Twój Styl, Warszawa 2001, s. 152.

Marek Halter zanany jest polskim czytelnikom jako autor powieści „Pamięć Abrahama" i „Synowie Abrahama". Tym razem, mimo iż jak sam podkreśla, nie jest religijnym Żydem, objaśnia pojęcie judaizmu. Poprzez historię Abrahama, Mojżesza, Ezry prowadzi czytelnika „szlakiem ludzi, którzy wydani na pastwę zła przetrwali stulecia, dzięki ustanowieniu pierwszej monoteistycznej religii i dzięki najbardziej poczytnej księdze świata – Biblii". Autor urodził się w Warszawie. Po wybuchu wojny i ucieczce z płonącej stolicy dotarł z rodziną do Uzbekistanu. Po wojnie na cztery lata wrócił do Polski, a później na stałe wyjechał do Francji. Tę książkę, nasyconą własnymi przemyśleniami i nacechowaną doświadczeniem, dedykuje nieco prowokacyjnie swoim chrześniakom, a kieruje do wszystkich, którzy tak jak on wierzą, że „znajomość innych jest gwarancją pokoju na przyszłość".

(o)

OD DESKI DO DESKI

Podróże kształcą

Choć nie było mi dane odbyć ostatnio interesującej podróży w rzeczywistości, udało mi się wyruszyć w niezwykłe podróże w wyobraźni, za sprawą znakomitej książki Antoniego Mączaka zatytułowanej „Peregrynacje. Wojaże. Turystyka". Autor jest historykiem, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, wykładowcą historii turystyki w Wyższej Szkole Turystyki i Hotelarstwa w Warszawie, *visiting professor* na uniwersytetach w Szwecji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Jest też członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Królewskiej Duńskiej Akademii Nauk oraz Academia Europea. W swoim dorobku ma szereg publikacji dotyczących ewolucji systemów władzy w Rzeczpospolitej i Europie XVI i XVII stulecia, a także roli podróży w kulturze europejskiej.

„Peregrynacje. Wojaże. Turystyka" to zbiór esejów przedstawiających i analizujących ewolucję podróży – warunków, w jakich się odbywały, ich cele i motywy, a także uwarunkowania kulturowej turystyki w Europie od średniowiecza po dzień dzisiejszy. Książka powstała na podstawie różnorakiego i szerokiego materiału źródłowego: relacji z wędrówek, diariuszy, zapisków, instrukcji, listów, pamiętników i przewodników turystycznych. Autorami zawartych w nich obserwacji i refleksji są pielgrzymi i duchowni, dworzanie i dyplomaci, szlachcice i możnowładcy, artyści, studenci, pisarze i uczeni. Niezwykle bogaty materiał ilustracyjny jest uzupełnieniem tekstu o tyleż ciekawym, co często zaskakującym: rysunki Durera z jego dziennika podróży, gospoda rzymska, najstarszy znany rachunek z polskiej gospody, zbiory osobliwości, XVII-wieczne przewodniki turystyczne, rysunki satyryczne inspirowane podróżami, mapy, ekwipunek turysty.

Dzisiejsi turyści z pewnością znajdą w książce wiele analogii do własnych wrażeń z podróży, ale także napotkają całkowicie odmienne od tych, jakie notowali ich poprzednicy podróżujący dyliżansem, konno, czy koleją parową. Warto poznać te wrażenia, być może ich znajomość sprawi, że wyjeżdżając na urlop zupełnie inaczej spojrzymy na otaczający nas krajobraz, zabytki, ludzi, którzy tak jak my wybrali się w podróż. Być może sprawi to, że podróż tę zapamiętamy jako jedyną i niepowtarzalną. Być może po latach (po bardzo wielu latach) nasze kartki z wakacji staną się materiałem do kolejnej porcji esejów o podróżowaniu...

Być może, choć sam autor, w refleksjach na zakończenie książki pisze, iż „przebywając od lat wśród turystów różnych epok, a przynajmniej wśród ich drukowanej i rękopiśmiennej spuścizny, odczuwa się zdumienie, w jak niewielkim stopniu podróż może budzić prawdziwie nowe refleksje, jak rzadko tworzy nowe wartości intelektualne; jak niewiele w relacjach myśli własnych, jak dużo świadomie i nieświadomie zaczerpniętych opinii innych". Cóż, to tylko osobista refleksja autora. Czytelnik ma prawo mieć zupełnie odmienne zdanie.

(tm)

Antoni Mączak, „Peregrynacje. Wojaże. Turystyka", Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 334.

Między fizyką a mistycyzmem

Jak twierdził Werner Heisenberg, najbardziej owocne osiągnięcia w historii ludzkiej myśli miały miejsce w tych punktach, gdzie spotykały się dwa różne sposoby myślenia. „Jeśli faktycznie spotkają się, czy jeśli są co najmniej tak bliskie sobie, że może dojść do rzeczywistego oddziaływania, wtedy można mieć nadzieję, że nowe i interesujące osiągnięcia będą miały miejsce" – pisał Heisenberg. Tak też stało się w przypadku znanego wiedeńskiego fizyka i filozofa – Fritjofa Capry, autora książki „Tao fizyki".

Kilka lat temu siedział on nad brzegiem oceanu, przyglądał się falom i wczuwał w rytm własnego oddechu. W pewnym momencie doznał uczucia, że zarówno on, jak i całe jego otoczenie uczestniczą w „gigantycznym kosmicznym tańcu". Jako wykształcony fizyk zdawał sobie sprawę z tego, że wszystko, co nas otacza, to drgające molekuły i atomy. „Wszystko to znałem z badań w fizyce, ale do tej chwili doświadczałem tego tylko poprzez wykresy, diagramy czy teorie matematyczne. Kiedy siedziałem na plaży, ożyły wcześniejsze doświadczenia; „zobaczyłem" kaskady energii spadające z kosmosu, z których cząstki powstawały i ginęły w rytmicznych impulsach, zobaczyłem atomy pierwiastków i atomy mojego ciała biorące udział w kosmicznym tańcu energii; czułem jego rytm i „słyszałem" jego odgłos. W tym momencie zrozumiałem, że jest to taniec Siwy, czczonego przez Hindusów Króla Tańca". W tym momencie Fritjof Capra zaczął dostrzegać podobieństwa między mistycyzmem Wschodu a współczesną fizyką. W napisanej na podstawie tych doświadczeń książce „Tao fizyki" porównuje on paradoksalne aspekty zen i paradoksy teorii kwantów. Capra jako pierwszy wskazał religijno-światopoglądowe konsekwencje fizyki dwudziestego wieku, odkrywając jej zbieżność z tradycją filozoficzną Wschodu, gnozą i myśleniem magicznym. Przedstawił całkiem nową wizję rzeczywistości. Książka ta szybko stała się sztandarową pozycją ruchu New Age.

Adresowana ona jest do przeciętnego czytelnika, zainteresowanego mistycyzmem Wschodu i niekoniecznie zorientowanego w zagadnieniach fizyki. Autor przedstawia bowiem pojęcia i teorie współczesnej fizyki nie używając specjalistycznego, technicznego języka. Będzie to też niezwykle interesująca lektura dla zawodowych fizyków, których powinny zainteresować filozoficzne aspekty tej nauki.

(dona)

Fritjof Capra, Tao fizyki. W poszukiwaniu podobieństw między fizyką współczesną, a mistycyzmem Wschodu, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2001, s. 375.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones,** Zysk i S-ka
2. Cz. Grzelak, **Szack – Wytyczno 1939,** Bellona

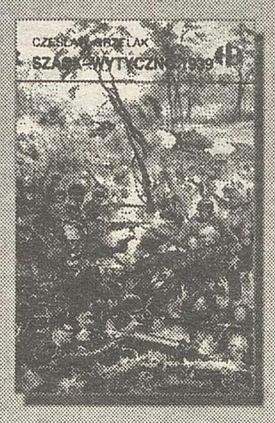

Historia nie lubi pustki. Nie znosi „białych" czy „czarnych" plam, które oznaczają chorobę związaną ze świadomością społeczną, chorobę, którą wcześniej czy później jednak daje się wyleczyć. Tak było między innymi z wiedzą historyczną społeczeństwa polskiego dotyczącą wydarzeń związanych z agresją sowiecką na Polskę 17 września 1939 r.

3. H. Fielding, **W pogoni za rozumem,** Zysk i S-ka
4. M. Musierowicz, **Kalamburka,** Akapit Press
5. S. A. Stiepanow, **Strach. Tajna Policja carska,** Colori
6. Elementarz Jana Pawła II dla wierzących, wątpiących i szukających, Wydawnictwo Literackie
7. Z. Dowino, **Syberiada polska,** EMKA
8. R. Ligocka, **Dziewczynka w czerwonym płaszczyku,** Znak
9. H. Pająk, **Jedwabne Geszefty,** Retro
10. W. Bonowicz, **Tischner,** Znak

(o)

Rozwiązanie konkursów ze „Współczesnej o Książkach"

Nagrody

W związku z tym, iż z przyczyn obiektywnych zostało zawieszone wydawanie comiesięcznego dodatku „Współczesna o Książkach", podajemy rozwiązanie konkursów, które ogłosiliśmy w ostatnim, kwietniowym numerze tego dodatku.

Książki dla bibliotek

W kwietniowej edycji „Książek dla bibliotek" (prawidłowa odpowiedź brzmi: 46.) nagrody otrzymuje Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Czarnej Białostockiej oraz bibliotekarka Teresa Prokopczyk. Gratulujemy.

Gra o książki

W kwietniowej edycji „Gry o książki" (prawidłowa odpowiedź brzmi: Stefan Żeromski) nagrody otrzymują: Andrzej Dobrzyński z Białegostoku, Andrzej Baciocha ze Staworowa oraz Grzegorz Kleszczewski z Białegostoku. Gratulujemy.

Nagrody prosimy odbierać w redakcji (pokój 25) od 18 czerwca w godz. 8-16.

(tm)

Posłowie o bibliotekach i usługach poligraficznych

Zmiany w ustawie o bibliotekach oraz sprawa wprowadzenia 0 proc. podatku VAT na usługi poligraficzne były przedmiotem jednego z ostatnich posiedzeń sejmowej komisji kultury. W dyskusji podkreślano bardzo złą sytuację czytelnictwa w Polsce oraz konieczność uregulowania i poprawy systemu finansowania placówek kulturalnych.

Ze względu na kończącą się kadencję Sejmu, członkowie komisji zrezygnowali z proponowanego przez dyrektora Biblioteki Narodowej Michała Jagiełły wprowadzenia do ustawy zapisu o przeznaczeniu na działalność bibliotek dodatkowych środków budżetowych. Jednogłośnie przyjęto natomiast projekt nowelizacji, zakładającej wprowadzenie zakazu łączenia bibliotek z innymi instytucjami. Istniejąca obecnie możliwość łączenia tych ważnych dla rozwoju polskiej kultury placówek z innymi instytucjami, prowadzi jedynie do pozbycia się przez samorządy odpowiedzialności za prowadzenie bibliotek i najczęściej kończy się ich likwidacją.

Drugim punktem środowych obrad było rozpatrzenie odpowiedzi Rady Ministrów na dezyderat komisji w sprawie wprowadzenia 0 proc. stawki VAT na usługi poligraficzne. Członkowie komisji i przedstawiciele wydawców i drukarzy zgodzili się, że jakiekolwiek działania prowadzące do wzrostu kosztów książek i prasy i ograniczające w konsekwencji dostęp do słowa drukowanego są szkodliwe. Argument RM, że obowiązujący 22-proc. VAT jest spowodowany koniecznością dostosowania się do wymogów Unii Europejskiej, nie zyskał poparcia posłów.

– W samym prawie UE jest zapis, który mówi o konieczności dostosowania ogólnych wymogów prawnych do lokalnych potrzeb społecznych i wiele krajów korzysta z tej możliwości – mówił poseł Andrzej Urbańczyk.

Komisja podtrzymała decyzję o kontynuowaniu pracy nad projektem ustawy, która w sposób całościowy regulowałaby opodatkowanie działalności wydawniczej. **(PAP)**

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

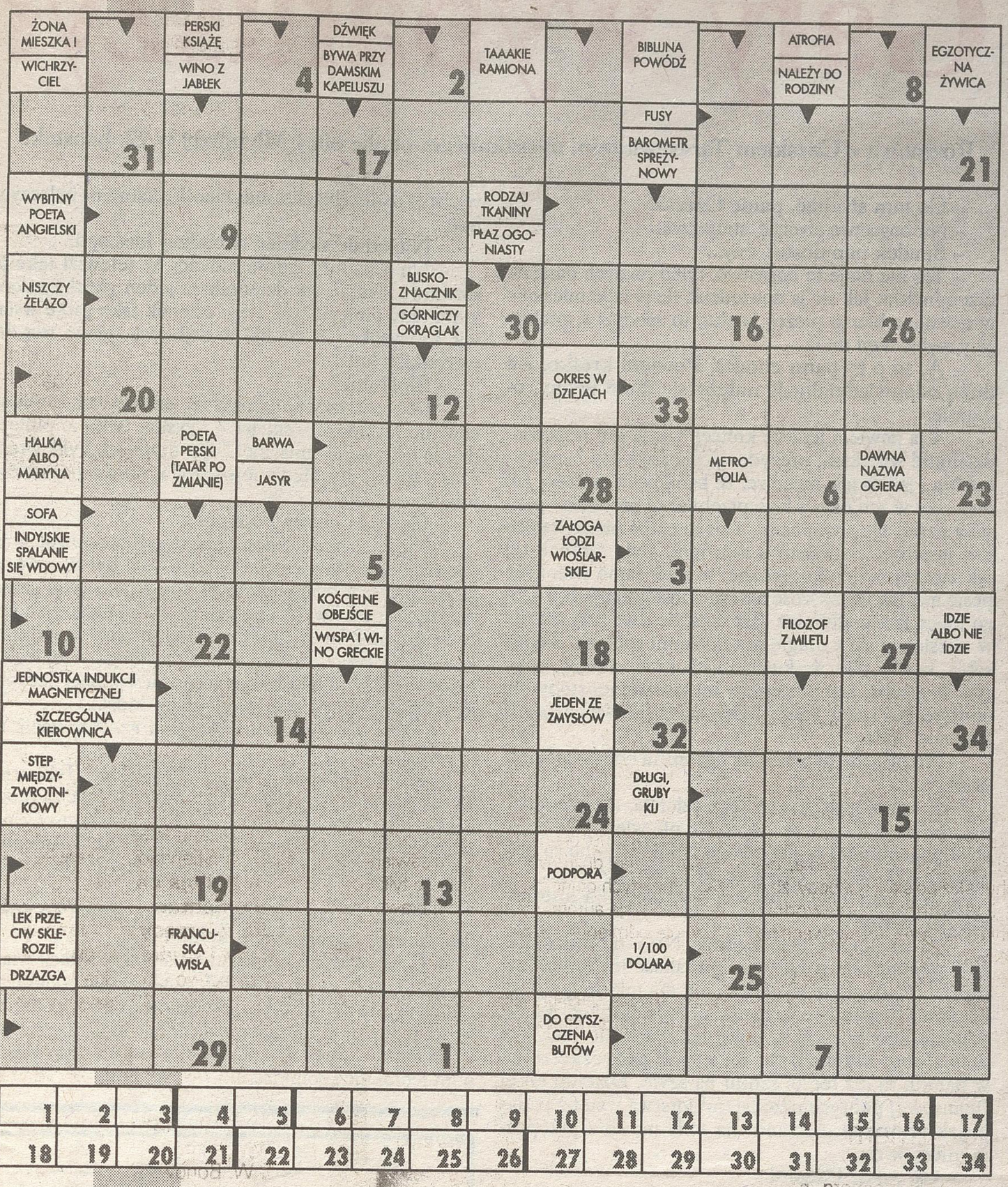

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

1. Litery uszeregowane od 1 do 34 utworzą rozwiązanie – przysłowie abisyńskie

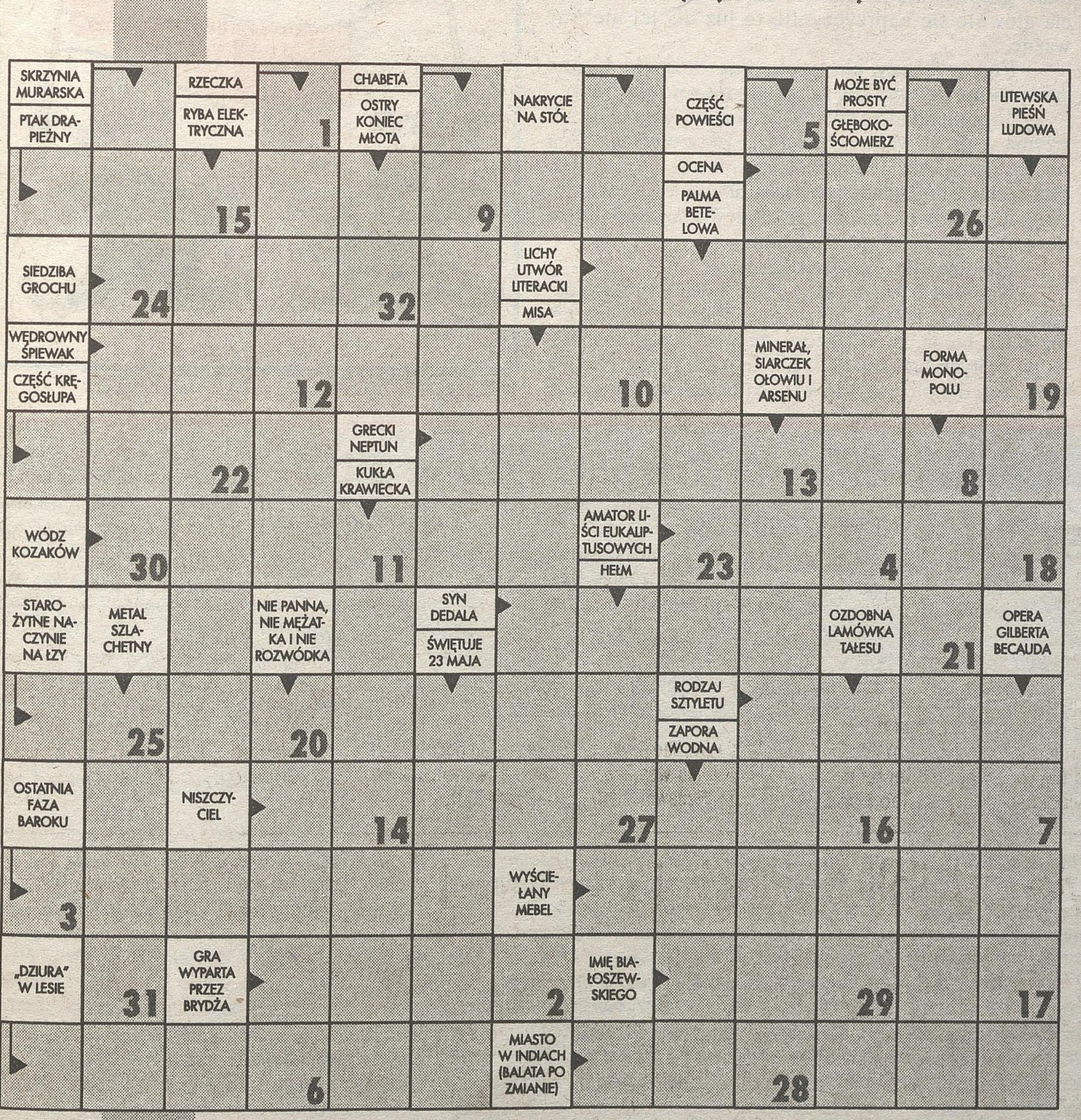

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	

2. Litery uszeregowane od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – przysłowie arabskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 24, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „wszystkie lub 3 zadania z numeru 24". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 24 Gazeta Współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 22 nagrody książkowe otrzymają: **„Potrawy z jednego garnka" (Dr Oetker) – Bożena KOZŁOWSKA z Suwałk, „Internet" (Przewodnik Pascala) – Lucyna OKSZTULSKA z Kleosina, „Myśl, jak lider" (H. Alder) – Katarzyna i Zbigniew WALCZAK z Białegostoku oraz „Układ" (M. Osborne) – Cecylia GRYGO z Białegostoku.**
Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

3. SZYFROGRAM

Litery uszeregowane od 1 do 42 utworzą przysłowie polskie.
A – toruje nowe drogi w jakiejś dziedzinie
B – berberć wśród drobiu
C – talia albo akapit
D – nożyce ogrodnicze
E – przyciskanie do piersi
F – część pługa krojąca ziemię

A	28	14	25	21	34	40	4
B	37	41	26	32	8	2	15
C	5	1	22	35	31	17	10
D	13	38	23	30	9	27	29
E	24	12	19	3	36	42	7
F	39	18	11	6	20	33	16

4. UKOŚNIK SYLABOWY

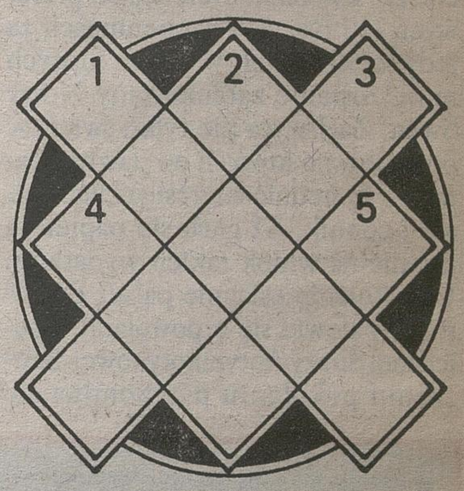

PRAWOSKOŚNIE: 1) arcybiskup stojący na czele prowincji kościelnej złożonej z wielu diecezji, 2) rodzaj małego fletu, 4) handlowa dzielnica Stambułu.
LEWOSKOŚNIE: 2) łódź wiosłowa wyżłobiona z jednego pnia drzewa, 3) mieszkaniec Poznania albo Kalisza, 5) tytułowa bohaterka erotycznej powieści Władimira Nabokowa.

5. ALGEBRAF Z HASŁEM

Litery zastąpić odpowiednimi cyframi tak, aby powstały prawidłowo wykonane działania arytmetyczne. Jednakowym literom odpowiadają jednakowe cyfry. Rozszyfrowane w ten sposób litery podstawić następnie we właściwe miejsca ciągu cyfr i odczytać ostateczne rozwiązanie.

HELLES

LICZ : IL = DTO
\- × +
ZANN - AN = ZLTH

DIAN + INAT = ZALO

3	9	1	2	0	7	1	6	5	8	9	4	7

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 22.

1. Nie nowina, że głupi mądrego przegadał. 2. Przejściowa ulga lepsza jest od żadnej. 3. Poziomo: w(r)achmistrz, r(d)eformacja, d(b)rukowanie. Pionowo: katedra, chłopka, niemowa, styczna, dziadek. 4. Lotopałanka. 5. Pasieka.

bm

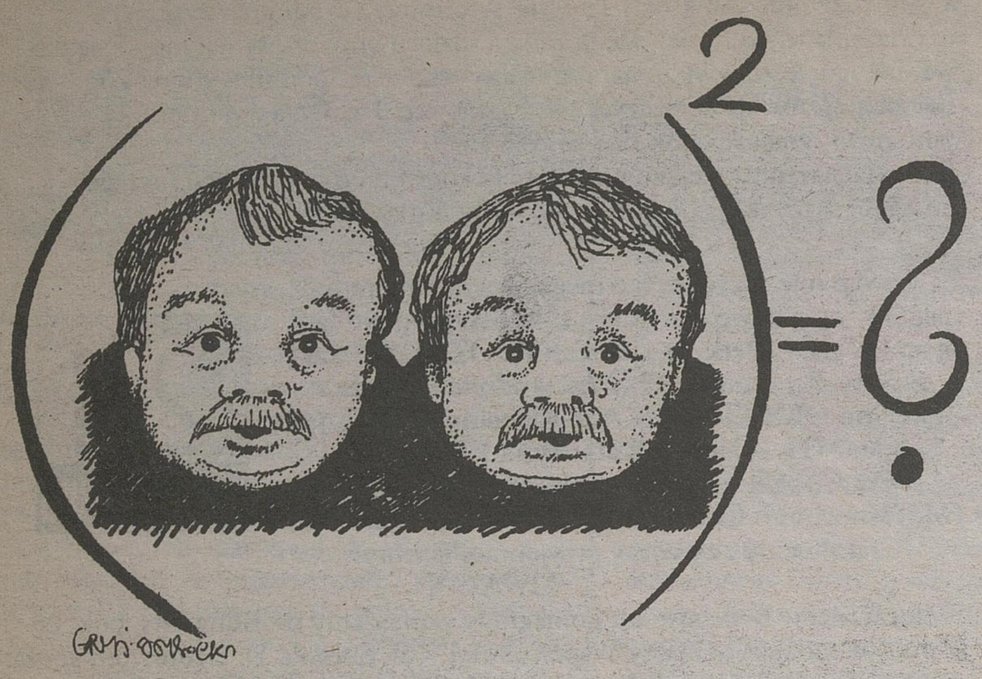

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Haft komputerowy podejmie współpracę – Ludzie całego świata łączcie się!!!

MÓWIĄ POLITYCY

Do prawicy mówimy wyraźnie: Nie podzielimy się waszymi klęskami. Wasze zaplecze polityczne rozpierzchło się przerażone skalą kompromitacji i niezrealizowanych zapowiedzi – **Leszek Miller, lider SLD.**

Wolałbym, żeby Polacy mogli wreszcie wybierać między nowoczesną lewicą (taka, niestety, już w Polsce jest) a nowoczesną prawicą (takiej, niestety, w Polsce jeszcze nie ma). Platforma jest propozycją budowy nowoczesnej alternatywy wobec lewicy – **Donald Tusk, lider Platformy Obywatelskiej.**

Za następne cztery lata przewiduję zbiorowe wołanie o nowe twarze w polityce – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

W GAZETACH PISZĄ

Ministerstwo Zdrowia przeznaczyło 300 tys. zł na akcję antynikotynową. Czytam o broszurkach (96 tys. zł), dwóch konferencjach prasowych (10 tys. zł) i happeningach za jedyne 90 tys. zł, w czasie których m.in. zostanie zablokowany Nowy Świat. Zachwyca nie tylko świeżość pomysłów, o których od dawna wiadomo, że średnio interesują młodzież, ale i cennik. Aż chce się papierosa zapalić na widok takich wydatków. Uspokojenie osiągnie palacz dopiero, gdy dowie się o powołaniu Społecznej Straży Antynikotynowej. Staszemu pokoleniu przypomina się swojska Inspekcja Robotniczo-Chłopska – **„Przegląd".**

W tym tygodniu dziennikarze pilnie szukający prezesa NBP Leszka Balcerowicza, minister skarbu Aldony Kameli-Sowińskiej i Janusza Tomaszewskiego (wicepremier odłożony ad acta) wszystkich znaleźli w Londynie. Mamy więc już znowu Rząd Londyński, z każdym dniem coraz wyraźniej znajdujący się na wychodźstwie. Wszyscy poszukiwani – ze względu na kłopoty w kraju – wybrali się do Londynu akurat w dniu głosowania na Tonyego Blaira, aby mieć wyjątkową okazję zobaczenia gabinetu rządzącego, mimo zapytania o to wyborców. Żaden z polskich polityków przezornie nie pojechał jednak na podobnie zwycięskie wybory do Iranu, gdzie wyborców skłonił do głosowania prezydent Chatami. To żadna sztuka: u nas też wygrywają wybory ci, co mamią chatami – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

ZDANIEM BYŁYCH

Moje kontakty z premierem Buzkiem ograniczają się do oglądania telewizji – **Janusz Tomaszewski, były wicepremier, polityk AWS.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Pan minister sprawiedliwości na podstawie szerzących się pogłosek o wyjątkowych umiejętnościach kupieckich naszych piłkarzy postanowił wszcząć śledztwo, które – jak mi się zdaje – największe efekty przyniesie na dwa tygodnie przed wyborami do parlamentu, a jeszcze większe by przyniosło na dzień przed, gdyby nie cisza przedwyborcza. Po prostu – jak mówi nasze mazurskie przysłowie – każdy orze jak może – **Krzysztof Daukszewicz, satyryk.**

CHORA SPRAWA

Gały wybałuszył

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

M. Gryś-Wysocka

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu bogactwo słychać, straszliwe.

– Spadek pan dostał, czy...

– Toż nie moje te bogastwo, tylko różnych naszych urzendników. Jak sie ja dowiedział, ile w łape miesionc w miesionc bierze prezes banku, to zaodraz ź miejsca gały wybałuszył nu i...

– A, to o to panu chodzi! Powiem krótko. Za dużą odpowiedzialność należy się duże wynagrodzenie.

– A ja powiem jeszcze krótcej. Czyja jest odpowiedzialnosć wienksza, prezydenta panstwa czy bankówca? Nu i jak to jest możliwe, że bankówiec wiencej jak dwa razy w zarobkach jego przebija? O premierze panstwa nawet nie spominam... Cóś tu chiba nie za bardzo jest uczciwe... nawiasowo mówionc, byle członek tej tak zwanej rady odpinienżnej też tak samo wienksze pesie ma, jak wienkszość naszych dostojników. Nu ą jego praca jest podobnież cała taka, że dwa razy czy ile w miesioncu sie z drugiemi członkami spotyka. Siedzo sobie, kawke pijo, dyskurtujo nawet nie za dużo, tylko tyle ile trzeba, żep procentów tej tak zwanej stopy nie obniżyć. Nu i za to każdy jeden ma trzydziści chiba cóś tysiency, brutto.

– No tak, ale to przecież ogromna odpowiedzialność.

– Z której jego, znaczy tego członka, nik nie może przyrozliczyć. Żep te oni wszystke nie wiem jake głupstwo popełnili, nu to dla nikogo nic do tego bo so niezależne całkowicie... chiba, że od Pana tylko Boga.

– Jest pan zwolennikiem ograniczenia autonomii bankowej?

– Ja zwolennik jest rozumu. Nu a on wskazuje, że z piniondzem u nas w kraju jakaść jest kompletna bzdura. Nigdzie w swiacie nie ma tak drogiego aż kredytu. Wszendzie wszystke przedsiembiorstwa nie działajo biez pożyczek, u nas też tak samo taka jest działalnosć niemożliwa, nu a brać pożyczke terez w banku, to już lepiej szniur na szyje. Dzienki takej finansowej polityce przedsiembiorstwa wcionż padajo jak te muchi. A szanowna rada ma to z przeproszeniem w du..

– Oj, panie Czesiu!

– Nu to w zadniej potylicy. Ona czemuś mysli, że wyłoncznie jest od tego, żep ninflacje dusić, a że przy okaźi gospodarkie na szmierć duszo, że do biezrobocia głównie sie naprzyczynili, to już dla jej nie jest ważne.

– Pan wybaczy, ale trochę zaprotestuję. U nas wszystkim się wydaje, że się znają na finansach...

– Bo poniekond, to faktycznie. Każdy jeden człowiek trzyma w garsci własny piniondz... jak rzecz jasna jego ma, co oczewiste. Temu chce czy nie chce to sie chociaż trochu w finansowych sprawach arientuje... ale wrócim do kominów. Ja nie mówie, że te główne urzendniki jakeść nendzne płace mieć powinni...

– No właśnie. Na świecie...

– Na swiacie jest swiat, a u nas jest u nas. Dzie bogate so narody, tam dla ludzi mogo płacić i z nadwyżko, ale u nas bieda, że aż piszczy, nu a tutej take kwiatki, co po których brzucho boli, jak sie o ich słyszy. Nie ma forsy, żep dla pielengniarek to, co ustawowo sie należy wydać, a te dojo biezlitosnie, cienżke kabze na byleczym bijo...

– Niełądnie siedzieć w cudzej kieszeni.

– Nu a bzdury ładnie mówić? W telewiźi take ja rozmowe słyszał, jak dziennikarz jeden gadał z członkiem rady piniężniczej. I ten członek take gatke wstawił, że wysoke ich zarobki to najlepsza sprawa jest dla wszystkich ludzi.

– Słucham?

– Dobrze słyszy. Oni, znaczy te zarobki tych bankówców nie pochodzo – słucha – z zysku, tylko te piniondzy so tak zwane amisyjne. I żep mniej ich było, wtenczas panstwo by biedzniejsze było, nu a z panstwem wszystke ludzi.

– Coś pan chyba poplątał.

– Nic a nic. Nie ja jeden chiba te gadanie słyszał, w tej tak zwanej kropce, co ona nad i. Drugi był rozmówca, jakiśći prefesor odakonomiczny, to on jak i ja za głowe słuchajonc sie schwycił. Członek rady odpinienżnej mówi, że w tym naszym panstwie dwa rodzai forsy wystempujo. Jednej jak za dużo wtenczas zle, a drugej – tej jego – przeciwnie. Nu i taki któś o gospodarce naszej decyduje, o biezrobociu, o nendzy milionow ludzi...

– Tego nie słyszałem, ale jeśli rzeczywiście to prawda...

– Może któś napisze do nas, kto słyszał? Tylko chiba nik nie bendzie pisał, bo dziś znaczek czuć za drogo już kosztuje dla normalnych ludzi. Ot, i take sprawy w naszej so ojczyznie. Jedne ludzi lepiej już jak w Ameryce majo, druge corez bardzie w Bengladeszu żyjo. Niech to licho.

– Panie Czesiu, mimo wszystko głowa do góry. Nie należy popadać w pesymizm...

– Całe życie był ja aptymisto, ale terez stracił wiarę w ludzi i nie z mojej wcale winy. Miało być podobniez lepiej, uczciwiej... lepiej to jest dla niektórych, a o uczciwosci to lepiej wogle nie mówić. Daje idziem... też tak samo lepiej... na te nasze polske, co przed noco głośno o im lepiej nie spominać.

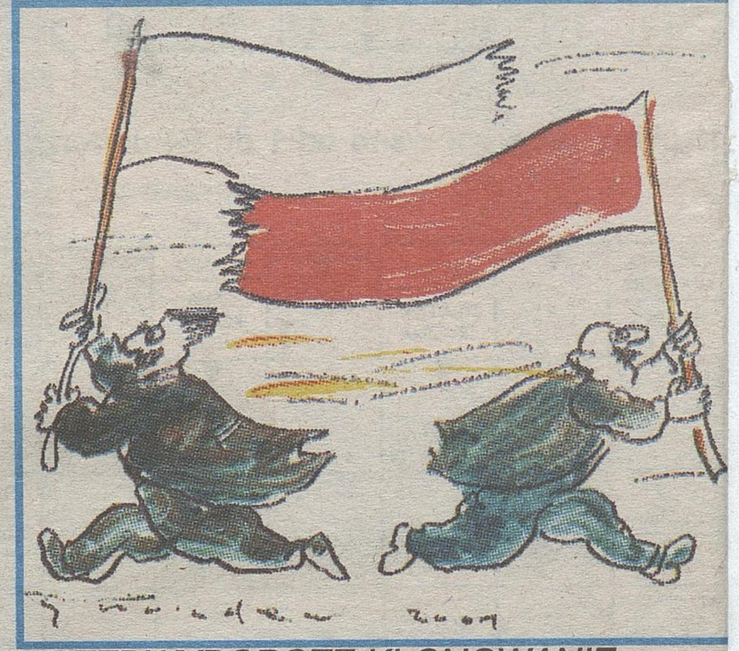

PRZEDWYBORCZE KLONOWANIE

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Ssanie kosmicznej energii

Wydało się, że już Kazimierz Wielki targał wawelski czakram po kraju. Dzisiaj znowu wraca sprawa cudownego kamienia. Historia jest rozwojowa i na tyle interesująca, że „Klasyczna szkoła obyczaju" nie może sobie pozwolić, aby wydarzeń tych nie śledzić na bieżąco. Tydzień temu przepowiadaliśmy, że aby w Krakowie zapanował spokój, władze miasta i dyrekcja Wawelu będą musiały podjąć działania przekonujące, że czakram wraz ze swoim energetycznym gruczołem wyniósł się poza miasto. I oto nasze przepowiednie powoli stają się rzeczywistością...

Ale po kolei. Przypomnijmy w skrócie ważniejsze wydarzenia, które już się przytrafiły. Przed wojną gościli na Wawelu jacyś Hindusi. Przez dłuższy czas bawili w kaplicy św. Gereona, odprawiali jakieś modły, kręcili się w kółko i mruczeli. Potem odjechali. Pozostała po nich legenda, że na Wawelskim Wzgórzu, pod kaplicą św. Gereona spoczywa czakram – kamień posiadający niezwykłą moc energetyczną, moc, która m.in. potrafi uzdrawiać. Na całym świecie jest jeszcze tylko sześć takich miejsc z czakramami, m.in. Rzym, Jerozolima..., więc Kraków spotkało wyróżnienie niezwykłe. Skąd się tam czakram wziął? Nie wiadomo. Pewnie z kosmosu, bo promieniuje z niego... cóż innego miałoby z niego promieniować, jak nie energia kosmiczna.

Potem przyszła wojna i o kamieniu zapomniano. Komunizm także nie sprzyjał poszukiwaniom ezoterycznym. Dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych obywatele przypomnieli sobie o wawelskim zjawisku. I od tego czasu przy kaplicy św. Gereona można spotkać przyklejonych do jej ścian cierpiących na różnorakie choróbska obywateli, całym ciałem chłonących energię z czakramowego gruczołu.

I tak właściwie jest tam przez cały czas, ku wielkiemu utrapieniu dyrekcji Wawelu, według której przyklejeni do ściany obywatele nie stanowią najlepszej wizytówki naszej narodowej skarbnicy, a w dodatku tamują ruch turystyczny. Jedynie w zeszłym roku Wawel i jego dyrektorzy mogli trochę odetchnąć, bo do Krakowa przybyła grupa Szwedów, którzy rozgłosili, że Czakram się rozpadł i ma teraz wiele gruczołów w całym mieście. Sami Szwedzi, a wraz z nimi bardzo liczna grupa nawiedzeńców, rozpoczęli okupację parkingów przy ulicach Sobieskiego i Siemiradzkiego, gdzie się ulokował jeden z gruczołów. Dyrekcja Wawelu cieszyła się, ale teraz z kolei włosy z głów wyrywali sobie miejscy rajcy, bo ruch miejski na tych ulicach został skutecznie sparaliżowany przez obywateli leczących tam podagrę, hemoroidy, koklusz, łupież i cały szereg innych, równie paskudnych chorób.

Nie wiadomo jak to się stało, ale rajcom miejskim udało się przekonać ulicznych obywateli, że czakram nie może się rozpaść, więc ponownie poprzyklejali się oni do ściany kaplicy św. Gereona na Wawelu, bo jak głoszą specjaliści, przylegający całym ciałem do ściany obywatel najlepiej chłonie cudowną energię z kosmosu.

Dyrektor Wawelu prof. Jan Ostrowski miał już tego dość, wkrótce zagrodził ścianę barierkami i postawił tablicę z oświadczeniem następującej treści: „Istnienie cudownego kamienia nie jest oparte na jakichkolwiek przesłaniach naukowych i religijnych. Na Wawelu nie działają żadne niezwykłe siły".

Wśród emerytów, rencistów, wróżbitów, okultystów, artystów, a zatem w całym społeczeństwie zawrzało. Jak to nie działają!? Kiedy działają! I rozpoczęło się przekonywanie o cudownych możliwościach gruczołu. Prawdziwa wojna na cudowne uzdrowienia poparte przykładami. A to ktoś miał tarczycę, przykleił się do ściany i tarczyca w cudowny sposób go opuściła. A znowu ktoś inny miał powykręcane stawy, tak, że chodzić nie mógł, więc do ściany musieli go dowieść, a powrócił od niej już o własnych siłach.

Dyrekcja Wawelu była jednak zupełnie nieczuła na tego rodzaju argumenty, tylko odpierała je własnym przykładem: „My tu już, drodzy obywatele, pracujemy od lat i żadne cudowne ozdrowienie nam się nie przytrafiło". Bariery zatem stały i tablica z dyrektorskim oświadczeniem wisiała. Aż kilka dni temu przybywający pod kaplicę św. Gereona spostrzegli brak dyrektorskiego oświadczenia. Zamiast tablicy stał, a jakże, przyklejony do ściany, obywatel.

Zeznał on: „Tablicę wessała energia z kosmosu" A następnie wyraził życzenie: „Może wessie też dyrektora".

W obywatelu rozpoznano wyjątkowo upierdliwego rencistę, który mimo kategorycznych zakazów, dzień w dzień próbował przykleić się do ściany...

Wydawało się, że widmo rozciągniętych na kaplicy emerytów i rencistów powróci na Wawelskie Wzgórze. Ale oto, z zupełnie niespodziewanej strony, nadeszła odsiecz. Rozeszła się pogłoska, że czakram zmienił miejsce swego leżakowania na Zamek Królewski w Niepołomicach. I stało się to już bardzo dawno temu. Pogłoski te z uporem zaczął rozpowszechniać prezes niepołomickiej fundacji zamkowej Leszek Stankiewicz. – Mamy dowody na to – powiada prezes – że Kazimierz Wielki fundując nasz zamek przeniósł czakram z Wawelu do Niepołomic.

I już tam rozpoczęli przy pomocy specjalistycznej aparatury badanie natężenia kosmicznego promieniowania. Wygląda na to, że mają pomysł jak kosmiczne promieniowanie zamienić na złotówki.

(k